



Polityka niemiecka  
w XX i XXI wieku  
a tożsamość kulturowa  
i cywilizacyjna Polski



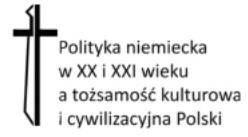
# Aktion Zamoch

(1942–1943)



Doskonała  
Nauka





# Aktion Zamość

KOLEKCJA: POLITYKA NIEMIECKA W XX I XXI WIEKU  
A TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA I CYWILIZACYJNA POLSKI

Tom 1: Aktion Zamość (1942–1943)

Tom 2: Niemcy i ich ideowe oraz polityczne działania  
wobec Polski

Tom 3: Polska wobec Niemiec. Wyzwania, sprawy  
wspólne, różnice



Dofinansowano ze środków budżetu państwa w ramach  
Programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Doskonała nauka”.  
Projekt „Polityka niemiecka w XX i XXI wieku a tożsamość kulturowa  
i cywilizacyjna Polski”



Polityka niemiecka  
w XX i XXI wieku  
a tożsamość kulturowa  
i cywilizacyjna Polski

The background of the cover features a faded, grayscale image of barbed wire in the foreground and soldiers in military uniforms in the background, suggesting a historical or conflict-related theme.

# Aktion Zamość

(1942–1943)

pod redakcją

Bogusława Kopki • Ryszarda Skrzyniarza • Ilony Hajscewicz-Zimek

Akademia Zamojska  
Zamość 2023

**RECENZENCI**

prof. dr hab. Marek Kornat  
dr hab. Ryszard Polak, prof. AWF

**RADA NAUKOWA**

prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk – Przewodniczący Rady Naukowej  
dr Beata Kozaczyńska  
dr Piotr Kondraciuk  
dr Jacek Feduszka

**SEKRETARZ REDAKCJI**

Anna Majdan

**OPRACOWANIE REDAKCYJNE**

Paulina Tomczyk

**INDEKSY**

Paulina Tomczyk

**SKŁAD I ŁAMANIE TEKSTU**

Zuzanna Guty

**OPRACOWANIE GRAFICZNE I PROJEKT OKŁADKI**

Dominika Lipska  
Kazimierz Chmiel

Zdjęcie na okładce i stronie tytułowej: Rabunek dzieci polskich podczas niemieckiej operacji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie (1943–1944). Źródło: domena publiczna

© Akademia Zamojska 2023

ISBN kolekcji 978-83-61893-23-3; ISBN tomu 978-83-61893-11-0

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Doskonała nauka” nr projektu DNK/SP/546790/2022 kwota dofinansowania 140 000 zł całkowita wartość projektu 153 737,62 zł



**Doskonała  
Nauka**



WYDAWNICTWO AKADEMII ZAMOJSKIEJ

22-400 Zamość, ul. Pereca 2

tel.: 536970250, e-mail: sekretariat.waz@akademiazamojska.edu.pl

Druk

Drukarnia Attyla s.j.

22-400 Zamość, ul. Partyzantów 61

tel./fax +48 84 627 19 16, tel. +48 84 639 12 13

www.attyla.eu

## SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA ( <i>Paweł Skrzydlewski, Rektor Akademii Zamojskiej</i> ) . . . . .	7
WSTĘP ( <i>Bogusław Kopka, Ryszard Skrzyński, Ilona Hajscewicz-Zimek</i> ) . . . . .	9
GRZEGORZ KUCHARCZYK	
Germanizować ziemię, a nie ludzi. Ludobójstwo na Zamojszczyźnie w perspektywie ideologii niemieckiego narodowego socjalizmu (od <i>Mein Kampf</i> do Generalplan Ost) . . . . .	11
BOGUSŁAW KOPKA	
Niemiecka wojna totalna na Zamojszczyźnie (1939–1944) . . . . .	29
MIECZYŚLAW RYBA	
Cywilizacyjne źródła polityki hitlerowskich Niemiec . . . . .	71
KRZYSZTOF RAK	
Polityczne uwarunkowania decyzji o zagładzie Polski – trzy przemówienia Adolfa Hitlera z lat 1937–1939 . . . . .	79
BOGDAN MUSIAŁ	
Dzieci Zamojszczyzny w niemieckim obozie KL Auschwitz . . . . .	95

BEATA KOZACZYŃSKA Tragizm wysiedleńczego losu dzieci polskich z Zamojszczyzny (1942–1943) . . . . .	107
PIOTR BILIŃSKI „Akcja Zamość” w relacjach wysiedlonej ludności polskiej w latach 1942–1943 . . .	125
ROBERT DEREWENDA Polityka eksterminacji III Rzeszy Niemieckiej wobec Polaków w czasie II wojny światowej w nauczaniu historii w szkołach w Polsce . . . . .	135
JAKUB ŻYGAWSKI Zamojszczyzna. Geneza pojęcia – obszar – tożsamość . . . . .	147
WYKAZ SKRÓTÓW . . . . .	187
INDEKS OSOBOWY . . . . .	189
INDEKS MIEJSCOWOŚCI . . . . .	197

# PRZEDMOWA

Druga wojna światowa cały czas stanowi wielką tajemnicę i to nie tylko w wymiarze podstawowych pytań egzystencjalnych, związanych z odpowiedzią na pytanie: jak mogło dojść do tak straszliwych zdarzeń, lecz także faktów historycznych, które cały czas domagają się rozpoznania, wyjaśnienia i oceny.

Do takich faktów historycznych należy ciągle zespół zdarzeń, jakie miały miejsce na ziemi zamojskiej w latach wojny. Jak wiadomo, zdarzenia te były efektem zbrodniczej, ludobójczej działalności Niemców w latach 1942–1943, wymierzonej w ludność polską Zamojszczyzny, a realizowanej tam już od 1939 roku. Ludobójstwo to, zorganizowane przez aparat państwowy i przeprowadzane przez wojsko, oddziały SS, wciąż jest mało znane, zwłaszcza w kontekście jego ideowego uzasadnienia, a także realnych efektów, jakie przyniosło. Świadomość historyczna ogółu naszego społeczeństwa w tej materii jest wciąż za mała i stale wymaga wyteźonej pracy, by nie zatracić znajomości prawdy o tych tragicznych czasach i wyciągnąć stosowne wnioski.

**Aktion Zamość** – nazwa działań podjętych przez Niemców, a obejmująca zarówno wysiedlenia, jak i pacyfikacje wsi, fizyczną eksterminację mieszkańców, kradzież oraz uprowadzenia dzieci celem ich germanizowania, wciąż budzi ogromne zdziwienie i przerażenie na każdym, kto choć w niewielkim stopniu poznał prawdę o niemieckim bestialstwie stosowanym wobec niewinnych i często bezbronnych dzieci, kobiet oraz osób starszych.

Przypomnijmy, że wysiedlenia z Zamojszczyzny objęły od 1941 roku około 110 tys. osób i blisko 300 miejscowości (powiaty tomaszowski, hrubieszowski, biłgorajski i zamojski). Dokumenty historyczne jednoznacznie dowodzą, że tylko w Zamościu, w tzw. **Rotundzie Zamojskiej** Niemcy wymordowali w bestialski sposób przeszło 8 tys. osób, w tym znaczną liczbę małych dzieci. Dla potrzeb całej Aktion Zamość utworzono w Zamościu obóz przejściowy (niemiecki UWZ Lager Zamość), przez który przewinęło się około 40 tys. Polaków, w tym dzieci, które stanowiły około 20% więzionych osób. W obozie tym, w baraku nr 16, przeznaczonym głównie dla zwierząt (koni), przebywało około 1000 nieletnich osób, w straszliwych, nieludzkich warunkach (baraki były nieogrzewane, nie było nawet prycz ani słomy do spania, dzieci leżały w błocie, na gołej ziemi!). Dzieciom i więzionym nie udzielano na początku żadnej pomocy medycznej,



co skutkowało wielką liczbą ofiar (od grudnia 1942 do kwietnia 1943 roku zmarło kilkaset dzieci).

Warto podkreślić, że elementem integralnym Akcion Zamość był systematyczny rabunek dzieci (Dzieci Zamojszczyzny) – według jednych szacunków przeszło 5 tys., inne źródła podają liczbę około 30 tys. dzieci, które w zdecydowanej większości albo straciły życie, poddane straszliwym katuszom (około 10 tys. zginęło lub zmarło), albo nigdy już nie powróciły do swych rodzin (około 4,5 tys.). Jednocześnie na terenach polskich osiedlono około 12 tys. Niemców oraz przesiedlono pewną liczbę ludności ukraińskiej (około 7 tys.), która miała ściśle współpracować z niemieckimi kolonistami.

Warto zaznaczyć, że wśród potomków niemieckich kolonistów znajdzie się też osoba wybitna i znana w świecie, przyszedł prezydent Republiki Federalnej Niemiec, czołowy polityk Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego **Horst Köhler**, który urodził się w Skierbieszowie 22 lutego 1943 roku, w domu polskim, zasiedlonym przez niemieckich kolonistów.

Nie można zapomnieć o wyrządzonych krzywdach, o bestialstwie i ludobójstwie na narodzie polskim, a także o tych, którzy w tym strasznym czasie podjęli walkę zbrojną z Niemcami oraz kolaborującą z nimi ludnością napływową, ukraińską. Upamiętnieniu tamtych czasów, ale także poznaniu tego wszystkiego, co czasy te przyniosły, służy niniejsza publikacja, przygotowana przez liczne grono uczonych we współpracy ze środowiskiem naukowym Akademii Zamojskiej.

Za opracowanie niniejszego wydania dziękuję tak Autorom, jak i całej Redakcji. Serdeczne i szczególne podziękowania kieruję w stronę Pana prof. Grzegorza Kucharczyka, Pana prof. Bogdana Musiała oraz Pani dr Beaty Kozaczyńskiej. Dziękuję Panu dr. Krzysztofowi Rakowi za okazaną życzliwość, a także Pani Annie Majdan, Sekretarzowi całej serii spotkań naukowych, odbywających się w ramach cyklu „Polityka niemiecka w XX i XXI wieku a tożsamość kulturowa i cywilizacyjna Polski”.

*Dr hab. Paweł Skrzydlewski, prof. AZ*

# WSTĘP

Po rozpoczęciu okupacji Polski przez Niemcy zaczęły się akcje wysiedleńcze i krwawe represje w Wielkopolsce – Kraj Warty, na Pomorzu, w okręgu białostockim, rejencji ciechanowskiej oraz na terenach Generalnego Gubernatorstwa. Pod koniec 1942 roku rozpoczęła się gehenna mieszkańców Zamojszczyzny – Aktion Zamość – barbarzyńska, bezprecedensowa w skali całej okupowanej Europy akcja wysiedleńcza, w wyniku której z powiatów zamojskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego wysiedlono ponad 110 tys. osób, w tym ponad 30 tys. dzieci, z których ponad jedna trzecia zginęła, a około 4,5 tys. poddano przymusowej germanizacji. Ponad 10 tys. osób trafiło do Auschwitz (1301 osób) i na Majdanek (około 9 tys.), a znaczną część Polaków wywieziono na roboty przymusowe do III Rzeszy. Swój program „zdobywania przestrzeni życiowej” na Wschodzie przyszyły wódz i kanclerz III Rzeszy Niemieckiej Adolf Hitler nakreślił w *Mein Kampf*, gdzie przedstawił wizję Europy rządzonej przez germańską rasę panów. Po wybuchu wojny zbrodnicze plany Hitlera odnoszące się do kolonizacji Wschodu zostały spisane i opracowane w dokumencie „Generalplan Ost”, który był kilka razy poprawiany i zmieniany na potrzeby prowadzonej wojny totalnej.

Wybór Zamojszczyzny jako pierwszego obszaru osadniczego nie był przypadkowy. To teren bogaty w urodzajne gleby, leżący przy strategicznych szlakach komunikacyjnych (Zachód-Wschód, Północ-Południe).

W osiemdziesiątą rocznicę Aktion Zamość Akademia Zamojska prezentuje aktualne wyniki badań, poczynione przez historyków z Polski i Niemiec. Nie zabrakło głosu edukatorów i politologów. Publikacja adresowana jest zarówno do specjalistów, jak i czytelników niebędących badaczami tematu. Niejako stara się uzupełnić tę lukę, zwracając jednocześnie uwagę, że temat wciąż nie został wyczerpany i wymaga prowadzenia dalszych badań i analiz.

Nurtującym i wciąż aktualnym problemem jest chociażby kwestia braku odpowiedzialności karnej większości sprawców zbrodni niemieckich dokonanych na Zamojszczyźnie i nie tylko; problem uchylania się przez państwo niemieckie od obowiązku odszkodowawczego wynikającego z odpowiedzialności za eksterminację około 2,3 mln Polaków i 2,9 mln Żydów, przedwojennych obywateli II RP oraz wyrządzenie szkód majątkowych – zarówno prywatnych, jak i publicznych – szacowanych na około

643,4 mld dolarów<sup>1</sup>. Kluczowe jest też wydobywanie z mroków historii zapomnianych bohaterów, których bezinteresowna pomoc i odważny opór przyczyniły się do uratowania wielu niewinnych istnień ludzkich. Takimi postaciami byli Róża i Jan Zamoyscy oraz Wanda Cebryk, ratujący dzieci z obozu przejściowego w Zwierzyńcu, żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich walczący w powstaniu zamojskim. Ich biografie powinny być przedstawiane szerokiemu kręgowi odbiorców, zwłaszcza młodzieży szukającej inspiracji, wzorców do naśladowania, uczących się w ten sposób patriotyzmu i umiłowania wolności.

Zbrodniom nienazwanym ciężko zaistnieć w świadomości społecznej i zająć odpowiednie miejsce w historii, dlatego niniejsza publikacja jest potrzebna. Rzuca bowiem nowe światło na postrzeganie złożonego problemu tragicznych lat okupacji na Zamojszczyźnie i Lubelszczyźnie, a jednocześnie zachęca do dalszych poszukiwań archiwalnych, z wykorzystaniem tradycyjnych i nowych metod badawczych oraz narzędzi, dla poznania prawdy historycznej.

Autorów i tematy artykułów podano w spisie treści. Na końcu pracy zamieszczono indeksy. W książce znajduje się wiele skrótowców, które zostały objaśnione w wykazie skrótów. Odnoszą się one do różnych formacji o charakterze policyjnym, wojskowym i partyjnym (narodowosocjalistycznym). Militaryzacja życia codziennego była niezaprzeczalnym faktem w III Rzeszy i na terenach okupowanych od wybuchu wojny w 1939 roku<sup>2</sup>.

*Bogusław Kopka, Ryszard Skrzyniarz, Ilona Hajscewicz-Zimek*

---

<sup>1</sup> M. Mazurkiewicz, *Ludobójstwo Niemiec na narodzie Polskim (1939–1945). Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2021, s. 396; M. Grądzka-Rejak, K. Janicki, D. Kaliński i in., *Polska okupowana w liczbach*, Warszawa 2021, s. 235; także A. Mularczyk, *Reparacje. Wstęp do Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945*, „Biuletyn IPN”, 2022, nr 11, s. 3–31; *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2022, s. 386.

# G

## ERMANIZOWAĆ ZIEMIĘ, A NIE LUDZI.

### LUDOBÓJSTWO NA ZAMOJSZCZYŹNIE

#### W PERSPEKTYWIE IDEOLOGII NIEMIECKIEGO NARODOWEGO SOCJALIZMU (OD *MEIN KAMPF* DO GENERALPLAN OST)

Przeprowadzona w latach 1942–1943 przez różne organy i służby państwa niemieckiego ludobójcza „Aktion Zamość” przypadła w okresie, gdy władze narodowo-socjalistycznej Rzeszy Niemieckiej przystąpiły do realizacji programu stworzenia na okupowanych ziemiach Europy Środkowej i Wschodniej „czystego rasowo” Lebensraumu (przestrzeni życiowej). Rozpętnanie we wrześniu 1939 roku wojny przeciw Polsce zostało potraktowane przez władze w Berlinie jako niepowtarzalna okazja przyspieszenia „paruzji rasowej”. Nieprzypadkowo dzień 1 września 1939 roku był nie tylko początkiem realizacji „Fall Weiss”, lecz także inaugurował ludobójczą politykę eksterminacji osób nieuleczalnie chorych, nazywanych przez ideologów narodowego socjalizmu „mniej wartościowym życiem” (*minderwertiges Leben*)<sup>1</sup>.

#### DZIEDZICTWO WIELKIEJ WOJNY

Nową dynamikę te zbrodnicze wysiłki władz Rzeszy Niemieckiej zyskały po 22 czerwca 1941 roku, gdy z woli Adolfa Hitlera został zerwany sojuszniczy układ wiążący (faktycznie od 23 sierpnia 1939 roku, a formalnie od 28 września 1939 roku) Niemcy ze Związkiem Sowieckim. W kolejnych miesiącach po rozpoczęciu realizacji „planu Barbarossa” Berlin podjął decyzję o ludobójczej eksterminacji ludności żydowskiej w całej Europie (nastąpiło przejście od polityki „pozwoleń umrzeć” do polityki „zabić”) oraz o zainicjowaniu „przebudowy etnicznej” całej Europy Środkowej, której pilotażowym programem miała być „Aktion Zamość”<sup>2</sup>. To tutaj doszło, jak pisze współczesny badacz tego fragmentu ludobójczej polityki niemieckiej w okresie II wojny

<sup>1</sup> Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu. Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Warszawa 2022, s. 38. Określenie „paruzja rasowa”: tamże, s. 53.

<sup>2</sup> Tamże, s. 56.

światowej, do „połączenia utopijnego napięcia z policyjną logiką inkwizycyjną, chęci formowania społeczeństwa i wysiłku zarządczego nakierowanego na wyniki ilościowe”. A synergia działań różnych urzędów i służb podporządkowanych rządowi niemieckiemu miała poprzez „kontrolę, selekcję i przesiedlanie ludności” doprowadzić do realizacji „rdzenia utopijnego projektu nazistowskiego”<sup>3</sup>.

Ten projekt wyrastał z głównych założeń ideologii narodowosocjalistycznej. Z kolei samego nazizmu i jego udanej drogi do władzy nad milionami niemieckich umysłów i serc nie sposób zrozumieć, nie uwzględniając specyfiki kultury politycznej i rzeczywistości społecznej Rzeszy Niemieckiej w ciągu dwudziestu lat poprzedzających dojście Narodowosocjalistycznej Partii Robotników Niemiec (NSDAP) do władzy.

Na początku była Wielka Wojna<sup>4</sup>. Lata 1914–1918 były kolejnym etapem wewnętrznego jednoczenia Niemiec. Sprzyjał temu wymuszany przez działania wojenne proces etatyzacji i centralizacji. Coraz więcej kompetencji przechodziło w ręce rządu centralnego w Berlinie. Federalizm, który legł u podstaw Rzeszy Niemieckiej utworzonej w 1871 roku przez Bismarcka, odchodził do przeszłości<sup>5</sup>. Kolejnym krokiem na drodze do stworzenia unitarnego państwa niemieckiego była uchwalona w 1919 roku konstytucja republikańskiej Rzeszy Niemieckiej (Republiki Weimarskiej), która ostatecznie usankcjonowała to, co zaczęło się nad Sprewą wraz z wybuchem „sierpniowych salw” w 1914 roku.

Pierwsza wojna światowa zainicjowała w Niemczech nie tylko zmiany dotyczące ustroju państwa. Jeszcze istotniejsze zmiany nastąpiły w szeroko rozumianej kulturze politycznej tego kraju. W latach 1914–1918 znakomita większość niemieckich elit kulturalnych i naukowych zaangażowała się w propagowanie i udowadnianie tezy, że Niemcy są „w okrążeniu” (*Einkreisung*) nie tylko przez wrogi im blok polityczno-wojskowy (Entente), ale przede wszystkim są „okrążone” przez wrogie niemieckości wizje kulturowe. Osoby pokroju Tomasza Manna przekonywały, że w nowym Kulturkampfe (wojnie kulturowej) niemiecka „Kultur” zmagą się od sierpnia 1914 roku ze „słowiańskim barbarzyństwem” (Rosja), „galijską lekkomyślnością”, stanowiącą rdzeń zmierzającej do upadku francuskiej „civilisation”, oraz „perfidnym Albionem”<sup>6</sup>.

Niemieckie elity intelektualne przekonywały systematycznie miliony swoich rodaków, że niemieckość oznacza wyjątkowość w jak najlepszym tego słowa rozumieniu. Nawet niemiecki militarizm był jako „militaryzm moralny” (*Gesinnungsmilitarismus*) czymś lepszym od militaryzmu rosyjskiego czy francuskiego<sup>7</sup>. Na to nakładał się przyspie-

<sup>3</sup> Zacytowane sformułowania Ch. Ingraio, zob. tamże, s. 101.

<sup>4</sup> Jak pisze jeden ze współczesnych niemieckich historyków: „Narodowy socjalizm był dzieckiem wojny, a nawet więcej: dzieckiem wojennej klęski”. U. Herbert, *Wer waren die Nationalsozialisten?*, München 2021, s. 40.

<sup>5</sup> A. Watson, *Ring of Steel. Germany and Austria-Hungary at War, 1914–1918*, London 2015, s. 208.

<sup>6</sup> Por. S. Bruendel, *Volksgemeinschaft oder Volksstaat. Die „Ideen von 1914“ und die Neuordnung Deutschlands im Ersten Weltkrieg*, Berlin 2003; E. Demm, *Ostpolitik und Propaganda im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt am Main 2002; D. Welch, *War Aims and the „Big Ideas“ of 1914*, in: *Justifying War. Propaganda, Politics and the Modern Age*, eds. D. Welch, J. Fox, Basingstoke 2012, s. 71–94.

<sup>7</sup> S. Bruendel, *Volksgemeinschaft oder Volksstaat*, s. 186–187.

szony w latach Wielkiej Wojny proces erozji legitymizacji wewnętrznej dotychczasowego establishmentu politycznego nad Sprewą. *Cause celebre* był tutaj wzrost popularności feldmarszałka Paula von Hindenburga, zwycięzcy spod Tannenbergu, autora – jak przekonywała niemiecka propaganda wojenna – „rewanżu za Grunwald”. Popularność wśród milionów Niemców „zbawcy niemieckiego Wschodu” przyćmiła zupełnie łaknącego od zawsze sławy i poklasku cesarza niemieckiego i króla Prus Wilhelma II Hohenzollerna<sup>8</sup>. Im bliżej końca wojny, tym częstsze były głosy wśród propagatorów nowej „wojny kulturowej” o potrzebie pojawienia się „przywódcy” (*Führer*), odpowiadającego potrzebom „nowych Niemiec”, które wyłonią się po zakończeniu działań wojennych. Nieprzypadkowo takie oczekiwania szczególnie często były artykułowane wśród młodego pokolenia pisarzy politycznych oraz kadry oficerskiej niemieckiej armii<sup>9</sup>.

Drugim czynnikiem, który sprzyjał pojawieniu się niemieckiej odmiany ideologii oraz ustroju totalitarnego, był fakt, że dla milionów Niemców po listopadzie 1918 roku wojna się nie zakończyła<sup>10</sup>. W głowach wielu z nich trwała ona nadal. Nad Sprewą w pierwszych latach Republiki Weimarskiej „toczono debaty nie «czy», ale «jak» należy prowadzić następną wojnę”<sup>11</sup>. W społeczeństwie niemieckim dominowało wówczas poczucie „ukradzionego zwycięstwa”, wspomagane przez zyskujące na popularności legendy o „armii niemieckiej niepokonanej w polu”, która uległa dopiero „zdradzieckiemu ciosowi zadanemu w plecy”<sup>12</sup>. Ten sposób osławiania klęski nie był bynajmniej specjalnością jakichś wąskich kręgów skrajnie nacjonalistycznych (volkistowskich), skupionych wokół takich postaci jak były generalny kwatermistrz armii niemieckiej Erich Ludendorff. Ulegali mu politycy tworzący establishment nowej, republikańskiej Rzeszy Niemieckiej. Dość wspomnieć w tym kontekście postać Friedricha Eberta, pierwszego socjaldemokratycznego prezydenta republikańskich Niemiec<sup>13</sup>.

Z pewnością rozprzestrzenianiu się tego typu poglądów wśród milionów „zwyczajnych” Niemców sprzyjał fakt, że w odróżnieniu do sytuacji po II wojnie światowej po zakończeniu jesienią 1918 roku Wielkiej Wojny Niemcy nie mieli okazji na własnej skórze bardzo boleśnie odczuć skutków swojej klęski w postaci okupacji całego terytorium przez wojska zwycięskiej koalicji. Żadne niemieckie miasto nie było tak zniszczone jak

---

<sup>8</sup> J. Hoegen, *Der Held von Tannenberg. Genese und Funktion des Hindenburg-Mythos*, Köln 2007, s. 180–182.

<sup>9</sup> S. Malinowski, *Vom König zum Führer. Sozialer Niedergang und politische Radikalisierung im deutschen Adel zwischen Kaiserreich und NS-Staat*, Berlin 2003, s. 228–259.

<sup>10</sup> R.J. Evans, *The Hitler Conspiracies. The Third Reich and the Paranoid Imagination*, Oxford 2020, s. 48.

<sup>11</sup> U. Herbert, *Wer waren die Nationalsozialisten?*, s. 48.

<sup>12</sup> B. Barth, *Dolchstoßlegenden und politische Desintegration. Das Trauma der deutschen Niederlage im Ersten Weltkrieg 1914–1933*, Düsseldorf 2003; W. Schivelbusch, *Die Kultur der Niederlage. Der amerikanische Süden 1865, Frankreich 1871, Deutschland 1918*, Frankfurt am Main 2007, s. 242–249.

<sup>13</sup> Friedrich Ebert, witając w Berlinie 10 grudnia 1918 roku powracające z frontu niemieckie oddziały, powiedział: „Żaden wróg was nie pokonał. Dopiero, gdy przewaga nieprzyjaciela w ludziach i surowcach stała się coraz bardziej dojmująca, zaprzestaliśmy walki”. Cyt. za: W. Schivelbusch, *Die Kultur der Niederlage*, s. 242.

wiele miast niemieckich w wyniku alianckich nalotów w latach 1939–1945. A dodatkowo niewtajemniczeni w pogarszający się szybko od lata 1918 roku stan morale i uzbrojenia armii niemieckiej obywatele Rzeszy wiedzieli tylko jedno: jeszcze późną wiosną tego samego roku oddziały niemieckie były na tyle blisko Paryża, że mogły ostrzeliwać stolicę Francji z ciężkiej artylerii, a na wschodzie zajęły Krym i dochodziły do Kaukazu. Parę miesięcy później bez widomych oznak klęski (brak okupacji i wielkich zniszczeń w samych Niemczech) trzeba było podpisywać upokarzający rozejm w Compiègne<sup>14</sup>.

## KRAJ PRZEMOCY I DESTABILIZACJI

Jak pisał Gilbert K. Chesterton w latach 30. XX wieku:

Niemcy nie są bynajmniej jedynym narodem, spośród którego może się pojawić jakiś teoretyk z obłąkaną teorią. Są jednak jedynym narodem, który z miejsca i masowo może w taką teorię uwierzyć<sup>15</sup>.

Z tej „zdumiewającej i katastrofalnej kolizji między mitologią a historią” zrodziła się w Niemczech po 1918 roku fala przemocy, która – właściwie z krótką przerwą (1925–1930) – stale była obecna na ulicach niemieckich miast aż do 1933 roku. Najpierw nieudana rewolucja (1918–1919) i brutalne działania kontrrewolucyjne (por. krwawe stłumienie rewolucji w Monachium i berlińskiego „powstania Spartakusa” w 1919 roku oraz działalności terrorystycznej organizacji „Consul”, której ofiarą w 1922 roku padł m.in. minister spraw zagranicznych Walther Rathenau), a od 1930 roku regularna wojna miejska między bojówkami i formacjami paramilitarnymi związanymi z idącymi do władzy ugrupowaniami totalitarnymi<sup>16</sup>. W lipcu 1932 roku podczas wyborów do Reichstagu ponad połowa głosów niemieckich wyborców padła na totalitarystów, którzy już pokazali swoje ludobójcze oblicze (komuniści w Rosji) albo jeszcze nie zdążyli tego uczynić (narodowi socjaliści)<sup>17</sup>.

Tylko epizodycznie obywatele Republiki Weimarskiej mogli doświadczyć stabilizacji ekonomicznej. Ofiarą trwającego z krótką przerwą (1925–1930) kryzysu gospodarczego była tzw. klasa średnia, społeczna baza ruchu liberalnego. To niemieckie mieszczaństwo najboleśniej odczuło degradację swojego statusu materialnego i utraty poczucia stabilności na skutek szalejącej do 1924 roku hiperinflacji oraz rozpoczynają-

<sup>14</sup> U. Jureit, *Das Ordnen von Räumen. Territorium und Lebensraum im 19. und 20. Jahrhundert*, Hamburg 2012, s. 178–179.

<sup>15</sup> G.K. Chesterton, *Obrona rozumu. Wybór publicystyki (1930–1936 oraz wydania późniejsze)*, Warszawa 2014, s. 161.

<sup>16</sup> M. Wildt, *Zerborstene Zeit. Deutsche Geschichte 1918 bis 1945*, München 2022, s. 71–100.

<sup>17</sup> Podczas wyborów do Reichstagu przeprowadzonych 31 lipca 1932 roku narodowi socjaliści uzyskali 37,3%, a komuniści 14,3% głosów niemieckich wyborców. Tenże, *Geschichte des Nationalsozialismus*, Göttingen 2008, s. 58.

cej się w 1930 roku niemieckiej odsłony wielkiego kryzysu finansowego, zapoczątkowanego krachem na nowojorskiej giełdzie w 1929 roku<sup>18</sup>. Z kolei wschodnie i środkowe prowincje Niemiec (Prusy Wschodnie, Pomorze, Brandenburgia, Szlezwig-Holsztyn) boleśnie odczuwały strukturalny – trwający jeszcze przed 1914 rokiem – kryzys rolnictwa, dominującego na tych obszarach gospodarczego sektora. Nieprzypadkowo to właśnie w okręgach położonych w tych rolniczych prowincjach NSDAP odnotowywała w latach 1930–1932 rekordowe przyrosty poparcia. Ten wzrostowy trend był w tym samym czasie również zauważany wśród sporej części uboższej i coraz bardziej niepewnej jutra klasy średniej<sup>19</sup>.

Na początku lat 30. XX wieku w Niemczech wszystko się chwiało. Nic bardziej nie obrazuje tego poczucia braku stabilizacji jak częstotliwość akcji wyborczych. W 1932 roku mieszkańcy Prus, największego kraju Rzeszy, rozciągającego się od Nadrenii po Prusy Wschodnie, aż pięć razy musieli iść do urn (wybory do pruskiego landtagu, dwa wybory do Reichstagu oraz dwie tury wyborów prezydenckich). Za każdym razem bez wyraźnego wyniku w postaci wyłonienia stabilnej koalicji parlamentarno-rządowej, czy to w landtagu, czy Reichstagu. Nic dziwnego, że w tej sytuacji tęsknoty za powierzeniem swoich losów w ręce „silnego człowieka”, „przywódcy”, którego wyczekiwano już w czasie Wielkiej Wojny, zyskiwały tym bardziej podatny grunt.

Mentalne wyparcie klęski, nieustająca fala przemocy, ekonomiczna deprivacja sporych segmentów społeczeństwa, brak stabilizacji i rosnąca frustracja z powodu nieskuteczności procedur demokratycznych – wszystkie te czynniki sprzyjały partii wojny, wojny wewnętrznej wobec tych, którzy w 1918 roku „zadali zdradziecki cios armii niepokonanej w polu”, oraz wojny zewnętrznej wobec tych, którzy narzucili Niemcom w 1919 roku „haniebny traktat wersalski”. Po Wielkiej Wojnie Niemcy nie były gotowe na pokój. Nie chciały pokoju. Do tak rozumianej „partii wojny” należały w weimarskich Niemczech wszystkie właściwe stronnictwa polityczne. Tak należy bowiem odczytywać ponadpartyjny konsensus w Niemczech odnośnie do odrzucenia postanowień traktatu wersalskiego (28 czerwca 1919 roku), który ustalał warunki pokoju i ładu powojennego w Europie<sup>20</sup>.

## ANTYPOLONIZM W DEMOKRATYCZNYCH NIEMCZECH

Trudno było na mocno sfragmentaryzowanej po zakończeniu Wielkiej Wojny niemieckiej scenie politycznej znaleźć zagadnienie, które łączyło wszystkich. Taką kwestią było zgodne odrzucenie – zarówno przez komunistyczną oraz socjaldemokratyczną lewicę, jak

<sup>18</sup> Tenże, *Zerborstene Zeit*, s. 129–136.

<sup>19</sup> Tenże, *Geschichte des Nationalsozialismus*, s. 62–63; J.W. Falter, *Hitlers Wähler*, München 1991, s. 160–163.

<sup>20</sup> J. Leonhard, *Der überforderte Frieden. Versailles und die Welt 1918–1923*, München 2018, s. 945–1050.



i liberalne centrum oraz konserwatywno-nacjonalistyczną prawicę – Wersalu jako „próby zamknięcia wielkiego narodu w żelaznej klatce”<sup>21</sup>. Do tego chóru krytyków Wersalu przyłączyli się nawet przywódcy niemieckiego ruchu pacyfistycznego sprzed 1914 roku, na czele z laureatem pokojowej Nagrody Nobla, Alfredem Hermannem Friedem<sup>22</sup>. Taki był sens „idei 1919 roku”, które wywarły decydujący wpływ na ukształtowanie się kultury politycznej w republikańskiej i demokratycznej Rzeszy Niemieckiej<sup>23</sup>.

Częścią niemieckiej „krzywdy” spowodowanej traktatem wersalskim, oprócz słynnej „klauzuli winy” zawartej w artykule 231 tego dokumentu (wskazującego na Rzeszę Niemiecką jako głównego winowajcę wybuchu Wielkiej Wojny), było również powstanie niepodległego państwa polskiego „kosztem” Niemiec, „kosztem” niemieckiego „wkładu kulturowego” Berlina pozostawionego nad Wisłą i Wartą. Należy podkreślić: sprzeciw niemieckich stronnictw politycznych od prawa do lewa budził sam fakt powstania niepodległej Polski, sprawa granicy polsko-niemieckiej również budząca sprzeciw w podobnej (powszechnej) skali była tak naprawdę wtórna. Do tego dochodziła antypolska kampania dyfamacyjna uprawiana przez niemiecką prasę afiliowaną przy wszystkich najważniejszych partiach politycznych nad Sprewą, uprawiana systematycznie już od przełomu 1918 i 1919 roku. Wytaczano wszystkie dotychczas wykorzystywane w pruskiej propagandzie stereotypy o „polnische Wirtschaft”. Pisano, że powstające do drugiej niepodległości państwo polskie ma w związku z tym „bakcyl rozkładu w sobie”. Zarzucano Polakom „imperializm”, chęć „uciskania innych narodów”. Wieszczono, że wraz z pojawieniem się niepodległej Polski przetoczy się przez nasz kraj fala pogromów antyżydowskich. Wypominano narodowi polskiemu „niewdzięczność” wobec Niemiec, które „podały” nam niepodległość (tak interpretowano Akt 5 listopada 1916 roku)<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Ostatnio na ten temat zob. G. Krumeich, *Die unbewältigte Niederlage. Das Trauma des Ersten Weltkrieges und die Weimarer Republik*, Freiburg in Breisgau 2018, s. 172–183; U. Herbert, *Geschichte Deutschlands im 20. Jahrhundert*, München 2017 (wyd. 1 2014), s. 192–195.

<sup>22</sup> Por. H. Christ, *Der politische Protestantismus in der Weimarer Republik. Eine Studie über die politische Meinungsbildung durch die evangelischen Kirchen im Spiegel der Literatur und der Presse*, Bonn 1967, s. 124–125. W podobny sposób co Fried wypowiedział się inny prominentny przedstawiciel niemieckiego ruchu pacyfistycznego, Ludwig Quidde. Zob. G. Krumeich, *Die unbewältigte Niederlage*, s. 174.

<sup>23</sup> O „ideach 1919 roku” zob. G. Koenen, *Der Russland-Komplex. Die Deutschen und der Osten 1900–1945*, München 2005, s. 324–327.

<sup>24</sup> G. Behrens, *Der Mythos der deutschen Überlegenheit. Die deutschen Demokraten und die Entstehung des polnischen Staates 1916–1922*, Frankfurt am Main 2013, s. 424–427; S. Kubiak, *Niemcy a Wielkopolska 1918–1919*, Poznań 1969, s. 219–224; J. Sobczak, *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973, s. 162–256; E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006, s. 52–78. Z nowszych opracowań o zjawisku antypolonizmu w republikańskiej Rzeszy Niemieckiej (1919–1933) zob. M. Kornat, *Niższość cywilizacyjna wrogiego narodu. Niemieckie dyskursy o Polsce i Polakach 1919–1945*, Warszawa 2020, s. 31–178; A. Laba, *Die Grenze im Blick. Der Ostgrenze – Diskurs der Weimarer Republik*, Marburg 2019.

Narodowi socjaliści w swojej politycznej propagandzie mówili o „hańbie Wersalu”, z lubością tropili „wrogów wewnętrznych” odpowiedzialnych „za zdradziecki cios w plecy zwycięskiej armii”, a to oznacza, że w niczym nie różnili się od niemieckiego mainstreamu Republiki Weimarskiej. To, że odwoływali się do przemocy, również nie było niczym nadzwyczajnym. To, że Hitler już w latach 20. nazywał powstańców śląskich polskich „polskim grabieżczym motłochem”, „polskimi bandytami”, „podłymi polaczkowymi siepaczami”<sup>25</sup>, niewiele odbiegało od tonu wypowiedzi dominującego w prasie afiliowanej przy największych stronnictwach republikańskiej Rzeszy Niemieckiej. Podobnie stosowane przez przywódcę NSDAP w 1922 roku określenie Polski jako państwa „powstałego z krwi niemieckiej”<sup>26</sup> mieściło się w głównym nurcie antypolskich narracji przenikających kulturę polityczną Republiki Weimarskiej.

Sukcesom NSDAP w latach 1930–1933 w kolejnych wyborach do Reichstagu oraz parlamentów krajowych towarzyszyła nasilająca się antypolska propaganda uprawiana przez nazistowską prasę. Pisano o „Polsce wiecznie łamiącej układy” i „wschodnim państwie rozbójniczym”. Co rusz inkryminowano „prześladowania” mniejszości niemieckiej w Polsce<sup>27</sup>. Pod względem antypolonizmu narodowy socjalizm niczym się nie odróżniał w panoramie różnych środowisk politycznych działających w Republice Weimarskiej. Jedyne, co go wyróżniało w tym kontekście, to natężenie agresji, demagogii i populizmu wymierzonego we wschodniego sąsiada Niemiec<sup>28</sup>.

## NOWA WERSJA NIEMIECKIEGO *OSTIMPERIUM*

Kompendium narodowosocjalistycznej ideologii stanowi *Mein Kampf* Hitlera. Przywódca NSDAP poświęcił Polsce niewiele miejsca w swoim manifestie ideowym. Rozpisywał się natomiast o swojej wizji zdobycia przez Niemcy w Europie Środkowej i Wschodniej „przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*)<sup>29</sup>. Plan ten mógł się ziścić – przekonywał autor *Mein Kampf* – tylko wtedy, gdy Niemcy zrezygnują z niewłaściwego kierunku ekspansji, na które weszła wilhelmińska Rzesza, dołączając pod koniec XIX wieku do wyścigu mocarstw europejskich o posiadłości kolonialne. Polityczna przyszłość Niemiec leży w Europie Środkowej i Wschodniej. Zbudowanie tam niemieckiej „przestrzeni życiowej” było dla Hitlera nie tyle warunkiem mocarstwowego statusu Rzeszy Niemieckiej, ile kwestią „być albo nie być” Niemiec (*Existenzfrage*)<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu*, s. 80.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. 92–100.

<sup>28</sup> Tamże, s. 97.

<sup>29</sup> W dużym stopniu taka optyka Hitlera była ukształtowana przez dominujące w niemieckiej kulturze politycznej jeszcze przed I wojną światową spojrzenie na świat słowiański (przede wszystkim na Rosję) w kategorii zagrożenia, jako „slawische Gefahr”. Por. H. Schaller, *Der Nationalsozialismus und die slawische Welt*, Regensburg 2002, s. 25–33, 94–124.

<sup>30</sup> E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu*, s. 81, 82.

Nie będzie jednak niemieckiego Lebensraumu – przekonywał przyszły niemiecki kanclerz – bez odejścia od z gruntu błędnej polityki elit pruskich, które od końca XVIII wieku dążyły do germanizowania ludzi, nie dostrzegając, że należy przede wszystkim germanizować ziemię<sup>31</sup>. Jak mówił w 1928 roku autor *Mein Kampf*, nie był zainteresowany „polityką w kwestii granic, lecz polityką dotyczącą obszaru. Nie chodzi o korekty graniczne, ale o zdobycie ziemi”<sup>32</sup>. Należy podkreślić, że zapowiedziany przez Hitlera plan „germanizowania ziemi” *implicite* zakładał politykę zmierzającą do przeprowadzenia szeroko zakrojonych czystek etnicznych oraz fizycznej eksterminacji ludności określanej przez nazistów jako „zbędna” lub „napływowa” (w rzeczywistości rodzima)<sup>33</sup>.

Cesarską Rzeszę przywódca NSDAP krytykował nie tylko za błędną politykę germanizowania ludzi. Inkryminował zbyt spolegliwą wobec Polaków politykę na ziemiach zajętych przez armię niemiecką po udanej ofensywie na froncie wschodnim w 1915 roku. Chodziło w tym kontekście o snute przez Berlin plany stworzenia podporządkowanego Niemcom polskiego „państwa buforowego”, które miało być elementem niemieckiego *Ostimperium*. To ostatnie jednak miało być konstruowane nie na podstawie kryterium rasowego, ale w odwołaniu do klasycznych instrumentów budowania sieci imperialnych zależności: kontroli i wpływu. Spoiwem hitlerowskiego imperium w Europie Środkowej i Wschodniej miała być rasistowska selekcja i ludobójcza eksterminacja<sup>34</sup>.

Należy podkreślić, że przed 1933 rokiem antypolonizm był zjawiskiem powszechnym w kierownictwie ideologicznym i politycznym ruchu narodowosocjalistycznego. Alfred Rosenberg – „urzędowo” odpowiedzialny za kształt narodowosocjalistycznej ideologii – w 1926 roku pisał na łamach redagowanego przez siebie oficjalnego dziennika NSDAP „Völkischer Beobachter”, że Polskę należy uważać za „śmiertelnego wroga” Niemiec<sup>35</sup>. Tezę tę rozwinął na kartach opublikowanego w 1932 roku *Mitu XX wieku*, będącego obok *Mein Kampf* najważniejszym tekstem programowym nazistowskiej ideologii, pisząc:

W tej wielkiej egzystencjalnej walce o honor, wolność i chleb narodu tak twórczego jak Niemcy nie należy się kierować żadnymi względami wobec równie impotentnych, co pozbawionych wartości i aroganckich Polaków, Czechów i im podobnych. Należy ich wszystkich wyprzeć na wschód, aby w ten sposób uwolnić ziemię, która dostanie się w ręce germańskich chłopów<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, s. 83.

<sup>32</sup> Tamże, s. 85.

<sup>33</sup> O tym kontekście zapowiadanej przez Hitlera germanizacji polskich ziem zob. J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okregu Warty”*, Poznań 1979, s. 70–81.

<sup>34</sup> E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu*, s. 83.

<sup>35</sup> Tamże, s. 86.

<sup>36</sup> Tamże, s. 88. Zob. również H. Schaller, *Der Nationalsozialismus und die slawische Welt*, s. 100–103.

Odwołując się do rasistowskiej ideologii, Rosenberg, podobnie jak Hitler, odrzucał błędny kierunek niemieckiej polityki wobec Europy Środkowej i Wschodniej, który dążył do germanizowania ludzi, a nie ziemi. Odwołując się do „naukowych” argumentów, autor *Mitu XX wieku*, autorytatywnie stwierdzał, że Polacy chociaż pierwotnie byli częścią ludności czysto germańskiej (*Slavogermanen*), to z biegiem czasu stali się „rasą podrzędną”, zawierającą jednak „wartościowe” pod względem rasowym elementy, godne „odzyskania”<sup>37</sup>.

## PLAN ZAGŁADY POLSKI

Parę dni po przejęciu władzy, 3 lutego 1933 roku, Hitler podczas narady z dowódcami niemieckiej armii zadeklarował, że zasadniczym celem jego polityki jako szefa niemieckiego rządu jest dążenie do „zdobycia nowej przestrzeni życiowej na Wschodzie i jej bezwzględna germanizacja”<sup>38</sup>. Parę miesięcy później, w obecności Hermanna Rauschninga (należącego wówczas do kręgu bliskich współpracowników Hitlera), kanclerz Rzeszy Niemieckiej zapowiadał:

Nie potrzebuję siły wojskowej i nowego mocarstwa polskiego na naszych granicach, jaki wówczas miałbym interes w wojnie z Rosją? Wszystkie układy z Polską mają przejściowe znaczenie. Nie myślę poważnie o porozumieniu się z Polską. Nie potrzebuję z nikim dzielić władzy. [...] Mogę podzielić Polskę w każdym czasie i w sposób, który będzie mi odpowiadał<sup>39</sup>.

Niejako logicznym rozwinięciem tych zapowiedzi „wodza” narodu niemieckiego były jego słowa, które padły podczas narady odbytej z najwyższymi dowódcami Wehrmachtu i SS w dniu 22 sierpnia 1939 roku. Hitler był już pewien, że nie grozi mu w nadchodzącej wojnie „koszmar koalicji”. Niemiecki minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop szykował się do wylotu do Moskwy, gdzie 23 sierpnia 1939 roku miał podpisać ze swoim sowieckim odpowiednikiem Wiaczesławem Mołotowem oficjalnie pakt o nieagresji, a w rzeczywistości podział Europy Środkowej między Niemcami a Związkiem Sowieckim. Taki był sens tajnego protokołu dołączonego do

<sup>37</sup> E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu*, s. 85–86.

<sup>38</sup> Tamże, s. 101. W 1934 roku Hitler zwierzał się Rauschningowi: „Będzie jednym z najważniejszych zadań polityki niemieckiej po wsze czasy, ażeby zapobiec wszelkimi środkami dalszemu rozrostowi narodów słowiańskich. Naturalny instynkt nakazuje [bowiem] każdemu żywemu stworzeniu nie tylko zwyciężać swego wroga, lecz także unicestwiać go”. Cyt. za: E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, w: *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, red. M. Libicki, R. Wryk, Poznań 2004, s. 20.

<sup>39</sup> Cyt. za: M. Kornat, *Agresja 17 września 1939 i jej konsekwencje w polityce europejskiej*, w: *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000, s. 63.

paktu o nieagresji. W przeddzień kremlowskich ustaleń Hitler mówił do niemieckich dowódców:

Na pierwszym planie staje zniszczenie Polski. Celem jest usunięcie żyjących sił, a nie osiągnięcie określonej linii. Nawet jeśli wybuchnie wojna na Zachodzie, zniszczenie Polski pozostaje priorytetem. [...] Należy nie dopuszczać do serca współczucia. Brutalność w działaniu. [...] Silniejszy ma rację. Największa surowość. [...] Celem militarnym jest całkowite zdruzgotanie Polski<sup>40</sup>.

Te słowa „wodza” niemieckiego narodu były ściśle przestrzegane od pierwszych chwil agresji Niemiec na Polskę w dniu 1 września 1939 roku. Równoległe z militarnym „druzgotaniem” Polski postępował proces ludobójczego terroru zmierzającego do eksterminacji polskich elit. Zgodnie bowiem z zapowiedziami przywódcy III Rzeszy Polacy jako naród mieli zostać zredukowani do skupiska mieszkańców pozbawionych swoich naturalnych elit (duchowych, kulturowych, gospodarczych). Ich racją bytu nad Wisłą było dostarczanie „Tysiącletniej Rzeszy” taniej, słabo wykształconej siły roboczej.

W momencie rozpoczęcia „Fall Weiss” różne służby państwa niemieckiego (Wehrmacht, SS, SD, specjalne oddziały policji niemieckiej) przy współudziale sporej części niemieckiej mniejszości zamieszkującej obszar Rzeczypospolitej przed 1 września 1939 roku przystąpiły do systematycznej realizacji planu ludobójczej eksterminacji polskich elit w Wielkopolsce. Szczegóły akcji „Tannenberg” (taki kryptonim nadano temu przedsięwzięciu) dopracowano w Berlinie w sierpniu 1939 roku. Krótko po wkroczeniu Wehrmachtu do Polski we wszystkich miastach Wielkopolski zajmowanych przez Niemców dochodziło do rozstrzeliwań polskich działaczy politycznych, samorządowych, ziemian, powstańców wielkopolskich, księży katolickich, nauczycieli. Ginęli również obywatele polscy żydowskiego pochodzenia. Tak realizowana *Intelligenzaktion* była równoległe przeprowadzana na okupowanym przez Niemcy polskim Pomorzu („zbrodnia pomorska”), a rok później w Generalnym Gubernatorstwie. Szef GG Hans Frank w maju 1940 roku usłyszał od Hitlera jasne polecenie: „Gdy chodzi o zidentyfikowaną przez nas polską warstwę przywódczą, to należy ją zlikwidować. Co znowu odrośnie, należy zabezpieczyć i w odpowiednim czasie znowu wyeliminować”<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu*, s. 247; G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012, s. 79.

<sup>41</sup> Słowa Hitlera cytowane przez Franka podczas odbytej w dniu 30 maja 1940 roku narady z dowództwem niemieckiej policji w GG. Cyt. za: M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 218–219 (zob. również s. 163). Podobne polecenia otrzymał od niemieckiego przywódcy w dniu 28 września 1939 roku Arthur Greiser wyjeżdżający do Poznania, gdzie miał objąć urząd niemieckiego namiestnika w Kraju Warty. Hitler z dużym zadowoleniem przyjął wyrażoną wówczas deklarację Greisera o jego zamiarze doprowadzenia do „likwidacji polskiej inteligencji” na powierzonym mu obszarze. Zob. G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität*, s. 148.

Eliminowano, nie tylko dokonując fizycznej eksterminacji. Reprezentanci polskich elit byli również wśród osób wysiedlanych w latach 1939–1941 z ziem wcielonych do Rzeszy Niemieckiej<sup>42</sup>.

Ogólne dyrektywy formułowane przez Hitlera, a zmierzające do zagłady Polski (przywódca Rzeszy Niemieckiej używał określenia „zniszczenie Polski”), stały się podstawą dla niemieckiego prawa okupacyjnego, które miało dotyczyć zajętych przez Berlin ziem polskich. Najważniejszym aktem prawnym był dekret Hitlera z 8 października 1939 roku o formalnym wcieleniu do Rzeszy ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Opublikowany cztery dni później kolejny dekret przywódcy III Rzeszy ustalał zasady „zarządu okupowanych ziem polskich”. Na jego podstawie utworzono Generalne Gubernatorstwo. Zarząd wojskowy na jego obszarze oraz na ziemiach polskich bezpośrednio wcielonych do Niemiec ustał z dniem 25 października 1939 roku (decyzja Hitlera z 19 października 1939 roku)<sup>43</sup>.

Ramy prawno-organizacyjne niemieckiej okupacji na ziemiach polskich były wypełniane konkretnymi decyzjami zmierzającymi do realizacji ideologicznej wizji „nowych, niemieckich porządków na Wschodzie”. Planowane przez hitlerowskie Niemcy „uporządkowanie Wschodu” zmierzało do podjęcia realizacji planu stworzenia w Europie Środkowej i Wschodniej niemieckiej „przestrzeni życiowej”. Taki był sens dekretu Hitlera z 7 października 1939 roku „o umocnieniu niemczyzny”. Na jego mocy Reichsführer SS Heinrich Himmler objął urząd Komisarza Rzeszy do spraw Umocnienia Niemczyzny (Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums)<sup>44</sup>.

Ten sam dekret jako najważniejszy cel działania nowego urzędu wskazywał zorganizowanie przesiedlenia do Rzeszy Niemców żyjących dotąd za granicą (Reichsdeutschów i Volksdeutschów) oraz likwidację tych narodowości, których „szkodliwy wpływ” zagraża Rzeszy Niemieckiej i narodowi niemieckiemu. Miała temu towarzyszyć szeroko zakrojona akcja kolonizacyjna, której efektem miało być utworzenie nowych niemieckich obszarów osiedleńczych – poczynając od okupowanych ziem polskich, przez niemieckich przesiedleńców zza granicy<sup>45</sup>.

Wspomniane akty prawne Rzeszy Niemieckiej były przełożeniem na język (bez) prawny głównych ideologicznych złożeń narodowego socjalizmu, na czele z programem utworzenia w Europie Środkowej i Wschodniej „niemieckiej przestrzeni życiowej”, zapowiedzią „germanizowania ziemi”. Te dwa najważniejsze cele – o czym już była mowa – zakładały szeroko zakrojone ludobójstwo oraz czystki etniczne. Należy również

<sup>42</sup> G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität*, s. 148–164.

<sup>43</sup> E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, w: *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, s. 21; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, s. 29–41. Zob. również C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 46–59; A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972, s. 83–101.

<sup>44</sup> Szerzej na ten temat zob. G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität*, s. 97–102.

<sup>45</sup> E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, s. 21. Por. również K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 1: *Ziemie „wcielone”*. *Wybór dokumentów*, Poznań 1952, s. 176–178.

zaznaczyć, że grunt pod antypolonizm narodowosocjalistycznej ideologii przygotowywały antypolskie stereotypy o znacznie dłuższej historii (np. „polnische Wirtschaft”), akcentujące kulturową wyższość Niemców (Kulturtragerzy). Narodowi socjaliści dołożyli nową, zabójczą jakość w postaci „naukowo” uzasadnianej opinii o „rasowej niższości” Polaków.

### LUDOBÓJSTWO („NAUKOWO” UZASADNIONE) DROGĄ DO NIEMIECKIEGO LEBENSRAUMU

Plany „nowych, niemieckich porządków” na Wschodzie były naprawdę szeroko zakrojone. W latach 1940–1941 w kierowanym przez Himmlera Urzędzie Komisarza Rzeszy do spraw Umocnienia Niemczyzny powstało szereg opracowań i analiz, których zbiorczą nazwą przeszła do historii jako Generalny Plan Wschodni (*Generalplan Ost*). Autorzy tych studiów, członkowie SS z tytułami naukowymi, przewidywali plan wysiedlenia w ciągu trzydziestu lat od zakończenia zwycięskiej dla Niemiec wojny ponad 30 mln Słowian za Ural i osadzeniu na ich miejsce od 4 do 10 mln osadników niemieckich. Docelowo planowano zredukowanie liczebności narodu polskiego o około 85%, do kilku milionów „najwartościowszej siły roboczej”. W ten sposób miał zostać zrealizowany cel nakreślony na kartach *Mein Kampf* o konieczności germanizowania ziem, a nie ludzi (por. wyżej)<sup>46</sup>.

Jak pisał jeden ze współpracowników Himmlera jako Komisarza Rzeszy do spraw Umocniania Niemczyzny na Wschodzie, „niemieckie porządki na Wschodzie” po wygranej przez Niemcy wojnie, miały polegać na „zupełnym i ostatecznym zniemczeniu tych warstw, które wydają się do tego zdolne [...] wydaleniu wszystkich niezdolnych do zniemczenia obcoplemiennych grup i [...] osiedleniu na nowo Niemców”<sup>47</sup>. Należy więc zgodzić się z opinią, że w przypadku niemieckiej okupacji na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej mamy do czynienia nie z „wynikiem ślepego, rzekowego odwetu niekierowanych sił III Rzeszy, ale z naukowo opracowanym systemem eksterminacji i dyskryminacji, systemem ludobójstwa”<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> Por. C. Madajczyk, *Generalplan Ost*, „Przegląd Zachodni”, 1961, nr 3, s. 66–103; J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej*, s. 263–278, 313–333. O działalności intelektualistów w SS i ich „naukowej” pracy w ramach *Generalplan Ost* zob. Ch. Ingra, *Wierzyć i niszczyć. Inteligencja w służbie wojennej SS*, Wołowiec 2013, s. 228–237 (podane dane liczbowe zob. na s. 231–233, 236); tenże, *Obietnica Wschodu*, s. 179–217. Najnowsze polskie opracowanie o tym planie masowej eksterminacji narodu polskiego oraz innych słowiańskich narodów to monografia B. Mąciór-Majki, *Generalny Plan Wschodni. Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007 (por. zwłaszcza s. 109–204). Zob. również G. Aly, *„Endlösung”, Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1995. Zob. również H. Schaller, *Der Nationalsozialismus und die slawische Welt*, s. 235–240.

<sup>47</sup> Cyt. za: E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, s. 26.

<sup>48</sup> Tamże, s. 23.

Ludobójcza metoda stworzenia przez Niemcy w Europie Środkowej i Wschodniej „czystego rasowo” imperium (*Lebensraum*) była opisywana przez urzędników Himmlera całą serią eufemizmów lub pseudonaukową terminologią. O rdzennych mieszkańcach ziem, mających być objętych działaniem Generalnego Planu Wschodniego, pisano więc jako o „ludności napływowej”, która miała być poddana „wyludnieniu” (*Rückvolkung*) i „terytorialnym wyparciom” (*räumliche Verdrängungen*)<sup>49</sup>. Trzeba pamiętać, że narodowi socjaliści uważali rasizm (podobnie jak eutanazję) za rzecz udowodnioną „naukowo”. Dotyczyło to zarówno rasizmu skierowanego przeciw Żydom (antysemityzm), jak i Słowianom (antyslawizm), a Polakom w szczególności (antypolonizm). Po 1939 roku niemieckie władze okupacyjne utworzyły na ziemiach polskich szereg instytucji zajmujących się „badaniami wschodnimi” (*Ostforschung*). Również pod tym względem hitlerowskie Niemcy bazowały na wcześniej istniejących odmianach antypolonizmu.

Począwszy od lat 20. XX wieku powstało w republikańskiej Rzeszy Niemieckiej, (Republika Weimarska) niepokodzonej z postanowieniami traktatu wersalskiego, szereg instytucji badających związek między „Volksboden” („ziemi narodu”, tj. aktualne terytorium państwa niemieckiego) a „Kulturboden” („ziemi kulturowej”) czy „Volkswirkungsboden” („ziemi kulturowego oddziaływania narodu” – mającej o wiele szerszy zakres od aktualnych granic Niemiec)<sup>50</sup>. Upowszechniane w instytucjach „Ostforschung” pojęcie „Deutschtum” („niemieckość”, „niemczyzna”) implikowało konieczność „upomnienia się” o miliony Niemców mieszkających po 1918 roku poza granicami państwa niemieckiego (np. w czeskich Sudetach czy na Górnym Śląsku lub w Wielkopolsce), a tworzących jednak niezbywalną niemiecką „Kulturboden”<sup>51</sup>.

Powstałe w okresie II wojny światowej takie instytucje jak Uniwersytet Rzeszy (Reichsuniversität) w Poznaniu czy działający w Krakowie „Instytut na Rzecz Niemieckiej Pracy na Wschodzie” (Institut für Deutsche Ostarbeit) kontynuowały linie programowe innych niemieckich instytutów oddających się *Ostforschung* przed 1933 rokiem i dawały „naukowe” uzasadnienie dla planowanych przez władze niemieckie wielkich akcji eksterminacyjnych oraz wysiedleńczych w Europie Środkowej i Wschodniej<sup>52</sup>.

Słusznie się wskazuje, że dla sporej części niemieckiego świata nauki (np. dla lekarzy, biologów, antropologów) zainstalowanie w Niemczech narodowosocjalistycznego reżimu oznaczało możliwość realizacji tego, czego od dawna pragnęli (np. eutanazja, „naukowa” selekcja rasowa) bez oglądania się na humanistyczne czy liberalne prze-

<sup>49</sup> Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu*, s. 67.

<sup>50</sup> G.H. Herb, *Under the Map of Germany. Nationalism and Propaganda 1918–1945*, London–New York 1997, s. 55–60. O kontynuacji przez nazistów dyskursu o „Volksboden” i „Kulturboden” tamże, s. 119–177.

<sup>51</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Burleigh, *Germany Turns Eastwards. A Study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge 1988; A. Laba, *Die Grenze im Blick*, s. 179–370.

<sup>52</sup> Por. H. Schaller, *Der Nationalsozialismus und die slawische Welt*, s. 186–200.



szkody oraz ograniczenia<sup>53</sup>. Ta prawidłowość miała również odniesienie do planowania i realizacji „etnicznej przebudowy niemieckiego Wschodu”.

Zapowiadane przez planistów z SS „wymarowanie” (*Umvolkung*) miało dokonać się – tutaj pozwalano sobie na szczerłość – przez fizyczną eksterminację, śmierć głodową lub „wyniszczenie przez pracę” (*Vernichtung durch Arbeit*). W ramach akcji eksterminacyjnej przewidywano również „zniemczanie” (*Eindeutschung*), „elementów wartościowych rasowo”<sup>54</sup>.

W praktyce chodziło o przymusowe niemczenie polskich dzieci. Taki program formułował Himmler w swoim memoriale pt. *Kilka myśli o traktowaniu obcoplemiennych na Wschodzie*, który przewidywał, że w celu trwałego osłabienia „tego wschodniego narodu podludzi” (tj. Polaków) ma nastąpić w GG

coroczne przesiewanie wszystkich 6–10-letnich dzieci i dzielenie ich na rasowo wartościowe i niewartościowe. Uznane za wartościowe będą traktowane w ten sam sposób jak dzieci, które zostały dopuszczone na podstawie uwzględnionego podania ich rodziców<sup>55</sup>.

Utrzymane w tym duchu wytyczne Himmler skierował 18 czerwca 1941 roku do niemieckiego namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera, któremu wprost nakazywał

odebranie polskim rodzinom szczególnie dobrych pod względem rasowym dzieci i wychowanie ich przez nas w niezbyt dużych ochronkach i domach dziecka. Odebranie dzieci musiałyby być uzasadnione ochroną przed zagrożeniem ich zdrowia<sup>56</sup>.

Ostatecznie Himmler jako Komisarz Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny na Wschodzie wydał 19 lutego 1942 roku stosowne zarządzenie o „niemczeniu dzieci z polskich rodzin oraz z polskich sierocińców” (*Eindeutschung von Kindern aus polnischen Familien und aus ehemals polnischen Waisenhäusern*)<sup>57</sup>. Ocenia się, że ta polityka przymusowego niemczenia objęła w czasie wojny około 150 tys. dzieci, bezpowrotnie straconych dla narodu polskiego<sup>58</sup>.

Za „pilotażową” akcję w ramach tak szeroko zakrojonych planów „umacniania Niemczyzny na Wschodzie” uznaje się eksterminację ludności polskiej na Zamojszczyźnie, której apogeum przypało na lata 1942–1943<sup>59</sup>. Należy jednak podkreślić, że do podobnych

<sup>53</sup> U. Herbert, *Wer waren die Nationalsozialisten?*, s. 24.

<sup>54</sup> Ch. Ingrao, *Wierzyć i zniszczyć*, s. 236.

<sup>55</sup> B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni*, s. 161.

<sup>56</sup> Tamże, s. 162.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> C. Łuczak, *Polaka i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 160. Cyt. za: B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni*, s. 163. Całościowe ujęcie problemu zob. w: R. Hrabar, *Hitlewski rabunek dzieci polskich (1939–1945)*, Katowice 1960.

<sup>59</sup> B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni*, s. 205–238; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, s. 164–168. Zamojszczyzna jest najbardziej znanym, choć nie jedynym

akcji dochodziło już wcześniej na ziemiach polskich bezpośrednio wcielonych do Niemiec. W latach 1939–1941 z Wielkopolski (Kraj Warty) wypędzono do GG niemal 280 tys. obywateli polskich, z czego niemal 160 tys. osób stanowili etniczni Polacy. Na ich miejsce władze niemieckie sprowadzały niemieckich osadników z anektowanych przez Związek Sowiecki państw bałtyckich oraz z rumuńskiej Dobrudży<sup>60</sup>.

Generalny Plan Wschodni oprócz akcji ludobójczej i wysiedleńczej przewidywał wobec Polaków ich całkowitą degradację kulturową. Jak stwierdzano w memoriale z listopada 1939 roku pt. *Sprawa traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia* (autorstwa dr. E. Wetzla oraz dr. G. Hechta), będącego częścią wspomnianego planu „przebudowy Wschodu”:

Musi być bezwzględnie wykluczone utrzymanie jakiegokolwiek własnego polskiego życia narodowego i kulturalnego. Zdecydowanie polsko usposobiona ludność, o ile nie wydaje się zdolna do zasymilowania, powinna zostać wysiedlona, a pozostała zniemczona. [...] Polskich szkół nie będzie już w przyszłości na polskich obszarach. [...] Polskie teatry, kinoteatry i inne miejsca rozrywek kulturalnych powinny zostać zamknięte. Polskich dzienników nie będzie, jak również nie będą wydawane książki polskie i czasopisma. Z tych powodów nie wolno mieć Polakom radioaparatów i gramofonów<sup>61</sup>.

Jak wiadomo, wytyczne te były systematycznie realizowane na ziemiach polskich objętych okupacyjną polityką władz niemieckich (zarówno w GG, jak i na ziemiach „wcielonych” do Rzeszy Niemieckiej). W latach 1942–1943 szczególnym polem ich ludobójczej implementacji stała się Zamojszczyzna, gdzie doszło nie tylko do złowrogiego współdziałania różnych urzędów i służb państwa niemieckiego, lecz także do synergii ideologicznych założeń niemieckiego narodowego socjalizmu, które oznaczały zagładę Polski.

---

miejszem, gdzie władze niemieckie realizowały „wzorcową akcję osiedleńczą i wysiedleńczą”. Kolejnym przykładem była Gdynia, z której podczas niemieckiej okupacji wysiedlono około 36 tys. Polaków. Podobnie jak w innych miejscach, również w Gdyni w pierwszej kolejności wysiedlano przedstawicieli polskiej elity. Zob. G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität*, s. 120–129 (dane liczbowe na s. 126, informacje o wysiedlaniu polskiej elity na s. 123).

<sup>60</sup> Por. M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa podczas II wojny światowej*, w: *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, s. 106, 119–120. O czystkach etnicznych przeprowadzanych przez władze niemieckie na ziemiach polskich bezpośrednio wcielonych do Niemiec zob. J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej*, s. 150–200; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, s. 306–338; B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni*, s. 131–164.

<sup>61</sup> Cyt. za: E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, s. 25, 26.

## BIBLIOGRAFIA

- Aly G., *„Endlösung”, Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1995.
- Barth B., *Dolchstoßlegenden und politische Desintegration. Das Trauma der deutschen Niederlage im Ersten Weltkrieg 1914–1933*, Düsseldorf 2003.
- Behrens G., *Der Mythos der deutschen Überlegenheit. Die deutschen Demokraten und die Entstehung des polnischen Staates 1916–1922*, Frankfurt am Main 2013.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
- Bruendel S., *Volksgemeinschaft oder Volksstaat. Die „Ideen von 1914” und die Neuordnung Deutschlands im Ersten Weltkrieg*, Berlin 2003.
- Burleigh M., *Germany Turns Eastwards. A Study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge 1988.
- Christ H., *Der politische Protestantismus in der Weimarer Republik. Eine Studie über die politische Meinungsbildung durch die evangelischen Kirchen im Spiegel der Literatur und der Presse*, Bonn 1967.
- Demm E., *Ostpolitik und Propaganda im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt am Main 2002.
- Evans R.J., *The Hitler Conspiracies. The Third Reich and the Paranoid Imagination*, Oxford 2020.
- Herb G.H., *Under the Map of Germany. Nationalism and Propaganda 1918–1945*, London–New York 1997.
- Herbert U., *Geschichte Deutschlands im 20. Jahrhundert*, München 2017.
- Herbert U., *Wer waren die Nationalsozialisten?*, München 2021.
- Hoegen J., *Der Held von Tannenberg. Genese und Funktion des Hindenburg–Mythos*, Köln 2007.
- Hrabar R.Z., *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Urowadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Katowice 1960.
- Ingrao Ch., *Obietnica Wschodu. Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Warszawa 2022.
- Ingrao Ch., *Wierzyć i niszczyć. Intelktualiści w machinie wojennej SS*, Wołowiec 2013.
- Jureit U., *Das Ordnen von Räumen. Territorium und Lebensraum im 19. und 20. Jahrhundert*, Hamburg 2012.
- Justifying War. Propaganda, Politics and the Modern Age*, eds. D. Welch, J. Fox, Basings-  
toke 2012.
- Koenen G., *Der Russland-Komplex. Die Deutschen und der Osten 1900–1945*, München 2005.
- Kornat M., *Niższość cywilizacyjna wrogiego narodu. Niemieckie dyskursy o Polsce i Polakach 1919–1945*, Warszawa 2020.
- Król E.C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.
- Krumeich G., *Die unbewältigte Niederlage. Das Trauma des Ersten Weltkrieges und die Weimarer Republik*, Freiburg in Breisgau 2018.
- Kubiak S., *Niemcy a Wielkopolska 1918–1919*, Poznań 1969.

- Laba A., *Die Grenze im Blick. Der Ostgrenzen – Diskurs der Weimarer Republik*, Marburg 2019.
- Leonhard J., *Der überforderte Frieden. Versailles und die Welt 1918–1923*, München 2018.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Malinowski S., *Vom König zum Führer. Sozialer Niedergang und politische Radikalisierung im deutschen Adel zwischen Kaiserreich und NS-Staat*, Berlin 2003.
- Marczewski J., *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okregu Warty”*, Poznań 1979.
- Mąciór-Majka B., *Generalny Plan Wschodni. Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007.
- Schaller H., *Der Nationalsozialismus und die slawische Welt*, Regensburg 2002.
- Schivelbusch W., *Die Kultur der Niederlage. Der amerikanische Süden 1865, Frankreich 1871, Deutschland 1918*, Frankfurt am Main 2007.
- Sobczak J., *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973.
- Watson A., *Ring of Steel. Germany and Austria-Hungary at War, 1914–1918*, London 2015.
- Wildt M., *Geschichte des Nationalsozialismus*, Göttingen 2008.
- Wildt M., *Zerborstene Zeit. Deutsche Geschichte 1918 bis 1945*, München 2022.
- Wolf G., *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012.
- Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, red. M. Libicki, R. Wryk, Poznań 2004.



# N NIEMIECKA WOJNA TOTALNA NA ZAMOJSZCZYŹNIE (1939–1944)

Podczas II wojny światowej Zamojszczyzna<sup>1</sup> stała się obszarem realizacji utopii totalitarnego państwa<sup>2</sup>. Jej celem była całkowita i natychmiastowa germanizacja tego terytorium w ramach Generalnego Planu Wschodniego (Generalplan Ost)<sup>3</sup>. W odróżnieniu od innych programów germanizacyjnych ten miał być zrealizowany jeszcze w czasie toczącej się wojny<sup>4</sup>. Zamojszczyzna miała stać się jednym z przyszłych centrów Tysiącletniej Rzeszy i równocześnie bramą do wielkiego Wschodu, będącego „jutrem Niemiec”<sup>5</sup>.

Wiele dowiadujemy się od naocznych świadków tamtych tragicznych wydarzeń, trzech lekarzy, ówczesnych dyrektorów szpitali: w Szczebrzeszynie – dr. Zygmunta Klukowskiego<sup>6</sup>, w Tomaszowie Lubelskim – dr. Janusza Petera<sup>7</sup> i w Biłgoraju – dr. Sta-

<sup>1</sup> Zamojszczyzna na południu Lubelszczyzny obejmuje cztery powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski. Powiat tomaszowski został przyłączony do zamojskiego w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa.

<sup>2</sup> Według Leszka Kołakowskiego „Utopia to desperackie pragnienie osiągnięcia absolutnej doskonałości; pragnienie to jest mizerną pozostałością dziedzictwa religijności w niereligijnych umysłach”. G. Himmelfarb, *Nowa i stara historia. Eseje krytyczne i reinterpretacje*, Warszawa 2021, s. 270.

<sup>3</sup> Generalny Plan Wschodni można rozpatrywać w dwóch wymiarach: 1) jako mit „współokreślający kształt ideologii narodowego socjalizmu i sposób myślenia narodowych socjalistów o «Wschodzie»” i 2) jako praktyczną realizację utopii, „traktowany winien być nie w sposób dogmatyczny, a dynamiczny, zmienny, gdyż jego realizacja określana była przez przebieg wojny i jej potrzeby, przez sytuację ekonomiczną, rosnące problemy demograficzne, rywalizację różnych ośrodków władzy w Rzeszy”. P. Madajczyk, *Krajobrazy biograficzne Rafała Lemkina*, Warszawa 2023, s. 390. Zob. *Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów*, red. C. Madajczyk, oprac. S. Biernacki, C. Madajczyk, B. Meissner, Warszawa 1990.

<sup>4</sup> C. Madajczyk, *Wstęp*, w: *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977, s. 5.

<sup>5</sup> Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu. Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Warszawa 2022, s. 340. Wojna miała dać Niemcom przedsmak komfortowego życia w przyszłości: „Tak jak dzisiaj walczyliśmy, tak będziemy później żyli” – tłumaczyła propaganda nazistowska. G. Aly, *Państwo Hitlera*, Gdańsk 2014, s. 393.

<sup>6</sup> Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, Zamość 2022. Zob. J.-Y. Potel, *Sumienie świadka. Refleksje nad „Dziennikiem” dr. Klukowskiego*, w: *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 311–335.

<sup>7</sup> J. Peter, *Szkice z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947.

niśława Pojaska<sup>8</sup>. Ci trzej niezwykli kronikarze okupacji byli zaangażowani w ruch oporu i organizacje konspiracyjne. Pozostawili po sobie trwałe ślady w pamięci i wdzięczność mieszkańców Zamościa i Rostocza.

Pisząc o wojnie i okupacji, należy na wstępie powiedzieć za francuskim historykiem Christianem Ingrao:

Przedstawienie polityki germanizacyjnej prowadzonej przez SS na Zamojszczyźnie nie jest łatwe. Istnieją wprawdzie liczne badania oraz bogate i zróżnicowane źródła dotyczące tej kwestii, ale właśnie ta obfitość częściowo sprawia, że jest to zadanie skomplikowane. Należy oddać sprawiedliwość różnym relacjom, ocenić wiarygodność dokumentów, uwzględnić specyfikę regionu; trzeba też zachować czujność, jeśli chodzi o nagłe zmiany chronologii, nie zapominając o celu tych badań, jakim jest opisanie polityki tworzenia utopii i przeanalizowanie jej zarysu. Trudność polega także na odróżnieniu tego, co wynikało z grabieżczej, brutalnej i ludobójczej polityki okupacyjnej, od tego, co było związane jedynie z budowaniem nazistowskiej przyszłości<sup>9</sup>.

## W KRĘGU EKOLOGII I LUDOBÓJSTWA

Eksterminacja i pacyfikacja wyznaczały standardy nazistowskiej polityki wobec podbitych narodów na „dzikim Wschodzie”, jak pogardliwie określała nazistowska propaganda tereny Generalnego Gubernatorstwa. Jeszcze w trakcie trwającej wojny obronnej 1939 roku żołnierze niemieccy dokonali zbrodni wojennej, mordując 19 września w Majdanie Wielkim (gmina Krasnobród) 42 żołnierzy Wojska Polskiego rozbrojonych na polu bitwy<sup>10</sup>.

Podczas „pierwszej kampanii” w Polsce mieliśmy do czynienia z preludium wojny totalnej<sup>11</sup>. Celem głównym ataku niemieckiego nie była armia polska, lecz cywilna ludność. Dla najeźdźcy kampania wrześniowa 1939 roku była wielką operacją policyjną, w której Wehrmacht wykonywał zadania zarezerwowane dla sił policji i policji bezpieczeństwa. Większość zbrodni wojennych popełnionych na ziemiach polskich w trakcie Fall Weiss (kryptonim niemieckiego ataku na Polskę) nie została dokonana przez siły SS, które stanowiły mniej niż 2% sił niemieckich, ale przez żołnierzy armii niemieckiej<sup>12</sup>. Realizacja w następnych latach wojny akcji eksterminacyjnych, deportacyjnych oraz pacyfikacyjnych nie byłaby możliwa bez udziału wojska niemieckiego<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> S. Pojasek, *Okupacja, konspiracja, medycyna*, Przemysł 2018.

<sup>9</sup> Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu*, s. 325.

<sup>10</sup> *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo zamojskie*, Warszawa 1994, s. 78.

<sup>11</sup> Zob. J. Böhlér, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, Kraków 2009.

<sup>12</sup> B. Kopka, *Na początku był pokój. O wojnie totalnej w kontekście września 1939*, w: *Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, red. B. Kopka, Warszawa 2022, s. 152.

<sup>13</sup> Dyslokacja jednostek Wehrmachtu w Zamościu zob. Z. Stankiewicz, *Wojsko niemieckie w Zamościu 1939–1944*, „Archiwariusz Zamojski”, 19 (2021), s. 81–203.

17 września, wypełniając podpisany pakt Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia, Związek Sowiecki zaatakował Polskę. Sowieccy agresorzy od 25 września (podawany jest także dzień 26) do 6 października okupowali Zamość<sup>14</sup>. Zostali zapamiętani jak najgorzej przez większość mieszkańców Zamojszczyzny i Lubelszczyzny. Gwałty, grabieże, mordy na jeńcach to obraz sowieckiej bytności na tych terenach. Były i przypadki kolaboracji z Sowietami. „Wkraczające oddziały sowieckie były entuzjastycznie witane przez biedotę żydowską. Z niej to uformowano w Józefowie organ porządkowy, zwany przez mieszkańców «milicją opaskową» (nosili czerwone opaski na rękawach)” – pisze Władysław Ćwik w monografii *Józefowa*<sup>15</sup>. Jednym z tych, którzy z radością witali Sowietów, był przyszyły wieloletni zastępca Departamentu Śledczego MBP, zbrodniarz komunistyczny, Adam Humer vel Umer<sup>16</sup>. Zorganizował on w Tomaszowie Lubelskim komitet rewolucyjny, którego został wiceprzewodniczącym<sup>17</sup>.

Na mocy traktatu o granicach i przyjaźni między III Rzeszą Niemiecką a ZSRS podpisanego w Moskwie 28 września 1939 roku granicę sowiecko-niemieckiego rozgraniczenia przesunięto ku wschodowi, ze środkowego odcinka Wisły na Bug (IV rozbiór Polski)<sup>18</sup>. Niemcom przypadła Lubelszczyzna z Zamojszczyzną jako dystrykt lubelski Generalnego Gubernatorstwa dla okupowanych ziem polskich. Z początku Generalne Gubernatorstwo i dystrykt lubelski miały stać się „rezerwatem” dla Polaków i Żydów, traktowanych jako „podludzie”. Między wiosną a jesienią 1940 roku w ramach planu „Otto” Niemcy przystąpili do budowy rowu przeciwczołgowego na linii demarkacyjnej ze Związkiem Sowieckim. W tym celu założono obóz pracy w Bełżcu oraz mniejsze obozy w miejscowościach: Cieszanów, Dzików, Lipsko oraz Płazów. W obozach przymusowo zatrudnieni byli Żydzi. Wybuch epidemii oraz wszechobecna korupcja wśród załóg obozów przyczyniły się do ich zamknięcia<sup>19</sup>. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 roku oraz konferencji w Wannsee w styczniu 1942 roku nastąpiła dalsza radykalizacja planów niemieckich odnośnie do ludności żydowskiej i polskiej<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Zamość 2012, s. 460, <https://www.zamosciopedia.pl/> [dostęp: 16.04.2023]; J. Romanek, *Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019, s. 137 (tamże na stronie 146 zamieszczono mapę z zaznaczonymi miejscowościami, w których powstały bądź funkcjonowały struktury komitetów rewolucyjnych lub czerwonej milicji po zajęciu części województwa lubelskiego przez Armię Czerwoną we wrześniu i październiku 1939 roku).

<sup>15</sup> W. Ćwik, *Dzieje Józefowa*, Rzeszów 1992, s. 152. Książka dedykowana jest pamięci ojca autora – Michała Ćwika, nauczyciela Zamojszczyzny, zmarłego w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau.

<sup>16</sup> Biuletyn Informacji Publicznej IPN, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/> [dostęp: 23.04.2023].

<sup>17</sup> J. Romanek, *Kolaboracja z Sowietami*, s. 121.

<sup>18</sup> T. Wituch, *Terytoria sporne w Europie po roku 1815*, Pułtusk 2002, s. 215.

<sup>19</sup> J. Chmielewski, *Obozy pracy dla Żydów w ramach planu „Otto”*, „Studia Żydowskie. Almanach”, 3 (2013), nr 3, s. 139–157.

<sup>20</sup> Por. B. Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001.



Ze względu na strategiczne znaczenie rolnictwa w czasie wojny Zamojszczyzna i cały dystrykt lubelski były traktowane jak kręgosłup czy spichlerz Generalnego Gubernatorstwa<sup>21</sup>. Przed wybuchem wojny (dane według spisu powszechnego z 1931 roku) ludność Zamojszczyzny stanowiła 21% ogółu mieszkańców województwa lubelskiego, z czego społeczność miejska jedynie 15,5%<sup>22</sup>. Zamojszczyzna należała do najbardziej rolniczych regionów II RP<sup>23</sup>. Gleby były tutaj bardzo urodzajne – słynny zamojski czarnoziem<sup>24</sup>. Należała do terenów o znacznym stopniu zróżnicowania narodowościowego. Polacy stanowili większość populacji regionu (66%)<sup>25</sup>. Do mniejszości należeli Ukraińcy (21,2%) oraz Żydzi (11,5%)<sup>26</sup>. Część mieszkańców uważała się za tutejszych<sup>27</sup>. Niewielką grupę stanowili byli koloniści niemieccy z czasów józefińskich, w XX wieku praktycznie spolonizowani<sup>28</sup>. Fakt istnienia tych kolonistów na ziemi zamojskiej posłużył jako pretekst do przeprowadzenia akcji osadniczej ludności niemieckiej. W praktyce polegała ona na wypędzaniu Polaków z ich gospodarstw z równoczesnym osiedlaniem volksdeutsche w opuszczonych domach (byli to Niemcy pochodzący głównie z Bukowiny i Besarabii)<sup>29</sup>. Repatriacja Niemców w czasie wojny odbywała się pod hasłem: „Utraciecie kraj rodzinny po to, by odzyskać ojczyznę”<sup>30</sup>. Dla nich przeznaczono na Zamojszczyźnie 55 tys. ha najżyźniejszych gruntów<sup>31</sup>.

<sup>21</sup> *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939–1944*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1988, s. 12. Por. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 118 i nast.

<sup>22</sup> J. Jachymek, A. Koprukowniak, J. Marszałek, *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie*, Warszawa 1980, s. 67. Por. R. Litwiński, *Województwo lubelskie w 1939 r. Terytorium, społeczeństwo, gospodarka*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016, s. 35–50.

<sup>23</sup> J. Jachymek, A. Koprukowniak, J. Marszałek, *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie*, s. 67.

<sup>24</sup> W. Makarski, *Zamość i Zamojszczyzna na mapie językowej i kulturowej Polski*, „Facta Simondiis”, 1 (2008), nr 1, s. 325.

<sup>25</sup> J. Jachymek, A. Koprukowniak, J. Marszałek, *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie*, s. 68.

<sup>26</sup> Tamże. Zob. też A. Kopciowski, *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005. W województwie lubelskim było najwięcej miejscowości, w których ludność żydowska stanowiła osiemdziesiąt i więcej procent ogółu ludności. Z. Zaporowski, *Miasteczko i sztetel. Polacy i Żydzi w województwie lubelskim w przededniu II wojny światowej*, w: *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, s. 15.

<sup>27</sup> R. Hetman, *Izbica, Izbica*, Wołowiec 2021, s. 73.

<sup>28</sup> W. Śladowski, *Kolonizacja niemiecka w dobrach ordynackich*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 251, 258–259.

<sup>29</sup> „Akcja Zamość”, czyli niemiecka akcja wysiedlania Polaków z Zamojszczyzny, <https://ofiary.ipn.gov.pl/> [dostęp: 24.03.2023].

<sup>30</sup> C. Madajczyk, *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie*, w: *Czterysta lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 200. Wyższy dowódca SS i policji Friedrich Krüger na jednym ze spotkań z nazistowskimi notablami GG stwierdził o repatriowanych volksdeutsche: „Trzeba było dołożyć wszelkich starań, aby przywrócić tym ludziom ich niemiecką ojczyznę”. *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 2: *1943–1945*, Warszawa 1970, s. 21.

<sup>31</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 2019, s. 197.

Szacuje się, że podczas Aktion Zamość z Zamojszczyzny od listopada 1942 do sierpnia 1943 roku deportowano 110 tys. osób, co stanowiło 31% ogólnej liczby Polaków zamieszkujących w Zamojszczyźnie. Dla wysiedlanych zorganizowano obóz przesiedleńczy w Zamościu, gdzie przeprowadzano segregację rasową<sup>32</sup>. Plan segregacji przebiegał podobnie jak selekcje Żydów<sup>33</sup>. Następnie wysiedlanych (tych, którym udało się przeżyć obóz zamojski) przewożono do obozu w Łodzi, gdzie po dodatkowych badaniach większość trafiała na roboty do Rzeszy, w tym i dzieci. Do drugiego obozu w Zwierzyńcu<sup>34</sup> byli zsyłani m.in. mieszkańcy pacyfikowanych wsi, w tym z Józefowa<sup>35</sup>. Po interwencji hr. Jana Zamoyskiego u dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski Odila Globocnika udało się uratować w lipcu 1943 roku około 480 dzieci z tego obozu i umieścić je w ochronce w Zwierzyńcu przez ordynata wspólnie przez ordynata z żoną Różą Zamoyską<sup>36</sup>. Niektóre dzieci przeżyły tylko dzięki pomocy polskich kolejarzy i rodzin, które chciały na czas wojny przysparzyć wywożone w nieludzkich warunkach dzieci Zamojszczyzny. Porusza historia Jana Tchorza opowiedziana w książce *Syn dwóch matek*<sup>37</sup>. Kilkadziesiąt tysięcy

<sup>32</sup> „W swoich instrukcjach szef Centrali Przesiedleńczej w Łodzi Herman Krumej i nadzorujący w jego imieniu akcję Gustav Hütte wprowadzili podział ludności objętej akcją na cztery grupy. Do grup I i II zaliczono osoby przeznaczone do zniemczenia, których było stosunkowo niewiele. Grupę III tworzyły osoby zdolne do pracy, które wysyłano do pracy w Rzeszy lub na wschód, oraz te powyżej sześćdziesięciu lat i dzieci do lat czternastu. Starców i dzieci kierowano do tzw. wsi rentowych, położonych w dystrykcie warszawskim. Osoby zaliczone do grupy IV, stanowiące zagrożenie dla Rzeszy, miały być deportowane do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu–Brzezince”. J. Kłapeć, *Dystrykt lubelski w latach 1939–1944 oraz następstwa wojny i okupacji niemieckiej*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, s. 59. Zob. *Wytyczne Krumeja z dnia 21.11.1942 r. w sprawie klasyfikacji wysiedleńców w obozie w Zamościu* (dokument nr 5); S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia w Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 13 (1960), s. 23–25.

<sup>33</sup> Jedną z takich selekcji w Hrubieszowie została zapamiętana przez naocznego świadka następująco: „Na placu przy dworcu Niemcy: SS-mani i żandarmeria przeprowadzili «selekcję» Żydów. Dzieci – osobno, starcy, chorzy i kobiety – osobno, zdrowi mężczyźni (około 1500) – osobno. Dzieci natychmiast załadowano w zaplombowane wagony i wysłano”. *Archiwum Ringelbluma. Antologia*, oprac. M. Janczewska, J. Leociak, Wrocław 2020, s. 528. Por. B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, współprac. O. Musiał, Poznań 2019, s. 100–101, 103–104 (fot. 25–28 z wysiedlenia w Hrubieszowie, czerwiec 1942 roku).

<sup>34</sup> H. Mielnik, *Funkcjonowanie obozu w Zwierzyńcu ze szczególnym uwzględnieniem okresu od stycznia do sierpnia 1943 roku*, „*Ars Iuridica*”, 16 (2013), nr 23, s. 219–232.

<sup>35</sup> A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012, s. 209.

<sup>36</sup> R. Jarocki, *Ostatni ordynat. Z Janem Zamoyskim spotkania i rozmowy*, Warszawa 1991, s. 313–321; A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*, s. 209, 218. Na okładce książki Christiana Ingrao *Obietnica Wschodu* wykorzystano fotografię z AP w Zamościu przedstawiającą grupkę dzieci Zamojszczyzny z opiekunką Wandą Cebryków.

<sup>37</sup> M.K. Piekarska, M. Piekarski, *Syn dwóch matek*, Warszawa 2016. Zob. 1) film dokumentalny *Dzieci Zamojszczyzny* z 1999 roku w reż. Hanny Etemadi i Zofii Kunert, <https://www.youtube.com/watch?v=...>

osób trafiło do obozów koncentracyjnych Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu<sup>38</sup> i na Majdanek<sup>39</sup>. Na roboty przymusowe do Rzeszy wysłano łącznie ponad 33 tys. osób, a około 3 tys. wysiedlonych skierowano do pracy w gospodarstwach kolonistów niemieckich<sup>40</sup>. Akcji kolonizacyjnej towarzyszyło zakładanie baz SS i policji<sup>41</sup>. Cały proceder miał być przeprowadzony zgodnie z naturą. Podczas pierwszych wysiedleń 6 stycznia 1943 roku Odilo Globocnik wydał instrukcję, w której czytamy:

Niemiecki charakter domu osadnika niemieckiego, choć wybudowanego ze starego materiału, musi się od razu rzucać w oczy nie tylko przez swój ogólny kształt, lecz także przez wygląd zewnętrzny, ogródek przed domem, ogrodzenie, które może być zastąpione żywopłotem. Przy czym dom mieszkalny nie powinien być traktowany w sposób uprzywilejowany, gdyż stajnia i stodoła jest dla chłopca tak samo ważna<sup>42</sup>.

---

com/ [dostęp: 13.04.2023]; 2) B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2021.

<sup>38</sup> Zginęło 82% z 1301 zarejestrowanych więźniów z Zamojszczyzny. Przeżyło obóz zaledwie 229 osób (A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*, s. 225; też, *Aktion Zamosc*, <http://www.polska1918-89.pl/> [dostęp: 11.04.2023]). Do KL Auschwitz-Birkenau kierowano osoby zakwalifikowane do IV grupy. W tej grupie były zarówno osoby zdolne do pracy, jak i chore, starsze, dzieci z matkami. Więźniów z Zamojszczyzny, niezależnie od przydatności do pracy, w większości mordowano, tak jak Żydów i jeńców sowieckich. Dzieci zostały „zaszpilowane”, tj. zabite zastrzykiem fenolu w serce. Zob. więcej H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim 2004.

<sup>39</sup> Agnieszka Jaczyńska zaznacza, że liczba osadzonych wysiedleńców z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku wahała się pomiędzy 9 a 15 tys. osób. Z zachowanych dokumentów niemieckich można potwierdzić liczbę 9 tys. A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*, s. 241.

<sup>40</sup> Tamże, s. 281.

<sup>41</sup> Tamże, s. 343. Do momentu wstrzymania akcji wysiedleńczo-eksterminacyjnej w sierpniu 1943 roku osiedlono na Zamojszczyźnie 13 tys. osób pochodzenia niemieckiego. Zajmowały one najlepsze gospodarstwa polskie i wspomagały aparat wysiedleńczy. Po przeszkoleniu wojskowym mężczyźni-koloniści otrzymywali broń oraz uniformy (mundury) koloru czarnego, stąd zwani byli przez ludność miejscową „Czarnymi”. W 1944 roku ewakuowano kolonistów niemieckich na Zachód przed zbliżającą się ze Wschodu Armią Czerwoną. Zob. też I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, Gdańsk 2014, s. 320–343.

<sup>42</sup> *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, t. 1, s. 307. Zob. też bardzo ciekawy artykuł Aleksandry Paradowskiej „Niedoszły Himmlerstadt”. *O niemieckich planach przebudowy Zamościa i Zamojszczyzny*, „Quart” 2017, nr 1–2, s. 58–77. W planach niemieckich była zmiana nazwy Zamościa na „miasto Himmlera – Himmlerstadt”. Himmler podobno odmówił przyjęcia takiego „daru” od Globocnika, ponieważ Hitler nie miał miasta nazwanego swoim imieniem. Później tę koncepcję zmieniono, proponując nazwę Pflugstadt – „Miasto Pługa”. Ostatecznie władze okupacyjne nie zdecydowały się na zmianę nazwy Zamościa. Z. Mańkowski, *Wstęp*, w: J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa w obwodzie zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, Warszawa 1985, s. 9.

W zakończeniu instrukcji podkreślił: „Przy wytaczaniu podwórza należy oszczędzić rosnące drzewa, wykorzystać istniejące krzewy i żywopłoty”<sup>43</sup>. Z jednej strony mamy w tym czasie przeprowadzaną eksterminację ludności cywilnej w warunkach surowej zimy przełomu 1942 i 1943 roku, a z drugiej strony zalecenia SSPF odnośnie do estetyki krajobrazu i ekologii. Można by rzec: „ludobójstwo w pięknych niemieckich okolicznościach przyrody”<sup>44</sup>.

## AKCJA REINHARDT I AKCJA ZAMOŚĆ

Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia planu zniemczenia ziemi była realizacja dwóch następujących po sobie zbrodniczych operacji: Akcji Reinhardt (1942–1943), czyli zagłady polskich Żydów w Generalnym Gubernatorstwie i Okręgu Białostockim<sup>45</sup> w ramach Endlösung der Judenfrage<sup>46</sup> oraz Aktion Zamość (1942–1943), która objęła ludność polską, głównie wiejską<sup>47</sup>. Zagładzie Żydów towarzyszyła też zagłada Cyganów (Romów i Sinti)<sup>48</sup>. W przypadku realizacji akcji Reinhardt i akcji Zamość możemy mówić o ciągłości eksterminacji, z tzw. radykalizacją kumulacyjną (Hans Mommsen)<sup>49</sup>. „Operacja na Zamojszczyźnie rozpoczęła się równocześnie z zakończeniem akcji «Reinhardt» i w tym samym dystrykcie, gdzie zainicjowano tamtą, więc wielu Polaków uznało ją za wstęp do «ostatecznego rozwiązania» kwestii polskiej”<sup>50</sup>; „Ostatni transport Żydów z Zamojszczyzny do obozu zagłady w Bełżcu wyruszył ze Szczebrzeszyna 22 października 1942 roku, a ostatni do Sobiboru wyjechał z Tomaszowa Lubelskiego 28 października, miesiąc i dzień przed rozpoczęciem akcji germanizacyjnej”<sup>51</sup>.

---

<sup>43</sup> *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, t. 1, s. 307.

<sup>44</sup> G. Kucharczyk, *III Rzesza Niemiecka. Nowoczesność i nienawiść*, Kraków 2022, s. 262.

<sup>45</sup> Czesław Madajczyk zauważa, że losy Zamojszczyzny i Białostockiego w czasie największego nasilenia niemieckiego ludobójstwa zachebiały się. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, s. 378.

<sup>46</sup> I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew*, s. 313. „Pominąwszy wielkie getta w Warszawie i Łodzi, znaczna część polskich Żydów do połowy 1942 roku żyła w małych i średnich miastach oraz na obszarach wiejskich”. H. Mommsen, *Ostateczne rozwiązanie*, Warszawa 2020, s. 130.

<sup>47</sup> Zob. *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, t. 1–2.

<sup>48</sup> M. Juskiewiczówna, *Tragiczny los Cyganów na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu IPN”, 34 (1992), s. 66–94.

<sup>49</sup> Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu*, s. 399.

<sup>50</sup> T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011, s. 322.

<sup>51</sup> Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu*, s. 336.

„Germanizacja” Zamojszczyzny była polityką genocydu<sup>52</sup>, opartą na wzorcach polityki terroru prowadzonej w Kraju Warty<sup>53</sup>, na Pomorza<sup>54</sup> oraz akcji eutanazyjnej T4<sup>55</sup>. „Masowy mord – jak zaznacza niemiecki historyk Klaus-Michael Mallmann – stał się integralnym elementem powszedniego dnia funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa i niemal oddziaływał jak integrujące wspólnotę medium kultury przemocy”<sup>56</sup>. Amerykański historyk Christopher Browning w głośnej książce *Zwykli ludzie. 101. Rezerwowi Batalion Policji* opisał jako pierwszą masową zbrodnię dokonaną przez funkcjonariuszy tego batalionu, składającego się w większości z rezerwistów w średnim wieku z Hamburga, mord we wsi Józefów (pow. biłgorajski) 13 lipca 1942 roku<sup>57</sup>. Batalion odpowiadał za egzekucję około jednego tysiąca Żydów polskich i przesiedlonych z III Rzeszy<sup>58</sup>. Gros ofiar stanowiły kobiety, dzieci i starcy<sup>59</sup>. Nielicznych, uzna-

<sup>52</sup> Za Piotrem Madajczykiem można stwierdzić, że „Genocyd – jako cel niemieckiej polityki okupacyjnej na ziemiach polskich – jest w tej historycznej, a nie prawniczej perspektywie procesem określanym przez **intencję** [podkr. – B.K.] zniszczenia narodu polskiego w długiej perspektywie czasowej, ale mającym wewnętrzną dynamikę. Proces ten był ponadto modyfikowany na podstawie zbieranych doświadczeń polityki okupacyjnej, stąd w wersji GPO przedłożonej w lipcu 1942 roku Himmlerowi zbiegły się tendencje widoczne wcześniej, a przede wszystkim doświadczenia polityki niemieckiej prowadzonej na anektowanych ziemiach, w okręgach Kraju Warty i Pomorza-Gdańska-Prus Zachodnich”. P. Madajczyk, *Okupacja niemiecka Polski w świetle historycznej teorii genocydu*, w: *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021, s. 123.

<sup>53</sup> A. Pleskaczyński, *Wartheland. Dzieje zbrodni*, Poznań–Warszawa 2021. W Kraju Warty działał pierwszy ośrodek natychmiastowej zagłady Chełmno nad Nerem (SS-Sonderkommando Kulmhof). Obóz ten funkcjonował z przerwami w latach 1941–1945. Jego ofiarami byli głównie Żydzi z Kraju Warty (około 150–250 tys.) oraz Romowie i Sinti (około 4300). Możliwe, że uśmiercono w nim grupy dzieci z Zamojszczyzny i czeskich Lidic. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021, s. 123; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich. Informator encyklopedyczny*, [red. C. Pilichowski], Warszawa 1979, s. 130. Zob. też P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014.

<sup>54</sup> *Pomorze pod okupacją niemiecką; Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*.

<sup>55</sup> A. Götz, *Obciążeni. „Eutanazja” w nazistowskich Niemczech*, Wołowiec 2015.

<sup>56</sup> D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017, s. 161.

<sup>57</sup> Ch.R. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Rezerwowi Batalion Policji i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, Poznań 2019. Por. M. Hastings, *I rozpętało się piekło. Świat na wojnie 1939–1945*, Kraków 2022, s. 711–714.

<sup>58</sup> Szacuje się, że 20 tys. Żydów z Niemiec zamordowano na Lubelszczyźnie, głównie w obozach śmierci w Bełżcu i w Sobiborze. P. Zychowicz, *Zapomniane ofiary Holokaustu*, <https://www.rp.pl/historia> [dostęp: 11.04.2023].

<sup>59</sup> *Przed rozstrzelaniem Żydów z Józefowa*, oprac. T. Pietrasiewicz, <https://teatrnn.pl/> [dostęp: 28.03.2023]. Liczbę rozstrzelanych Żydów 13 lipca 1942 roku w Józefowie podaje za Aliną Skibińską (zob. też tej autorki: A. Skibińska, *Powiat biłgorajski*, w: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 191–380; na okładce pierwszego tomu książki jest zdjęcie Rywki Wajnberg – po wojnie jako Rita Goldshmid, ur. w 1932 roku w Biłgoraju). Por. T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowa-*

nych za zdolnych do pracy, wywieziono do obozów pracy. Niektórzy policjanci odmówili wykonania rozkazu. Nikomu za odmowę wykonania rozkazu nic się nie stało. Nie wysunięto w stosunku do nich żadnych konsekwencji służbowych. Zostali przesunięci do innych zadań (np. wartowniczych). Mordu dokonano na rozkaz Odila Globocnika, kiedy nastąpiło chwilowe wstrzymanie wywożenia żydowskich ofiar do obozów śmierci Bełżca i Sobiboru ze względu na brak pociągów w Generalnym Gubernatorstwie<sup>60</sup>.

Przed zagładą ludność żydowska z Zamojszczyzny słała błagalne listy z prośbą o pomoc do Rady Żydowskiej w Warszawie, co można przeczytać w archiwum Ringelbluma. Na przykład warszawscy Żydzi z obozu pracy w Tyszowcach pisali w listopadzie 1940 roku:

Grupa warszawska, znajdująca się w obozie pracy w Tyszowcach, licząca 176-ciu ludzi, znajdująca się tu od dnia 5 IX 1940 r. zwraca się do Was z gorącym apelem! RATUJCIE NAS!!! Warunki naszego pobytu są następujące: Jesteśmy bici i maltretowani, a na domiar złego nosimy żalobę po 3-ch naszych kolegach, którzy zginęli tragiczną śmiercią przez rozstrzelanie, i nie wiemy, czy to już koniec naszych tragicznych dni, gdyż jest 23-ch zakładników, którym grozi kara śmierci przez rozstrzelanie. Los i życie ich zależy tylko od Was, jeśli natychmiast nie przyjedziecie, krew ich nie da Wam spokoju! Wy będziecie odpowiedzialni, a kara Was nie ominie. Mrozy tu dochodzą do 10–12 stopni, a my do połowy stoimy w wodzie. Wszy nas już zjadły żywcem, nieunikniona jest epidemia. Przymieramy głodem. Najwyższy czas zakończyć nasze tortury. Grozi nam obóz zimowy, którego na pewno nie przeżyjemy. Wy za to będziecie ponosić odpowiedzialność. Jeśli nas natychmiast stąd nie wyratujecie, przysięgamy uroczystość Wam gorącą zemstę, którą przy pierwszej lepszej okazji wprowadzimy w czyn. A zatem czekamy na delegację wraz z samochodami, lub ludzi, którzy nas zamienią.

A zatem pamiętajcie, że życie 23-ch ludzi leży w Waszych rękach. RATUJCIE NAS, BO MOŻE BYĆ ZA PÓŹNO!!!<sup>61</sup>.

Obóz pracy przymusowej w Tyszowcach istniał rok, od jesieni 1940 do jesieni 1941 roku. Żydowscy więźniowie pracowali przy regulacji rzeki Huczwy. W wyniku trudnych warunków sanitarnych w obozie dochodziło do wielu zachorowań, w tym wybuchła epidemia tyfusu<sup>62</sup>. Podobnie jak inne obozy pracy w dystrykcie lubelskim,

---

*nej Polski, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, „Biuletyn IPN”, 2019, nr 1–2, dodatek oraz Rejestr miejsc i faktów zbrodni... Województwo zamojskie, s. 53. Christopher R. Browning oraz Czesław Madajczyk podają, że zginęło tego dnia w Józefowie 1500 Żydów. Ch.R. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Rezerwowy Batalion Policji*, s. 23; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, t. 2, Warszawa 2019, s. 541.**

<sup>60</sup> Ch.R. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Rezerwowy Batalion Policji*, s. 75–77.

<sup>61</sup> *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 24: Obozy pracy przymusowej*, oprac. M. Janczewska, Warszawa 2015, s. 188–189; R. Horbaczewski, *W cieniu kopuł. Opowieści tyszowieckie*, Lublin 2011, s. 97.

<sup>62</sup> *Obóz pracy w Tyszowcach*, <https://sztetl.org.pl/> [dostęp: 22.03.2023]; źródło pierwotne: *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich*, s. 533.

w których przymusowo byli zatrudniani Żydzi, obóz w Tyszowcach podlegał nie, jak to miało miejsce w innych dystryktach Generalnego Gubernatorstwa do 1942 roku, cywilnym władzom okupacyjnym, lecz dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski<sup>63</sup>.

Niewielu Żydów podejmowało ryzyko ucieczki<sup>64</sup>. Tomaszowi Blattowi ze sztetla izbickiego udało się uciec z obozu śmierci w Sobiborze i przeżyć<sup>65</sup>. Opis jego losów zawiera reportaż Hanny Krall pt. *Portret z kulą w szczęce*<sup>66</sup>. Las był miejscem egzekucji, zacierania śladów zbrodni, ale można też było tam uciec i się schronić. „Przyroda nam pomagała” – pisała jedna z ocalałych z Zagłady<sup>67</sup>.

Za pomoc okazywaną Żydom groziła kara śmierci<sup>68</sup>. „Strach przed Niemcem”, przed agentami gestapo był bardzo duży wśród ludności poddanej okupacyjnej opresji<sup>69</sup>. Mimo jednak powszechnego strachu i lęku, jak zaznacza historyk Rafał Drabik: „Mamy informacje o dziesiątkach Polaków, którzy przechowywali, karmili czy w jakikolwiek inny sposób pomagali Żydom. Byli też tacy, którzy wyrabiali fałszywe dokumenty, pomagając ukrywać się w ten sposób poza Lubelszczyzną”<sup>70</sup>.

Operację wysiedleńczo-eksterminacyjną akcji Zamość prowadzono zgodnie z zasadami określonymi w Generalnym Planie Wschodnim: „zrabowana własność wysiedlonych miała sfinansować osadnictwo, wysiedlanych dzielono na przeznaczonych do

---

<sup>63</sup> 3 czerwca 1942 roku generalny gubernator Hans Frank wydał rozporządzenie, w którym ostatecznie zatwierdził kompetencje policji bezpieczeństwa w sprawach żydowskich („Judenangelegenheiten”). B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 98.

<sup>64</sup> „Trzeba tu podkreślić, że ten transport Żydów szedł bez żadnej eskorty! A Żydzi – widząc, że idą na śmierć – nie uciekali!”. *Relacja pt. Hrubieszów i inne miasteczka w czasie „akcji” (fragment)*, w: *Archiwum Ringelbluma. Antologia*, s. 532. Por. G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci*, w: *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, s. 139–141.

<sup>65</sup> *Nie ma się czym chwalić*. Z Tomaszem Blattem, jednym z ostatnich żyjących uciekinierów z niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze, rozmawiają Maciej Foks i Tomasz Sudoł, <http://www.polska1918-89.pl/> [dostęp: 14.04.2023]. Thomas Toivi Blatt (Tomasz Blatt) (ur. w 1927 roku w Izbicy – zm. w 2015 roku w Santa Barbara) – więzień obozu zagłady Sobibór, uczestnik powstania w Sobiborze, autor wspomnień *Z popiołów Sobiboru*, <https://sztetl.org.pl/> [dostęp: 14.04.2023]. W 1945 roku Blatt był funkcjonariuszem UB w Gliwicach. W życiorysie z 11 kwietnia 1945 roku (k. 10) podał, że w 1944 roku wstąpił do NKWD. *Tomasz Blatt*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/> [dostęp: 14.04.2023]

<sup>66</sup> H. Krall, *Portret z kulą w szczęce i inne historie*, Warszawa [2007].

<sup>67</sup> T. Cole, „Przyroda nam pomagała”. *Lasy, drzewa i historie środowiskowe Holokaustu*, „Teksty Drugie”, 2017, nr 2, s. 203–226.

<sup>68</sup> „Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie” (*Dritte Verordnung über Aufenthaltsbeschränkungen im Generalgouvernement*) generalnego gubernatora Franka z 15 października 1941 roku. Kara śmierci groziła Żydom opuszczającym bez upoważnienia wyznaczone im strefy zamieszkania oraz tym, którzy świadomie ukrywaliby takich Żydów. J. Żaryn, *Polska wobec Zagłady*, Warszawa 2019, s. 221 (afisz); zob. portal Polacy ratujący Żydów, <https://przystanekhistoria.pl> [dostęp: 16.04.2023].

<sup>69</sup> B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 187.

<sup>70</sup> R. Drabik, *Pomoc ukrywającym się Żydom w powiecie biłgorajskim*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 16.04.2023].

obozów albo do pracy przymusowej, na dzieci do germanizacji i na resztę, której los trudno było przewidzieć” – odnotowuje Piotr Madajczyk<sup>71</sup>. Była to polityka „skoordynowanego planu niszczenia danej grupy ludności, który obejmuje wszystkie obszary życia: biologiczny, kulturowy, duchowy”<sup>72</sup>.

Dnia 12 listopada 1942 roku w tajnym zarządzeniu ogólnym nr 17 C Reichsführera SS i policji Heinricha Himmlera powiat zamojski został uznany za pierwszy niemiecki teren osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie<sup>73</sup>. Zarządzenie wydał Himmler jako Komisarz Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny<sup>74</sup>, stąd cała akcja wysiedlania Polaków oraz osiedlania Niemców miała być przeprowadzona na tych samych zasadach i przez te same instytucje, które wysiedlały ludność na ziemiach polskich inkorporowanych do Rzeszy<sup>75</sup>. Akcja wysiedleńcza rozpoczęła się z 27 na 28 listopada 1942 roku od wsi Skierbieszów<sup>76</sup>. Jako dziecko mieszkał tam prezydent II RP Ignacy Mościcki.

U doktora Zygmunta Klukowskiego czytamy:

Pędzą ludzi z tobołami. Jedni niosą pierzyny, drudzy dzieci, żywność itd. Każdy zabierał, co mógł, bo dano tylko 15 minut czasu. Ruch okropny, widowisko straszne, płacz matek i dzieci nie do wytrzymania. Gestapowcy i żandarmi popychają ludzi, biją korbami, kopią butami, w ogóle znęcają się w nieludzki sposób<sup>77</sup>.

Najpierw, bo w 1941 roku, nastąpiły pojedyncze wysiedlenia polskich wsi przeprowadzanych na wyraźny rozkaz Odila Globocnika<sup>78</sup>. Wysiedlenie sondażowe było efektem decyzji podjętych przez Himmlera 17 lipca 1941 roku. Tego dnia Reichsführer miano-

<sup>71</sup> P. Madajczyk, *Okupacja niemiecka*, s. 127.

<sup>72</sup> Tenże, *Radikalizm niemieckiej okupacji Polski i wiedza o niej w III Rzeszy*, „Wsieci Historii”, styczeń–luty 2023, s. 13.

<sup>73</sup> *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, t. 1, s. 169.

<sup>74</sup> *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka*, t. 2, s. 20.

<sup>75</sup> S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia w Zamojszczyźnie*, s. 6.

<sup>76</sup> 22 lutego 1943 roku w Skierbieszowie urodził się przyszły kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Horst Köhler. Rodzina Köhlera pochodziła z Besarabii. W trakcie II wojny światowej została przesiedlona do Skierbieszowa. Koehlerowie zajęli gospodarstwo Józefa Węclawika, którego część rodziny trafiła 13 grudnia 1942 roku do KL Auschwitz. W obozie zginęło czworo członków jego rodziny, w tym syn Antoni i brat Józef (za: Adamem Cyrą). A. Cyra, *Z Zamojszczyzny do KL Auschwitz*, <https://www.wprawnywmokiemhistoryka.pl/> [dostęp: 15.04.2023]; M. Szafranski, *77. rocznica pierwszej deportacji Polaków z Zamojszczyzny do Auschwitz*, <https://dzieje.pl> [dostęp: 14.04.2023]. Zob. też Z. Węclawik, *Wysiedlenie Skierbieszowa*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, oprac. B. Kozaczyńska, t. 1, Siedlce 2014, s. 27–46; tenże, *Ten epizod historii Zamojszczyzny tworzyliśmy pierwsi*, w: tamże, t. 2, s. 21–67.

<sup>77</sup> J.C., *Wysiedlenie Skierbieszowa (27 XI 1942)*, w: *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1945, s. 123. Zob. film dokumentalny z 1983 roku: *Die Kinder von Himmlerstadt* w reż. Elke Jonigkeit i Hartmuta Kaminskiego, <https://www.youtube.com/> [dostęp: 13.04.2023]. Dziękuję Kazimierzowi J. Latuchowi za wskazanie tytułu tego filmu.

<sup>78</sup> S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia w Zamojszczyźnie*, s. 13–16 (dokument nr 1).



wał Globocnika „pełnomocnikiem do spraw utworzenia punktów oparcia SS i policji” i polecił mu rozpocząć przygotowania do niemieckiej akcji osiedleńczej na Lubelszczyźnie<sup>79</sup>. W miejsce wysiedlanych wsi miano sprowadzić chłopów pochodzenia niemieckiego z okolic Radomia<sup>80</sup>. Wieś Bortatycze (pow. zamojski), jako jedną z pierwszych na Zamojszczyźnie, wysiedlono 9 listopada 1941 roku<sup>81</sup>. „Wypędzeniem polskich rodzin (w stosunku 5 do 1) zajęło się SS-Sonderkommando Dirlewanger, które «bez uprzedzenia wyganiało Polaków ze wsi, ładując ich na ciężarówki (jeśli były dostępne) albo na furmanki i niezwłocznie wywożąc w kierunku Hrubieszowów-Uściług»”<sup>82</sup>.

## NIE TYLKO CZESKIE LIDICE

Symbolem martyrologii wsi polskiej na Zamojszczyźnie stała się wieś Sochy, leżąca niedaleko Zwierzyńca. 1 czerwca 1943 roku została ona całkowicie zniszczona, a jej 182 mieszkańców, w tym 103 kobiety i dzieci, zamordowano<sup>83</sup>.

– Nigdzie wcześniej nie było w okolicy takiego przypadku, żeby Niemcy spacyfikowali całą wieś. Myśleliśmy, że może nas wywozą. Później usłyszeliśmy strzały. Nie byliśmy na to przygotowani – wspominała po latach Bronisława Szawara, która miała wtedy 15 lat<sup>84</sup>.

Nielicznym udało się uciec przed śmiercią. Ich historię opowiada Anna Janko w reportażu *Mała zagłada*<sup>85</sup>.

---

<sup>79</sup> J. Wołoszyn, [recenzja]: Dieter Pohl, *Von der „Judenpolitik” zum Judenmord. Der Distrikt Lublin des Generalgouvernements 1939–1944*, Verlag Peter Lang GmbH, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien 1993, ss. 208 i Bogdan Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Verlag Harrassowitz, Wiesbaden 1999, ss. 435, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2004, nr 2, s. 368–369.

<sup>80</sup> S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia w Zamojszczyźnie*, s. 6.

<sup>81</sup> K. Radziejewski, *Konrad Lipczyński, ziemianin spod Zamościa (1874–1949)*, w: K. Lipczyński, *Z moich wspomnień*, Zamość 2020, s. 21.

<sup>82</sup> I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew*, s. 319–320. Podczas powstania warszawskiego w 1944 roku zwyrodnialcy Oskara Dirlewangera dokonali licznych zbrodni na ludności cywilnej. H. Kuberski, *Walki SS-Sonderregiment Dirlewanger o Wołę a egzekucje zbiorowe ludności cywilnej*, „Dzieje Najnowsze”, 2021, nr 1, s. 137–176. Por. S. Kuklińska, *Oskar Dirlewanger. SS-Sonderkommando „Dirlewanger”*, Warszawa 2021, s. 65–91.

<sup>83</sup> A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*, s. 159. Zob. też: K. Świtajowa, *Pacyfikacja wsi Sochy*, w: *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie*, s. 130–131. Por. *Niemcy i Zamojszczyzna 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1946, s. 86–91.

<sup>84</sup> *Pacyfikacja wsi Sochy na Zamojszczyźnie*, <https://www.polskieradio.pl/> [dostęp: 11.04.2023].

<sup>85</sup> A. Janko, *Mała zagłada*, Kraków 2020 (czwarta strona okładki): „Sochy na Zamojszczyźnie, 1 czerwca 1943 roku. Niemcy wystrzelali mieszkańców, spalili zabudowania; potem nadleciały samoloty... W ciągu paru godzin wieś przestała istnieć. Pośród zgłiszczy pozostał jeden dom;

Latem 1943 roku Niemcy przeprowadzili drugą fazę akcji pacyfikacyjno-deportacyjnych na Zamojszczyźnie w ramach „wielkiej akcji oczyszczającej”, znanej pod kryptonimem Wehrwolf (Wilkołak). Kryptonim operacji nie był przypadkowy, odwoływał się on bowiem do neopogańskiej mitologii nazistów wierzących, iż istnieją dobre potwory, takie jak wilkołaki, które miały chronić naród niemiecki przed niebezpieczeństwem, oraz złe, czyli wampiry<sup>86</sup>. Akcja Wehrwolf była zaplanowana i realizowana pod kontrolą Globocnika z użyciem dużej ilości sił policyjnych i wojskowych<sup>87</sup>. Obszarem objętym Großaktion były tereny gminy Aleksandrów<sup>88</sup>. W jej wyniku wysiedlono ludność polską w pasie Biłgoraj-Belżec-Tomaszów-Zamość<sup>89</sup>. Akcja Wehrwolf była połączona z inną – Ukraineraktion (Akcja Ukraińska) – niemieckim planem osiedlania Ukraińców w ramach wysiedleń z Zamojszczyzny<sup>90</sup>. Przesiedlana ludność ukraińska zajmowała opuszczone przez wysiedlanych Polaków domy i gospodarstwa. W owym czasie relacje polsko-ukraińskie były bardzo napięte. Wieści od uciekinierów z Wołynia przed ludobójczymi działaniami OUN-UPA budziły wśród polskiej społeczności Zamojszczyzny grozę. Niemcy próbowali z osiedli ukraińskich zbudować buforową strefę oddzielającą osiedla kolonistów niemieckich od polskich<sup>91</sup>. Była to klasyczna polityka kolonialna prowadzona według zasady *divide et impera* (dziel i rządź). Polegała ona na skłócaniu miejscowej ludności kosztem własnych korzyści politycznych, gospodarczych i społecznych.

Radykalizm niemieckiej okupacji zrodził wśród Polaków opór. Mieszkańcy wsi, jak za czasów zaborów, ratowali się ucieczką do lasów. Generalny gubernator

---

ocaleli nieliczni dorośli i garstka oniemiałych z przerażenia dzieci. Wśród nich dziewięcioletnia Terenia Ferenc, matka Anny Janko”.

<sup>86</sup> J.W. McCormack, *Hitler używał wilkołaków, wampirów i astrologii, by robić Niemcom pranie mózgu*, <https://www.vice.com/pl> [dostęp: 16.04.2023]. Więcej zob. E. Kurlander, *Hitler's Monsters. A Supernatural History of the Third Reich*, New Haven–London 2017. Por. M. Janion, *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2004.

<sup>87</sup> „Poza siedmioma pułkami policji i SS (od 1943 r. – SS und Polizei Regiment), zmotoryzowanymi batalionami żandarmerii, jednostkami tzw. legionów wschodnich (Ostlegionen) składających się z kolaborantów – byłych jeńców sowieckich, zaangażowano 154. i 174. dywizję rezerwową Wehrmachtu, i to w sytuacji, gdy na froncie wschodnim trwały zaciekle walki, a Sowietci zyskiwali właśnie przewagę militarną. Liczebność sił pacyfikacyjnych szacuje się na blisko 10 tys. żołnierzy i policjantów”. M. Replewicz, *80 lat temu Niemcy rozpoczęli akcję pacyfikacyjno-deportacyjną na Zamojszczyźnie*, <https://dzieje.pl/> [dostęp: 12.04.2023]. Historyk Jacek Wołoszyn w wywiadzie dla PAP powiedział, że „Druga faza operacji latem 1943 r. oznaczała nie tylko śmierć i cierpienia tysięcy Polaków, ale spowodowała także ogromny chaos w regionie zamojskim, i to w okresie żniw. Wylączyła go niemal całkowicie z gospodarki Rzeszy”. Tamże.

<sup>88</sup> R. Drabik, *Pacyfikacje Aleksandrowa w powiecie biłgorajskim*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 16.04.2023]; Star, *Wysiedlenie i pacyfikacja gminy Aleksandrów w 1943 r.*, w: *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie*, s. 132–138.

<sup>89</sup> J. Wołoszyn, *Dieter Pohl, Von der „Judenpolitik” zum Judenmord*, s. 377.

<sup>90</sup> A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*, s. 118–131.

<sup>91</sup> „Ukraiński bufor”, „Gazeta Wyborcza. Dodatek”, 23.11.2012, s. 2.

Hans Frank narzekał, „że spośród ludności przeznaczanej do wysiedlenia prawie połowa zbiegła. Zrozpaczona, uciekała ona z obszaru wysiedleń i w znacznym stopniu przyczyniła się do wzmocnienia w dystrykcie lubelskim oddziałów bandyckich istniejących tu od dłuższego czasu i występujących z rosnącą zuchwałością i siłą”<sup>92</sup>.

Dla niemieckiego dowództwa najważniejsze było zapewnienie spokoju na tyłach frontu, a po klęskach stalingradzkiej i na łuku Kurskim zbliżał się on wielkimi krokami do granic GG<sup>93</sup>. 18 lutego 1943 roku Niemcy ogłosiły słowami swojego ministra propagandy Josepha Goebbelsa wojnę totalną przeciw Związkowi Sowieckiemu i krajom alianckim. 27 lutego 1943 roku rozpoczęła się deportacja Żydów zatrudnionych dotąd w berlińskim przemyśle zbrojeniowym<sup>94</sup>. W obliczu zagłady żydowskich rąk do pracy polscy robotnicy przymusowi stali się jeszcze bardziej potrzebni dla niemieckiej gospodarki wojennej.

## POWSTANIE ZAMOJSKIE

Jak napisał historyk Czesław Madajczyk:

Akcja likwidacji Żydów na Zamojszczyźnie i na całej Lubelszczyźnie wykazuje pewną odmienność od pozostałej okupowanej Polski. Doszło tu do skojarzenia w świadomości ludności polskiej jej losu z losem Żydów<sup>95</sup>.

Z początkiem 1943 roku wybuchło na Zamojszczyźnie powstanie – partyzanckie wystąpienie Armii Krajowej<sup>96</sup> i Batalionów Chłopskich<sup>97</sup>. Niemcy byli zaskoczeni, nie spodziewali się tak wielkiego oporu z polskiej strony<sup>98</sup>. 21 lutego 1943 roku Goebbels

<sup>92</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, s. 198.

<sup>93</sup> Zob. J. Markiewicz, *Partyzancki kraj. Zamojszczyzna I i 1944–15 VI 1944*, Lublin 1980.

<sup>94</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2022, s. 552.

<sup>95</sup> C. Madajczyk, *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie*, s. 205.

<sup>96</sup> J. Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1–2, Lublin 2001. Tom drugi otwiera tekst pt. *Hitlerowska wojna totalna*. Opracowanie zawiera mapy Zamojszczyzny oraz dokumentację fotograficzną.

<sup>97</sup> Zob. J. Gmitruk, *Bataliony Chłopskie w obronie Zamojszczyzny 1942–1944*, Warszawa 2023. IV Okręg BCh działający na Lubelszczyźnie w liczbie 50 tys. żołnierzy był najliczniejszą organizacją zbrojną ludowców w całym kraju. H.C. Miciński, *Ludowe twierdze. Działalność Batalionów Chłopskich na terenie środkowej Lubelszczyzny 1940–1944*, Warszawa 2009, s. 11.

<sup>98</sup> Czesław Madajczyk pisze ponadto: „Opór na Zamojszczyźnie zaskoczył Krügera, który myślał o jak najwcześniejszym zasiedleniu dystryktu galicyjskiego, przyspieszeniu przesiedleń volksdeutsche w ramach dystryktów i poprzez swoich ludzi przygotowywał urzędy ziemskie w GG do realizacji zadań osiedleńczych. Nie ukrywał on, iż Polacy doszli do wniosku, że

zapisał w swoim dzienniku odnośnie do wschodnich obszarów okupowanych: „Tam naturalnie napięcie rośnie z dnia na dzień, a w Generalnym Gubernatorstwie przybrało ono już nawet pewne formy akcji powstańczych”<sup>99</sup>. I kilka dni później pisze (26 lutego 1943 roku): „Na terenie Generalnego Gubernatorstwa z dnia na dzień nasila się polski terror. Nasze placówki służbowe, przede wszystkim sam generalny gubernator, są wobec tego dość bezsilne”<sup>100</sup>. Powstanie zamojskie było największym polskim wystąpieniem zbrojnym podczas okupacji przed powstaniem warszawskim z 1944 roku<sup>101</sup>. „Z takiej perspektywy badania nad ruchem oporu – zauważa Grzegorz Bębniak – wydają się dowodzić, że doświadczenie czynnego (czy nawet szerzej – zorganizowanego) oporu stawianego okupantowi było, przynajmniej do lata 1944 roku, doświadczeniem goła elitarnym”<sup>102</sup>.

Czesław Madajczyk postawił nawet hipotezę, że skuteczna samoobrona Zamojszczyzny mogła mieć wpływ na wybuch powstania żydowskiego w getcie warszawskim w kwietniu 1943 roku<sup>103</sup>. Żydzi z getta warszawskiego wiedzieli bowiem, co się dzieje na Zamojszczyźnie dzięki powstałemu na jesieni 1942 roku w Warszawie Komitetowi Niesienia Pomocy Żydom Zamojskim (potem Lubelsko-Zamojski Komitet Niesienia Pomocy Żydom w Warszawie), którego założycielem i przewodniczącą

---

skoro Żydzi zostali zniszczeni, teraz za pomocą tych samych metod ich próbuje się wywabić z tego obszaru i zlikwidować”. I dalej podkreśla autor, że „Sprawa była jasna, przecież sam Krüger stwierdzał, że Polacy «małowartościowi» znikną w obozach koncentracyjnych, a spośród wysiedlanych na Zamojszczyźnie planowano 1/5 skierować do tychże obozów”. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, s. 187–188. Friedrich Wilhelm Krüger (1894–1945) w latach 1939–1943 był wyższym dowódcą SS i policji w GG, a od 1942 roku dodatkowo pełnił funkcję sekretarza stanu ds. bezpieczeństwa w rządzie GG, urzędował w Krakowie. Po kapitulacji Niemiec wzięty do niewoli przez Amerykanów popełnił samobójstwo. M. Przegiętka, *Wykonawca polityki terroru w Generalnym Gubernatorstwie Friedrich Wilhelm Krüger jako wyższy dowódca SS i policji (1939–1943)*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 23.03.2023].

<sup>99</sup> J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, tłum. E.C. Król, Warszawa 2021, s. 602.

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Powstanie warszawskie '44 wybuchło w ramach akcji „Burza”, planu powstania zbrojnego wymierzonego przeciwko okupantowi niemieckiemu przy użyciu sił AK i ujawnieniu się struktur Polskiego Państwa Podziemnego jako gospodarza wyzwalanego terenu przed siłami alianckimi. W przypadku powstania zamojskiego mamy do czynienia głównie ze zmasowanymi działaniami o charakterze dywersyjnym, dokonywaniu aktów sabotażu, samoobrony, eliminowaniu kolaborantów.

<sup>102</sup> G. Bębniak, *Spółczesność między życiem codziennym, ruchem oporu a kolaboracją*, w: *Pomorze pod okupacją niemiecką*, s. 227.

<sup>103</sup> J. Gmitruk, *Ludowy fenomen Zamojszczyzny*, Warszawy 2021, s. 13.

cym był Stefan Sendłak<sup>104</sup>. Źródłem informacji były również raporty żydowskiej organizacji młodzieżowej Dror<sup>105</sup>.

Głównym obszarem walk zbrojnych stał się powiat biłgorajski, najbardziej zalesiony obszar Zamojszczyzny (Puszcza Solska)<sup>106</sup>. W tej okolicy partyzanci znaleźli schronienie w „Rzeczypospolitej Józefowskiej” (od nazwy miejscowości Józefów). W operacjach z lat 1943–1944 „Grosseinsatz Maigewitter” („Majowa Burza”), „Sturmwind I” („Wicher I”) i „Sturmwind II” („Wicher II”) siły niemieckie liczyły około 30 tys. ludzi, w tym użyto artylerię i lotnictwo przeciw żołnierzom AK i BCh oraz ludności cywilnej. „Podpaleń i mordów dopuszczało się nie tylko wojsko niemieckie – zaznacza prawnik i historyk Maciej Jan Mazurkiewicz – ale również oddziały bojowe SS (SS-Verfügungstruppe), Selbstschutz, Einsatzgruppen, SS-Leibstandarte «Adolf Hit-

---

<sup>104</sup> Stefan Sendłak to wielce zasłużona postać dla Zamojszczyzny i Polskiego Państwa Podziemnego. Urodzony w 1889 roku w Zamościu (Podtopole). Od 1918 roku należał do PPS. Od końca 1919 roku służył w 9 Pułku Piechoty Legionów w Zamościu i walczył na froncie wschodnim. W latach 1926–1939 był radnym miejskim Zamościa. Przewodniczył miejscowemu PPS oraz OMTUR. W 1939 roku znalazł się na liście zakładników. W 1940 roku zagrożony aresztowaniem przez gestapo wyjechał do Warszawy. Uczestniczył w zjeździe założycielskim organizacji Polskich Socjalistów (PS) w Warszawie. Był organizatorem kolportażu prasy konspiracyjnej. Jeździł często na Zamojszczyznę, korzystając z fałszywych papierów pracownika spółdzielni „Łączność”. Współpracował z wydziałem sabotażu PS na okręg lubelski, a potem z wydziałem organizacyjnym Socjalistycznej Organizacji Bojowej (SOB). Działał także jako redaktor i publicysta w konspiracyjnej prasie socjalistycznej, m.in. w „Chłopskiej Sprawie”, „Wieś i Miasto”. W 1943 roku przeszedł do PPS – Wolność, Równość, Niepodległość (WRN). Aktywnie pomagał ludności żydowskiej. W 1941 roku zorganizował pomoc dla przebywających w obozie przy ul. Lipowej w Lublinie żydowskich jeńców z wojny obronnej 1939 roku. Jesienią 1942 roku po ostatecznej likwidacji getta w Zamościu i pojawieniu się w Warszawie nielicznych uciekinierów założył Komitet Zamojski (Zamojsko-Lubelski) Niesienia Pomocy Żydom, który włączył się następnie do ogólnopolskiej akcji pomocy kierowanej przez Radę Pomocy Żydom „Żegota”. Komitet Zamojsko-Lubelski miał 272 podopiecznych, z których zginęło tylko 5. Od lipca 1943 roku był kierownikiem referatu organizacyjno-prowincjonalnego RPŻ. Utrzymywał kontakt z obozami i skupiskami żydowskimi w Radomiu, Starachowicach, Skarżysku-Kamiennej, Kielcach, Piotrkowie, Częstochowie i w Białymstoku. W 1945 roku powrócił do Warszawy. Wznowił działalność w ruchu socjalistycznym. Współpracował z pismem PPS „Chłopska Prawda”. Jako zdeklarowany przedstawiciel niepodległościowego nurtu w ruchu socjalistycznym został w 1948 roku usunięty z PPS w ramach czystki przed tzw. kongresem zjednoczeniowym. Zmarł 2 sierpnia 1978 roku w Warszawie. A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, s. 613–614; M. Urynowicz, *Historia Stefana Sendłaka*, <https://sprawiedliwi.org.pl> [dostęp: 19.03.2023]; <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy> [dostęp: 19.03.2023]; sporządzony na podstawie *Polskiego słownika biograficznego*, t. 36, red. E. Rostworowski, Warszawa–Kraków 1995–1996. Zob. też T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 2019.

<sup>105</sup> *Archiwum Ringelbluma. Antologia*, s. 534.

<sup>106</sup> Zob. W. Tuszyński, *Lasy Janowskie i Puszcza Solska*, Warszawa 1970.

ler» i funkcjonariusze niemieckiej policji<sup>107</sup>. Najgorsi byli Kałmucy z Kałmuckiego Korpusu Kawalerii<sup>108</sup>.

Dla Niemców celem było przede wszystkim okrazenie i zlikwidowanie sowieckich oddziałów partyzanckich operujących wtedy na terenie południowej Lubelszczyzny<sup>109</sup>. sowiecka partyzantka prowadziła działalność dywersyjną oraz wywiadowczą (m.in. rozpracowywała polskie podziemie, przygotowywała listy proskrypcyjne dla NKWD)<sup>110</sup>. Zgodnie większość polskiej prasy konspiracyjnej uważała, że jedną z przyczyn pacyfikacji na Lubelszczyźnie i na Zamojszczyźnie są akcje dywersyjne sowieckiej partyzantki<sup>111</sup>. „Broń do ręki dali Niemcom komuniści” – pisała ludowa „Agencja Informacyjna – Wieś”<sup>112</sup>.

W dniach 25–26 czerwca 1944 roku pod Osuchami na Zamojszczyźnie rozegrała się największa i zarazem najtragiczniejsza bitwa partyzancka na ziemiach polskich

<sup>107</sup> M.J. Mazurkiewicz, *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim*, s. 350.

<sup>108</sup> Plagą były wówczas gwałty na kobietach i nieletnich dziewczynkach dokonywane przez Kałmuków. Dla „rozrywki” palili wioski. *Dywersja w Zamojszczyźnie*, red. Z. Klukowski, Zamość 1947, s. 167; J. Markiewicz, *Odpowiedzialność zbiorowa ludności polskiej powiatu biłgorajskiego podczas okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1958, s. 41. Zob. mapę pt. *Miejsca zbrodni popełnionych na ziemiach polskich przez żołnierzy Kałmuckiego Korpusu Kawalerii na końcu książki pt. Kałmucki Korpus Kawalerii. Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB*, oprac. R. Sodel, Lublin 2011.

<sup>109</sup> R. Drabik, *Pacyfikacje ludności w powiecie biłgorajskim (Kreishauptmannschaft Bilgoraj) w świetle niemieckich dokumentów*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 11.04.2023].

<sup>110</sup> Zob. film dokumentalny *Powstanie Zamojskie 1944*, <https://www.youtube.com> [dostęp: 22.04.2023]; M. Zajączkowski, *Konflikt polsko-ukraiński w dystrykcie lubelskim w optyce dokumentów niemieckich. Faza kulminacyjna (marzec–czerwiec 1944 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2021, nr 2, s. 470. Autor artykułu stawia w jego zakończeniu bardzo kontrowersyjne i w mojej ocenie mylne wnioski odnośnie do polityki niemieckiej w okresie kulminacji terroru w 1944 roku na Zamojszczyźnie i Chełmszczyźnie, nie biorąc pod uwagę następstw polityki Globocnika i jego sztabu oraz rzezi wołyńskiej, pisząc: „[...] Niemcy dokonywali swoich analiz na podstawie, jak się wydaje, niepełnych informacji uzyskanych z terenu, nad którym w pierwszej połowie 1944 r. utracili w dużej mierze kontrolę na rzecz polskich i ukraińskich oddziałów zbrojnych, oraz operujących na niemieckim zapleczu frontu, dokonujących aktów sabotażu i dywersji, silnych oddziałów i zgrupowań rajdowych partyzantki sowieckiej. Władze niemieckie nie były w tym czasie w żadnym stopniu zainteresowane rozpalaniem konfliktu narodowościowego na Zamojszczyźnie/południowej Chełmszczyźnie, który pogłębiałby jedynie stan anarchii na bezpośrednim zapleczu frontu wschodniego. Dodajmy, że w świetle prawa międzynarodowego do Niemców należała ochrona porządku na okupowanych terenach, w tym zapewnienie bezpieczeństwa zamieszkującej je ludności, niezależnie od jej narodowości. Dlatego wydaje się, że dokumenty niemieckie, chociażby z tego punktu widzenia, mają istotny walor poznawczy, gdyż dostarczają szeregu istotnych informacji, niekiedy nawet nowych i mało znanych faktów, jak również interesujących spostrzeżeń i w dużej mierze trafnych ocen sytuacji bieżącej”. Tamże, s. 472.

<sup>111</sup> J. Wołoszyn, *Reakcja prasy konspiracyjnej na wydarzenia w Zamojskiem z lat 1942–1943*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2002, nr 2, s. 99.

<sup>112</sup> Tamże.

w trakcie II wojny światowej. Podczas operacji „Sturmwind II” oddziały niemieckie otoczyły kompleks Puszczy Solskiej, w którym znajdowały się zgrupowania AK, BCh oraz AL i partyzantów sowieckich. Do bitwy pod Osuchami doszło w wyniku próby przerwania okrążenia przez oddziały AK i BCh. Polacy nie mieli szans w zderzeniu ze znacznie silniejszym nieprzyjacielem. Schwytanych partyzantów mordowano na miejscu w okrutny sposób. Dzisiaj w Osuchach znajduje się cmentarz partyzancki i pomnik pamięci poległych żołnierzy AK i BCh<sup>113</sup>. Pod Osuchami jedynie oddziałowi dowodzonemu przez por. Konrada Bartoszewskiego „Wira” udało się wyrwać z niemieckiego okrążenia<sup>114</sup>. Miesiąc później oddział ten wraz ze swoim dowódcą wziął udział w akcji „Burza”<sup>115</sup>.

W odwecie za akcje zbrojne polskiego podziemia okupant zastosował politykę odpowiedzialności zbiorowej<sup>116</sup> – pacyfikacje wsi. Pierwotne znaczenie słowa „pacyfikacja” oznacza przywracanie pokoju. Po doświadczeniach obu wojen światowych przybrało wyraźnie pejoratywne znaczenie – związane jest ze strachem, lękiem przed tym działaniem<sup>117</sup>. Termin ten oznaczał politykę spalonej ziemi. Przyjmuje się, że podczas całej okupacji niemieckiej w akcjach pacyfikacyjnych przeciw mieszkańcom wsi polskiej zginęło ponad 19 tys. mieszkańców. Ponad połowa akcji represyjnych i ogólnej liczby ofiar przypadła na Lubelszczyznę<sup>118</sup>. Specjalnie do akcji pacyfikacyjnych 24 czerwca 1942 roku Niemcy utworzyli Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii (od 24 sierpnia

<sup>113</sup> J. Wawrzyniak, *Osuchy – cmentarz partyzancki i miejsce pamięci*, [https://miejscapamieci.org/; Bitwa pod Osuchami](https://miejscapamieci.org/; Bitwa_pod_Osuchami), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa pod Osuchami](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Osuchami) [dostęp: 12.04.2023].

<sup>114</sup> P. Raszewski, *Humanista i wybitny dowódca*, <https://www.polska-zbrojna.pl> [dostęp: 22.04.2023].

<sup>115</sup> „Por. Konrad Bartoszewski ps. Wir, Łada, Zadora (1914–1987) był jednym z najważniejszych dowódców oddziałów partyzanckich ZWZ i AK na Zamojszczyźnie. Organizował akcje dywersyjne i uczestniczył w wielu bataliach z Niemcami. Został odznaczony m.in. Krzyżem Virtuti Militari kl. V, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz papieskim orderem Pro Ecclesia et Pontifice. Po wojnie wiele lat pracował na KUL. Jest autorem 104 haseł w wydanej przez Towarzystwo Naukowe KUL Encyklopedii Katolickiej. Utworzył też Izbę Pamięci Mieczysława Romanowskiego w Józefowie Biłgorajskim. Jego żoną była Janina Roguska-Bartoszevska ps. «Nina», żołnierz ZWZ i AK, organizatorka i szefowa sanitariuszek szpitala leśnego «665»”. Tamże.

<sup>116</sup> Ekspedycje karne organizowano w GG na podstawie przepisów dotyczących odpowiedzialności zbiorowej zawartych w Rozporządzeniu o zwalczaniu czynów gwałtu wydanym przez Hansa Franka 31 października 1939 roku. M.J. Mazurkiewicz, *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historycznoprawne*, Warszawa 2021, s. 350. Zob. tekst tego zarządzenia w: B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 247–251.

<sup>117</sup> Por. E. Kołomańska, *Polityka okupanta niemieckiego wobec mieszkańców wsi Powiśla Puławskiego*, w: *Okruchy wspomnień. Okupacja na Puławskim Powiślu w okresie II wojny światowej*, Kazimierz Dolny 2022, s. 20–23.

<sup>118</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, s. 639. W Michniowie (woj. świętokrzyskie) znajduje się Muzeum Martyrologii Wsi Polskich. 12 i 13 lipca 1943 roku wieś Michniów została spacyfikowana przez niemieckie oddziały policyjne za pomoc udzieloną żołnierzom Armii Krajowej. Zginęło co najmniej 204 mieszkańców wsi, w tym 102 mężczyzn, 54 kobiety i 48 dzieci w wieku od 9 dni do 15 lat. Cała wieś została spalona, <https://martyrologiawspolnych.pl/> [dostęp: 3.04.2023].

nia 1944 roku 1 Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii SS). W 75% batalion tworzyli Austriacy, a pozostałe 25% składu narodowościowego stanowili Niemcy. Batalion był odpowiedzialny za liczne zbrodnie popełnione na terenie dystryktu lubelskiego<sup>119</sup>.

Opór jednak miał sens, zatrzymał zbrodniczą akcję wysiedleń (sierpień 1943 roku), a sam pomysłodawca i realizator obu operacji Odilo Globocnik został odwołany i przeniesiony do Triestu nad Adriatykiem wraz ze swoim zbrodniczym sztabem<sup>120</sup>. W 1945 roku aresztowany przez Brytyjczyków popełnił samobójstwo, podobnie jak jego szefowie Heinrich Himmler i Adolf Hitler.

### SONDERAKTION ZAMOŚĆ<sup>121</sup>

Zanim doszło do realizacji akcji Reinhardt i akcji Zamość, pierwszy atak nastąpił przeciwko „polskiej warstwie przywódczej”. Szef Policji Bezpieczeństwa i SD Reinhard Heydrich 7 września 1939 roku nakazywał swoim podkomendnym: „Przywódczą warstwę ludności w Polsce należy unieszkodliwić tak gruntownie, jak to tylko możliwe”<sup>122</sup>. Z kolei na początku października tegoż roku Hitler powiedział desygnowanemu na stanowisko generalnego gubernatora Hansowi Frankowi, że „Polacy będą niewolnikami Światowej Rzeszy Wielkoniemieckiej”<sup>123</sup>. Historyk Marek Kornat podkreśla fakt,

<sup>119</sup> R. Drabik, *Pacyfikacje ludności w powiecie biłgorajskim; Aktion Reinhardt i Zagłada polskich Żydów – w kręgu mechanizmów i sprawców*, <https://www.youtube.com/> [dostęp: 16.04.2023].

<sup>120</sup> „Źle zaplanowana «germanizacja» Zamojszczyzny, przeprowadzona częściowo przy pomocy oddziałów wyszkolonych w Trawnikach, wywołała na terenie dystryktu wojnę partyzancką, co w połączeniu z fiaskiem prób ułożenia stosunków z nowym gubernatorem dystryktu lubelskiego, SS-Gruppenführerem Richardem Wendlerem, doprowadziło do odejścia Globocnika z Lublina w połowie września 1943 r. na stanowisko wyższego dowódcy SS i policji w Trieście”. P. Black, *Prosty żołnierz „akcji Reinhardt”. Oddziały z Trawniki i eksterminacja polskich Żydów*, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 127. Jako powód odwołania Globocnika podaje się również korupcję: „Jego nałóg bogacenia się był już tak silny (Globocnik zagarnął między innymi połowę gigantycznych zysków, jakie przedsiębiorca Walter Toeblens wycisnął z niewolniczej pracy w getcie), że kolejna kontrola finansowa doprowadziła, oczywiście, do kolejnej dymisji – i do kolejnej posady, tym razem w Trieście. R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, s. 135. O Walterze Többensie oraz likwidacji getta warszawskiego, którą przeprowadzał sztab Odilo Globocnika z Lublina na czele z Hermannem Höflem (Befehlsstelle, niemieckie centrum dowodzenia akcją likwidacyjną mieściło się w Warszawie przy ul. Żelaznej 103), zob. B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007.

<sup>121</sup> Nazwy Sonderaktion Zamość nie użyto w dokumentach niemieckich. Dla podkreślenia jednak znaczenia realizowanej na Zamojszczyźnie Sonderaktion Lublin użyłem tego określenia w śródtytuł.

<sup>122</sup> B. Musiał, *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2004, nr 2, s. 18.

<sup>123</sup> Tamże, s. 21.



iż „Eksterminacja polskich elit umysłowych to jeden z najbardziej zasadniczych motywów działania Hitlera i jego państwa”<sup>124</sup>.

W listopadzie 1939 roku w ramach Sonderaktion Lublin nastąpiły masowe aresztowania wśród inteligencji, w tym: nauczycieli, ziemian, lekarzy, prawników, urzędników państwowych, działaczy społeczno-gospodarczych i duchowieństwa w Zamościu, Hrubieszowie, Biłgoraju i wielu innych miejscowościach<sup>125</sup>. Zatrzymanych przez policję bezpieczeństwa kierowano do hitlerowskiego więzienia na Zamku w Lublinie<sup>126</sup>. Duchowni mieli być bezwzględnie kierowani do obozu koncentracyjnego (głównie KL Dachau)<sup>127</sup>. Biskup Mariusz Leszczyński sporządził imienną listę kapłanów zamęczonych w latach 1939–1945 na ziemi zamojsko-lubaczowskiej<sup>128</sup>.

W następnym roku okupant realizował Akcję AB (Außerordentliche Befriedungsaktion – Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna), będącą kontynuacją Intelligenzaktion z 1939 roku, polegającej na likwidacji inteligencji i osób, które uznano za zdolne do zorganizowania ruchu oporu i kierowania nim<sup>129</sup>. Na wiosnę 1940 roku w Związku Sowieckim NKWD na rozkaz Stalina i ścisłego kierownictwa sowieckiej partii komunistycznej wymordowało 22 tys. polskich jeńców wojennych i cywili<sup>130</sup>. Zginęli z tych

<sup>124</sup> M. Kornat, *Rok 1945. Pytania o bilans II wojny światowej dla Polski*, w: *Gorzki smak zwycięstwa. Polski bilans II wojny światowej*, red. J. Gmitruk, T. Panecki, T. Skoczek i in., Warszawa 2021, s. 371.

<sup>125</sup> *Sonderaktion Lublin. Listopad 1939*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1989, s. 14.

<sup>126</sup> *Hitlerowskie więzienie na Zamku*, s. 16.

<sup>127</sup> Tamże, s. 19. Tak było przez cały okres okupacji niemieckiej. Zob. *Eksterminacja polskiego duchowieństwa w niemieckich obozach koncentracyjnych Dachau i Mauthausen-Gusen 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, A. Jagodzińska, Warszawa 2022.

<sup>128</sup> Oto ta lista: ks. Henryk Blicharski (1901–1942), ks. Władysław Bocian (1899–1940), ks. Jan Bryłowski (1887–1942), ks. Józef Chmielowski (1906–1941), ks. Leon Chróścicki (1884–1941), ks. Antoni Czarny (1879–1939), ks. Józef Czarnecki (1890–1941), ks. Józef Czemerajda (1903–1939), ks. Edward Gajewski (1900–1943), ks. Antoni Gomółka (1906–1941), ks. Stanisław Gustkiewicz (1916–1944), ks. Jakub Jachula (1903–1944), ks. Władysław Jacniacki (1888–1943), ks. Mikołaj Kostrzewa (1902–1942), ks. Wiktor Możejko (1897–1939), ks. Błażej Nowosad (1903–1943), ks. Ludwik Olechowski (1875–1945), ks. Jan Orzeł (1909–1942), ks. Jan Wojciech Samolej (1898–1942), ks. Alojzy Strąkowski (1906–1939), ks. Izidor Węgrzyniak (1887–1942), ks. Józef Widawski (1882–1942), ks. Ludwik Wielgosz (1889–1942). M. Leszczyński, *Święci i błogosławieni oraz kapłani zamęczeni w latach 1939–1945 na Ziemi Zamojsko-Lubaczowskiej*, Zamość 2002, s. 61–105. Zob. też E. Walewander, *Kapłani Zamojszczyzny okresu okupacji. Szkice do historii regionu i Kościoła*, Lublin 1996.

<sup>129</sup> E. Suchora, *Rotunda Zamojska*, Zamość 1980, s. 11. Zob. więcej w albumie *Akcja AB – Katyń*, oprac. W. Wasilewski, P. Kosiński, G. Motyka i in., Warszawa 2009.

<sup>130</sup> Zob. Zamojską Listę Katyńską: <http://zamosc.rodzina Katyńska.pl/> [dostęp: 8.04.2023]. Pamiętkowa tablica z nazwiskami pomordowanych znajduje się w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Zamościu. W czasie wojny w podziemiach tego kościoła ukryto obraz Jana Matejki *Hołd pruski*. E. Tor, „*Hołd pruski? Matejki w Zamościu*”, w: *Zamojszczyzna w walce z Niemcami 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1946, s. 19–25. Ofiarą zbrodni katyńskiej był gen. Mieczysław Smorawiński, ostatni dowódca Okręgu Korpusu Nr II (OK II) – okręgu wojskowego Wojska

samych powodów, co ofiary akcji AB. Byli intelektualną i niezłomną elitą polskiego społeczeństwa, gotową ponieść dla ojczyzny i jej niepodległości najwyższą cenę.

W Zamościu aresztowania wśród miejscowej inteligencji przeprowadzono między 20 a 22 czerwca 1940 roku<sup>131</sup>. Ponad dwieście aresztowanych osób umieszczono w więzieniu śledczym policji bezpieczeństwa w Rotundzie Zamojskiej, w tym przyszłego błogosławionego Stanisława Kostkę Starowieyskiego, ziemianina, szambelana papieńskiego, zamordowanego w KL Dachau w 1941 roku<sup>132</sup>. W Rotundzie gestapo przeprowadzało przesłuchania (tzw. badania) aresztowanych, bijąc ich i znęcając się nad nimi fizycznie i psychicznie. W Archiwum Państwowym w Zamościu znajduje się protokół oględzin narzędzi zbrodni niemieckich znalezionych 25 lipca 1944 roku w Rotundzie. Wymieniono w nim następujące przedmioty tortur stosowanych przez gestapowców wobec swoich ofiar:

- 1) Pałka bukowa, okrągła o średnicy 5 cm, długości 78 cm. Pałka ta jest heblowana, koloru szarego, z mało widocznymi śladami krwi.
- 2) „Bykowiec” koloru szarego, nieco starty, długości 85 cm.
- 3) Przyrząd do ściągania paznokci. Sporządzony prymitywnie z grubej blachy i osadzony na drewnianej ręczce w blasze szerokości przy górnej części 5 cm [...].
- 4) Trzy i pół pary kajdan [wykonanych – B.K.] z grubej blachy stalowej<sup>133</sup>.

Podczas akcji AB zamordowano działacza ruchu ludowego Macieja Rataja<sup>134</sup>. W latach 1918–1919 był on nauczycielem w gimnazjum w Zamościu (na historycznym budynku Akademii Zamojskiej znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona jego poby-

---

Polskiego, obejmującego swoim zasięgiem południową część województwa lubelskiego. *Ostatni lokator pałacu Lubomirskich generał Mieczysław Smorawiński*, red. B. Oratowska, Lublin 2023.

<sup>131</sup> *Wojenne wspomnienia ks. Franciszka Zawiszy*, wstęp K. Radziejewski, „Archiwariusz Zamojski”, 2 (2003), s. 39–50. Dziękuję za wskazanie źródła i uwagi dotyczące okupacji niemieckiej w Zamościu dr. Jackowi Feduszce z Muzeum Zamojskiego w Zamościu.

<sup>132</sup> M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 264; M. Rzeźniak, *Rotunda Zamojska. Przewodnik*, Zamość 2007, s. 39. Siostra Irena Murawska FMM pisze: „Stanisław Starowieyski ur. 11 V 1895 r. w Ustrobniej k. Krosna został aresztowany przez Niemców w Łaszczowie i zginął śmiercią męczeńską w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau 13 IV 1941 r. Jego prochy przesłane z Dachau do żony zostały pochowane na cmentarzu sióstr w parku, w Łabuniach. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał jego beatyfikacji w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, w dniu 13 VI 1999 r. w Warszawie”. I. Murawska, *Medytacje nad życiem w świetle doświadczeń II wojny światowej. W służbie Bogu i ludziom*, Łabunie 2019, s. 113–114.

<sup>133</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. 1158: Protokół oględzin narzędzi zbrodni niemieckich znajdujących się w Muzeum Miejskim w Zamościu, Lublin, 15 listopada 1945 rok, k. 6.

<sup>134</sup> M. Wardzyńska, *Był rok 1939*, s. 262.

towi w Zamościu)<sup>135</sup> i posłem wybranym z okręgu zamojskiego<sup>136</sup>, a w latach 1922–1927 pełnił funkcję marszałka Sejmu RP. W Rotundzie Zamojskiej rozstrzelano: ziemianina Aleksandra Szeptyckiego (pierwsza ofiara Rotundy)<sup>137</sup>, żonę oficera Celinę Sztarejko, uczennicę Danutę Sztarejko, Grażynę Kierszniewską, wiceburmistrza Zamościa Michała Nowackiego<sup>138</sup> i zamęczono na śmierć lekkoatletę Mariana Sozańskiego z AZS Lublin<sup>139</sup>. W następnym, 1941 roku zamordowano tam burmistrza Zamościa Michała Wazowskiego razem z synem Andrzejem, a w 1942 roku ks. Antoniego Gomółkę, kapelana harcerstwa<sup>140</sup>. Z kolei w Rurach Jezuickich (Lublin) rozstrzelani zostali Bolesław Wnuk – poseł na sejm, rolnik z Wysokiego koło Zamościa, wójt gminy, oraz Zbigniew Kludel – adwokat, redaktor tygodnika „Prawda” z Zamościa<sup>141</sup>.

### OSTENTACJA ZŁA I ODIŁO GŁOBOCNIK

Pisząc o niemieckiej okupacji, nie można zapomnieć o zamordowaniu przez SS pacjentów szpitala psychiatrycznego w sąsiadującym z Zamojszczyzną Chełmie (warto wspomnieć, że w dawnej Rzeczypospolitej Zamojszczyzna należała administracyjnie do ziemi chełmskiej)<sup>142</sup>. Ten ostentacyjny masowy mord miał miejsce 12 stycznia 1940 roku i prawdopodobnie był realizacją tajnego programu T4, eutanazji osób chorych psychicznie. Okupant przekroczył kolejną granicę swojego barbarzyństwa. Zbrodnicza akcja miała następujący przebieg (na podstawie relacji zamieszczonej w opra-

<sup>135</sup> A. Kołodziejczyk, *Działalność Macieja Rataja w Zamościu wrzesień 1918 – luty 1919 roku*, w: *Rocznik Zamojski*, t. 2 za lata 1985–1986, Zamość 1988, s. 123–142.

<sup>136</sup> J. Jachymek, A. Koprukowian, J. Marszałek, *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie*, s. 82.

<sup>137</sup> Jan Kazimierz Szeptycki tak wspominał śmierć i pogrzeb w Łabuniach swojego ojca Aleksandra i kuzyna: „Mój Ojciec zginął w Rotundzie w Zamościu 19 czerwca 1940 r. [...] Na jego pogrzeb przyjechałem tak na lewo – cichaczem, ukrywałem się wtedy przed Niemcami. Z Zawady bocznymi drogami przyjechałem końmi, aby nie jechać przez Zamość. Byłem na pogrzebie, przenocowałem jedną noc i rankiem, a właściwie była jeszcze noc, wyjechałem z Łabuń. Ojca nie widziałem, bo trumna była już zamknięta. Następny pogrzeb – to pogrzeb mojego szwagra – Stanisława Starowieyskiego, który zginął w Dachau w 1941 r., myśmy go tutaj chowali. Był to mąż mojej najstarszej Siostry Marii. Był on Prezesem Akcji Katolickiej Diecezjalnej, wielki działacz katolicki. Oboje z żoną prowadzili w całej diecezji piękną pracę, a szczególnie w Tomaszowskim”. I. Murawska, *Medytacje nad życiem w świetle doświadczeń II wojny światowej*, s. 112.

<sup>138</sup> M. Rzeźniak, *Rotunda Zamojska*, s. 38–39.

<sup>139</sup> E. Suchora, *Rotunda Zamojska*, s. 12; S. Dobosz, *80 lat AZS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 22.01.1922–22.01.2002*, Lublin 2022, <https://kronikasportu.lublin.eu/> [dostęp: 19.03.2023].

<sup>140</sup> M. Rzeźniak, *Rotunda Zamojska*, s. 40.

<sup>141</sup> M. Wardzyńska, *Był rok 1939*, s. 265; M. Bojarczuk, *Rządy hitlerowskie w Zamościu*, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Glińska, przedm. J. Ślaski, Warszawa 1968, s. 30.

<sup>142</sup> B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Kraków 1974, s. 101.

cowaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce *Zagłada chorych psychicznie z 1947 roku*):

W pierwszych dniach stycznia 1940 roku przybyło na teren szpitala w Chełmie Lubelskim, gdzie leczono 440 chorych, kilku oficerów Gestapo, którzy zapoznali się dokładnie z terenem szpitala i listą chorych.

Po kilku dniach, dnia 12 stycznia 1940 r. w godzinach przedpołudniowych przyjechało do szpitala 30 żołnierzy Gestapo pod dowództwem podoficera Bielischa [Białas vel Bielisch]<sup>143</sup>, na razie nie wyjawiając celu swego przybycia. Równocześnie polecono robotnikom pobliskiej cegielni wykopanie dwóch dużych dołów w odległości 150 m od szpitala.

Po południu tegoż dnia zarządzono, aby cała obsługa szpitala zebrała się w osobnym pomieszczeniu, po kilku jednak godzinach polecono im natychmiast opuścić teren szpitalny.

O zmroku zaczęli żołnierze wypędzać chorych z budynku nr 2. Przy drzwiach wejściowych ustawiono karabiny maszynowe i otworzono ogień, tak że chorzy wypędzani z sali byli u progu budynku rozstrzeliwani, padając na coraz bardziej wzrastający wał trupów. Opornych chorych Niemcy gonili po salach, wyrzucali ich przez okna z pierwszego i drugiego piętra.

Pewną młodą dziewczynę, cierpiącą na psychozę maniako-depresyjną, a będącą w okresie remisji, Niemcy gonili po całym budynku z piętra na piętro, wreszcie schwytaną wyrzucili przez okno z drugiego piętra, po czym ją zastrzelili.

Jeden z karabinów maszynowych obsługiwał osobiście dowódca oddziału Gestapo Bielisch.

Poszczególnym chorym udało się przerwać pierścień Niemców, rozpoczynała się gonitwa po terenie szpitalnym, zakończona zamordowaniem uciekających. Pewien chory, będąc już rannym, uciekał na przestrzeni około kilometra, zanim został schwytany i dobity. Drugi pacjent ukrył się po ucieczce w zabudowaniach oddalonych o  $\frac{3}{4}$  km od szpitala, gdzie przebywał około miesiąca, zanim został wytropiony i zamordowany.

W ten sam sposób wymordowano chorych w drugim pawilonie szpitalnym, wypędzając ich z sal na zewnątrz budynku, gdzie karabin maszynowy masakrował wychodzących.

Najtrudniejszym zadaniem dla Niemców było wyłapanie dzieci, pacjentów z oddziału dziecięcego, które rozpierzchły się po piętrach i schowały się w szafach, pod łózkami itp. Wszystkie jednak dzieci odszukano i rozstrzelano.

Stosy trupów były w ciągu nocy pilnowane przez warty niemieckie. Słychać było jęki konających, gdyż nie wszystkie ofiary zabito, niektóre z nich były tylko ciężko ranne.

Nad ranem Niemcy zaczęli zatrzymywać przejeżdżające wozy wiejskie. Woźniaków odsyłali do domów i sprowadzali robotników z pobliskiej cegielni, zmuszając ich

<sup>143</sup> L. Janeczek, *Zapomniana tragedia Szpitala Psychiatrycznego*, <https://medicus.lublin.pl/> [dostęp: 23.03.2023].

do ładowania zwłok na wozy. Ofiary pogrzebano w dwóch dołach, wykopanych już uprzednio.

Przy zwożeniu trupów okazało się, że pewna chora, leżąca pod stosem zwłok, jeszcze żyła. Gdy ofiara wydobyła się spod trupów i zaczęła uciekać – zastrzelono ją.

W ten sposób zamordowano wszystkich 440 chorych (304 mężczyzn, 118 kobiet i 18 dzieci)<sup>144</sup>.

Autorzy opracowania zwracają uwagę, że „Powyżej opisana akcja likwidacji chorych nie była typowa. Z reguły władze okupacyjne przestrzegały zasady, aby masowe egzekucje odbywały się poza terenem szpitalnym bez świadków i zarządzały zwykłe wywożenie chorych z zakładów pod pozorem ewakuacji do innych szpitali. W ten sposób wyreżyserowano akcję likwidacji chorych np. w szpitalu psychiatrycznym w Kochanówce pod Łodzią, w Choroszczy pod Białymstokiem, w Kocborowie pod Starogardem, skąd wywożono chorych do pobliskich lasów i rozstrzeliwano ich masowo”<sup>145</sup>.

Podobne wnioski wysnuł historyk Marcin Przegiętka: „Opisaną zbrodnię od akcji T4 w Rzeszy odróżnia sposób jej przeprowadzenia, którego nie można nazwać dyskretnym: strzały były słyszalne w okolicy i pozostawiono naocznych świadków: personel szpitala i pracowników cegielni, którzy kopali groby, a następnie grzebali w nich ciała. Nie zadano sobie również trudu zakamuflowania egzekucji fikcyjnymi przyczynami zgonu”<sup>146</sup>.

Było to totalne działanie przy otwartej kurtynie<sup>147</sup>. Dokumentacja pacjentów szpitala została spalona, a budynek szpitalny przeznaczono na koszary SS. Adres szpitala jednak nadal służył Niemcom jako kamuflaż w ramach akcji T4. Rodzinom pacjentów uśmierconych w zakładach w Niemczech wysyłano pocztą nieprawdziwą informację, że zostali oni przeniesieni do Chełma (Irrenanstalt Cholm), gdzie zmarli z przyczyn naturalnych<sup>148</sup>. Rodziny zamordowanych musiały jeszcze zapłacić za kremację zwłok

<sup>144</sup> *Zagłada chorych psychicznie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, 3 (1947), s. 97–98. Por. *Zagłada psychicznie chorych w Polsce 1939–1945*, red. Z. Jaroszewski, Warszawa 1993, s. 108, 110, 112.

<sup>145</sup> *Zagłada chorych psychicznie*, s. 98.

<sup>146</sup> M. Przegiętka, *Zamordowanie pacjentów szpitala psychiatrycznego w Chełmie*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 18.03.2023]; zob. też M. Parchomiuk, B. Szabała, *Osoby z zaburzeniami psychicznymi w czasach nazizmu. Kontekst naukowy i społeczno-polityczny eutanazji i sterylizacji oraz ich współczesne implikacje*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2022, nr 2, s. 322–342.

<sup>147</sup> Zwrot zaczerpnięty z: B. Bakuła, [recenzja]: „LTI: notatnik filologa”, *Victor Klemperer, przełożył i przypisał Juliusz Zychowicz, Kraków–Wrocław 1983*, „Pamiętnik Literacki”, 76 (1985), nr 4, s. 431.

<sup>148</sup> L. Janeczek, *Zapomniana tragedia Szpitala Psychiatrycznego* [dostęp: 2.04.2023]. Wystuchaj na ten temat rozmowy z Robertem Kuwałkiem i Zbigniewem Lubaszewskim w: *Akcja T4. „Likwidacja życia niewartego życia”*, <https://www.youtube.com/> [dostęp: 2.04.2023]. Podobną fikcyjną funkcję w korespondencji z rodzinami zabitych pacjentów w ramach akcji T4 pełnił szpital psychiatryczny w Tworkach. W odróżnieniu od Chełma szpital w Tworkach nadal działał. Żydowskich pacjentów tego szpitala psychiatrycznego zamordowano w Otwocku, natomiast

swoich bliskich. Chełmski szpital był pierwszą polską placówką medyczną, której pacjenci zostali zamordowani z rąk niemieckich w latach II wojny światowej. Zbrodnia ta stworzyła precedens i pokazała prawdziwe oblicze polityki okupanta.

Można postawić pytanie: dlaczego w Chełmie Lubelskim ten mord był tak ostentacyjny, nie zachowano pozorów tajności, jak to miało miejsce w ramach akcji T4 na terenie Rzeszy i w innych dystryktach GG? Podobnie rzecz się miała się z zagładą Żydów w dystrykcie lubelskim. Najwięcej zamordowano Żydów w GG właśnie w dystrykcie lubelskim – 300 tys. osób, w tym około 5 tys. Żydów zamojskich. Akcja Zamość także charakteryzowała się ostentacyjnym terrorem, której towarzyszyły wysiedlenia ludności polskiej i pacyfikacje wsi<sup>149</sup>. By odpowiedzieć na to pytanie, należy skierować uwagę na osobę Odila Globocnika, dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski od listopada 1939 do września 1943 roku. Był Austriakiem. Urodził się w 1904 roku w Trieście, który wówczas leżał w granicach monarchii austro-węgierskiej. Był jednym z pierwszych członków NSDAP w Austrii. Po Anszlusie Austrii w 1938 roku został mianowany gauleiterem Wiednia. W wyniku nadużyć został odwołany i chwilowo zdegradowany. Wybawieniem okazała się dla niego wojna. W szeregach pułku SS „Germania” wziął udział w agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku<sup>150</sup>. Z początkiem listopada Himmler mianował go dowódcą SS i policji na dystrykt lubelski. Ten nazistowski zbrodniarz (istny demon Królestwa Zagłady)<sup>151</sup> był niezwykle aktywny w opracowywaniu i realizacji planów germanizacyjnych „swojego” dystryktu, z którego chciał uczynić wzorcowy dla innych obszarów podbitych przez nazistowskie Niemcy. Radykalizm i ostentacja w brutalnym działaniu charakteryzowały Globocnika. Można powiedzieć, że cechował go „wściekły fanatyzm”. W słowniku LTI (*Lingua Tertii Imperii* – język Trzeciej Rzeszy) „wyrażenie «wściekły fanatyzm» – powiada Klemperer – określa postawę godną naj-

---

polskich pacjentów nie zabijano. Jednak stosowano wobec nich inną metodę stopniowego zabijania poprzez systematyczne ich głodzenie. A. Morawiec, „Dezynfekcja”. *Literatura polska wobec eksterminacji osób psychicznie chorych*, „Przestrzenie Teorii”, 2017, nr 27, s. 271; *Zagłada chorych psychicznie*, s. 96.

<sup>149</sup> „Nie pomogły interwencje Kurii Biskupiej w Lublinie, która w dniu 31.07.1943 r. wystosowała memoriał do gubernatora [dystryktu lubelskiego] R[icharda] Wendlera w sprawie zaprzestania akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej na Zamojszczyźnie podpisany przez Wikariusza Generalnego Józefa Kruszyńskiego, ponieważ biskup diecezjalny Marian Leon Fulman był na wygnaniu, a jego pomocnik Władysław Goral był więziony w obozie koncentracyjnym”. C. Galek, *Pamięć i krzyże. Szkice pedagogiczno-historyczne*, Łabunie 2007, s. 249. Tekst memoriału z 31 lipca 1943 roku zob. *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, t. 2, s. 130–133.

<sup>150</sup> M. Przegiętka, *Odilo Globocnik – ekspert Himmlera do spraw Zagłady*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 18.03.2023]. Zob. B. Rieger, *Odilo Globocnik. Twórca nazistowskich obozów śmierci*, Zakrzewo 2009; J. Sachslehner, *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik. Eksterminacja i obozy zagłady*, Warszawa 2016.

<sup>151</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, s. 125.

wyższej pochwały, oznacza determinację i bohaterstwo, nie zaś chorobę czy stan dzikiej agresji”<sup>152</sup>.

Odilo Globocnik był przy tym niezwykle wytrwały i konsekwentny w budowie swojego imperium. Raz obrany cel realizował z całą konsekwencją, nie zważając na problemy organizacyjne, spory kompetencyjne (rozstrzygane w duchu „narodowosocjalistycznego konsensusu”)<sup>153</sup>. Jego wysoka pozycja w hierarchii szefów SS i policji na Wschodzie wynikała z tego, że był protegowanym Reichsführera SS i policji oraz Komisarza Rzeszy do spraw Umocnienia Niemczyzny Heinricha Himmlera. Himmler z kolei należał do najbliższych współpracowników wodza i kanclerza III Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera.

Przywódca III Rzeszy Adolf Hitler (w odróżnieniu od innego dyktatora Józefa Stalina) rzadko zostawiał ślady pisemne swoich zbrodniczych decyzji. Były one głównie wypowiedzane ustnie, nierzadko w długich monologach w obecności najbliższych współpracowników, generałów i zaproszonych do kwatery głównej wodza gości. Brytyjski historyk David Cesarani pisze za Ianem Kershawem:

Hitler zakreślał szerokie cele, wyrażając życzenia, a wcielenie ich w życie pozostawiał podwładnym. Ponieważ miarą sukcesu było realizowanie aspiracji wodza, personel na wszystkich poziomach reżimu „pracował na rzecz” Führera. Co więcej, poszczególne osoby rywalizowały w szybkości i staranności wypełniania zadań, by najbardziej zadowolić władze.

I czytamy dalej:

Uwaga o „pracy na rzecz Führera” przypomina niemiecką doktrynę wojskową *Auftragstaktik*, która polegała na tym, że wysocy rangą oficerowie wyznaczali ogólne cele podwładnym, a realizację zostawiali ich inicjatywie i znajomości miejscowych warunków. Dlatego nie dziwi fakt, że etos *Auftragstaktik* przepajał NSDAP i instytucje partyjne<sup>154</sup>.

<sup>152</sup> B. Bakula, „LTI: notatnik filologa”, s. 432. W polskim tłumaczeniu książki Richarda Grunbergera zwrot ten przetłumaczono jako „dziki fanatyzm”. R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, s. 383.

<sup>153</sup> „Nie ma potrzeby przykładać zbyt wielkiej wagi do tych sporów kompetencyjnych, gdy bada się wdrażanie ideologicznie motywowanej polityki. Władze cywilne i policyjne uznawały «narodowosocjalistyczny konsensus» w okupowanej Polsce. Ich celem była eksterminacja Żydów i polskiej inteligencji, wykorzystanie polskich mas jako siły roboczej i przeobrażenie Generalnego Gubernatorstwa w obszar osadnictwa niemieckiego”. P. Black, *Sonderdienst w Generalnym Gubernatorstwie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2016, nr 12, s. 117.

<sup>154</sup> D. Cesarani, *Ostateczne rozwiązanie. Losy Żydów w latach 1933–1949*, Warszawa 2019, s. 36–37.

Sztab akcji Reinhardt znajdował się w Lublinie. To ze sztabu Globocnika kierowano zagładą ludności żydowskiej w całym Generalnym Gubernatorstwie i na Białostoczczyźnie. Zamordowano w komorach gazowych obozów zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince oraz w egzekucjach 1,5 mln Żydów polskich<sup>155</sup>. To więcej niż zginęło w największej fabryce śmierci, jaką był KL Auschwitz-Birkenau. SS-Sonderkommando Belzec (Bełżec) pełnił funkcję obozu eksperymentalnego w pierwszej fazie funkcjonowania jako ośrodka natychmiastowej zagłady<sup>156</sup>. Pierwszym komendantem obozu został zaufany człowiek Globocnika, były inspektor „ośrodków eutanazji” akcji T4 Christian Wirth, przyszły inspektor obozów akcji Reinhardt. Obóz był wizytowany przez Adolfa Eichmanna z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Obóz bełżecki stał się pierwowzorem dla dwóch pozostałych obozów zagłady w GG w Sobiborze<sup>157</sup> i w Treblince<sup>158</sup>.

Największa egzekucja zamykająca akcję Reinhardt została przeprowadzona w ramach operacji pod kryptonimem Erntefest („Dożynki”), kierowana przez następcę Globocnika na stanowisku szefa SS i policji na dystrykt lubelski Jacoba Sporrenberga. Zabito wtedy 3 i 4 listopada 1943 roku w KL Lublin (Majdanek)<sup>159</sup> oraz w obozach w Poniatowej i Trawnikach aż 42 tys. Żydów<sup>160</sup>. Według niektórych badaczy była to największa jednorazowa egzekucja przeprowadzona w okresie II wojny światowej<sup>161</sup>. Większa nawet od tych w Babim Jarze we wrześniu 1941 roku oraz od rzezi Woli z sierpnia 1944 roku.

Majdanek, 3 listopada 1943 roku:

Aby zagłuszyć odgłos strzałów, obozowa SS puszczała z głośników zainstalowanych na terenie obozu lekką muzykę – walce wiedeńskie, tanga i marsze. Wreszcie, późnym wieczorem, kiedy wszyscy więźniowie już nie żyli, strzały i muzyka umilkły<sup>162</sup>.

<sup>155</sup> Zob. I. Arad, *Obozy śmierci akcji „Reinhardt”. Bełżec, Sobibór, Treblinka*, red. M. Rusiniak-Karwat, Warszawa 2021.

<sup>156</sup> Tamże, s. 79–81, 84; R. Kuwałek, *Budowa i topografia obozu zagłady w Bełżcu*, w: R. Reder, *Bełżec*, oprac. R. Kuwałek, Warszawa–Kraków 2022, s. 53. Zob. też tenże, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2005.

<sup>157</sup> Zob. M. Bem, *Sobibór. Niemiecki ośrodek zagłady 1942–1943*, Włodawa 2011; J. Schelvis, *Obóz zagłady w Sobiborze*, Lublin 2021.

<sup>158</sup> Zob. J.A. Młynarczyk, *Treblinka – obóz śmierci akcji „Reinhardt”*, w: *Akcja „Reinhardt”. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, s. 217–232.

<sup>159</sup> *Więźniowie KL Lublin 1941–1944*, red. T. Kranz, W. Lenarczyk, Lublin 2022.

<sup>160</sup> D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, s. 228–230; *Masowe egzekucje Żydów 3 listopada 1943 roku. Majdanek, Poniatowa, Trawniki. Wspomnienia*, oprac. E. Działosz, Lublin 1988.

<sup>161</sup> D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, s. 230.

<sup>162</sup> N. Wachsmann, *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2020, s. 368.



Odilo Globocnik stworzył przez te kilka lat krwawego panowania na Lubelszczyźnie i Zamojszczyźnie swoje własne imperium gospodarcze, oparte na grabieży mienia żydowskiego i polskiego oraz na wykorzystywaniu pracy przymusowej Żydów i wysyłaniu Polaków na roboty do Rzeszy. Rudolf Höss wspominał, że Globocnik „nigdy nie miał dosyć”<sup>163</sup>. 13 marca 1943 roku z inicjatywy Globocnika, w porozumieniu z Głównym Urzędem Gospodarczo-Administracyjnym SS (WVHA) Oswalda Pohla i za zgodą Reichsführera utworzono spółkę Osti (Ostindustrie, „Przemysł Wschodni”) z siedzibą w Berlinie<sup>164</sup>. Jednym z dyrektorów Osti został Odilo Globocnik. Plany Osti obejmowały utworzenie sieci żydowskich obozów pracy w dystrykcie lubelskim oraz zorganizowanie zakładów przemysłowych w pobliżu tych obozów. Wybuch powstania w getcie warszawskim w kwietniu 1943 roku pokrzyżował te plany.

Ambicje Globocnika sięgały jeszcze dalej. Chciał stworzyć pas germańskiej ziemi jako „przyczółek osadnictwa” pomiędzy krajami bałtyckimi a Besarabią i Ukrainą, gdzie jego dystrykt stałby się pomostem łączącym te tereny Europy (tzw. most Globocnika)<sup>165</sup>. Europejskie plany Globocnika nie zostały zrealizowane z powodu przegranej wojny Niemiec w 1945 roku. Brak zasobów blokował jego ambicje<sup>166</sup>. Polsko-niemiecki historyk Bogdan Musiał zauważa:

Dokumenty historyczne i świadkowie historii zgodnie wskazują, że w fazie rozwijania planów germanizacji Wschodu właśnie Globocnik przejawiał nadzwyczajną inicjatywę. Były oficer wywiadu Wehrmachtu, który był z pewnością dobrze poinformowany, zeznał w 1960 r.: „O SS-Gruppenführerze Globocniku wiele słyszałem podczas mojego drugiego pobytu w Polsce. [...] Wiadomo było, że **był on opętany wielką ideą osiedleńczą** [podkr. – B.M.] i chciał zniemczyć częściowo okręg lubelski. Było również wiadomo, że postępował przy tym w sposób brutalny. [...] Himmler [miał] być zachwycony planami i mapami Globocnika”. Jakob Sporrenberg, następcą Globocnika na stanowisku dowódcy SS i policji w Lublinie, zeznał w grudniu 1949 r. w polskim więzieniu: „Globocnik miał wiele szalonych pomysłów, z których był dumny i jednocześnie był o nie zazdrosny”<sup>167</sup>.

Bez Globocnika akcje Reinhardt i Zamość nie zostałyby przeprowadzone na tak śmiercionośną skalę, a może nie doszłoby do nich wcale<sup>168</sup>. Pozostaje otwarte pytanie,

<sup>163</sup> Tamże, s. 329.

<sup>164</sup> *Odilo Globocnik (1904–1945)*, <https://teatrnn.pl/leksykon> [dostęp: 19.04.2023].

<sup>165</sup> I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew*, s. 316. Por. Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu*, s. 342–345; Z. Mańkowski, *Wstęp*, s. 9.

<sup>166</sup> D. Cesarani, *Ostateczne rozwiązanie*, s. 37.

<sup>167</sup> B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, w: *Akcja Reinhardt*, s. 22.

<sup>168</sup> C. Madajczyk, *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie*, s. 203; J. Wołoszyn, *Dieter Pohl, Von der „Judenpolitik” zum Judenmord*, s. 372–373.

w jakim stopniu rola jednostki może zdeterminować przyszłe fakty i wydarzenia, które dzisiaj są już historią.

Na zakończenie rozważań na temat osoby Globocnika oraz pogańskich wierzeń i wizji nazistów warto zacytować jeszcze raz słowa badacza Christiana Ingrao z jego znakomitej książki *Obietnica Wschodu*:

Widać, jak bardzo wyjątkowa była polityka tego laboratorium, którym rzeczywiście stała się Zamojszczyzna pod okrutnym panowaniem Odilo Globocnika. Żadne inne terytorium imperium nazistowskiego nie zostało poddane równie intensywnej polityce przesiewu i społeczno-rasowego kształtowania ludności, nigdzie tak wielu ludzi nie zostało wyrzuconych z domów, nie doświadczyło równie silnego wstrząsu pod względem budowlanym, struktury gruntowej i demograficznej. Nigdzie indziej też nazistowska próba zrewolucjonizowania historii, budowy radykalnie odmiennej przyszłości nie została sformułowana równie precyzyjnie i posunięta równie daleko. Pod tym względem akcja „Zamość” była rzeczywiście odkrywczą i pozwalającą – według nazistów – śmiało marzyć. Odślaniała też meandry nazistowskich wierzeń i planów<sup>169</sup>.

## UWAGI KOŃCOWE I POSTULATY BADAWCZE

Totalne ambicje planów germanizacyjnych Zamojszczyzny nie powiodły się. Niemcy przegrały wojnę, ale wygrały pokój<sup>170</sup>. Polska należała do krajów zwycięskich w II wojnie światowej. Lecz był to gorzki smak zwycięstwa. Jak wyraził się ambasador Polski w USA Jan Ciechanowski, była to „klęska w zwycięstwie”<sup>171</sup>. Były gestapowskie więzienia i areszty, jak w Zamościu i więzienie na Zamku w Lublinie, oraz obozy nazistowskie stały się kazamatami NKWD i UB, w których byli więzieni żołnierze polskiego podziemia niepodległościowego<sup>172</sup>, 2700 żołnierzy AK zostało internowanych na Maj-

<sup>169</sup> Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu*, s. 356.

<sup>170</sup> „Wojnę totalną” mogą prowadzić państwa demokratyczne (np. alianckie dywanowe naloty na niemieckie miasta, zrzućenie bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki). Wówczas jej celem jest pokój. W przypadku państw totalitarnych – ludobójstwo. B. Kopka, *Na początku był pokój. O wojnie totalnej w kontekście września 1939*, w: *Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, s. 130–131. Należy zgodzić się ze słowami Stanisława Salmonowicza, „iż masowe ludobójstwa mogły organizować w Europie XX w. jedynie reżimy totalitarne (Trzecia Rzesza i Związek Radziecki)”. S. Salmonowicz, *Refleksje o XX wieku – epoce ludobójstwa*, w: *Wiek nienawiści*, red. E. Dmiatrów, J. Eisler, M. Filipowicz i in., Warszawa 2014, s. 307.

<sup>171</sup> M. Kornat, *Rok 1945*, s. 369, 377.

<sup>172</sup> B. Kopka, *Gułag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce (1944–1956)*, Kraków 2019; *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon*, oprac. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022.

danku i następnie wywiezionych do Związku Sowieckiego w 1944 roku<sup>173</sup>. Osoby zagrożone aresztowaniami uciekały do lasu<sup>174</sup>. W ramach tzw. reformy rolnej samozwańczego PKWN z września 1944 roku Ordynacja Zamojska została zlikwidowana. Ostatni ordynat Jan Zamojski (1912–2002) był dwukrotnie aresztowany przez komunistów. Osiem lat spędził w więzieniach stalinowskich, wyszedł na wolność na mocy amnestii w 1956 roku<sup>175</sup>.

Jednym z podstawowych postulatów badawczych, jakie należy postawić, obok prowadzenia badań komparystycznych (np. *double genocide*, czyli porównywanie zbrodni nazistowskich i komunistycznych)<sup>176</sup>, jest oszacowanie skali strat. Jest to ważne ze względu na pamięć ofiar, polską rację stanu oraz wymierzenie sprawiedliwości i zadośćuczynienia. Jak zwraca uwagę brytyjski historyk i pisarz Keith Lowe: „Liczby są bardzo ważne, gdyż same opowiadają historię”<sup>177</sup>. Pierwsze zestawienia tuż po wojnie podał doktor Zygmunt Klukowski<sup>178</sup>, przytacza je Czesław Madajczyk w tomie drugim *Zamojszczyzny – Sonderlaboratorium SS*<sup>179</sup>.

Szacunki powinny być podane nie tylko w skali makro, jak np. mamy do czynienia w raporcie posła Arkadiusza Mularczyka (szacunkowe straty osobowe i materialne)<sup>180</sup>, lecz także w skali mikro, w tym oczywiście odnoszące do Zamojszczyzny. Nie ulega wątpliwości, że najważniejsze jest oszacowanie strat ludzkich, podanie z imienia i nazwiska ofiar, by godnie pogrzebać umarłych. Historia oparta jest na konkretnych

---

<sup>173</sup> Por. *Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, oprac. A. Paczkowski, tłum. W. Materski, Warszawa 1995.

<sup>174</sup> Władysław Siła-Nowicki wspominał: „Jakakolwiek działalność partyzancka była w tym okresie, do ofensywy styczniowej 1945 r., niemożliwa ze względu na ogromne nasycenie terenu wojskami rosyjskimi. Wiosną 1945 r. zaczęły się znowu formować oddziały partyzanckie. Wrogi stosunek władz komunistycznych do członków Armii Krajowej, liczne aresztowania uczestników organizacji konspiracyjnych walczących z okupantem, wiadomości o losie żołnierzy na Wileńszczyźnie, później podstępne aresztowanie i proces 16 przywódców polskiego podziemia – powodowały żywiołową ucieczkę do lasu ludzi bardziej zaangażowanych w walce z Niemcami”. E. Rzeczkowska, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939–1956*, Warszawa 2021, s. 245.

<sup>175</sup> R. Jarocki, *Ostatni ordynat. Z Janem Zamojskim spotkania i rozmowy*, s. 404–445 (*Jak zostałem „wrogiem ludu”*).

<sup>176</sup> P. Madajczyk, *Okupacja niemiecka*, s. 111. Tutaj można polecić pracę zbiorową *Po jednej i drugiej stronie linii Ribbentrop-Mołotow. Okupacja niemiecka i sowiecka ziem polskich w latach 1939–1941. W porównaniu*, t. 1, red. S. Kalbarczyk, M. Przegiętka, Warszawa 2020.

<sup>177</sup> K. Lowe, *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2013, s. 191.

<sup>178</sup> *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, oprac. Z. Klukowski, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, 2 (1947), s. 45–120. Por. J. Markiewicz, *Ruch oporu w Zamojszczyźnie w latach okupacji*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 389.

<sup>179</sup> *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, t. 2, Warszawa 1977.

<sup>180</sup> A. Mularczyk, *Reparacje. Wstęp do Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945*, „Biuletyn IPN”, 2022, nr 11, s. 3–31. Zob. raport w: <https://instytutstratwojennych.pl/> [dostęp: 23.03.2023].

biografiach. Jak powiadano w dawnych czasach, *Nihil est praeter individuum* – „nic nie istnieje poza konkretnym człowiekiem”<sup>181</sup>.

W albumie Ewy Koper pt. *Każda ofiara ma imię* możemy zobaczyć fotografię dziecka z albumu rodzinnego i podpis: Aleksander Lubliner urodzony w 1938 roku w Zamościu, syn Yehudy i Rosy (Ryzi-Mali) z domu Perlmutter<sup>182</sup>. Chłopczyk został zamordowany w obozie zagłady w Bełżcu<sup>183</sup>. 12 marca 1943 roku w KL Auschwitz zastrzykiem z fenolu zamordowano czternastoletnią Polkę Czesławę Kwokę. Do obozu trafiła z Zamojszczyzny razem z matką 13 grudnia 1942 roku. Jej zdjęcie wykonane przez obozowego fotografa Wilhelma Brasse’a urosło do symbolu okrucieństwa niemieckiego totalitaryzmu<sup>184</sup>. Przed wykonaniem fotografii została pobita pejszem przez jedną z nadzorczyń, co możemy zobaczyć na tym zdjęciu sygnalicznym<sup>185</sup>.

Nigdy nie będziemy dysponować pełnymi danymi. Zacieranie śladów zbrodni przez sprawców i ich mocodawców oraz upływ czasu są trudnościami, z którymi borykają się badacze problemu. W Polsce istnieją instytucje, które statutowo zajmują się tymi kwestiami, jak Instytut Pamięci Narodowej czy powołany w 2021 roku przez premiera Mateusza Morawieckiego Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego<sup>186</sup>. Patron instytutu nie jest przypadkowy. Jan Karski (właśc. Jan Koziński) jest autorem jednego z najważniejszych świadectw o Polsce czasów wojny i okupacji pt. *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu* (tytuł oryginału *Story of a Secret State*). W 1943 roku Jan Karski spotkał się jako emisariusz Polskiego Państwa Podziemnego z prezydentem USA Franklinem D. Rooseveltem, któremu przekazał raport.

Podczas wojny Jan Karski był na Zamojszczyźnie i opisał w swoim raporcie tragiczną sytuację Żydów z getta w Izbicy<sup>187</sup>. W Izbicy funkcjonowało tzw. getto tranzytowe, w którym na niewielkiej przestrzeni miasteczka stłoczeni byli razem Żydzi miejscowi, pochodzący z dystryktu lubelskiego, z przybyłymi tutaj Żydami z zagranicy, głównie z Niemiec, Austrii, Słowacji i Czech<sup>188</sup>.

---

<sup>181</sup> R. Pernoud, *Blask średniowiecza*, Kraków 2022, s. 45.

<sup>182</sup> E. Koper, *Każda ofiara ma imię*, Lublin 2014, s. 33

<sup>183</sup> Tamże, s. 33.

<sup>184</sup> Zob. A. Dobrowolska, *Byłem fotografem w Auschwitz. Prawdziwa historia Wilhelma Brassego*, Kraków 2022 oraz film pt. *Portrecista* w reż. I. Dobrowolskiego z 2005 roku.

<sup>185</sup> Czesława Kwoka (1928–1943), <https://pl.wikipedia.org/> [dostęp: 24.03.2023].

<sup>186</sup> Zob. <https://www.gov.pl> [dostęp: 21.03.2023].

<sup>187</sup> Ze względów na brak rozeznania w topografii terenu błędnie podał J. Karski, że był w obozie zagłady w Bełżcu. Faktycznie wtedy był w Izbicy. J. Karski, *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, oprac. W. Piasecki, Warszawa 1999, s. 256–264 (rozdz. 30. *Ostatni etap*).

<sup>188</sup> Na temat getta w Izbicy i zagłady Żydów zob.: 1) J. Chmielewski, *Izbica jako przykład getta tranzytowego (1942–1943)*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2012, nr 2 (242), s. 191–206; 2) wywiad z Haliną Błaszczyk, <https://www.youtube.com/>; *Fragmenty wywiadu z Haliną Błaszczyk*, oprac. K. Banach, grudzień 2010, <https://sprawiedliwi.org/pl/> [dostęp: 13.04.2023].

Na wyróżnienie zasługuje reportaż Rafała Hetmana pt. *Izbica, Izbica*<sup>189</sup>. W książce tej autor przytacza niezwykłą historię ks. Grzegorza Pawłowskiego (1931–2021). Urodził się w rodzinie zamojskich ortodoksyjnych Żydów jako Jakub Hersz Griner. Podczas II wojny światowej jego ojciec został rozstrzelany w Zamościu, a matka i siostry podczas likwidacji getta w Izbicy. Małemu Jakubowi udało się stamtąd uciec i dzięki Polakom przeżyć. W 1958 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1970 roku wyjechał do Izraela. Autor *Ocalonych z Zagłady* (Lublin 2019). Został pochowany na cmentarzu żydowskim w Izbicy<sup>190</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

II wojna światowa była wojną totalną, przekraczającą swoją grozą wyobrażenia twórcy tego pojęcia niemieckiego generała Ericha Ludendorffa<sup>191</sup>. Wojna totalna na Zamojszczyźnie oznaczała wojnę rasową, totalną wojnę etniczną, rasowe ludobójstwo. Ziemiaństwo polskie i społeczność żydowska przestały praktycznie istnieć<sup>192</sup>. Podczas Akcion Zamość oderwano od rodziców i wysłano do III Rzeszy po selekcji co najmniej 4454 dzieci<sup>193</sup>. Przyjmuje się, że Niemcy porwali w celu germanizacji prawie 200 tys. polskich dzieci<sup>194</sup>. Martyna Grądzka-Rejak w opracowaniu statystyczno-historycznym pisze: „Wojna totalna naznaczyła każdy aspekt codziennego życia ludności cywilnej. Jej konsekwencje w stopniu szczególnym dotknęły dzieci. Sieroctwo stało się zjawiskiem

---

<sup>189</sup> R. Hetman, *Izbica, Izbica*.

<sup>190</sup> G. Bogaczyk, *Książdz Grzegorz Pawłowski spoczął na cmentarzu żydowskim w Izbicy*, <https://dzieje.pl/> [dostęp: 6.04.2023]; A. Puścikowska, *Człowiek ubogacony*, „Gość Niedzielny”, 29.10.2021, <https://www.gosc.pl/> [dostęp: 6.04.2023].

<sup>191</sup> E. Ludendorff, *Wojna totalna*, tłum. F. Schoerner, Warszawa 2022 (publikację poprzedza artykuł: G. Kucharczyk, *Totalna wojna i totalna paranoja. Niemiecki generał o wojnie i polityce*, w: tamże, s. 7–48); M. Kornat, *Wojna, która nie chce przeminąć. Dylematy i zadania polskiej polityki pamięci*, w: *II wojna światowa. Historia, która nie chce przeminąć. Dyskusje o polskim doświadczeniu w wieku XX i polityce pamięci*, Warszawa 2017, s. 18.

<sup>192</sup> T. Osiński, *Ziemiaństwo – warstwa społeczna w stanie likwidacji*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 99–112; A. Puławski, *Żydzi*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne*, s. 147–158.

<sup>193</sup> *Rejestr miejsc i faktów zbrodni... Województwo zamojskie*, s. 8. Zob. m.in. J. Wnuk, *Eksterminacja dzieci na Lubelszczyźnie*, w: *Dziecko w obozie hitlerowskim*, red. Z. Murawska-Gryń, Lublin 1972, s. 177–200. Doktor Beata Kozaczyńska z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach od wielu lat dokumentuje i opisuje w swoich publikacjach losy dzieci Zamojszczyzny. Zob. jej najnowszą książkę: B. Kozaczyńska, *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022.

<sup>194</sup> M. Grądzka-Rejak, Rozdział 19. *Dzieci*, w: M. Grądzka-Rejak, K. Janicki, D. Kaliński i in., *Okupowana Polska w liczbach*, Warszawa 2022, s. 183, 188.

powszechnym. Nawet jednak te dzieci, które wciąż miały rodziny, musiały z dnia na dzień wydorosnąć<sup>195</sup>.

Historia lubi się powtarzać. Obecnie, na początku XXI wieku na Ukrainie mamy do czynienia z porwaniami dzieci przez Rosję w ramach planu wynaradawiania ukraińskich obszarów anektowanych<sup>196</sup>. Agresja rosyjska na Ukrainę rozpoczęła się 24 lutego 2022 roku. Na części „skrwawionych ziem” Europy znów powróciła wojna<sup>197</sup>. Kiedy się skończy, nie wiadomo.

## BIBLIOGRAFIA

- Akcja AB – Katyń*, oprac. W. Wasilewski, P. Kosiński, G. Motyka, P. Rokicki i in., Warszawa 2009.
- Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Aktion Reinhardt i Zagłada polskich Żydów – w kręgu mechanizmów i sprawców*, <https://www.youtube.com/> [dostęp: 16.04.2023].
- „*Akcja Zamość*”, czyli niemiecka akcja wysiedlania Polaków z Zamojszczyzny, <https://ofiary.ipn.gov.pl/> [dostęp: 24.03.2023].
- Aly G., *Państwo Hitlera*, Gdańsk 2014.
- Arad I., *Obozy śmierci akcji „Reinhardt”. Bełżec, Sobibór, Treblinka*, Warszawa 2021.
- Archiwum Ringelbluma. Antologia*, oprac. M. Janczewska, J. Leociak, Wrocław 2020.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 24: *Obozy pracy przymusowej*, oprac. M. Janczewska, Warszawa 2015.
- Bakuła B., [recenzja]: „*LTI: notatnik filologa*”, Victor Klemperer, przełożył i przypisał opatrzył Juliusz Zychowicz, Kraków-Wrocław 1983, „Pamiętnik Literacki”, 1985, nr 76 (4).
- Bębnik G., *Spółczesność między życiem codziennym, ruchem oporu a kolaboracją*, w: *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.

<sup>195</sup> Tamże, s. 183.

<sup>196</sup> 17 marca 2023 roku Międzynarodowy Trybunał w Hadze wydał nakaz aresztowania przywódcy państwa rosyjskiego Władimira Putina, który jest oskarżony o „odpowiedzialność za zbrodnię wojenną polegającą na bezprawnej deportacji ludności (dzieci) oraz bezprawnym przesiedleniu ludności (dzieci) z okupowanych obszarów Ukrainy do Federacji Rosyjskiej”. *Jest nakaz aresztowania Władimira Putnia. Wydał go Międzynarodowy Trybunał Karny*, <https://www.rp.pl/> [dostęp: 18.03.2023].

<sup>197</sup> Określenie „skrwawionych ziem” dla XX wieku, obejmujące obszarem dawne ziemie I RP, pochodzi z tytułu głośnej książki Timothy’ego Snydera pt. *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem* (polskie wyd. Warszawa 2011).

- Black P., *Prosty żołnierz „akcji Reinhardt”. Oddziały z Trawniki i eksterminacja polskich Żydów*, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Black P., *Sonderdienst w Generalnym Gubernatorstwie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2016, nr 12.
- Blatt T.T., *Z popiołów Sobiboru (skąd nie było powrotu). Historia przetrwania*, przedm. Ch. Browning, Włodawa 2002.
- Bojarczuk M., *Rządy hitlerowskie w Zamościu*, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Glińska, przedm. J. Ślaski, Warszawa 1968.
- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, Kraków 2009.
- Browning Ch.R., *Zwykli ludzie. 101. Rezerwowy Batalion Policji i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, Poznań 2019.
- Cesarani D., *Ostateczne rozwiązanie. Losy Żydów w latach 1933–1949*, Warszawa 2019.
- Chmielewski J., *Obozy pracy dla Żydów w ramach planu „Otto”*, „Studia Żydowskie. Almanach”, 3 (2013), nr 3.
- Chmielewski J., *Izbica jako przykład getta tranzytowego (1942–1943)*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2012, nr 2 (242).
- Cole T., *„Przyroda nam pomagała”. Lasy, drzewa i historie środowiskowe Holokaustu*, „Teksty Drugie”, 2017, nr 2.
- Cyra A., *Z Zamojszczyzny do KL Auschwitz*, <https://www.wprawnymokiemhistoryka.pl/> [dostęp: 15.04.2023].
- Czteryście lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Datner S., Gumkowski J., Leszczyński K., *Wysiedlenia w Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 13 (1960).
- Dobosz S., *80 lat AZS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 22.01.1922–22.01.2002*, Lublin 2022, <https://kronikasportu.lublin.eu/> [dostęp: 19.03.2023].
- Dobrowolska A., *Byłem fotografem w Auschwitz. Prawdziwa historia Wilhelma Brasiego*, Kraków 2022.
- Domański T., *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, Warszawa 2019.
- Drabik R., *Pacyfikacje Aleksandrowa w powiecie biłgorajskim*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 16.04.2023].
- Drabik R., *Pacyfikacje ludności w powiecie biłgorajskim (Kreishauptmannschaft Bilgoraj) w świetle niemieckich dokumentów*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 11.04.2023].
- Drabik R., *Pomoc ukrywającym się Żydom w powiecie biłgorajskim*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 16.04.2023].
- II wojna światowa. Historia, która nie chce przeminąć. Dyskusje o polskim doświadczeniu w wieku XX i polityce pamięci*, Warszawa 2017.

- Dywersonja w Zamojszczyźnie*, red. Z. Klukowski, Zamość 1947.
- Dziecko w obozie hitlerowskim*, red. Z. Murawska-Gryń, Lublin 1972.
- Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016.
- Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017.
- Eksterminacja polskiego duchowieństwa w niemieckich obozach koncentracyjnych Dachau i Mauthausen-Gusen 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, A. Jagodzińska, Warszawa 2022.
- Fragmety wywiadu z Haliną Błaszczyk*, oprac. K. Banach, grudzień 2010, <https://sprawiedliwi.org.pl/> [dostęp: 13.04.2023].
- Galek C., *Pamięć i krzyże. Szkice pedagogiczno-historyczne*, Łabunie 2007.
- Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów*, red. C. Madajczyk, oprac. S. Biernacki, C. Madajczyk, B. Meissner, Warszawa 1990.
- Gmitruk J., *Bataliony Chłopskie w obronie Zamojszczyzny 1942–1944*, Warszawa 2023.
- Gmitruk J., *Ludowy fenomen Zamojszczyzny*, Warszawy 2021.
- Goebbels J., *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, tłum. E.C. Król, Warszawa 2021.
- Gorzki smak zwycięstwa. Polski bilans II wojny światowej*, red. J. Gmitruk, T. Panecki, T. Skoczek i in., Warszawa 2021.
- Götz A., *Obciążeni. „Eutanazja” w nazistowskich Niemczech*, Wołowiec 2015.
- Grądzka-Rejak M., Janicki K., Kaliński D. i in., *Okupowana Polska w liczbach*, Warszawa 2022.
- Grądzka-Rejak M., Rozdział 19. *Dzieci*, w: M. Grądzka-Rejak, K. Janicki, D. Kaliński, *Okupowana Polska w liczbach*, Warszawa 2022.
- Grygiel J., *Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, Warszawa 1985.
- Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2022.
- Hastings M., *I rozpętało się piekło. Świat na wojnie 1939–1945*, Kraków 2022.
- Heinemann I., *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, Gdańsk 2014.
- Hetman R., *Izbica, Izbica*, Wołowiec 2021.
- Himmelfarb G., *Nowa i stara historia. Eseje krytyczne i reinterpretacje*, Warszawa 2021.
- Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939–1944*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1988.
- Horbaczewski R., *W cieniu kopuł. Opowieści tyszowieckie*, Lublin 2011.
- Ingrao Ch., *Obietnica Wschodu. Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Warszawa 2022.
- Jachymek J., Kopruckowiak A., Marszałek J., *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie*, Warszawa 1980, s. 67.
- Jaczyńska A., *Aktion Zamosc*, <http://www.polska1918-89.pl/> [dostęp: 11.04.2023].
- Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012.
- Janeczek L., *Zapomniana tragedia Szpitala Psychiatrycznego*, <https://medicus.lublin.pl/> [dostęp: 23.03.2023].



- Janion M., *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2004.
- Janko A., *Mała zagłada*, Kraków 2020.
- Jarocki R., *Ostatni ordynat. Z Janem Zamoyskim spotkania i rozmowy*, Warszawa 1991.
- J.C., *Wysiedlenie Skierbieszowa (27 XI 1942)*, w: *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1945.
- Józwiakowski J., *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1–2, Lublin 2001.
- Juszkiewiczówna M., *Tragiczny los Cyganów na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu IPN”, 34 (1992).
- Kałmucki Korpus Kawalerii. *Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB*, oprac. R. Sodel, Lublin 2011.
- Karski J., *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, Warszawa 1999.
- Kędziora A., *Encyklopedia miasta Zamościa*, Zamość 2012.
- Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, Zamość 2022.
- Kłapeć J., *Dystrykt lubelski w latach 1939–1944 oraz następstwa wojny i okupacji niemieckiej*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osinowski, M. Mazur, Lublin 2016.
- Kołodziejczyk A., *Działalność Macieja Rataja w Zamościu wrzesień 1918 – luty 1919 roku*, w: *Rocznik Zamojski*, t. 2 za lata 1985–1986, Zamość 1988.
- Kołomańska E., *Polityka okupanta niemieckiego wobec mieszkańców wsi Powiśla Puławskiego*, w: *Okruczy wspomnień. Okupacja na Puławskim Powiślu w okresie II wojny światowej*, Kazimierz Dolny 2022.
- Kopciowski A., *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005.
- Koper E., *Każda ofiara ma imię*, Lublin 2014.
- Kopka B., *Guląg nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce (1944–1956)*, Kraków 2019.
- Kopka B., *Konzentrationslager Warchau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007.
- Kopka B., *Na początku był pokój. O wojnie totalnej w kontekście września 1939*, w: *Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, red. B. Kopka, Warszawa 2022.
- Kornat M., *Rok 1945. Pytania o bilans II wojny światowej dla Polski*, w: *Gorzki smak zwycięstwa. Polski bilans II wojny światowej*, red. J. Gmitruk, T. Panecki, T. Skoczek i in., Warszawa 2021.
- Kornat M., *Wojna, która nie chce przeminąć. Dylematy i zadania polskiej polityki pamięci*, w: *II wojna światowa. Historia, która nie chce przeminąć. Dyskusje o polskim doświadczeniu w wieku XX i polityce pamięci*, Warszawa 2017.
- Kozaczyńska B., *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022.
- Krall H., *Portret z kulą w szczęce i inne historie*, Warszawa [2007].
- Kuberski H., *Walki SS-Sonderregiment Dirlewanger o Wołę a egzekucje zbiorowe ludności cywilnej*, „Dzieje Najnowsze” 2021, nr 1.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim 2004.
- Kucharczyk G., *III Rzesza Niemiecka. Nowoczesność i nienawiść*, Kraków 2022.

- Kuklińska S., *Oskar Dirlewanger. SS-Sonderkommando „Dirlewanger”*, Warszawa 2021.
- Kurlander E., *Hitler's Monsters. A Supernatural History of the Third Reich*, New Haven-London 2017.
- Kuwałek R., *Budowa i topografia obozu zagłady w Bełżcu*, w: R. Reder, *Bełżec*, oprac. R. Kuwałek, Warszawa–Kraków 2022.
- Kuwałek R., *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2005.
- Leszczyński M., *Święci i błogosławieni oraz kapłani zamęczeni w latach 1939–1945 na Ziemi Zamojsko-Lubaczowskiej*, Zamość 2002.
- Libionka D., *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017.
- Lipczyński K., *Z moich wspomnień*, Zamość 2020.
- Litwiński R., *Województwo lubelskie w 1939 r. Terytorium, społeczeństwo, gospodarka*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016.
- Lowe K., *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2013.
- Lubecka J., *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021.
- Ludendorff E., *Wojna totalna*, tłum. F. Schoerner, Warszawa 2022.
- Madajczyk C., *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie*, w: *Czterysta lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 2019.
- Madajczyk P., *Krajobrazy biograficzne Rafała Lemkina*, Warszawa 2023.
- Madajczyk P., *Okupacja niemiecka Polski w świetle historycznej teorii genocydu*, w: *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.
- Madajczyk P., *Radykalizm niemieckiej okupacji Polski i wiedza o niej w III Rzeszy*, „Wsieci Historii”, styczeń–luty 2023.
- Makarski W., *Zamość i Zamojszczyzna na mapie językowej i kulturowej Polski*, „Facta Simonidis”, 1 (2008), nr 1.
- Markiewicz J., *Odpowiedzialność zbiorowa ludności polskiej powiatu biłgorajskiego podczas okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1958.
- Markiewicz J., *Partyzancki kraj. Zamojszczyzna 1 I 1944–15 VI 1944*, Lublin 1980.
- Markiewicz J., *Ruch oporu w Zamojszczyźnie w latach okupacji*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969.
- Masowe egzekucje Żydów 3 listopada 1943 roku. Majdanek, Poniatowa, Trawniki. Wspomnienia*, oprac. E. Dziadosz, Lublin 1988.
- Mazurkiewicz M.J., *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historycznoprawne*, Warszawa 2021.
- Miciński H.C., *Ludowe twierdze. Działalność Batalionów Chłopskich na terenie środkowej Lubelszczyzny 1940–1944*, Warszawa 2009.
- Mielnik H., *Funkcjonowanie obozu w Zwierzyńcu ze szczególnym uwzględnieniem okresu od stycznia do sierpnia 1943 roku*, „Ars Iuridica”, 16 (2013), nr 23.

- Młynarczyk J.A., *Treblinka – obóz śmierci akcji „Reinhardt”*, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Mommsen H., *Ostateczne rozwiązanie*, Warszawa 2020.
- Montague P., *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014.
- Morawiec A., „Dezynfekcja”. *Literatura polska wobec eksterminacji osób psychicznie chorych*, „Przestrzenie Teorii”, 2017, nr 27.
- Mularczyk A., *Reparacje. Wstęp do Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945*, „Biuletyn IPN. Pismo o Najnowszej Historii Polski”, 2022, nr 11.
- Murawska I., *Medytacje nad życiem w świetle doświadczeń II wojny światowej. W służbie Bogu i ludziom*, Łabunie 2019.
- Musiał B., *Kto dopomoże Żydowi...*, współprac. O. Musiał, Poznań 2019.
- Musiał B., *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2004, nr 2.
- Musiał B., „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. *Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Musiał B., *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001.
- Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, t. 1–2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.
- Nie ma się czym chwalić*. Z Tomaszem Błattem, jednym z ostatnich żyjących uciekinierów z niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze, rozmawiają Maciej Foks i Tomasz Sudoł, <http://www.polska1918-89.pl/> [dostęp: 14.04.2023].
- Niemcy i Zamojszczyzna 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1946.
- Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich. Informator encyklopedyczny*, [red. C. Pili-chowski], Warszawa 1979.
- Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon*, oprac. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022.
- Odilo Globocnik (1904–1945)*, <https://teatrnn.pl/leksykon> [dostęp: 19.04.2023].
- Okruchy wspomnień. Okupacja na Puławskim Powiślu w okresie II wojny światowej*, Kazimierz Dolny 2022.
- Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 2: 1943–1945, Warszawa 1970.
- Osiński T., *Ziemiaństwo – warstwa społeczna w stanie likwidacji*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017.
- Ostatni lokator pałacu Lubomirskich generał Mieczysław Smorawiński*, red. R. Oratowska, Lublin 2023.
- Pacyfikacja wsi Sochy na Zamojszczyźnie*, <https://www.polskieradio.pl/> [dostęp: 11.04.2023].

- Paradowska A., „*Niedoszły Himmlerstadt*”. *O niemieckich planach przebudowy Zamościa i Zamojszczyzny*, „Quart”, 2017, nr 1–2.
- Parchomiuk M., Szabała B., *Osoby z zaburzeniami psychicznymi w czasach nazizmu. Kontekst naukowy i społeczno-polityczny eutanazji i sterylizacji oraz ich współczesne implikacje*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2022, nr 2.
- Pawłowski G. (Griner Jakub Hersz), *Ocaleni z Zagłady*, Lublin 2019.
- Peter J., *Szkice z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947.
- Piekarska M.K., Piekarski M., *Syn dwóch matek*, Warszawa 2016.
- Pleskaczyński A., *Wartheland. Dzieje zbrodni*, Poznań–Warszawa 2021.
- Po jednej i drugiej stronie linii Ribbentrop-Mołotow. Okupacja niemiecka i sowiecka ziem polskich w latach 1939–1941. W porównaniu*, t. 1, red. S. Kalbarczyk, M. Przegiętka, Warszawa 2020.
- Pojasek S., *Okupacja, konspiracja, medycyna*, Przemysł 2018.
- Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.
- Potel J.-Y., *Sumienie świadka. Refleksje nad „Dziennikiem” dr. Klukowskiego*, w: *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.
- Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, oprac. A. Paczkowski, tłum. W. Materski, Warszawa 1995.
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 2019.
- Przed rozstrzelaniem Żydów z Józefowa*, oprac. T. Pietrasiewicz, <https://teatrnn.pl/> [dostęp: 28.03.2023].
- Przegiętka M., *Odilo Globocnik – ekspert Himmlera do spraw Zagłady*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 18.03.2023].
- Przegiętka M., *Wykonawca polityki terroru w Generalnym Gubernatorstwie Friedrich Wilhelm Krüger jako wyższy dowódca SS i policji (1939–1943)*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 23.03.2023].
- Przegiętka M., *Zamordowanie pacjentów szpitala psychiatrycznego w Chełmie*, <https://przystanekhistoria.pl/> [dostęp: 18.03.2023].
- Radziejewski K., *Konrad Lipczyński, ziemianin spod Zamościa (1874–1949)*, w: K. Lipczyński, *Z moich wspomnień*, Zamość 2020.
- Raszewski P., *Humanista i wybitny dowódca*, <https://www.polska.zbrojna.pl> [dostęp: 22.04.2023].
- Reder R., *Beżec*, oprac. R. Kuwałek, Warszawa–Kraków 2022.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo zamojskie*, Warszawa 1994.
- Relacja pt. Hrubieszów i inne miasteczka w czasie „akcji” (fragment)*, w: *Archiwum Ringelbluma. Antologia*, oprac. M. Janczewska, J. Leociak, Wrocław 2020.
- Replewicz M., *80 lat temu Niemcy rozpoczęli akcję pacyfikacyjno-deportacyjną na Zamojszczyźnie*, <https://dzieje.pl/> [dostęp: 12.04.2023].
- Rieger B., *Odilo Globocnik. Twórca nazistowskich obozów śmierci*, Zakrzewo 2009.
- Romanek J., *Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019.

- Rzeczowska E., *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939–1956*, Warszawa 2021.
- Rzeźniak M., *Rotunda Zamojska. Przewodnik*, Zamość 2007.
- Sachslehner J., *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik. Eksterminacja i obozy zagłady*, Warszawa 2016.
- Salmonowicz S., *Refleksje o XX wieku – epoce ludobójstwa*, w: *Wiek nienawiści*, red. E. Dmiatrów, J. Eisler, M. Filipowicz i in., Warszawa 2014.
- Schelvis J., *Obóz zagłady w Sobiborze*, Lublin 2021.
- Skibińska A., *Powiat biłgorajski*, w: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Snyder T., *Skrawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011.
- Sonderaktion Lublin. Listopad 1939*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1989.
- Stankiewicz Z., *Wojsko niemieckie w Zamościu 1939–1944*, „Archiwariusz Zamojski”, 19 (2021).
- Star, *Wysiedlenie i pacyfikacja gminy Aleksandrów w 1943 r.*, w: *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1945.
- Suchora E., *Rotunda Zamojska*, Zamość 1980.
- Szafrański M., *77. rocznica pierwszej deportacji Polaków z Zamojszczyzny do Auschwitz*, <https://dzieje.pl/> [dostęp: 14.04.2023].
- Śladowski W., *Kolonizacja niemiecka w dobrach ordynackich*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969.
- Świtajowa K., *Pacyfikacja wsi Sochy*, w: *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1945.
- Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1945.
- Tor E., *„Hołd pruski” Matejki w Zamościu*, w: *Zamojszczyzna w walce z Niemcami 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1946.
- Tuszyński W., *Lasy Janowskie i Puszcza Solska*, Warszawa 1970.
- „Ukraiński bufor”, „Gazeta Wyborcza. Dodatek”, 23.11.2012.
- Urynowicz M., *Historia Stefana Sendłaka*, <https://sprawiedliwi.org.pl> [dostęp: 19.03.2023].
- Wachsmann N., *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2020.
- Walewander E., *Kaptani Zamojszczyzny okresu okupacji. Szkice do historii regionu i Kościoła*, Lublin 1996.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wawrzyniak J., *Osuchy – cmentarz partyzancki i miejsce pamięci*, <https://miejscapamieci.org/> [dostęp: 12.04.2023].
- Węclawik Z., *Ten epizod historii Zamojszczyzny tworzyliśmy pierwsi*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, t. 2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.
- Węclawik Z., *Wysiedlenie Skierbieszowa*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, t. 1, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.

- Wiek nienawiści*, red. E. Dmitrów, J. Eisler, M. Filipowicz i in., Warszawa 2014.
- Więźniowie KL Lublin 1941–1944*, red. T. Kranz, W. Lenarczyk, Lublin 2022.
- Wituch T., *Terytoria sporne w Europie po roku 1815*, Pułtusk 2002.
- Wnuk J., *Eksterminacja dzieci na Lubelszczyźnie*, w: *Dziecko w obozie hitlerowskim*, red. Z. Murawska-Gryń, Lublin 1972.
- Wojenne wspomnienia ks. Franciszka Zawiszy*, wstęp K. Radziejewski, „Archiwariusz Zamojski”, 2 (2003).
- Wołoszyn J., [recenzja]: *Dieter Pohl, Von der „Judenpolitik“ zum Judenmord. Der Distrikt Lublin des Generalgouvernements 1939–1944*, Verlag Peter Lang GmbH, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien 1993, ss. 208 i Bogdan Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Verlag Harrassowitz, Wiesbaden 1999, ss. 435, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2004, nr 2.
- Wołoszyn J., *Reakcja prasy konspiracyjnej na wydarzenia w Zamojskiem z lat 1942–1943*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2002, nr 2.
- Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, red. B. Kopka, Warszawa 2022.
- Zagłada chorych psychicznie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, 3 (1947).
- Zagłada psychicznie chorych w Polsce 1939–1945*, red. Z. Jaroszewski, Warszawa 1993.
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1–2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977.
- Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Gliška, przedm. J. Ślaski, Warszawa 1968.
- Zamojszczyzna w walce z Niemcami 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1946.
- Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969.
- Zimmer B., *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Kraków 1974.
- Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.
- Zajączkowski M., *Konflikt polsko-ukraiński w dystrykcie lubelskim w optyce dokumentów niemieckich. Faza kulminacyjna (marzec–czerwiec 1944 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2021, nr 2.
- Zaporowski Z., *Miasteczko i sztettel. Polacy i Żydzi w województwie lubelskim w przededniu II wojny światowej*, w: *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.
- Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, oprac. Z. Klukowski, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, 2 (1947).
- Zychowicz P., *Zapomniane ofiary Holokaustu*, <https://www.rp.pl/historia> [dostęp: 11.04.2023].
- Żaryn J., *Polska wobec Zagłady*, Warszawa 2019.



# CYWILIZACYJNE ŹRÓDŁA POLITYKI HITLEROWSKICH NIEMIEC

## CYWILIZACJA PERSONALISTYCZNA CZY GROMADNOŚCIOWA

Nie ulega wątpliwości, że cywilizacja łacińska w ogromnej mierze wyrosła w obszarze oddziaływania religii katolickiej. To właśnie wraz z chrztem w 966 roku Polska zaczęła się kształtować w duchu łacińskim, co zaowocowało po latach nie tylko ukształtowaniem silnego państwa polskiego, lecz także stworzeniem w środkowej Europie wielkiej unii, gdzie prawa obywatelskie były respektowane jak prawie nigdzie w Europie<sup>1</sup>. Inną drogą poszły Niemcy, gdzie ścierały się różne trendy cywilizacyjne, w szczególności zaczęły dominować wzorce bizantyńskie, tak radykalnie wzmacniające władzę centralną kosztem uprawnień obywateli. Szczególnie mocno tendencja ta uzewnętrzniła się w państwie pruskim, wyrosłym na gruzach Zakonu Krzyżackiego. Dwudziestowieczna „rasistowska religia” narodowego socjalizmu również wpisała się w ten kontekst. Opierając się na antychrześcijańskich trendach filozoficznych, z definicji naziści musieli odrzucić tradycyjną wiarę. Leon Halban w książce *Mistyczne podstawy narodowego socjalizmu* jednoznacznie to zdefiniował. Czytamy:

Mistyczna wiara w wybraność narodu, rasy czy krwi nordyckiej lub germańskiej, głoszenie tzw. światopoglądu bohaterskiego, silniejsze lub słabsze odrzucanie uniwersalistycznej istoty chrześcijaństwa oraz wyniku powyższych cech obniżanie lub nawet odrzucanie wartości Starego Testamentu<sup>2</sup>.

Również Anton Hilckman, znawca dziejów cywilizacji, pisał, że teoria rasistowska została adoptowana przez najbardziej niebezpieczne prądy pruskie. Chodziło tu

<sup>1</sup> Zob. *Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, P. Kras, H. Łaszkiwicz, Lublin 1999.

<sup>2</sup> B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, Krajów 1991, s. 31–32; por. M. Strutyński, *Filozoficzne i religijne korzenie narodowego socjalizmu*, „Sprawy Narodowościowe”, 2020, nr 52, s. 1–4.



o narodowy socjalizm Adolfa Hitlera i stronnictwo ludowe generała Ericha Ludendorfa<sup>3</sup>. Znamienne brzmiały słowa Ludendorfa z 1935 roku, który stwierdził:

My Niemcy jesteśmy w tej chwili ludem, który najbardziej odłączył się od chrześcijańskiej nauki. Dopiero wskutek zupełnego odrzucenia chrześcijaństwa nabędzie lud niemiecki zwałości, której potrzebuje i której byłby potrzebował w ciężkich chwilach roku 1918<sup>4</sup>.

Jednym z najpopularniejszych filozofów w Niemczech tamtego czasu był Fryderyk Nietzsche. Ten wprost definiował chrześcijaństwo jako religię słabości, nieprzystającą do ducha niemieckiego<sup>5</sup>. Niemcy hitlerowskie opierały się na naturalistycznym panteizmie, w specyficzny sposób doklejając do niego niektóre elementy chrześcijańskie. Celem systemu hitlerowskiego było panowanie w świecie wielojęzycznej rasy panów<sup>6</sup>. Widząc to wszystko, Hilckman określił narodowy socjalizm jako swoistą religię bez Boga. Absolutem u hitlerowców miał być naród rozumiany jako wspólnota rasowa<sup>7</sup>. Takie pojmowanie tej ideologii było zbieżne z tym, jak całą sprawę definiował Kościół. W latach 30. jednoznacznie ideologię tę potępił papież Pius XI w encyklice *Mit brennender Sorge*. Czytamy:

Kto ponad skalę wartości ziemskie rasę albo naród, albo państwo, albo ustrój państwa, przedstawiciele władzy państwowej albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności, które w porządku doczesnym zajmują istotne i czcigodne miejsce, i czyni z nich najwyższą normę wszelkich wartości, także religijnych, i oddaje się im bałwochwalczo, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga – Człowieka i daleki jest od prawdziwej wiary w Boga i od światopoglądu odpowiadającego takiej wierze<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> T. Stępień, *Europa wobec cywilizacji. Antona Hilckmana porównawcza nauka o cywilizacjach. Zasady – metoda – zastosowanie*, Toruń 2013, s. 294.

<sup>4</sup> B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, s. 36.

<sup>5</sup> Czytamy u Nietzschego: „Co jest dobre? – Wszystko, co uczucie, wolę mocy, moc samą w człowieku podnosi. Co jest złe? – Wszystko, co ze słabości pochodzi. Co jest szczęściem? Uczucie, że moc rośnie – że przezwyzięta się opór”. Cyt. za: tamże, s. 40.

<sup>6</sup> Tadeusz Guz pisze: „Bytowość «rasy fundamentalnej» w sensie germańskim jest pojęta absolutnie: naród musi być «jednorasowy»”. T. Guz, *Filozoficzny kontekst II wojny światowej*, w: *Bitwy pod Tomaszowem Lubelskim w 1939 roku*, red. T. Guz, W. Lis, R. Sobczuk, Lublin 2010, s. 23.

<sup>7</sup> A. Hilckman (A. van Dyle), *Hitleryzm a religia*, „Przegląd Powszechny”, 196 (1932), nr 586, s. 31–47; por. T. Guz, *Główne linie ideologicznego ataku III Rzeszy na Kościół rzymskokatolicki*, „Zeszyty Społeczne KIK”, 2020, nr 23, s. 9–16.

<sup>8</sup> Encyklika Ojca Świętego Piusa XI o położeniu Kościoła Katolickiego w Rzeszy Niemieckiej, 14.03.1937, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xi/encykliki/mit\\_brennender\\_sorge\\_14031937.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/mit_brennender_sorge_14031937.html) [dostęp: 18.04.2023].

## U ŹRÓDŁ TOTALITARYZMU

Słusznie określa się dziś system hitlerowski jako totalitarny. Był to jeden z ustrojów na sposób całkowity sterujący życiem jednostek i wspólnot. Benito Mussolini, twórca faszyzmu, a więc ustroju totalitarnego, budowanego we Włoszech od 1922 roku, twierdził: „Totalitaryzm to zasada polityczna, która głosi: Nic przeciw państwu, nic poza państwem, nic bez państwa”<sup>9</sup>. System totalitarny, który ogarnął komunistyczną Rosję, a także faszystowskie Włochy, doskonale komponował się z niemieckim narodowym socjalizmem. Niezwykle istotne znaczenie miała mentalność społeczeństwa niemieckiego ukształtowana przez system państwa pruskiego, które, co ważne, dokonało zjednoczenia Niemiec w 1871 roku. Nie ulega wątpliwości, że cywilizacja łacińska w żaden sposób nie pasowała do totalitarnego nazizmu. Jednakże Niemcy po zjednoczeniu w 1871 roku były zdominowane przez model pruski, a więc, idąc za myślą Feliksa Konecznego, przez cywilizację bizantyńską. Alexis de Tocqueville pisał, że „nie ma rewolucji w Niemczech, bo policja nie pozwoliłaby na to”<sup>10</sup>. Jest to plastyczny opis warunkowań cywilizacyjnych, które stanowiły o życiu społecznym w Niemczech. Ślepe oddanie państwu było zasadą powszechną w tej społeczności na długo przed rządami Hitlera. O bizantyńskich korzeniach państwa pruskiego pisał Hilckman. Twierdził, że Prusy stały się w Europie enklawą antyeuropejskiego i antyłacińskiego ducha<sup>11</sup>. Feliks Koneczny pisał w okresie międzywojennym: „Kierunek pruski jest dziś w Niemczech tak silny, iż niełatwo uwierzyć w możliwość przemożenia go przez wyznawców katolicyzmu – oszołomionych wprost Prusami”<sup>12</sup>. Z kolei Hilckman zauważył:

Treść i istota prusactwa zawiera się w krótkiej formule: niewola jednostki, socjalizm państwowy; państwo jest wszystkim, jednostka niczym!

I dalej:

Naród poetów i myślicieli stał się narodem biurokratów, feldfeblów i bezdusznych fabrykantów. W tych to czasach protestant niemiecki stworzył sobie „idee fixe” misji historycznej i opatrnościowej swego narodu i protestanckiego cesarstwa Hohenzollernów<sup>13</sup>.

Oczywiście nie jest prawdą, aby w Niemczech nie było przejawów cywilizacji łacińskiej. Dominacji pruskiej sprzeciwiał się jeszcze w 1967 roku biskup Moguncji Wilhelm

<sup>9</sup> Cyt. za: A. Frydysiak, *U źródeł istoty totalitaryzmu*, w: *W kręgu zagadnień europejskich. Opera dedicata in Professore Boguslaus Polak*, red. J. Knopek, D. Magierek, M. Polak, Koszalin 2009, s. 303.

<sup>10</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1994, s. 32–33.

<sup>11</sup> T. Stępień, *Europa wobec cywilizacji*, s. 282.

<sup>12</sup> F. Koneczny, *Bizantyzm niemiecki*, „Przegląd Powszechny”, 176 (1927), nr 526, s. 43.

<sup>13</sup> A. Hilckman (dr M. Rilser), *Katolicyzm niemiecki a umysłowość pruska*, „Przegląd Powszechny”, 175 (1927), nr 523–524, s. 111–123.

Emmanuel von Ketteler, wielki propagator nauczania społecznego Kościoła<sup>14</sup>. Twierdził, że bezduszne prusactwo w sposób wręcz maniackalny nienawidziło wolnościowego ducha polskiego<sup>15</sup>. Nie ulega wątpliwości, że owa nienawiść do katolickiej Polski przeniosła się na XX wiek i spotęgowała zbrodnie niemieckie w czasie II wojny światowej<sup>16</sup>. Jednak co warto zauważyć, owa nienawiść miała swe głębsze historyczne podstawy niż XX-wieczny rasizm.

Hilckman podobnie jak Koneczny wskazywał, że Zakon Krzyżacki przyjął bizantyńskie wzorce cywilizacyjne, wcześniej docierające do Niemiec za czasów Świętego Cesarstwa Ottona Wielkiego (962)<sup>17</sup>. W takim systemie wszelkie instytucje, w tym Kościół, musiały być podporządkowane państwu (władcy). Siłą rzeczy tak zniewolony Kościół nie mógł w sposób swobodny recenzować władzy, jego nauczanie moralne tej sfery nie dotyczyło. Koneczny wskazywał, że bizantyzm wprost oznaczał wyrzucenie z życia publicznego zasad moralnych, co mogło prowadzić prostą drogą do systemu radykalnie zbrodniczego. Czytamy:

Oto Niemiec w życiu prywatnym, indywidualnym, jest czymś zgoła innym, niż w publicznym. Cichy zmienia się w butnego, solidny w zbrodniarza, sympatyczny w „zmo-rę” – bo przechodzi do metody bizantyńskiej. Tak jest! Cywilizacji łacińskiej pozostało w Niemczech niemal tylko życie prywatne<sup>18</sup>.

Można powiedzieć, że trendy ideowe, które zdominowały przez wieki życie Niemiec, a w szczególności Prus, wpisywały się w bizantyński model cywilizacyjny, obecny w Niemczech już od czasów średniowiecza. Hilckman zauważył, że wielu myślicieli, którzy kształtowali kulturę intelektualną tego społeczeństwa, wzmacniało kult państwa (w tym wodza), odrzucając łacińską wizję praw obywatelskich. Pojawiła się dominacja myśli Lutra<sup>19</sup>, Fryderyka II i wreszcie Hegla<sup>20</sup>. Filozofia Hegla wyklucza człowieka jako podmiot polityki, a państwo staje się „bożkiem pożerającym wolność”<sup>21</sup>. Państwo, według niemieckiego filozofa, miało być ucieleśnionym bogiem („der leibhaftige Gott”). Taką wizją kierował się Otto von Bismarck, a więc polityk, który doprowadził do dominacji Prus w Niemczech<sup>22</sup>.

<sup>14</sup> W.E. Ketteler, *Deutschland nach dem Kriege von 1866*, Mainz 1867, s. 31.

<sup>15</sup> A. Hilckman, *Chrześcijaństwo albo prusactwo*, „Gazeta Olsztyńska”, 1921, nr 290.

<sup>16</sup> Por. W. Wichert, *Niemiecki system okupacyjny w latach 1939–1945*, s. 28–29, <https://ipn.gov.pl/download/1/748120/WichertNiemieckisystemokupacyjny.pdf> [dostęp: 13.03.2023].

<sup>17</sup> T. Stępień, *Europa wobec cywilizacji*, s. 291.

<sup>18</sup> F. Koneczny, *Bizantyzm niemiecki*.

<sup>19</sup> Por. tenże, *Protestantyzm w życiu zbiorowym*, Warszawa 2018.

<sup>20</sup> T. Stępień, *Europa wobec cywilizacji*, s. 284.

<sup>21</sup> A. Hilckman, *Sprawiedliwość albo egoizm narodowy? Przyczynek do psychologii narodu niemieckiego*, „Gazeta Olsztyńska”, 1922, nr 28.

<sup>22</sup> T. Stępień, *Europa wobec cywilizacji*, s. 287.

## W PAŃSTWIE HITLERA

Bizantyński duch cywilizacyjny rozszerzył się bardzo wyraźnie w państwie Hitlera. Jednym z jego przejawów było to, że naziści ciągle powoływali się na „prawo, zgodnie z którym od początku formowali swoje szeregi”<sup>23</sup>. Oczywiście mówimy tu o prawie stanowionym (*lex*), gdyż prawo naturalne (*ius*) nie było w ogóle brane pod uwagę. Naziści osiągnęli ogromny wpływ na masy, gdyż w ogromnej mierze ich metoda działania była akceptowana przez szerokie rzesze obywateli tego kraju. W szczytowym momencie rozwoju NSDAP posiadała 8 mln członków (tj. 10% całego narodu) – co czwarty dorosły Niemiec był członkiem tej partii<sup>24</sup>.

Na sposób typowo bizantyński rozprzestrzenił się w III Rzeszy kult wodza (Führera). Często ów kult przybierał wręcz formy religijne. Hitlera powszechnie uważano za medium pośredniczące między Opatrznością a narodem niemieckim, przypisywano mu religijną moc cudownego uzdrawiania itd.<sup>25</sup> Richard Grunberger w swojej niezwykle ciekawej pracy zatytułowanej *Spółczesność III Rzeszy* pisał: „Stosunek Niemców do władzy można niemal dokładnie opisać w kategoriach zapożyczonych z teologii. Jedną z takich kategorii jest *Staatsfrömmigkeit* – quasi-religijna, nabożna cześć wobec państwa [...]”<sup>26</sup>. W Prusach funkcjonował wręcz fanatyczny kult armii i administracji. Generał Beck zaznaczał, że

zakaz poboru wojskowego [po traktacie wersalskim – M.R.] był czymś w rodzaju zakazu religii: naturalnej i świętej praktyki, bez której nie można sobie wyobrazić życia; w rezultacie zaczęła się w narodzie spontaniczna i niekontrolowana rekrutacja do Nazi<sup>27</sup>.

Nie dziwi fakt, że z oburzeniem rzesze Niemców przyjmowały ograniczenia militarne zawarte w traktacie wersalskim<sup>28</sup>. Hitler łamał je i z tego m.in. powodu jego popularność rosła niepomiarowo.

## PODSUMOWANIE

Jednym z podstawowych argumentów, jakich używali zbrodniarze niemieccy w procesach norymberskich, była teza, że „wykonywali tylko rozkazy”. Wykonywanie rozkazów miało zwalniać członków różnych formacji państwowych z wszelkiej odpo-

<sup>23</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, s. 30.

<sup>24</sup> Tamże, 73.

<sup>25</sup> Tamże, s. 108.

<sup>26</sup> Tamże, s. 158.

<sup>27</sup> Tamże, s. 167.

<sup>28</sup> K. Dunaj, „Dyktat wersalski” i jego kontestacja w Republice Weimarskiej, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 18 (2019), z. 1, s. 153–166.

wiedzialności moralnej<sup>29</sup>. W tym względzie nawet największe zbrodnie systemu (choćby mordy w obozach koncentracyjnych) były w przekonaniu hitlerowców uznawane za w pełni usprawiedliwione. Takie postawy, zdaniem teoretyków cywilizacji (Koneczny, Hilckman), były nie tylko pochodną rasistowskiej, totalitarnej ideologii, która opanowała społeczeństwo niemieckie. Wynikały one również z uwarunkowań cywilizacyjnych, kształtujących mentalność niemiecką od wieków. Jak wykazaliśmy, największym przekleństwem dla Niemiec był fakt, że to protestanckie Prusy (a nie katolicka Bawaria), będące dziedzicem Zakonu Krzyżackiego, dokonały zjednoczenia Niemiec i nadały ton życiu społecznemu tego państwa. W Niemczech ukształtowanych na takich podstawach cywilizacyjnych ideologia totalitarna znajdowała podatny grunt, by się zakorzenić. Społeczeństwo było bowiem przyzwyczajone do tzw. „pruskiego drylu”, do posłuszeństwa władzy państwowej, bez względu na zasady moralne. Budowa Trzeciej Rzeszy, którą proponowali narodowi socjaliści, była niejako kontynuacją imperialnej polityki cesarskich Niemiec. Wszechogarniający społeczeństwo niemieckie cywilizacyjny bizantyzm łączył się z przekonaniem, że polityka nie jest dziedziną moralności – stąd w znacznym stopniu bierna zgoda Niemców na skrajnie niemoralne prawodawstwo rasistowskiego państwa. Zbrodnie w tym państwie w ogromnej mierze została prawnie usankcjonowana.

## BIBLIOGRAFIA

- Dunaj K., „Dyktat wersalski” i jego kontestacja w Republice Weimarskiej, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 18 (2019), z. 1.
- Frydysiak A., *U źródeł istoty totalitaryzmu*, w: *W kręgu zagadnień europejskich. Opera dedicata in Professore Boguslaus Polak*, red. J. Knopek, D. Magierek, M. Polak, Koszalin 2009.
- Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański*, Krajów 1991.
- Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1994.
- Guz T., *Filozoficzny kontekst II wojny światowej*, w: *Bitwy pod Tomaszowem Lubelskim w 1939 roku*, red. T. Guz, W. Lis, R. Sobczuk, Lublin 2010.
- Guz T., *Główne linie ideologicznego ataku III Rzeszy na Kościół rzymskokatolicki*, „Zeszyty Społeczne KIK”, 2020, nr 23.
- Hilckman A., *Chrześcijaństwo albo prusactwo*, „Gazeta Olsztyńska”, 1921, nr 290.
- Hilckman A. (A. van Dyle), *Hitleryzm a religia*, „Przegląd Powszechny”, 196 (1932), nr 586.
- Hilckman A. (dr M. Rilser), *Katolicyzm niemiecki a umysłowość pruska*, „Przegląd Powszechny”, 175 (1927), nr 523–524.

<sup>29</sup> Procesy norymberskie w ogromnej mierze odnosiły się do prawa naturalnego. M. Stankiewicz, *Zasady odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Woj-skowym*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2006, nr 6, s. 145–162.

- Hilckman A., *Sprawiedliwość albo egoizm narodowy? Przyczynek do psychologii narodu niemieckiego*, „Gazeta Olsztyńska”, 1922, nr 28.
- Ketteler W.E., *Deutschland nach dem Kriege von 1866*, Mainz 1867.
- Koneczny F., *Bizantyzm niemiecki*, „Przegląd Powszechny”, 176 (1927), nr 526.
- Koneczny F., *Protestantyzm w życiu zbiorowym*, Warszawa 2018.
- Stankiewicz M., *Zasady odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2006, nr 6.
- Stępień T., *Europa wobec cywilizacji. Antona Hilckmana porównawcza nauka o cywilizacjach. Zasady – metoda – zastosowanie*, Toruń 2013.
- Strutyński M., *Filozoficzne i religijne korzenie narodowego socjalizmu*, „Sprawy Narodowościowe”, 2020, nr 52.
- Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, P. Kras, H. Łaskiewicz, Lublin 1999.
- Wichert W., *Niemiecki system okupacyjny w latach 1939–1945*, <https://ipn.gov.pl/download/1/748120/WichertNiemieckisystemokupacyjny.pdf> [dostęp: 13.03.2023].



# POLITYCZNE UWARUNKOWANIA DECYZJI O ZAGŁADZIE POLSKI – TRZY PRZEMÓWIENIA ADOLFA HITLERA Z LAT 1937–1939

Niemiecki historyk Eberhard Jäckel w książce pt. *Hitlera pogląd na świat*, napisanej w 1969 roku, wykazał, że polityka zagraniczna wodza III Rzeszy miała na celu realizację dwóch zamierzeń: „usunięcie” Żydów i zdobycie przestrzeni życiowej dla narodu niemieckiego<sup>1</sup>. A jeśli tak, to można powiedzieć, że jego działania były uwarunkowane ideologią rasową i geopolityką.

Współcześni historycy zajmujący się polityką zagraniczną III Rzeszy nie mają wątpliwości, że Adolf Hitler posiadał pewien pogląd lub koncepcję, zgodnie z którą prowadził politykę zagraniczną. Rainer F. Schmidt w wydanej w 2002 roku monografii pt. *Polityka zagraniczna III Rzeszy 1933–1939 (Die Aussenpolitik des Dritten Reiches 1933–1939)* fakt ten uznał już za bezsporny<sup>2</sup>. W jego ujęciu koncepcja Hitlera składała się z trzech elementów:

- 1) przekonania, że walka ras jest motorem historii (socjaldarwinizm i antysemityzm);
- 2) postulatu zdobycia przestrzeni życiowej kosztem bolszewickiej Rosji (antykomunizm);
- 3) wyobrażenia o przyszłych geostrategicznym sojusznikach, przede wszystkim Wielkiej Brytanii i Włoszech.

Hitler realizował swoją koncepcję etapowo<sup>3</sup>. Kluczowe było doprowadzenie do wybuchu wojny. Stanowiła ona bowiem warunek konieczny realizacji programu zarysowanego w *Mein Kampf*. W tym etapie bardzo ważne miejsce odegrała Polska. Hitler został zmuszony wówczas do zredefiniowania jej roli w swojej koncepcji. Od zawar-

<sup>1</sup> E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, przedm. F. Ryszka, Warszawa 1973, s. 84.

<sup>2</sup> R.F. Schmidt, *Die Aussenpolitik des Dritten Reiches 1933–1939*, Stuttgart 2002, s. 103–121.

<sup>3</sup> A. Hillgruber, *Hitlers Strategie. Politik und Kriegführung 1940–1941*, Bonn 1993, a także K. Hildebrand, *Hitlers „Programm” und seine Realisierung 1939–1942*, in: *Hitler, Deutschland und die Mächte. Materialien zur Aussenpolitik des Dritten Reiches*, Hrsg. M. Funke, Düsseldorf 1978, s. 66.



cia polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy w styczniu 1934 roku dążył on do uczynienia Polski sojusznikiem w przyszłej krucjacie wschodniej, której celem miało być zdobycie „przestrzeni życiowej” dla narodu niemieckiego. Gdy jednak został zmuszony uznać fiasko swoich wysiłków, postanowił Polskę zgładzić. Jak do tego doszło, że Hitler uznał konieczność jej zniszczenia? Odpowiadając na to pytanie, warto przeanalizować trzy tajne przemówienia niemieckiego kanclerza wygłoszone w latach 1937–1939.

### BERLIN, KANCELARIA RZESZY, 5 LISTOPADA 1937 ROKU

Hitler zaczął planować scenariusze przyszłej wojny pod koniec 1937 roku. Ważnym krokiem na tej drodze była tajna narada, która miała miejsce w Kancelarii Rzeszy 5 listopada 1937 roku. W jej trakcie Führer podzielił się szczegółami swoich przemyśleń z gronem najbliższych współpracowników<sup>4</sup>. Opisał im strategię niemieckiej polityki zagranicznej (w razie jego śmierci mieli oni potraktować ją jako jego polityczny testament). Rozpoczął od przedstawienia przesłanek, jakie wcześniej zawarł w *Mein Kampf*: „Celem niemieckiej polityki jest zabezpieczenie, utrzymanie i zachowanie masy narodowej [Volksmasse – K.R.]. A zatem chodzi o problem przestrzeni”<sup>5</sup>. Hitler uważał, że 85-milionowy naród niemiecki ze względu na swą liczebność i zwartość osiedlenia ma w porównaniu z innymi narodami szczególne prawo do posiadania większej przestrzeni życiowej. Jest ona konieczna do zapewnienia mu podstawy egzystencjalnej, czyli wyżywienia. Dlatego też przyszłość Niemiec w pierwszym rządzie zależy od rozwiązania tego problemu. Podstawowym argumentem za powiększeniem przestrzeni jest fakt, że problemów gospodarczych Niemiec nie rozwiąże ani oparcie się na własnych zasobach (autarkia), ani zwiększenie aktywności w dziedzinie handlu zewnętrznego.

Autarkia jest niemożliwa przede wszystkim z powodu niedostatku surowców, jakimi dysponuje gospodarka niemiecka, jak również niemożliwość zapewnienia odpowiedniej ilości żywności przez niemieckie rolnictwo. Z kolei słabością polityki proeksportowej są nieprzewidywalne cykle koniunkturalne, wojny, będące zagrożeniem dla międzynarodowej wymiany handlowej, a także negatywny wpływ zbrojeń na koniunkturę i stabilność gospodarki światowej.

Ponieważ rozwiązaniem kwestii narodowej egzystencji nie może być ani autarkia, ani handel zagraniczny, to, jak stwierdził kanclerz Rzeszy:

Jedynym, który być może wydaje się fantastycznym, środkiem zaradczym jest zdobycie większej przestrzeni życiowej – dążenie, które w każdej epoce było przyczyną tworzenia

<sup>4</sup> Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945 (dalej: ADAP), Serie D: 1937–1945. Das Dritte Reich: Die Ersten Jahre, Band I: Von Neurath zu Ribbentrop (September 1937–September 1938), Baden–Baden 1950, dok. nr 19, s. 25–32.

<sup>5</sup> Tamże, s. 25.

się państw i wędrowek ludów. [...] Jeśli zapewnienie wyżywienia jest na pierwszym miejscu, to koniecznej przestrzeni należy szukać w Europie, a nie w eksploatacji kolonii, jak chcą tego zwolennicy liberalnego kapitalizmu. Nie chodzi bowiem o pozyskanie ludzi, lecz przestrzeni, którą będzie można wykorzystać w celach rolniczych<sup>6</sup>.

Hitler podkreślił, że nie ma obecnie bezpiecznych terytoriów, a zatem rozszerzenie przestrzeni życiowej związane jest z ryzykiem, chodzi więc o to, by je zminimalizować. Argument, że ekspansja nie ma na celu zdobycia ludzi, przywołuje myśl zawartą w *Mein Kampf*, iż możliwa jest tylko germanizacja nowych przestrzeni, a nie ludności na nich zamieszkałej, co będzie stanowić przesłankę późniejszych praktyk ludobójczych.

Kanclerz zapewnił, że rozwiązanie kwestii niemieckiej jest możliwe tylko na drodze militarnej, a ta zawsze niesie ze sobą ryzyko. Wojna jest nieunikniona, trzeba więc odpowiedzieć, kiedy i gdzie ma ona wybuchnąć. Poszukując najlepszego terminu rozpoczęcia walki o przestrzeń życiową, omówił trzy scenariusze. W pierwszym wojna powinna rozpocząć się pomiędzy 1943 a 1945 rokiem. Wtedy bowiem zostanie zakończone uzbrajanie niemieckiej armii, floty i lotnictwa, a korpus oficerski zostanie w pełni ukształtowany. Niemcy, w porównaniu z innymi państwami, będą w tym okresie relatywnie najsilniejsze. Potem w polityce niemieckiej pojawią się symptomy osłabienia: świat dostrzeże zagrożenie i będzie przygotowywać środki zaradcze, a reżim i ruch hitlerowski wejdą w fazę kryzysu. Zatem, jak podsumowywał Hitler: „Jeśli wódz pozostanie przy życiu, to podejmie nieodwoływalną decyzję o rozwiązaniu kwestii przestrzeni niemieckiej najpóźniej pomiędzy 1943 a 1945 rokiem”<sup>7</sup>. Wojna może jednak wybuchnąć wcześniej w dwóch przypadkach. Po pierwsze, jeśli napięcia społeczne doprowadzą do takiego kryzysu politycznego we Francji, że armia francuska nie będzie w stanie wystąpić przeciwko niemieckiej. Po drugie, jeżeli Francja uwikła się wojnę z innym krajem, tak że nie będzie mogła niczego przedsięwziąć przeciwko Niemcom. Realizacja każdego z tych scenariuszy zakłada wcześniejszą rozprawę z Czechosłowacją i Austrią po to, by zapewnić sobie bezpieczeństwo na flance południowej.

Hitler nie był pewien, w jaki sposób zachowa się Polska, ale nie liczył wówczas na jej współpracę w zniszczeniu Czechosłowacji. Obawiał się, że Warszawa może chcieć wykorzystać słabość Berlina:

Jeśli podbijemy Czechy, jeśli zyskamy wspólną granicę niemiecko-węgierską, to możemy się raczej liczyć z neutralnym stanowiskiem Polski w razie konfliktu niemiecko-francuskiego. Nasze umowy z Polską utrzymają ważność tak długo, jak niemiecka siła będzie niewzruszona. Natomiast w przypadku niemieckich niepowodzeń będzie trzeba się liczyć z polską akcją przeciwko Prusom Wschodnim, a być może nawet przeciwko Pomorzu i Śląskowi<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, s. 27.

<sup>7</sup> Tamże, s. 29.

<sup>8</sup> Tamże, s. 30.

Gdy do wojny dojdzie zgodnie z planem, czyli w okresie 1943–1945, poszczególne mocarstwa zachowają się w następujący sposób. Anglia, a przypuszczalnie również i Francja, po cichu spiszą Czechy na straty i nie zareagują na działania Niemiec. Włochy nie będą przeszkadzały w zajęciu Czech, lecz nie wiadomo na razie, jak zachowają się w przypadku ataku na Austrię. ZSRR również nie zareaguje ze względu na niebezpieczeństwo ze strony Japonii. Natomiast

[...] dla stanowiska Polski decydujące znaczenie mieć będzie zaskoczenie i szybkość naszych działań. Polska, mając za plecami Rosję, nie będzie miała wielkiej ochoty wniknąć się w wojnę ze zwyciężskimi Niemcami<sup>9</sup>.

W przypadku Francji Hitler wiązał swoje nadzieje z konfliktem w Hiszpanii. Twierdził, że w interesie Niemiec jest, by trwał on jeszcze około trzech lat. Jego przedłużanie się może spowodować zwiększenie zaangażowania Włoch na Półwyspie Iberyjskim, a to – skutkować konfliktem zbrojnym Rzymu z Paryżem o dominację na obszarze Morza Śródziemnego. Głównym teatrem wojennym rywalizacji włosko-francuskiej byłaby Afryka Północna. Ten scenariusz najbardziej przypadł Hitlerowi do gustu, bo poświęcił mu najwięcej uwagi. I nie powinno to dziwić, albowiem taki rozwój sytuacji pozostawiłby Hitlerowi wolną rękę w Europie Środkowej i Wschodniej oraz otworzył drogę do zrealizowania jego najważniejszego celu: zdobycia przestrzeni życiowej na Wschodzie.

Z przebiegu tej narady wynika, że Hitler był coraz bliżej podjęcia decyzji o wojnie w Europie. Co prawda planował ją na lata 1943–1945, lecz nie wykluczał, że wydarzy się wcześniej. A zatem na pytanie „kiedy?” odpowiedział bardzo nieprecyzyjnie. Jednak na pytanie „gdzie?” nie odpowiedział wcale. Kwestię, czy najpierw wywoła wojnę na Wschodzie, czy na Zachodzie, pozostawił otwartą. Postanowił, że na pewno zaatakuje Czechosłowację, ale to będzie tylko przygrywka do właściwych działań, ponieważ przewidywał, że przy okazji rozprawy z Pragą mocarstwa zachodnie, ZSRR i Polska zachowają bierną postawę. Hitler nie odpowiedział także na pytanie „co potem?”. Nietrudno zauważyć, że wiele zależało od postawy Polski. Od tego, po której stronie opowie się Warszawa, zależało, czy szala przechyli się na korzyść Berlina, czy też Paryża i Londynu. Warto jednak zauważyć, że Hitler zakładał, że po zniszczeniu Czechosłowacji Polska zachowa neutralność w przypadku wojny niemiecko-francuskiej. To mogłoby znaczyć, że liczył na realizację scenariusza przeprowadzenia *Blitzkriegu* na Zachodzie, a potem wyprawy na Wschód, który przedstawił dowódcom wojskowym zaraz po zdobyciu władzy w tajnym wystąpieniu 28 lutego 1934 roku<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> K. Hildebrand, *Das vergangene Reich. Deutsche Außenpolitik von Bismarck bis Hitler*, Stuttgart 1996, s. 589; I. Kershaw, *Hitler 1889–1936. Hybris*, Poznań 2008, s. 439–440.

## BERLIN, KANCELARIA RZESZY, 28 MAJA 1938 ROKU

W drugiej połowie lutego 1938 roku do Polski na polowanie przybył marszałek Hermann Göring. W trakcie rozmów z polskim ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem<sup>11</sup> na polecenie Hitlera dokładnie omówił kwestię austriacką i czechosłowacką. Beck potwierdził, że Polska nie posiada w Austrii zainteresowań politycznych, a jedynie gospodarcze. Marszałek obiecał je uwzględnić. Minister zakomunikował jednak, że Polska jest zainteresowana „w pewnym rejonie Czechosłowacji” i „w sposobie ewentualnego załatwienia zagadnień czeskich”. Göring zapewnił, że „interesy Polski *in Mährisch-Ostrau* nie będą dotknięte”<sup>12</sup>, a Warszawa zostanie poinformowana o niemieckiej akcji przeciwko Pradze.

Nie powinno więc dziwić, że Anszlus Austrii w marcu 1938 roku został w Polsce przyjęty z takim spokojem, jak do tej pory żadne inne posunięcie Hitlera wymierzone w porządek wersalski. Beck w owym czasie był z wizytą we Włoszech i zaznaczył, że nie ma zamiaru jej z tego powodu przerywać.

Berlin kuł żelazo póki gorące, dążąc do zaostrzenia i rozstrzygnięcia relacji z Czechosłowacją. Niemcy sudeccy za jego poduszczeniem zaczęli stawiać Pradze niemożliwe do spełnienia żądania. Sytuację w tzw. Kraju Sudeckim dodatkowo zaostrzały wybory do samorządów gminnych, które miały się odbyć w niedzielę 22 maja. Napięcie było tak silne, że Pradze w pewnym momencie puściły nerwy. Rząd czechosłowacki ogłosił, co było nieprawdą, że Niemcy koncentrują na granicy silne oddziały Wehrmachtu. W reakcji na to powołał pod broń jeden rocznik rezerwy i wzmocnił obsadę fortyfikacji granicznych. Dyplomacja brytyjska nawiązała jednak kontakt z Niemcami i stosunkowo szybko wyjaśniła to nieporozumienie. Ów kryzys majowy, jak później przyjęło się go nazywać w historiografii, miał bardzo poważne skutki. Uświadomił mocarstwom, że wojna wisiała na włosku. Londyn wyciągnął zeń nauczkę, że należy unikać niepotrzebnych nieporozumień, grać z Berlinem w otwarte karty i kontynuować politykę *appeasementu*<sup>13</sup>.

Hitler na podstawie tych wydarzeń doszedł do całkiem odmiennych wniosków. To wówczas ostatecznie podjął decyzję, że najpierw rozprawi się z Czechosłowacją i mocarstwami zachodnimi, a dopiero potem ruszy na Wschód po *Lebensraum*<sup>14</sup>. Dowodzi tego narada, która odbyła się 28 maja 1938 roku w Kancelarii Rzeszy. Führer w jej trakcie przemawiał m.in. do Konstantina von Neuratha, Hermanna Göringa, Joachima von Ribbentropa, Wilhelma Keitla, Ludwiga Becka, Waltera von Brauchitscha i Ericha Raedera. Kanclerz stwierdził, że Niemcy są obecnie najsilniejszym mocarstwem europejskim, a Francja i Wielka Brytania nie są im w stanie sprostać. Przyznał, że będzie dążył do zdobycia przestrzeni życiowej w Europie i w koloniach. Oświadczył, że Rzesza ma trzech

<sup>11</sup> *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1938*, red. M. Kornat, Warszawa 2007, dok. nr 37, s. 109–114.

<sup>12</sup> Tamże, dok. nr 37, s. 112–113.

<sup>13</sup> S. Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005, s. 266–271.

<sup>14</sup> A. Krämer, *Hitlers Kriegskurs, Appeasement und die „Maikrise“ 1938. Entscheidungsstunde im Vorfeld von „Münchener Abkommen“ und Zweitem Weltkrieg*, Berlin–Boston 2014, s. 378–444.

wrogów: Anglię, Francję i Czechosłowację. Czechów uznał za najgroźniejszego wroga, gdyż w przypadku wojny przeciwko Niemcom wejdą oni do każdej możliwej wrogiej koalicji, a przede wszystkim tej, w której znajdują się mocarstwa zachodnie. Z tego powodu Czechosłowacja musi zostać zniszczona. Rozważał także zalety oraz wady ataku na ten kraj i doszedł do wniosku, że te pierwsze zdecydowanie przeważają. Włochy nie są zainteresowane rozprawą z Czechosłowacją, Polska deklaruje chęć udziału w tym przedsięwzięciu, Jugosławia odpuści, a Rumunia nie zrobi nic. Hitler wyraził także przekonanie, że Francja i Wielka Brytania nie będą chciały wojny, a ZSRR nie będzie w niej uczestniczył<sup>15</sup>. Stwierdził wreszcie, że dzięki likwidacji Czechosłowacji „zabezpieczy sobie tyły, dzięki czemu będzie mógł wystąpić przeciwko Zachodowi, [tj.] Anglii i Francji”. Następnie zasugerował swoim generałom, że do rozprawy z Pragą dojdzie mniej więcej za rok, a w kilka lat później do wojny z mocarstwami zachodnimi<sup>16</sup>.

Kanclerz dostrzegł, że prawdopodobnie nie uda mu się przekonać Brytyjczyków oraz Francuzów do tego, by uznali Europę Środkową i Wschodnią za strefę jego wyłącznych wpływów. Jedynym wyjściem z tej sytuacji musi być wojna Niemiec z mocarstwami zachodnimi. Zapowiedział, że „ma niewzruszoną wolę, żeby Czechosłowacja zniknęła z mapy”.

Dwa dni później Hitler podpisał dyrektywę dla planu *Grün*, datowaną na 30 maja 1938 roku. Rozpoczęła ją stwierdzenie: „Podjąłem nieodwołalną decyzję, że w przewidywalnym czasie Czechosłowacja zostanie rozbita wskutek akcji militarnej”<sup>17</sup>. Warto zauważyć, że w projekcie do „nowej dyrektywy *Grün*” z 20 maja, a więc 10 dni wcześniejszej, zapisano następującą myśl wodza: „Nie jest moim zamiarem rozbitcie Czechosłowacji już w najbliższym czasie, o ile nie dojdzie do jakiejś prowokacji [...]”<sup>18</sup>. Ta różnica świadczy o tym, że pomiędzy 20 a 30 maja, czyli po kryzysie majowym, Hitler podjął kluczową decyzję przybliżającą rozpoczęcie wojny w Europie. Przemówienie z 28 maja służyło poinformowaniu o tym fakcie przedstawicieli kierownictwa politycznego i militarnego Rzeszy. Hitler rozstrzygnął więc, że jego wielka wojna rozpocznie się na Zachodzie, a jej preludium będzie stanowić rozprawa z Czechosłowacją.

Scenariusz działań militarnych znajduje się w dalszej części dyrektywy dla planu *Grün* z 30 maja 1938 roku. Hitler za podstawowy warunek sukcesu działań militarnych uważał zaskoczenie i szybkość:

W ten sposób w ciągu 2–3 dni musi powstać taka sytuacja, w której wrogie nam państwa, rozważające ewentualną interwencję, mieć będą przed oczyma beznadziejność militarnego położenia Czech, a państwa wysuwające roszczenia terytorialne wyko-

<sup>15</sup> K.-J. Müller, *General Ludwig Beck. Studien und Dokumente zur politisch-militärischen Vorstellungswelt und Tätigkeit des Generalstabschefs des deutschen Heeres 1933–1938*, Boppard am Rhein 1980, dok. nr 45, s. 512–520.

<sup>16</sup> ADAP, D, Band VII: Die letzten Wochen vor Kriegsausbruch (9. August bis 3. September 1939), Baden-Baden 1956, Anhang III, H/V, s. 544–555 oraz S. Žerko, *Niemiecka polityka zagraniczna*, s. 268–269.

<sup>17</sup> ADAP, D, Band II: Deutschland und die Tschechoslowakei (1937–1938), Baden-Baden 1950, dok. nr 221, s. 282.

<sup>18</sup> Bundesarchiv-Militärarchiv, RW 8/14, k. 27.

rzystają ją jako pobudkę do natychmiastowego zaatakowania Czechosłowacji. W tym przypadku należy się liczyć z wystąpieniem Węgier i Polski przeciwko Czechosłowacji, szczególnie wtedy gdy jednoznaczne opowiedzenie się Włoch po naszej stronie spowoduje, że Francja wystraszy się, albo przynajmniej zawaha przed zaatakowaniem Niemiec i rozpętanem wojny europejskiej. Należy się spodziewać, że ZSRR będzie próbował militarnie wesprzeć Czechosłowację, przede wszystkim w powietrzu. Jeśli w pierwszych dniach operacji lądowej nie osiągniemy znaczących sukcesów, to z pewnością dojdzie do wybuchu europejskiego kryzysu<sup>19</sup>.

Plan *Grün* kładł nacisk na wojnę, bo Hitler tym razem nie chciał dyplomatycznego rozwiązania, mimo że musiał się liczyć z wojną na dwa fronty. Założył jednak, że szczęście będzie mu sprzyjać i Blitzkrieg zniechęci mocarstwa zachodnie do interwencji zbrojnej. Najpierw chciał przeprowadzić błyskawiczną kampanię na południowym wschodzie, której sukces spowodowałyby, że do wojny z Czechosłowacją przystąpiłyby Węgry i Polska. Szybkie zniszczenie armii czechosłowackiej i pełne bezpieczeństwo Niemiec na wschodniej granicy spowodowane współudziałem w przedsięwzięciu armii polskiej zniechęciłoby Francję do przystąpienia do wojny. Z zacytowanego fragmentu dyrektywy można wnosić, że Hitler przykładał taką wagę do militarnego, a nie dyplomatycznego, rozwiązania sporu, ponieważ wojskowy współudział Polski w operacji czeskiej ostatecznie zniszczyłby francuski system sojuszniczy w Europie Środkowo-Wschodniej (wypadłyby bowiem z niego dwa najważniejsze elementy: Czechosłowacja i Polska) oraz na trwałe już związałyby Warszawę z Berlinem. Dzięki temu miałby otwartą drogę do porozumienia lub rozprawy z Francją, albowiem Polska, stając po stronie Niemiec, zapewniłaby bezpieczeństwo niemieckich granic wschodnich.

Ku zaskoczeniu i zawodzie Hitlera do rozbicia Czechosłowacji wojna nie była konieczna, ponieważ pod koniec września 1938 roku w Monachium, przy stole konferencyjnym uzyskał on zgodę mocarstw na przyłączenie do Rzeszy terytoriów tego kraju zamieszkałych przez Niemców. Potem w ciągu kilku tygodni udało mu się podporządkować nowo powstały twór, jakim była Czecho-Słowacja. Na drodze do pełnego panowania na Europą Środkową stała mu tylko Polska.

## OBERSALZBERG, 22 SIERPNI 1939 ROKU

Teraz Hitler dążył do rozstrzygnięcia kwestii polskiej w celu przymuszenia Warszawy, żeby w planowanej wojnie na Zachodzie stanęła po stronie Niemiec lub zajęła pozycję neutralną. W tym celu minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop spotkał się z ambasadorem RP Józefem Lipskim 24 października 1938 roku

<sup>19</sup> ADAP, D, Bd. II, dok. nr 221, s. 283.

w Berchtesgaden<sup>20</sup> i oświadczył, że w stosunkach polsko-niemieckich przyszedł czas na „generalne porządki” (*Generalbereinigung*), czyli na rozwiązanie wszelkich spornych kwestii. Jego propozycja składała się następujących punktów:

1. Wolne Miasto Gdańsk powraca do niemieckiej Rzeszy.
2. Przez korytarz będzie przeprowadzona eksterytorialna, należąca do Niemiec, autostrada Rzeszy, a także wielotorowa linia kolejowa.
3. Polska otrzyma na obszarze Gdańska podobną eksterytorialną drogę lub autostradę, a także linię kolejową i wolny dostęp do portu.
4. Polska otrzyma gwarancje na zbycie swoich towarów na terytorium Gdańska.
5. Obydwa narody uznają swoje granice (gwarancje) lub terytoria.
6. Traktat niemiecko-polski zostanie przedłużony na okres od 10 do 25 lat.
7. Polska przystąpi do paktu antykominternowskiego.
8. Obydwa kraje zgodzą się na dołączenie klauzuli konsultacyjnej do traktatu<sup>21</sup>.

Należy również podkreślić, że Ribbentrop zaoferował także współpracę w ramach „znalezienia rozwiązania zagadnienia żydowskiego przez organizowanie emigracji”<sup>22</sup>. W ten sposób włączył do agendy relacji polsko-niemieckich współpracę w kwestii żydowskiej, czyli fundamentalny problem dla całościowej realizacji programu Hitlera. Można zatem stwierdzić, że propozycje te dotyczyły pełnego uporządkowania stosunków dwustronnych, zarówno w ich aspekcie politycznym, jak i rasowo-ideologicznym. Ich celem było nie tylko wymuszenie na Polsce zajęcia jednoznacznego stanowiska wobec zbliżającej się wojny, lecz także zgody na niemiecką wizję przyszłego porządku kontynentalnego. Ribbentropowi, a właściwie Hitlerowi, chodziło o to, aby w nadchodzącym konflikcie w Europie Warszawa stanęła po stronie Berlina, a nie Londynu i Paryża. Hitler oczekiwał gwarancji, że gdy ruszy na zachód, to jego flanką wschodnią będzie bezpieczna.

Lipski przyjął tę ofertę do wiadomości. Z góry jednak zastrzegł, że ministrowi Beckowi nie uda się przekonać do tego pomysłu narodu polskiego. Ribbentrop odparł, że nie oczekuje w tej chwili odpowiedzi. Dodał, że Hitlerowi też nie będzie łatwo uzyskać zgodę narodu na ostateczne zrzeczenie się „korytarza”.

Rozmowy na temat „generalnych porządków” trwały następne kilka miesięcy. Strony nie zmieniły swoich pozycji ani w trakcie spotkania Becka z Hitlerem w Berch-

<sup>20</sup> Relacje z rozmowy Ribbentropa z Lipskim w dniu 24 października są zawarte w trzech notatkach: jednej niemieckiej: ADAP, D, Band V: Polen, Südosteuropa, Lateinamerika, Klein- und Mittelstaaten (Juni 1937–März 1939), Baden–Baden 1953, dok. nr 81, s. 87–89, oraz dwóch polskich: *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1938*, dok. nr 399 i 400, s. 725–730. W pierwszej, oficjalnej polskiej notatce z tego spotkania nie znalazła się nawet wzmianka na temat niemieckiej propozycji „generalnych porządków”. Pojawiają się natomiast w drugiej polskiej notatce, sporządzonej przez Lipskiego, lecz niesygnowanej ani niedatowanej.

<sup>21</sup> ADAP, D, Bd. V, dok. nr 81, s. 88.

<sup>22</sup> *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1938*, dok. nr 399, s. 728.

tesgaden 5 stycznia 1939 roku, ani podczas wizyty Ribbentropa w Polsce w dniach 25–27 stycznia 1939 roku.

Historia nabrała przyspieszenia, gdy Hitler zdecydował się na likwidację Czecho-Słowacji i wkroczenie Wehrmachtu na teren Czech 15 marca 1939 roku, a następnie na objęcie przez Berlin „opieką” państwa słowackiego<sup>23</sup>. Jakby tego było mało, Niemcy zażądały od Rumunii całkowitego gospodarczego związania się z Rzeszą<sup>24</sup>. Był to początek końca polityki *appeasementu* mocarstw zachodnich, ponieważ Hitler za pomocą konkretnych działań zaczął podporządkowywać sobie Europę Środkową i Wschodnią. Zmusił w ten sposób Brytyjczyków oraz Francuzów do rezygnacji z polityki ustępstw na rzecz miękkiej polityki powstrzymywania.

Beck, spodziewając się kresu polityki porozumienia z Hitlerem, postanowił odwrócić sojusze. Ponieważ Sowiety nie mogły wchodzić w grę jako przyszły aliant, zwrócił się w kierunku mocarstw zachodnich. Pod koniec marca Arthur Neville Chamberlain ogłosił jednostronnie gwarancje dla Polski. Beck uczynił je dwustronnymi w trakcie swojej wizyty w Londynie w dniach 4–6 kwietnia 1939 roku.

Hitler najpierw odpowiedział otwartym ostrzeżeniem w stronę Polaków i Brytyjczyków. 1 kwietnia 1939 roku w Wilhelmshaven stwierdził, że III Rzesza chce pokoju, lecz nie będzie tolerowała polityki okrążania (*Einkreisungspolitik*). Przestrzegął angielskich satelitów (w domyśle: Polskę), by z poduszczenia mocarstw nie wyciągały kasztanów z ognia, bo poparzą sobie palce. Zagroził wypowiedzeniem niemiecko-brytyjskiego układu o flocie wojennej z 1935 roku<sup>25</sup>. Jednocześnie wprawił w ruch maszynę wojenną. Generał Wilhelm Keitel 3 kwietnia 1939 roku wydał rozkaz do uaktualnienia planów wojennych Wehrmachtu. Hitler polecił, aby plan ataku na Polskę zakładał możliwość podjęcia akcji zbrojnej już od 1 września 1939 roku<sup>26</sup>.

Hitler, co najmniej od narady w Kancelarii Rzeszy odbytej 5 listopada 1937 roku, był przekonany, że mocarstwa zachodnie nie podejmą akcji wojskowej w obronie państw środkowoeuropejskich, a więc zakładał, że nie wykonają one wobec swoich sojuszników gwarancji militarnych. Po tym, jak Beck w Londynie odwzajemnił gwarancje Wielkiej Brytanii, niemiecki kanclerz podjął ostateczną decyzję, gdzie i kiedy rozpocznie wojnę. Atak na mocarstwa zachodnie oznaczał z konieczności wojnę na dwa fronty. Było bowiem jasne, że Warszawa wypełni swoje sojusznicze zobowiązania. Hitler podjął więc decyzję o napaści na Polskę, licząc na to, że Paryż i Londyn będą kontynuować linię *appeasementu*. 11 kwietnia 1939 roku podpisał dyrektywę dotyczącą przygotowań do wojny na przełomie 1939 i 1940 roku, której najważniejszym elementem był „Fall Weiss”, czyli plan ataku na Polskę. W przesłankach politycznych tego planu wskazano,

<sup>23</sup> *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939. Styczeń–sierpień*, t. 1, red. S. Żerko, Warszawa 2005, dok. nr 97 i 100, s. 161 i 163–164.

<sup>24</sup> Tamże, dok. nr 98, s. 162.

<sup>25</sup> M. Domarus, *Hitler. Reden und Proklamationen 1932–1945. Kommentiert von einem deutschen Zeitgenossen*, T. 2: *Untergang*, Bd. 3: *1939–1940*, Leonberg 1988, s. 1118–1126.

<sup>26</sup> ADAP, D, Band VI: Die letzten Monate vor Kriegsausbruch (März bis August 1939), Baden-Baden 1956, dok. nr. 149, s. 154.



że zostanie on wprowadzony w życie, gdy Polska zmieni swą dotychczasową politykę wobec Niemiec i przyjmie wrogą postawę. W przypadku decyzji o wojnie niemieckie kierownictwo polityczne będzie miało za zadanie ograniczenie działań zbrojnych do terytorium Polski. Będzie temu sprzyjać kryzys wewnętrzny we Francji i związany z tym wstrzemięźliwy stosunek Wielkiej Brytanii do działań wojennych na Zachodzie. Aby zapewnić sobie bierną postawę Paryża i Londynu, konieczne jest działanie przez zaskoczenie i szybkie zakończenie kampanii w Polsce<sup>27</sup>.

Wódz III Rzeszy, przemawiając w samo południe 28 kwietnia 1939 roku w Reichstagu, najpierw wypowiedział niemiecko-brytyjski układ o flocie wojennej. Wreszcie przeszedł do relacji z Polską: omówił propozycję „generalnych porządków” i wypowiedział polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku. Minister Beck odpowiedział mu 5 maja 1939 roku swoją najsłynniejszą mową sejmową.

Trzy miesiące potem, 22 sierpnia 1939 roku w Obersalzbergu, Führer przedstawił grupie około stu najwyższych dowódców Wehrmachtu swój pogląd na wojnę z Polską<sup>28</sup>. Rozpoczął od wyjaśnienia swoich motywacji dotyczących polityki porozumienia, a następnie zerwania z Warszawą:

Było dla mnie jasne, że prędzej czy później musiało dojść do konfliktu z Polską. Decyzję podjąłem już wiosną; myślałem jednak, że dopiero za kilka lat zwrócę się przeciwko Zachodowi, a potem przeciwko Wschodowi. Kolejności nie da się jednak ustalić. Nie można zamykać oczu na groźne położenie. Najpierw chciałem ustanowić znośne relacje z Polską, ażeby najpierw walczyć przeciwko Zachodowi. Ten sympatyczny z mojego punktu widzenia plan okazał się jednak niemożliwy do zrealizowania, ponieważ zmieniła się istota rzeczy. Stało się dla mnie jasne, że Polska zaatakuje nas w trakcie konfliktu z Zachodem. Polska dąży do dostępu do morza. Po opanowaniu Kłajpedy nastąpił dalszy rozwój sytuacji i stało się dla mnie jasne, że z różnych względów konflikt z Polską może przyjść w niewłaściwym czasie<sup>29</sup>.

Hitler wyznał, że uważał konflikt z Polską za nieunikniony. Ta uwaga wydaje się trudna do pogodzenia z jego całą polityką współpracy z Warszawą w celu budowy sojuszu antysowieckiego. Najwyraźniej nie chciał się przyznać do fatalnego błędu w swoich kalkulacjach, który doprowadził do krachu niemieckiej polityki zagranicznej lat 1933–1939, ponieważ nie pasowało to do wizerunku nieomylnego wodza. Celem jego

<sup>27</sup> Tamże, dok. nr 185, s. 186–190.

<sup>28</sup> Mimo iż Hitler zabronił sporządzania notatek, to istnieje co najmniej 6 zapisów jego przemówienia. Dogłębnie omówił je w swoim studium Winfried Baumgart (por. W. Baumgart, *Zur Ansprache Hitlers vor den Führern der Wehrmacht. Eine quellenkritische Untersuchung*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, 1968, H. 2, s. 120–149). Podstawą mojej rekonstrukcji wydarzeń jest notatka opublikowana w ADAP, która najprawdopodobniej została sporządzona na podstawie zapisu stenograficznego z tej narady, dokonanego przypuszczalnie przez szefa Abwehry admirała Wilhelma Canarisa.

<sup>29</sup> ADAP, D, Bd. VII, dok. nr 192, s. 167.

wysiłków od momentu dojścia do władzy było przecież zawarcie strategicznego sojuszu z Polską i Wielką Brytanią, ale ich efekt był odwrotny od zamierzeń, albowiem obaj jego potencjalni alianci zawarli sojusz skierowany przeciwko Niemcom. Wódz powiedział, że było dlań jasne, że wcześniej czy później dojdzie do konfrontacji z Polską, ponieważ chciał utrzymać dowódców Wehrmachtu w przekonaniu o swojej dalekowzroczności i nieomyślności. W ten sposób zaczął pisać „swoją historię” genialnego i zwycięskiego Führera tysięcznej III Rzeszy.

W tym wstępie nie to jednak było najistotniejsze. Hitler przyznał, że pierwotnie chciał najpierw zaatakować mocarstwa zachodnie, a dopiero potem ruszyć na wschód. Realizacji tego strategicznego planu służyła polityka porozumienia z Polską, z którą sojusz zapewniłby mu bezpieczeństwo na flance wschodniej i pozwolił zaatakować mocarstwa zachodnie. Kiedy jednak Warszawa na przełomie marca i kwietnia 1939 roku zawarła alians obronny z Londynem, dla Hitlera było oczywiste, że Polska zaatakuje Niemcy, gdy te zdecydują się na wojnę z mocarstwami zachodnimi. A zatem wódz III Rzeszy przyznał, że polityka ministra Becka wymogła na nim zmianę planów strategicznych. Został zmuszony do rozpoczęcia wojny od napaści na Polskę, zamiast na Francję i Wielką Brytanię, ponieważ, jak stwierdził w tym wystąpieniu:

Relacje z Polską stały się nie do zniesienia. Moja dotychczasowa polityka polska była niezgodna z opinią narodu. Moje propozycje dla Polski (Gdańsk i korytarz) zostały unieważnione wskutek ingerencji Anglii. Polska zmieniła swoje nastawienie w stosunku do nas. Stan napięcia na dłuższą metę nie do zniesienia. Obowiązku działania nie można przerzucić na kogoś innego. Obecny moment jest korzystniejszy [do działania – K.R.] niż za 2–3 lata<sup>30</sup>.

Wódz III Rzeszy zakładał, że Paryż i Londyn, w odróżnieniu od Warszawy, nie zre-alizują gwarancji sojuszniczych. I to właśnie było główną przyczyną wyboru kierunku pierwszego uderzenia. Tym razem, inaczej niż w trakcie narady majowej, dokładnie wyjaśnił swoim generałom, dlaczego Anglia i Francja nie przyjdą Polsce z pomocą:

Anglia i Francja podjęły zobowiązanie, ale nie są w stanie go wypełnić. Anglia w rzeczywistości nie zbroi się, a tylko uprawia propagandę. [...] Jaka jest jednak prawda o brytyjskich zbrojeniach? Program budowy marynarki na rok 1938 nie został jeszcze zrealizowany. Powołano tylko flotę rezerwową. Pozyskano trawler. Istotne wzmocnienie floty nie dokona się przed 1941 lub 1942 r.

Na lądzie dzieje się jeszcze mniej. Anglia jest w stanie wysłać na kontynent najwyżej trzy dywizje. W dziedzinie floty powietrznej coś się dzieje, ale to dopiero początek. Obrona przeciwlotnicza znajduje się w stadium początkowym. Jak na razie Anglia dysponuje nieco ponad 150 działami przeciwlotniczymi. Nowe działa przeciwlotnicze są dopiero zamawiane. Minie jeszcze dużo czasu, gdy zostaną wyprodukowane. Brakuje stanowisk

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 169.

dowodzenia. Anglia jest jeszcze bezbronna w powietrzu. Za dwa, trzy lata to się może zmienić. Angielskie siły powietrzne mają na razie tylko 130 000 ludzi, francuskie – 72 000, polskie – 15 000. Anglicy chcieliby przystąpić do wojny za 2–3 lata.

Charakterystyczne dla Anglii jest, co następuje. Polska chciała uzyskać w Anglii pożyczkę na zbrojenia. Anglia dała jednak tylko kredyty, aby mieć pewność, że Polska dokona zakupów w Anglii pomimo tego, że Anglia nie jest w stanie niczego dostarczyć. A to znaczy, że Anglia w rzeczywistości nie chce wesprzeć Polski. Nie ryzykuje 8 mln funtów w Polsce, jakkolwiek w Chinach jest zaangażowana na pół miliarda. Położenie Anglii w świecie jest niezwykle krytyczne. Anglia nie podejmuje ryzyka.

We Francji brakuje ludzi (spadek liczby urodzeń). W kwestii uzbrojenia wiele się nie dzieje. Artyleria jest przestarzała. Francja nie chce się mieszać do tej awantury<sup>31</sup>.

Na podstawie tych przesłanek Hitler był pewien, że Polskę uda się izolować. Co więcej, w trakcie tej narady poinformował, że Stalin wyraził zgodę na porozumienie z Niemcami, a Ribbentrop w najbliższym czasie podpisze w Moskwie odpowiedni układ. Zapewnił, że przywódcy mocarstw zachodnich zawiodą się w swoich nadziejach, że Sowieci wystąpią przeciwko Niemcom po ataku na Polskę. W drugiej części narady opisał charakter przyszłej wojny:

Zniszczenie Polski wysuwa się na pierwszy plan. Celem jest eliminacja sił żywych, a nie osiągnięcie określonej linii. Nawet jeśli wybuchnie wojna na Zachodzie, to zniszczenie Polski pozostanie pierwszoplanowym celem. Ze względu na porę roku [konieczne jest – K.R.] szybkie rozstrzygnięcie.

Dam propagandowy powód do rozpoczęcia wojny; nie ma znaczenia, czy wiarygodny. Zwycięzcy nie pyta się o to, czy powiedział prawdę, czy nie. Na początku i w trakcie prowadzenia wojny nie chodzi o prawo, lecz o zwycięstwo.

Nie dopuście do serc współczucia. Brutalne postępowanie. 80 mln ludzi musi otrzymać swoje prawo. Ich egzystencja musi być zapewniona. Silniejszy ma prawo. Najwyższa bezwzględność.

Konieczna szybkość rozstrzygnięcia. Silna wiara w niemieckich żołnierzy. Kryzysy biorą się wyłącznie z załamania nerwowego wodzów. Pierwsze żądanie: dotarcie do Wisły i Narwi. Nasza przewaga techniczna zniszczy nerwy Polaków. Każda odtwarzająca się polska jednostka musi zostać natychmiast zniszczona. Ciągłe nękanie.

Nowe przeprowadzenie niemieckiej granicy oparte na zdrowych podstawach ewentualnie protektorat jako przedpole. Operacje militarne w ogóle nie powinny brać pod uwagę tych rozważań. Celem militarnym jest całkowite zniszczenie Polski. Kluczową kwestią jest szybkość. Prześladowanie aż do całkowitego zniszczenia<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, s. 169–170.

<sup>32</sup> ADAP, D, Bd. VII, dok. nr 193, s. 171–172.

W innej zapisanej wersji tego przemówienia wódz miał wyrażać się z jeszcze większą brutalnością:

Naszą siłą jest nasza szybkość i nasza brutalność. Czyngis Chan wymordował miliony kobiet i dzieci z pełną świadomością i radością w sercu, a historia widzi w nim wyłącznie założyciela wielkiego państwa. Jest mi obojętne, co na mój temat stwierdzi słaba zachodnioeuropejska cywilizacja. Wydałem rozkaz – i każę rozstrzelać każdego, kto wyrazi choćby słowo krytyki – że celem wojny nie jest osiągnięcie określonej linii, lecz fizyczne zniszczenie przeciwnika. Wydałem rozkaz moim oddziałom trupich główek, aby na razie tylko na Wschodzie bez żadnej litości i współczucia wysyłały na śmierć mężczyzn, kobiety i dzieci polskiego pochodzenia. Tylko w ten sposób zdobędziemy przestrzeń życiową, której potrzebujemy. Kto dzisiaj mówi o zagładzie Ormian?<sup>33</sup>

Hitler nie pozostawił zatem swoim słuchaczom najmniejszej wątpliwości. Główny cel nadchodzącej wojny nie będzie miał charakteru politycznego; nie będzie nim więc zdobycie jakiegoś terytorium, ale fizyczna likwidacja przeciwników. Ofiarami wojny będą całe narody, a jej pierwszym etapem będzie zagłada Polski (państwa i jej obywateli). Wszystko w imię realizacji ideologii panowania rasy nordyckiej. W ten sposób Führer zaczął wprowadzać w życie swoją koncepcję germanizacyjną, zgodnie z którą można germanizować tylko przestrzeń, a nie ludzi. W praktyce jej realizacja polegała na wysiedlaniu lub wymordowaniu ludności zdobytych terytoriów i zastąpieniu ich ludźmi, w których żyłach płynęła niemiecka krew.

\*\*\*

Decyzję Adolfa Hitlera o zagładzie Polski, jak widać, poprzedziła bardzo skomplikowana gra dyplomatyczna. Chodziło o stworzenie maksymalnie korzystnej konstelacji mocarstwowej, która miała umożliwić wygranie wojny. Hitler dążył do zrealizowania jednej z trzech opcji. Najbardziej dla niego korzystnym scenariuszem było, aby Polska została jego sojusznikiem zarówno w trakcie wojny z mocarstwami zachodnimi, jak i z sowiecką Rosją. Gdyby to się nie udało, to chciał, aby Warszawa zadeklarowała neutralność w przypadku jego ewentualnego ataku na Zachód, ale jednocześnie wsparła go w późniejszej krucjacie wschodniej. Najmniej korzystną opcją byłaby wojna lokalna, czyli rozprawa militarna z Polską przy zachowaniu neutralności wobec tego konfliktu ze strony Francji, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Hitlerowi nie udało się zrealizować żadnego z trzech scenariuszy. Warszawa odrzuciła jakąkolwiek formę współpracy zbrojnej z Berlinem, a mocarstwa zachodnie w reakcji na agresję wypowiedziały wojnę Niemcom. Dla autora *Mein Kampf* oznaczało to, że Polska będzie nie tylko wrogiem politycznym, lecz także ideologicznym. Nie ukry-

<sup>33</sup> Tamże, dok. nr 193, s. 171, przyp. 1.

wał on bowiem nigdy, że jego celem jest stworzenie nowego porządku rasowego, a nie geopolitycznego. W perspektywie realizacji ideologii rasowej Polakom mogła przyspaść już tylko jedna rola – rola jednej z ofiar w szeroko zakrojonym planie zagłady.

## BIBLIOGRAFIA

- Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie D: 1937–1945. Das Dritte Reich: Die Ersten Jahre, Band I: Von Neurath zu Ribbentrop (September 1937–September 1938), Baden–Baden 1950.
- Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie D: 1937–1945. Das Dritte Reich: Die Ersten Jahre, Band II: Deutschland und die Tschechoslowakei (1937–1938), Baden–Baden 1950.
- Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie D: 1937–1945. Das Dritte Reich: Die Ersten Jahre, Band IV: Die Nachwirkungen von München (Oktober 1938–März 1939), Baden–Baden 1951.
- Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie D: 1937–1945. Das Dritte Reich: Die Ersten Jahre, Band V: Polen, Südosteuropa, Lateinamerika, Klein- und Mittelstaaten (Juni 1937–März 1939), Baden–Baden 1953.
- Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie D: 1937–1945. Das Dritte Reich: Die Ersten Jahre, Band VI: Die letzten Monate vor Kriegsausbruch (März bis August 1939), Baden–Baden 1956.
- Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie D: 1937–1945. Das Dritte Reich: Die Ersten Jahre, Band VII: Die letzten Wochen vor Kriegsausbruch (9. August bis 3. September 1939), Baden–Baden 1956.
- Baumgart W., *Zur Ansprache Hitlers vor den Führern der Wehrmacht. Eine quellenkritische Untersuchung*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, 1968, H. 2.
- Bundesarchiv-Militärarchiv, RW 8/14.
- Domarus M., *Hitler. Reden und Proklamationen 1932–1945. Kommentiert von einem deutschen Zeitgenossen*, T. 2: *Untergang*, Bd. 3: *1939–1940*, Leonberg 1988.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003.
- Hildebrand K., *Das vergangene Reich. Deutsche Außenpolitik von Bismarck bis Hitler*, Stuttgart 1996.
- Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, Warszawa 1992.
- Kershaw I., *Hitler 1889–1936. Hybris*, Poznań 2008.
- Krämer A., *Hitlers Kriegskurs, Appeasement und die „Maikrise“ 1938. Entscheidungsstunde im Vorfeld von „Münchener Abkommen“ und Zweitem Weltkrieg*, Berlin–Boston 2014.
- Mazower M., *Imperium Hitlera*, Warszawa 2011.

Müller K.-J., *General Ludwig Beck. Studien und Dokumente zur politisch-militärischen Vorstellungswelt und Tätigkeit des Generalstabschefs des deutschen Heeres 1933–1938*, Boppard am Rhein 1980.

Newman S., *Gwarancje brytyjskie dla Polski. Marzec 1939*, Warszawa 1981.

*Polskie dokumenty dyplomatyczne 1938*, red. M. Kornat, Warszawa 2007.

*Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939. Styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, Warszawa 2005.

Rak K., *Polska – niespełniony sojusznik Hitlera*, Warszawa 2019.

Schmidt R.F., *Die Aussenpolitik des Dritten Reiches 1933–1939*, Stuttgart 2002.

Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005.

Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998.



# DZIECI ZAMOJSZCZYNY W NIEMIECKIM OBOZIE KL AUSCHWITZ

W dniu 12 listopada 1942 roku Heinrich Himmler jako „Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums” (Komisarz Rzeszy do spraw Umocnienia Niemczyzny) ogłosił powiat zamojski „pierwszym niemieckim obszarem osadniczym” w Generalnym Gubernatorstwie (GG). Według jego rozkazu część regionu zamojskiego miała zostać zasiedlona przez niemieckich osadników do lata 1943 roku. Himmler powierzył planowanie i realizację „Akcji Zamość” („Aktion Zamość”) dowódcy SS i Policji w dystrykcie lubelskim Odilowi Globocnikowi, pochodzącemu z Klagenfurtu, który był także kierownikiem i inicjatorem zagłady ludności żydowskiej w GG pod kryptonimem „Aktion Reinhardt”<sup>1</sup>.

„Akcja Zamość” była pierwszą próbą realizacji niemieckich celów wojennych pod hasłem „Neuer Lebensraum im Osten” (nowa przestrzeń życiowa na Wschodzie). Jej celem było „wysiedlenie” lub wymordowanie zamieszkałej tam ludności polskiej oraz kolonizacja i germanizacja terenów okupowanej przez Rzeszę Polski w ramach „generalnego planu wschodniego” (*Generalplan Ost*). Ludność żydowska została zgładzona wcześniej w ramach „Akcji Reinhardt”. Po „wysiedleniu” polskiej ludności tereny miały zostać zasiedlone przez niemieckich osadników.

W nocy 27 listopada 1942 roku oddziały niemieckie rozpoczęły otaczanie wiosek przeznaczonych w pierwszej kolejności do „wysiedlenia” i następnie kolonizacji. Mieszkańcy poszczególnych wsi zostali wypędzeni ze swoich domów, mogli zabrać ze sobą tylko bagaż podręczny od 10 do 20 kg na osobę, i wywiezieni do obozów zbiorczych, w tym do obozu przejściowego w Zamościu. W akcji brały udział jednostki Ordnungspolizei, SD (*Sicherheitsdienst*), SS-Landwacht, Wehrmachtu i Luftwaffe, stacjonujące w Biłgoraju i Zamościu. Na miejscu akcją dowodził Hermann Krumej (1905–1981) z Centrali Przesiedleńczej w Łodzi (UWZ), który utworzył do tego celu filię UWZ w Zamościu.

Akcja „Zamość” trwała od końca listopada 1942 roku do połowy sierpnia 1943 roku. W jej toku „wysiedlono” łącznie około 110 tys. polskich mieszkańców z 297 wiosek. Większość z nich zdołała jednak uciec, lecz około 51 tys. zostało deportowanych do róż-

---

<sup>1</sup> B. Musiał, *The Origins of „Operation Reinhardt”. The Decision-Making Process for the Mass Murder of the Jews in the Generalgouvernement*, „Yad Vashem Studies”, 23 (2000), s. 113–154.



nych obozów, do dystryktu warszawskiego, do planowanych tzw. Rentendörfer (wsie rencistów)<sup>2</sup> oraz na prace przymusowe w Rzeszy<sup>3</sup>.

Wśród ofiar znalazło się około 30 tys. dzieci. Wiele z nich zostało oddzielonych od rodziców, część została deportowana do obozów dla dzieci, np. do obozu karnego policji bezpieczeństwa w Łodzi/Litzmannstadt lub jego podobozu dla dziewcząt w Dzierżąnej. Około 4,5 tys. dzieci wywieziono do Niemiec jako „nadające się do adopcji” – m.in. ze względu na wygląd: blond kolor włosów i niebieskie oczy – lub oddano do adopcji czy umieszczono w domu Lebensborn w celu ich germanizacji. Setki z nich pozostały zaginione mimo akcji poszukiwawczych w okresie powojennym<sup>4</sup>.

W celu zgermanizowania polskich terenów i skolonizowania ich niemieckimi osadnikami oddziały SS, policji i Wehrmachtu wypędziły z 300 wsi 110 tys. osób; większość uciekała do lasów lub do partyzantów. W opustoszałych wsiach osiedlano niemieckich osadników pochodzących głównie z Besarabii (dziś Mołdawia) i Bukowiny (dziś Ukraina i Rumunia), łącznie około 9 tys. Prawie wszyscy uciekli do Niemiec latem/jesienią 1944 roku przed nacierającą Armią Czerwoną.

Niemieccy okupanci planowali pierwotnie, że około 29 tys. „wysiedlonych” Polaków zostanie umieszczonych w różnych obozach, w tym w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. KL (*Konzentrationslager*) Auschwitz został założony w czerwcu 1940 roku formalnie jako obóz koncentracyjny dla polskich więźniów, a faktycznie jako miejsce zagłady polskich warstw przywódczych w szerokim słowa tego znaczeniu. W 1942 roku nastąpiła jego rozbudowa w kompleks obozowy Auschwitz, w którego skład wchodziły: Vernichtungslager (obóz zagłady) Auschwitz-Birkenau jako miejsce zagłady dla ludności żydowskiej w ramach niemieckiego ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej (*Endlösung der Judenfrage*); obóz pracy przymusowej (*Arbeitslager*) Auschwitz-Birkenau oraz Auschwitz-Monowitz wraz licznymi podobozami (*Nebenlager*). W marcu 1942 roku utworzono w obozie macierzystym Auschwitz (Auschwitz Stammlager) obóz kobiecy – najpierw jako filię obozu kobiecego Ravensbrück, a od sierpnia 1942 roku już w Auschwitz-Birkenau jako samodzielny obóz kobiecy (*Frauenlager*) należący do kompleksu obozowego Auschwitz. W tym okresie zaczęto też używać pojęć: *Männerlager* (obóz męski) oraz *Frauenlager*.

KL Auschwitz, podobnie jak wszystkie inne niemieckie obozy koncentracyjne tego czasu, był przeznaczony zasadniczo dla osób dorosłych, chociaż od samego początku

---

<sup>2</sup> W miejscowościach (głównie tych, w których funkcjonowały getta) w dystrykcie radomskim i warszawskim, zamieszkałych wcześniej przez Żydów, którzy zostali wymordowani w ramach „akcji Reinhardt”. Wsi rentowych jednak nie utworzono.

<sup>3</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004, s. 18; B. Kozaczyńska, *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022.

<sup>4</sup> Por. m.in. H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz*, s. 18; B. Kozaczyńska, *Dostać dziecko z Zamojszczyzny*.

z „polskimi” transportami przybyło do Auschwitz wielu chłopców (w wieku od około 14 lat) oraz młodocianych. Łączna liczba nie jest znana, były ich jednak setki.

Od maja 1942 roku zaczęły przybywać do Auschwitz „żydowskie” transporty, w których przeważały dzieci, kobiety i osoby starsze. Niemieckie władze obozowe dokonywały bezpośrednio po ich przybyciu do Auschwitz selekcji na osoby zdadne do pracy, które kierowano do obozu jako tzw. „Transportjuden” (Żydzi transportowi), oraz osoby „niezdolne” do pracy. Do tej kategorii niemieckie władze zaliczały wszystkie dzieci, kobiety z dziećmi, osoby starsze, chore i ułomne. Ta grupa osób, stanowiąca z reguły około 70% wszystkich transportów żydowskich, była kierowana bezpośrednio do komór gazowych w Auschwitz-Birkenau i tam mordowana za pomocą gazów trujących (Cyklon B).

Do końca 1942 roku w KL Auschwitz nie było dzieci i władze obozowe nie miały żadnych procedur dotyczących traktowania i ich przebywania w samym obozie. Jak wspomniano, dzieci żydowskie były bezpośrednio po przybyciu do Auschwitz mordowane. Sytuacja ta zmieniała się pod koniec 1942 roku wraz z przybyciem do KL Auschwitz transportów z „wysiedlonymi” Polakami z Zamojszczyzny.

## TRANSPORTY DO KL AUSCHWITZ

Pierwszy transport z wypędzonymi Polakami z Zamojszczyzny przybył do Auschwitz w dniu 12 grudnia 1942 roku w godzinach nocnych. Składał się w większości z „wysiedlonych” chłopów z ich rodzinami, łącznie 632 osoby. Wśród nich znajdowało się 314 mężczyzn i chłopców oraz 318 kobiet i dziewczynek, którzy po przybyciu na miejsce zostali zarejestrowani i przyjęci do KL Auschwitz jako więźniowie obozu. Spośród kobiet i dziewczynek z tego transportu co najmniej 217 zginęło w KL Auschwitz, 86 zostało przeniesionych w późniejszym okresie do innych obozów w Rzeszy. W KL Auschwitz zostało wyzwolonych pod koniec stycznia 1945 roku pięć kobiet i dziewczynek; los pozostałych sześciu nie jest znany<sup>5</sup>. W grupie 314 mężczyzn i chłopców znajdowało się 48 chłopców w wieku od 9 do 14 lat. Zaopiekowali się nimi starsi polscy więźniowie, co nie ustrzegło ich przed szykanami ze strony blokowych i sztabowych<sup>6</sup>.

Cztery dni po pierwszym transporcie, 16 grudnia 1942 roku, przybył do KL Auschwitz drugi transport z Zamościa z 86 osobami. Wśród nich znajdowało się 48 kobiet i dziewczynek oraz 38 mężczyzn i chłopców. Te pierwsze zostały umieszczone w obozie kobiecym w Auschwitz-Birkenau, mężczyźni i chłopcy w obozie męskim, również w Auschwitz-Birkenau. Wśród tych ostatnich było dwóch chłopców w wieku 14 lat

<sup>5</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz*, s. 25–26.

<sup>6</sup> Tamże; Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (dalej: APMA), sygn. Wspomnienia I, 178: Relacja byłego więźnia Nr. 12969 (Edward Ciesielski) po udanej ucieczce [wraz z Witoldem Pileckim w nocy z 27 na 28 kwietnia 1943 roku] z Konzentrationslager Auschwitz, bez daty, druga połowa 1943 r., k. 121–132, tutaj k. 131a.

wraz z rodzicami. Spośród 48 wspomnianych kobiet i dziewczynek 30 zginęło w obozie do kwietnia 1943 roku. Natomiast czternaście kobiet oraz trzy dziewczynki w wieku 13–14 lat wywieziono w lecie 1944 roku, a kolejne sześć kobiet i jedną dziewczynkę w styczniu 1945 roku do obozów w Niemczech. Los jednej kobiety nie jest znany, należy przypuszczać, że zginęła w Auschwitz. Spośród 38 mężczyzn znane są losy 28 z nich. Tylko jeden przeżył obóz, reszta zginęła w KL Auschwitz, w tym dwóch chłopców, którzy zostali zamordowani zastrzykiem fenolu w dniu 23 lutego 1943 roku<sup>7</sup>.

Trzeci i ostatni transport z wypędzonymi Polakami z Zamojszczyzny przybył do KL Auschwitz w dniu 3 lutego 1943 roku. W tym transporcie obok Polaków przywieziono również 417 Żydów z Zamojszczyzny, którzy zostali zamordowani w komorach gazowych bezpośrednio po przybyciu na miejsce. Natomiast polskich wypędzonych (583 osoby) Niemcy skierowali do obozu i zarejestrowali jako więźniów<sup>8</sup>. Wśród nich było 301 kobiet i dziewczynek, które przeniesiono do obozu kobiecego, natomiast 282 mężczyzn i chłopców tego transportu umieszczono w obozie męskim w Auschwitz-Birkenau.

Większość kobiet i dziewczynek z tego transportu, co najmniej 231, zginęła w obozie w przeciągu trzech miesięcy. Z tych, które przeżyły, przeniesiono 52 do innych obozów w Rzeszy w 1944 roku, a w styczniu 1945 roku kolejnych 8. Wyzwolenia doczekała 13-letnia Maria Seń-Harbus. Brak informacji o losie pozostałych dziewięciu kobiet z lutowego transportu. W przypadku mężczyzn i chłopców znany jest los tylko 132 z nich, z czego 110 zginęło w Auschwitz. W dniu 23 lutego 1942 roku 24 chłopców z tego transportu zostało zamordowanych zastrzykiem fenolu, a 1 marca kolejnych 8. W 1944 roku przeniesiono 21 mężczyzn z lutowego transportu do innych obozów w Niemczech<sup>9</sup>.

Łącznie Niemcy wywieźli z Zamojszczyzny do KL Auschwitz w trzech transportach 1301 osób, z których przeżyło tylko 229 znanych z nazwiska. Ustalono również nazwiska prawie 800 osób, które zginęły lub zostały zamordowane w KL Auschwitz. Los pozostałych nie jest znany, należy jednak przypuszczać, że również i oni zginęli w Auschwitz lub w innych obozach<sup>10</sup>.

## MORD NA DZIECIACH ZAMOJSZCZYNY W AUSCHWITZ

Jak wspomniano, niemieckie władze KL Auschwitz w 1942 i na początku 1943 roku nie miały opracowanych procedur przetrzymywania i traktowania dzieci w obozie. KL Auschwitz był bowiem przeznaczony dla osób dorosłych – mężczyzn oraz od marca 1942 roku również kobiet. Dzieci z Zamojszczyzny w obozie męskim i w obozie kobie-

<sup>7</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz*, s. 28–29.

<sup>8</sup> D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992, s. 337.

<sup>9</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz*, s. 29–32.

<sup>10</sup> Tamże, s. 32.

cym były do lata 1944 roku wyjątkiem, gdy do Auschwitz skierowano kilka tysięcy wypędzonych warszawiaków, przede wszystkim kobiet i dzieci.

W lutym 1943 roku utworzono tzw. obóz cygański (Zigeunerlager) w Auschwitz-Birkenau, w którym przetrzymywano całe rodziny Romów i Sinti, deportowanych z rozkazu Himmlera do Auschwitz. Pół roku później, we wrześniu 1943 roku, powstał w Auschwitz-Birkenau również żydowski obóz rodzinny dla deportowanych rodzin żydowskich z niemieckiego obozu Theresienstadt (Teresin), który został zlikwidowany wiosną 1944 roku. Natomiast Zigeunerlager rozwiązano na początku sierpnia 1944 roku. W obu przypadkach likwidacja polegała na wymordowaniu przetrzymywanych tam kobiet, dzieci i mężczyzn w komorach gazowych. Obydwa obozy podlegały specjalnym rygorom obozowym, ustalonym przez władze centralne, i były również przeznaczone dla dzieci.

Dzieci z Zamojszczyzny znalazły się w innej sytuacji. Władze obozowe w Auschwitz początkowo nie wiedziały, jak należy je traktować. Jako osoby „niezdolne do pracy” podlegały one likwidacji fizycznej. Po przybyciu pierwszego transportu z Zamojszczyzny władze obozowe, w tym przypadku SS-Hauptsturmführer Hans Aumeier z upoważnienia komendanta KL Auschwitz Rudolfa Hössa zwrócił się do UWZ Zamość, która te transporty organizowała, z życzeniem, aby do obozu przysłano wyłącznie osoby zdolne do pracy. Aumeier motywował to w następujący sposób:

W sprawie zdatości do pracy SS-Hauptsturmführer [Hans] [A]umeier wyjaśnił, że do obozu należy dostarczyć jedynie Polaków zdolnych do pracy, by dzięki temu uniknąć w miarę możliwości niepotrzebnego obciążenia obozu, jak również środków transportowych. Osoby ograniczone, idioci, ułomni i ludzie chorzy muszą być jak najprędzej usunięci z obozu drogą likwidacji w celu jego odciążenia. Stosowanie jednak tego środka napotyka na trudności, gdyż w myśl zalecenia Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, w przeciwieństwie do metody stosowanej względem Żydów, Polacy muszą umierać śmiercią naturalną. Dlatego też kierownictwo obozu życzy sobie, by w przyszłości nie przysyłano osób niezdolnych do pracy<sup>11</sup>.

Pomimo wyraźnego życzenia kierownictwa KL Auschwitz także w następnych dwóch transportach znalazły się dzieci. Zostały one zarejestrowane i przyjęte na stan obozu, chłopcy w obozie męskim w Auschwitz-Birkenau, dziewczynki w obozie kobiecym.

Jednak wkrótce władze obozu podjęły decyzję o ich likwidacji, tzn. zamordowaniu. Nie jest wykluczone, że była to decyzja kierownictwa obozu niezatwierdzona przez centralę. Mordy na tych dzieciach zostały zatuzowane przez władze obozu jako przypadki śmierci naturalnej na skutek chorób. Pomimo tego rekonstrukcja tej zbrodni sta-

---

<sup>11</sup> Sprawozdanie z transportu 644 Polaków do obozu pracy w Oświęcimiu, Heinrich Kinna, SS-Untersturmführer, Zamość, 16.12.1942, opublikowane w tłumaczeniu na język polski w „Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 13 (1960), s. 25–27.

ła się możliwa dzięki przekazom polskich więźniów obozu, którzy byli tego świadkami i przeżyli okupację.

W pierwszym transporcie były trzy kobiety z niemowlętami oraz trzy w zaawansowanej ciąży, które urodziły już w obozie. W ciągu paru tygodni zostały one zgładzone przez sanitariusza SS zastrzykiem fenolu z polecenia niemieckiego lekarza obozowego<sup>12</sup>. W tym okresie lekarzem obozowym był dr med. Friedrich Entress, pochodzący z Poznania, należący do niemieckiej mniejszości etnicznej w Polsce. Natomiast naczelnym lekarzem garnizonowym (Standortarzt) był dr med. Eduard Wirths z Würzburga. Tylko on mógł wydać lub też zatwierdzić taki rozkaz.

Zabijanie zastrzykiem fenolu było stosowane do mordowania więźniów „niezdolnych” do pracy od jesieni 1941 do kwietnia 1943 roku, również „egzekucje” wykonywano za pomocą zastrzyków fenolu w serce, jak w przypadku ojca Maksymiliana Kolbego 14 sierpnia 1941 roku. Metoda ta została „opracowana” jeszcze latem 1941 roku za pomocą prób i eksperymentów przez niemieckich lekarzy obozowych w KL Auschwitz pod kierunkiem dr. med. Siegfrieda Schweli. Zmarł on w maju 1942 roku na tyfus plamisty, którym zaraził się w obozie.

Ciężarne kobiety z transportów z Zamojszczyzny, których ciążę nie były zaawansowane i urodziły po kwietniu 1943 roku, miały co prawda nikłe, ale jednak pewne szanse na przeżycie. W kwietniu 1943 roku wyszedł bowiem rozkaz Himmlera zakazujący selekcji i zabijania osób „niezdolnych do pracy” w obozach koncentracyjnych, dotyczyło to także KL Auschwitz, w tym także nowo narodzonych dzieci i ich matek. Oczywiście nie odnosiło się to do transportów „żydowskich”, które podlegały selekcji po przybyciu do obozu, a „niezdolnych do pracy” mordowano w komorach gazowych do listopada 1944 roku. W sierpniu 1943 rozkaz ten został zniesiony w stosunku do żydowskich kobiet, które zostały wyselekcjonowane po przybyciu jako „zdolne do pracy” i przyjęte do obozu jako „Transportjuden”.

Także w trzecim transporcie z Zamojszczyzny znajdowały się kobiety ciężarne. Jedną z nich, Stanisława Galek, urodziła syna Tadeusza w dniu 6 września 1943 roku, którego jej odebrano w dniu 11 października 1944 roku i wywieziono do jednego z obozów germanizacyjnych. Matka przeżyła obóz i po wyzwoleniu poszukiwała synka, jednak bez powodzenia. W obozie w Auschwitz zginął jej mąż<sup>13</sup>.

Jak wspomniano, na początku stycznia 1943 roku kierownictwo KL Auschwitz podjęło decyzję o wymordowaniu również starszych dzieci z Zamojszczyzny, przede wszystkim chłopców. W dniu 21 stycznia 1943 roku zostało zamordowanych dwóch pierwszych. Wtedy też z obozu w Auschwitz-Birkenau przywieziono do Auschwitz Stammlager dwóch chłopców z Zamojszczyzny: Tadeusza Rycyka, lat 9, oraz Miecz-

---

<sup>12</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz*, s. 24.

<sup>13</sup> Tamże, s. 31.

sława Rycaja, lat 12, którzy zostali zabici w bloku 20, należącym do szpitala obozowego (Krankenbau) zastrzykami fenolu w serce przez sanitariusza SS Herberta Scherpego<sup>14</sup>.

Lekarz obozowy Entress podał w akcie zgonu jako przyczynę śmierci „anginę septyczną” dla Mieczysława Rycaja oraz „obustronne zapalenie płuc” dla Tadeusza Rycyka<sup>15</sup>. Adam Zacharski, więzień obozu i pisarz w Krankenbau, ukrył akta zgonu, które spisywano zawsze w kilku egzemplarzach, z kilkoma innymi na strychu bloku 21 w obozie macierzystym. Po wyzwoleniu zostały one wydobyte ze skrytek i przekazane organom śledczym<sup>16</sup>.

### FIKCYJNE AKTY ZGONU (KOPIE) Z 21 STYCZNIA 1943 ROKU

Niemieckie władze obozowe nakazały wystawienie fikcyjnych akt zgonów dla wszystkich więźniów KL Auschwitz, którzy zostali zamordowani lub zmarli na skutek chorób, głodu albo wycieńczenia, jako powód podając śmierć z przyczyn naturalnych. W tych aktach zgonu, które podpisywali niemieccy lekarze obozowi, wpisywano fikcyjne przyczyny śmierci na skutek różnych chorób. Procedura ta nie obowiązywała w przypadku żydowskich ofiar zabijanych w komorach gazowych bezpośrednio po przybyciu do Auschwitz. W tych przypadkach władze obozowe opracowywały listy zbiorcze pomordowanych ofiar żydowskich, przygotowane na podstawie tzw. list transportowych, i wysyłały je do centrali w Berlinie.

W dniu 23 lutego 1943 roku, miesiąc po zamordowaniu Tadeusza Rycyka i Mieczysława Rycaja, w ten sam sposób zabito 39 kolejnych dzieci z Zamojszczyzny w wieku od 13 do 17 lat, a niecały tydzień później, 1 marca, kolejnych 80. Zastrzyki śmierci wykonywali sanitariusze SS Friedrich Scherpe oraz Emil Hantl. Stanisław Kłodziński, wówczas więzień obozu i pielęgniarz w Krankenbau, pisał: „Kto był świadkiem tej zbrodni, ten na całe życie zapamięta krzyki przerażonych, zamordowanych dzieci – «Dlaczego mnie zabijacie?»”<sup>17</sup>. Hermann Langbein, austriacki stalinista-komunista i więzień obozu, pisarz naczelnego lekarza obozowego Wirthsa, potwierdza tę relację:

<sup>14</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), GK 196/131: Protokół przesłuchanie świadka dra Adama Zacharskiego, 27.02.1947, k. 260–266, tutaj k. 264.

<sup>15</sup> AIPN, GK 196/173: Akta zgonu Mieczysława Rycaja i Tadeusza Rycyka z 21.01.1943, k. 4.

<sup>16</sup> AIPN, GK 196/131: Protokół przesłuchanie świadka dra Adama Zacharskiego, 27.02.1947, kk. 260–266, tutaj k. 264.

<sup>17</sup> S. Kłodziński, „Phenol”, in: *Die Auschwitz-Hefte*, Bd. 1, Hrsg. Hamburger Institut für Sozialforschung, Hamburg 1994, s. 279.

**Der Lagerarzt**  
des K. L. Auschwitz

Auschwitz, den 21. Januar 1943 102

L/Az. 14 f. 1/13. 23. 24

**Betreff:** Pole Hirtl. Nr. 83911 R y c a Mieczislaus,  
geb. 3. 5. 1930 in Wolka Kłajecka.

An die  
Kommandantur des Konzentrationslagers  
Auschwitz

Der Obengenannte ist am 21. Januar 1943 gestorben.

R. wurde am 13. 12. 1942 in das K. L. Auschwitz eingeliefert.  
Am 16. 1. 1943 wurde R. wegen Angina in den H.-Krankenbau  
aufgenommen. Trotz intensiver Therapie besserte sich der  
Zustand nicht. Anzeichen einer Sepsis traten hinzu. R. wurde  
sehr schwach und war zeitweise benommen. Nach kurzer Agonie  
Eintritt des Todes am 21. Januar 1943 um 9,10 Uhr.

Todesursache: Septische Angina.

Der Lagerarzt  
des K. L. Auschwitz

*[Handwritten Signature]*

H-Obersturmführer.

---

**Der Lagerarzt**  
des K. L. Auschwitz

Auschwitz, den 21. Januar 1943 104

L/Az. 14 f

**Betreff:** Pole Hirtl. Nr. 83910, R y c y k Thaddäus,  
geb. 9. 10. 1933 in Witaniec.

An die  
Kommandantur des Konzentrationslagers  
Auschwitz

Der Obengenannte ist am 21. Januar 1943 gestorben.

R. wurde am 13. 12. 42 in das K. L. Auschwitz eingeliefert.  
Am 10. 1. 43 wurde R. wegen Lungenentzündung in den H.-  
Krankenbau aufgenommen. Es handelte sich um eine Pneumonie  
beider Unterlappen. Der Zustand verschlechterte sich  
trotz intensiver Behandlung zusehends. R. wurde benommen  
und verstarb nach längerer Bewußtlosigkeit.  
Eintritt des Todes am 21. Januar 1943 um 9,00 Uhr.

Todesursache: Beidseitige Lungenentzündung.

Der Lagerarzt  
des K. L. Auschwitz

*[Handwritten Signature]*

II. 1. Akta zgonu Mieczysława Rycaja i Tadeusza Rycyka.

Źródło: AIPN, GK 196/173, k. 4.

W końcu jednak niektóre dzieci stojące na zewnątrz w korytarzu musiały dostrzec, co się dzieje. Na korytarzu słychać było mianowicie krzyki. Dzieci te potem głośno krzyczały także w pokoju, [gdzie wykonywano zastrzyki fenolu – B.M.], zanim zostały zabite zastrzykami. Musiano je przytrzymywać na krześle, zanim dano im zastrzyk<sup>18</sup>.

Edward Ciesielski, od kwietnia 1941 roku do udanej ucieczki wraz z Witoldem Pileckim dwa lata później więzień KL Auschwitz oraz pielęgniarz w szpitalu obozowym (Krankenbau), wkrótce po ucieczce z Auschwitz tak opisał mord na tej grupie chłopców:

W lutym 1943 roku przyprowadzono do „Krankenbau” (szpitala obozowego) 80 (osiemdziesiąt) chłopczyków w wieku od 7–14 lat i ustawiono ich pomiędzy blokiem 20 i 21. Przybył Lagerführer [Hans] Aumeier, Lagerarzt [Friedrich] Entress, Untstf. [SS-Untersturmführer Maximilian – B.M.] Grabner. Byliśmy przekonani, że dzieci stające na dziedzińcu zostaną poddani przeglądowi lekarskiemu, gdyż rozmawiając z nimi, dowiedzieliśmy się, że obiecano im dać lepsze wyżywienie i w ogóle w obozie warunki. Jakież było straszne rozczarowanie, gdy dzieciom ustawionym według wzrostu kazano się rozebrać i nagich wpędzono do „Waschraum”. Każde prawie dziecko miało czarne pręgi na ciele od bicia, na zapytanie, od czego pochodzi, odpowiadali nam malcy, że byli w obozie „Rajsku” [Auschwitz-Birkenau], gdzie blokowymi i sztabowymi (komendanci sali) byli żydzi, którzy ich ciągle bili, urządzając w nocy apele boso i w bieliźnie. [...] Wszystkich tych biednych dzieci wydartych z rąk rodziców pomordowane przez wstrzyknięcie 20 cm „phenolu”. Plakaliśmy na widok maleńkich ciał leżących bezwładnie w „Baderaumie” (łazience), wywieziono ich później i spalili w Krematorium. Dalej w tydzień po tej strasznej zbrodni wykonanej na dzieciach przybyło dalsze 40 (czterdziestu) chłopczyków również w wieku 7–14 lat. Uśmiercono ich w ten sam sposób przy pomocy zastrzyku. [...] Zastrzyki śmierci dawał dzieciom SS-Unterscharführer [Herbert] Scherpe i SS-Rottenführer [Emil] Hantl. Uśmiercenie dzieci odbyło się na rozkaz SS-Untersturmführera Grabnera, szefa wydziału politycznego w Oświęcimiu<sup>19</sup>.

Nie były to jedyne mordy na dzieciach Zamojszczyzny dokonane w KL Auschwitz za pomocą zastrzyków fenolu. W dniu 12 marca 1943 została zamordowana w ten sam sposób 14-letnia dziewczynka Czesława Kwoka. Trafiała do KL Auschwitz w pierwszym transporcie z Zamościa 13 grudnia 1942 roku wraz z matką Katarzyną, która zginęła

<sup>18</sup> Cyt. za: E. Klee, *Auschwitz. Täter, Gehilfen, Opfer und was aus ihnen wurde. Ein Personenlexikon*, 2. Aufl., Frankfurt am Main. 2015, s. 351.

<sup>19</sup> APMA, sygn. Wspomnienia I, 178, k. 131a.



w Auschwitz 18 lutego 1943 roku. Obozowe zdjęcie dziewczynki stało się w ostatnich latach swego rodzaju symbolem<sup>20</sup>.

Mord na dzieciach z Zamojszczyzny wywołał „duży niepokój w obozie” – relacjonował rok później Jerzy Tabeau. Nie przebiegał on również bez problemów. Tabeau:

Jeden z sanitariuszy [SS] odmówił dawania zastrzyków, twierdząc, że on jest SS-maniem, a nie mordercą dzieci. Musiano wezwać innego sanitariusza [SS] do wykonania pracy. Ta sprawa spowodowała dużo gadania i poruszenia<sup>21</sup>.

Wspomnianym wyżej esemanem był sanitariusz SS Scherpe. Langbein relacjonował w 1962 roku:

Pamiętam jeszcze, że przyszedł on na revier [izba chorych – B.M.] SS ze wzburzonym wyrazem twarzy, aby oświadczyć, że nie nadaje się do zabijania dzieci zastrzykiem. Pamiętam z całą pewnością, że Scherpe został zwolniony od dalszego zabijania dzieci zastrzykiem<sup>22</sup>.

Langbein podkreślił również, że Scherpego nie spotkały żadne szykany z powodu tej odmowy ani tym bardziej nie został z tego powodu ukarany.

Mord na dzieciach z Zamojszczyzny miał dokończyć sanitariusz SS Hantl, który z kolei twierdził później, że dokonali tego więźniowie pod jego nadzorem<sup>23</sup>. Oznacza to również, że naczelny lekarz garnizonowy (*Standortarzt*) Wirths wydał odpowiedni rozkaz podległym mu sanitariuszom SS. Wyjaśnienia Hantla potwierdza częściowo Władysław Fejkiel, były więzień KL Auschwitz oraz w tym czasie pielęgniarz w szpitalu obozowym. Zeznał on, że mord na dzieciach z Zamojszczyzny dokonał sanitariusz SS Scherpe wraz z polskim więźniem Mieczysławem Pańszczykiem. „Była to ostatnia akcja, w której Pańszczyk brał udział. Zabijanie dzieci załamało go psychicznie, i od tego czasu więcej zastrzyków nie robił, a w 2 miesiące wyjechał w transport [do innego obozu w Rzeszy – B.M.]”<sup>24</sup>. Wkrótce potem Pańszczyk zginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

Dokładna liczba dzieci z Zamojszczyzny, które niemieckie władze deportowały do KL Auschwitz w grudniu 1942 oraz lutym 1943 roku, nie jest znana. Szacuje się, że było

<sup>20</sup> Por. m.in. A. Wróblewski, „Niepotrzebne” dzieci likwidowano zastrzykiem z fenolu, 8.09.2017, fakty.interia.pl; <https://archive.is/EIN3o> [dostęp: 29.03.2023].

<sup>21</sup> APIN, GK 196/126: Sprawozdanie polskiego majora [Jerzy Tabeau] bez daty (koniec 1943 / początek 1944 roku), k. 14–24, tutaj k. 21. Relację tę Tabeau spisał po udanej ucieczce z KL Auschwitz w dniu 19 listopada 1943 roku, gdzie przebywał pod fałszywym nazwiskiem Jerzy Wesołowski.

<sup>22</sup> Cyt. za: E. Klee, *Auschwitz*, s. 351.

<sup>23</sup> Tamże, s. 161.

<sup>24</sup> AIPN, GK 196/89: Zeznanie Władysława Fejkiela, 10.10.1946, k. 17–28, tutaj k. 20. Podobną relację złożył Stanisław Głowa, również więzień KL Auschwitz oraz pielęgniarz w szpitalu obozowym. Por. AIPN, BU 2188/14: Zeznanie Stanisława Głowy z 30.09.1946 roku, k. 21/23–21/15.

ich ponad 150<sup>25</sup>. Co najmniej 122 z nich zostało zamordowanych zastrzykami z fenolu, nie licząc zabitych niemowląt z ich matkami. Zbrodnia ta została prawdopodobnie dokonana przez kierownictwo KL Auschwitz na własną rękę. Zainicjował ją kierownik Wydziału Politycznego w KL Auschwitz (odpowiednik gestapo w obozie) Maximilian Grabner w porozumieniu i za zgodą komendanta obozu Hössa, lekarza obozowego SS Entressa, a przede wszystkim naczelnego lekarza garnizonowego Wirthsa.

## BIBLIOGRAFIA

- „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 13 (1960).
- Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992.
- Klee E., *Auschwitz. Täter, Gehilfen, Opfer und was aus ihnen wurde. Ein Personenlexikon*, 2. Aufl., Frankfurt am Main 2015.
- Kłodziński S., „Phenol”, in: *Die Auschwitz-Hefte*, Bd. 1, Hrsg. Hamburger Institut für Sozialforschung, Hamburg 1994.
- Kozaczyńska B., *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim-Warszawa 2004.
- Musiał B., *The Origins of „Operation Reinhard”. The Decision-Making Process for the Mass Murder of the Jews in the Generalgouvernement*, „Yad Vashem Studies”, 23 (2000).
- Wróblewski A., „Niepotrzebne” dzieci likwidowano zastrzykiem z fenolu, 8.09.2017, fakty.interia.pl; <https://archive.is/EIN3o> [dostęp: 29.03.2023].

---

<sup>25</sup> M.in. tamże.



# T RAGIZM WYSIEDLEŃCZEGO LOSU

## DZIECI POLSKICH Z ZAMOJSZCZYZNY (1942–1943)

Przeprowadzona 80 lat temu akcja wysiedleńczo-kolonizacyjna na Zamojszczyźnie, mająca charakter zbrodniczy, niosła ze sobą ogromny terror i brutalizm Niemców oraz śmierć i cierpienie kilkudziesięciu tysięcy Polaków mieszkających na tym terenie<sup>1</sup>. Szczególnie tragiczny był los dzieci. Do dziś stanowią one symbol martyrologii dzieci polskich podczas II wojny światowej.

Dzieci, gdzie są dzieci? Chcemy im pomagać – chcemy je wziąć do siebie, ratować: ja wychowam jedno czteroletnie, bo moja Janka ma 4 lata. Ja chcę siedmioletniego chłopczyka do Józia, będzie w sam raz pasował, a ubrankami się podzielią. Ja chcę parkę, wszystko jedno jakie, byle było rodzeństwo, swoich nie mam – niech się chowają<sup>2</sup>

– napisze już po zakończeniu wojny, w 1946 roku, na łamach tygodnika katolickiego „Dziś i Jutro” Zofia Trzcińska-Kamińska – rzeźbiarka i medalierka, pochodząca z Wieprza w powiecie zamojskim. Słowa te dotyczyły poszukiwania dzieci z Zamojszczyzny w Warszawie w styczniu 1943 roku<sup>3</sup>. Kilka tygodni wcześniej, 27 listopada 1942 roku, Niemcy rozpoczęli we wspomnianym powiecie próbę realizacji Generalnego Planu Wschodniego, polegającą na masowym wysiedlaniu Polaków z Zamojszczyzny i osiedlaniu kolonistów niemieckich. Wiązało się to z perspektywicznymi planami zgermanizowania wschodniej Europy w myśl hasła: „Drang nach Osten”<sup>4</sup>. Po objęciu władzy przez Adolfa Hitlera powstały nie tylko plany agresji na poszczególne (wybrane) państwa, lecz także projekty zaprowadzenia w Europie „nowego porządku” („Neue Ordnung”) po zwycięskim zakończeniu wojny. W rezultacie imperialistycznych dążeń

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2017/25/B/HS3/01085, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w Krakowie.

<sup>2</sup> Z. Trzcińska-Kamińska, *Dzieci Zamojszczyzny (walka o dziecko)*, „Dziś i Jutro”, 1946, nr 6, s. 5.

<sup>3</sup> Szerzej: B. Kozaczyńska, *Poruszenie Warszawy '43. Ludność Warszawy na ratunek polskim dzieciom wysiedlonym z Zamojszczyzny*, „Wojna i Pamięć”, 2020, nr 2, s. 149–155; A. Barański, *Gorące serce Warszawy*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2012, nr 4, s. 33–36.

<sup>4</sup> Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, w: *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Międzynarodowe kolokwium, Zamość, 17–20 X 1972*, Lublin 1974, s. 34.

Niemców powstał Generalny Plan Wschodni („Generalplan Ost”). Ten długoterminowy plan niemieckiego osadnictwa na Wschodzie zakładał skolonizowanie wschodniej Europy w perspektywie 20–30 lat, połączone z wysiedleniem, germanizacją i eksterminacją biologiczną około 46–51 mln Słowian, w tym około 80–85% Polaków. Powiat zamojski miał stać się „pierwszym niemieckim terenem osiedleńczym w Generalnym Gubernatorstwie”<sup>5</sup>.

Niemieckie wysiedlenia ludności polskiej na Zamojszczyźnie trwały od 27 listopada 1942 roku do 15 sierpnia 1943 roku (z przerwami)<sup>6</sup>. W strefie wysiedleń i pacyfikacji podczas „Aktion Zamość” znalazło się około 110 tys. Polaków, w tym około 30–35 tys. dzieci<sup>7</sup>. Ich tragizm rozpoczął się z chwilą wysiedlenia z rodzinnego domu. Warkot zbliżających się do wsi nocą lub nad ranem samochodów, a niedługo po tym otaczający wioskę kordon żołnierzy, żandarmów i policjantów, oznaczały tylko jedno: wysiedlenie. Towarzyszyło mu: zaskoczenie, zamieszanie, krzyki, ponaglenia, strzały, bicie karabinami, kopanie, szczucie psami itp., a przy tym strach i bezradność wysiedlanej ludności. Niektórzy Polacy próbowali uciekać (strzelano do uciekinierów), inni – ukryć się. Nie raz bywało, że na nic zdały się przygotowane wcześniej kryjówki.

Wysiedleńcza gehenna zapadła w pamięć wielu najmłodszym mieszkańcom Zamojszczyzny. Przykładowo 10-letnia Lucyna Pilewicz wspomina ze szczegółami dzień wysiedlenia z rodzinnego domu:

6 grudnia 1942 r., o godzinie drugiej w nocy, Niemcy obścąpili całą wioskę Sitaniec tak, że nikt nie mógł się z niej wydostać. Wpadali do domów z karabinami gotowymi do strzału, wymierzonymi prosto w nas. Dawali 15 minut czasu, by się spakować. Zabrać ze sobą można było tylko tyle, ile uniesie się w rękach. Ja byłam w domu najstarsza z dzieci, miałam wtedy 10 lat, moja siostra Marysia miała 3 lata, a najmłodsza – jeden miesiąc. Tato pakował do worków trochę pościeli, trochę ubrań, by było się w co przebrać, i trochę jedzenia. Mama ubierała młodsze dzieci, ja ubierałam się sama. Chciałam

<sup>5</sup> B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni. Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007, s. 212; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979, s. 167–170 (tekst zarządzenia ogólnego nr 17C Reichsführera SS w sprawie określenia pierwszego terenu osiedleńczego w GG); Z. Mańkowski, *Odpowiedzialność dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim za akcję wysiedleńczą na Zamojszczyźnie*, „Palestra”, 24 (1980), nr 7, s. 94.

<sup>6</sup> Rok wcześniej (6–25 listopada 1941 roku) zrealizowano w okolicy Zamościa plan sondażowego wysiedlenia Polaków z siedmiu wsi (Huszczka Duża, Huszczka Mała, Podhuszczka, Wysokie, Białobrzegi, Bortatycze i Dulnik) i osadzenia tam Niemców „zbadanych pod względem rasowym”. Plan ten opracował Hellmut Müller, dowódca policji i bezpieczeństwa w dystrykcie lubelskim. Ogółem wysiedlono wówczas 2098 osób. Ich gospodarstwa zajęli rolnicy (volksdeutsche) z okolic Radomia. Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie*, s. 19.

<sup>7</sup> R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979, s. 48; J. Wnuk, *Tragedia dzieci polskich na Zamojszczyźnie*, „Zeszyty Majdanka”, 3 (1969), s. 212.

pomóc i założyć młodszej siostrze kamaszki, ale ze strachu tak trzęsły mi się ręce, że nie potrafiłam zasnurować tych bucików. Niemcy stali nad nami i głośno krzydzeli: „raus..., raus...”, i tak złapaliśmy w ręce, co tylko można było, i opuściliśmy nasz dom. Tato wziął dwa worki na plecy, mama nieduży worek z pieluchami i małe dziecko na rękach. Ja miałam jedną koszałkę z jedzeniem, pamiętam, była tam bułka chleba, kawałek słoniny, dwie miseczki i kilka łyżek do jedzenia. W drugiej ręce trzymałam trzyletnią siostrę. Tak z karabinami gnali nas do kościoła w Sitańcu<sup>8</sup>.

Wysiedleniu podlegali wszyscy mieszkańcy wsi, a czas ich „ewakuacji”<sup>9</sup> nie powinien przekraczać jednej godziny.

W przeciągu kilkunastu minut w brutalny sposób wyrzucili Polaków z własnych domów, nie patrząc na małe dzieci czy chorych lub niedołącznych staruszków. Wyrzucili ich na plac tylko z tobołkiem w ręku, gdzie przenikliwe mroźne powietrze przenikało do szpiku kości<sup>10</sup> – wspomina Marian Kulik.

W relacji innego świadka czytamy:

Moja rodzina składała się z 7 osób. Dwoje nas, 4 dzieci, najmłodsze miało 8 miesięcy i teściowa – lat 80. Do domu przyszło 5 Niemców pijanych, wygrażali karabinami i krzydzeli raus. Zrozumieliśmy, że to wysiedlenie. Dzieci się przestraszyły, ja nie wiedziałam, co mam robić. Małe wzięłam na ręce, drugie schowało się za spódnicę, więc proszę ich – panowie, zostawcie nas, dzieci małe, zimno, jeden bez namysłu złapał mnie za ramiona i wypchał za drzwi. Chciałam się wrócić, coś wziąć, dziecko okryć, dostałam jeszcze kopniaka<sup>11</sup>.

Niemcy podczas wysiedleń byli nie tylko brutalni, lecz także bezlitośni. Nie zważali na kobiety, dzieci i starców.

Błyskawiczne tempo wysiedlenia uniemożliwiało wysiedlanym zabranie z domu niezbędnych rzeczy osobistych i codziennego użytku. Funkcjonariusze policji mieli obowiązek dopilnowania, aby każda osoba „ewakuowana” mogła zabrać ze sobą

[...] wedle możliwości: a) wyżywienie na 8 dni, b) tyle ciepłej odzieży, ubranie robocze itd., ile tylko możliwe, c) każda osoba – dla siebie wełniany koc, kołdrę itp., natomiast

<sup>8</sup> L. Pilewicz, *Moje wojenne dzieciństwo...*, w: *Byliśmy w transportach. Dzieci Zamojszczyzny*, wstęp i oprac. B. Kozaczyńska, Warszawa 2017, s. 86.

<sup>9</sup> Niemcy w wytycznych określali wysiedlenie jako ewakuacja.

<sup>10</sup> Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łopacińskiego w Lublinie, Dział Zbiorów Specjalnych, Inspektorat Rejonowy AK „Zamość” w latach 1942–1944, T. 21, k. 454–455 (M. Kulik, *Sahryń w latach 1939–1945*, mps).

<sup>11</sup> *Gmina Łabunie w czasie II wojny światowej. Relacje, wspomnienia, świadectwa*, red. B. Szykuła, P. Piela, R. Jastrzębska, Łabunie 2019, s. 18–19.

pierzynę jedynie dla małych dzieci do lat 6 i dla starszych, chorowitych osób, d) naczynia do jedzenia i picia, wykazy i metryki wszystkich członków rodziny itp. [...]”<sup>12</sup>.

Jednak niejednokrotnie bywało, że rodzice nie zdążyli odpowiednio ciepło ubrać swoich dzieci. Zwłaszcza miało to miejsce w przypadku rodzin wielodzietnych.

### TRAGIZM POLSKICH DZIECI Z ZAMOJSZCZYZNY W UWZ-LAGER ZAMOSC

Za bramą obozu przejściowego w Zamościu (UWZ-Lager Zamosc)<sup>13</sup> miała miejsce nieopisana tragedia rodzin polskich, wyrzuconych z własnych domostw. Wysiedleńców kierowano najpierw do baraku nr 5, tzw. przejściowego (zwanego „pod bocianem”), gdzie sfłoczeni oczekiwali na rejestrację (nierządko dobę lub dłużej)<sup>14</sup>. „Przeważnie w tym baraku – zeznał Mieczysław Czerniak, więzień funkcyjny – ludzie najwyżej mogli usiąść, o położeniu się wskutek ciasnoty nie było mowy”<sup>15</sup>. Podczas rejestracji w baraku nr 2 zdarzało się, że rodzice próbowali zaniżyć wiek dziecka (dzieci), wierząc, że uda się im zachować je przy sobie i uchronić przed wywózką na zniemczenie lub zagładę.

Każdy osobiście, a z rodziny ktoś dorosły, składał dane osobowe: imię i nazwisko, datę urodzenia i ostatni adres zamieszkania. Ktoś usłyszał i głośniejszym głosem powiedział, że tu, w Zamościu były przypadki odbierania rodzicom dzieci. Zaczął się krzyk, rwetes. Nikt nie wiedział, jak uchronić dziecko? Jakie dzieci są odbierane? Czy ma znaczenie wzrost i wiek? Ci, co podają dane personalne, podają fałszywe, ale też nie są pewni, jak będzie lepiej. Ci już zarejestrowani proszą, że się pomylili i aby im zmienić rok urodzenia<sup>16</sup> – czytamy we wspomnieniach Czesława Głównki.

Niemcy oddzielali od matek dzieci poniżej 14. roku życia, zgodnie z wytycznymi dotyczącymi wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny.

Po zarejestrowaniu wysiedleni Polacy byli poddawani selekcji rasowej i ocenie pod kątem przydatności do niewolniczej pracy w Rzeszy. W rezultacie przyporządkowywano ich do jednej z czterech grup. Selekcję przeprowadzała specjalna komisja wartościująca (antropologiczna), złożona z Niemców i dr. Józefa Rembacza, polskiego leka-

<sup>12</sup> *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, s. 179–180. Bagaż podręczny osoby wysiedlonej nie powinien przekraczać 30 kg.

<sup>13</sup> Obóz został zorganizowany 18 listopada 1942 roku, z wykorzystaniem infrastruktury obozu jeńców radzieckich (Stalag 325), nie był przystosowany do przyjęcia tak dużej liczby więźniów, zwłaszcza w początkach „Aktion Zamość”.

<sup>14</sup> H. Kajtel, *Hitlerowski obóz przesiedleńczy w Zamościu. UWZ Lager Zamość*, Biłgoraj 2003, s. 18.

<sup>15</sup> Archiwum Oddziałowe Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, Zbrodnie na Zamojszczyźnie, sygn. 1/10/3, t. 1, k. 127 (Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Czerniaka z Zamościa).

<sup>16</sup> C. Głównka, *Fragment mojego życiorysu z lat 1939–1945*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, t. 2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014, s. 165.

rza, wysiedlonego ze Skierbieszowa (był tłumaczem, znał język niemiecki). Komisje te działały „z całą bezwzględnością i precyzją” w barakach nr 2, 3 i 4, skąd „wychodziło się z przydziałem losu na przyszłość”. Niemcy w brutalny sposób oddzielali dzieci od rodziców (rodzica), wręcz odrywali je od matek z użyciem siły. Dochodziło wówczas do strasznych, dantejskich scen. Ich świadectwo stanowią setki (jeśli nie tysiące) powojennych protokołarnych zeznań świadków – byłych więźniów. W jednym z nich zapisano:

To odrywanie matek od ich pocieh najbardziej mną wstrząsnęło. Najgorsze tortury, jakie zniosłem, były niczym w porównaniu z tym widokiem. Niemcy zabierali dzieci, a w razie jakiegoś oporu, nawet bardzo nikłego, bili nahajami do krwi – i matki, i dzieci. Wtedy w obozie rozlegał się pisk i płacz nieszczęśliwych<sup>17</sup>.

Jak odnotował Zygmunt Klukowski: „[...] przy oporze ze strony rodziców – niemiłosiernie bito jednych i drugich. Po rozdzieleniu umieszczano dzieci w osobnych barakach i z rodzicami nie mogły się już więcej widzieć”<sup>18</sup>. Po wojnie, mimo upływu lat, niejedni byli więźni zachowali w pamięci tamte wstrząsające obrazy. Ze szczegółami opisała ten sądny dzień w obozie m.in. Stanisława Syska:

Wielka komisja dzieliła ludzi na różne grupy. Zaczęło się najgorsze. Zaczęto zabierać dzieci od matek. Podniósł się płacz i lament. Krzyk Niemców i szczekanie wilczura, pupilka „Ne”, komendanta obozu. Matki nie chciały oddać dzieci. Dzieci czepiały się rąk, nóg i ubrania rodziców. Zaczęto bić kolbami. Na oczach naszych upadła kobieta, uderzona przez Niemca karabinem, która broniła swojego dziecka. Niemiec jej włosami okrecił sobie rękę i tak wyciągnął ją na błoto przed barak. Jeżeli jest piekło, to tego wieczoru, tej nocy chyba je widziałam<sup>19</sup>.

Podczas selekcji rasowej matkom odbierano nawet noworodki i niemowlęta. Fakt ten potwierdza wielu świadków w powojennych zeznaniach, składanych podczas śledstw prowadzonych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (wcześniej: Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce). Wśród tych świadków znalazła się m.in. 10-letnia Lucyna Misiewicz:

Pamiętam, że [...] oddzielono mnie, moją 7-letnią siostrę Emilię, 3-letnią siostrę Krystynę i liczącego 8-9 miesięcy brata Witolda – od rodziców. Pamiętam dokładnie, że

<sup>17</sup> Cyt. za: R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli, czas śmierci*, s. 47.

<sup>18</sup> Z. Klukowski, *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, Warszawa 1947, s. 25.

<sup>19</sup> S. Syska, *Dzieci Zamojszczyzny*, w: *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, red. C. Piłichowski, Warszawa 1982, s. 362.



matka zmuszona biciem przez Niemców oddała mi becik z bratem Witoldem, prosząc, bym się opiekowała nim oraz siostrami. Matka moja po tym zemdląła [...]»<sup>20</sup>.

Dzieci niespełniające kryteriów rasy nordyckiej, czyli „bezwartościowe rasowo”, będące w wieku do 14 lat, a także osoby chore, kalekie i starców (powyżej 60 lat – zaliczonych podczas selekcji do grupy IV) umieszczano w najgorszych, tzw. końskich barakach<sup>21</sup>. Były one oznaczone numerami: 9a, 9b i 16. Dzieci niezakwalifikowane na zniemczenie przebywały również w baraku nr 17. Jeden z tych baraków, z numerem 16, opisał po wojnie dr Zygmunt Węclawik, wysiedlony ze Skierbieszowa (powiat zamojski):

Do szesnastki wpakowali dzieci i starców. Każdemu niedołężnemu starcowi przydzielono pod opiekę sześcioro dzieci. Przed naszym przybyciem szesnastka była wielką stajnią dla koni. Nie było tu podłogi, nie było sal, nie było korytarza, nie było prycz. Oto – po prostu – olbrzymia drewniana stodoła z klepiskiem i dużo błota. Zamiast okien okratowane stajenne otwory. Gniazda starej słomy służyły za legowiska, jedyne drzwi, które otwierały się do wnętrza olbrzymiego baraku, były zepsute. Nie zamykały szczelnie stajennego wejścia. Nieduży piec nie mógł ogrzać sali, w której zamieszkało do dwóch tysięcy dzieci i starców. W szesnastce było najzimniej. Dzieci i starcy nie przedstawiali żadnej wartości jako siła robocza. Skazano ich na śmierć w pierwszej kolejności<sup>22</sup>.

Przeciętnie w UWZ-Lager Zamosc przebywało powyżej 1000 dzieci<sup>23</sup>. Panujący głód powodował ogromną śmiertelność więźniów, zwłaszcza dzieci i starców. Niejeden ze świadków wskazywał po wojnie na przypadki puchliny głodowej u dzieci. Głód, brak lekarstw, opieki medycznej, sanitariatów oraz choroby zakaźne, szerzące się w zastraszającym tempie – dziesiątkowały w szczególności małych więźniów. Rodzice kazali dzieciom kurzyć machorkę – jak wspomina dr Węclawik. Miała to być profilaktyka przed chorobami zakaźnymi. Śmiertelność dzieci osiągnęła znaczne rozmiary zwłaszcza na przełomie 1942 i 1943 roku, w okresie intensywnego wysiedlania Polaków. Natomiast w obozowym „szpitaliku” brakowało miejsc, by pomieścić chociażby chorych małych, niespełniających kryteriów rasowych. Dzieci „bezwartościowe rasowo” leżały więc pokotem w barakach, siniejąc z zimna i puchnąc z głodu, w oczekiwaniu na wywózkę z obozu. Dzieci chore i bez opieki umierały nie tylko na pryczach czy w błocie glinianych

---

<sup>20</sup> Akta Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie (dalej: AOKŚZpNP), Akta w sprawie zbrodni dokonywanych przez Niemców w okresie okupacji na dzieciach, sygn. Ds. 373/67, t. V, k. 869 (Protokół przesłuchania świadka Lucyny Misiewicz, Warszawa 9 III 1979 r.).

<sup>21</sup> Wcześniej baraki te Niemcy wykorzystywali jako stajnie dla koni.

<sup>22</sup> *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, red. A. Glińska, przedm. J. Ślaski, Warszawa 1968, s. 80 (Relacja lekarza Zygmunta Węclawika o wysiedleniu Skierbieszowa).

<sup>23</sup> J. Wnuk, *Dzieci Zamojszczyzny*, w: *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939–1945*, oprac. Z. Tokarz, Warszawa 1969, s. 56.

podłóg końskich baraków, ale nawet w żłobach czy korytach. Wspomina o tym była więźniarka (siostra zakonna) Maria Teresa: „Żłób był drewniany. Dziecko było prawie nagie, tylko przykryte jakimś paltkiem. Była to dziewczynka, miała 5 lat, chora, nie mogła chodzić. Kilka razy taki fakt spotkałam”<sup>24</sup>. Wysiedlone z Łabuń siostry Franciszkanki Misjonarki Maryi spieszyły z pomocą więźniom stłoczonym w końskich barakach, ratując m.in. zdrowie i życie dzieci w obozowym „szpitaliku”. W trzech salach znajdowało się 28 łóżek dla chorych, które były stale zajęte. Dodatkowo mała salka (z 6 łózkami) służyła jako separotka dla chorych na tyfus. Brakowało jednak lekarstw, szczepionek itp. Świadczenia siostr potwierdzają tragizm dzieci niezakwalifikowanych na zniemczenie. Niehumanitarne warunki egzystencji w obozie potęgowało namnażanie się różnego rodzaju robactwa, zwłaszcza wesz – i to w tempie błyskawicznym. Świadkowie wspominają o przypadkach śmierci dzieci w obozie z powodu pogryzienia przez wszy. Po wojnie siostra Maria Teresa przywołała w swej pamięci takie obrazy: „[...] nieraz zdarzało się, że wszy zagryzały dzieci na śmierć”<sup>25</sup>. Dramatyczną sytuację dzieci „za drutami” UWZ-Lager Zamosc potęgowało okrucieństwo obozowej załogi, przejawiające się na każdym kroku. Na przykład dzieci były bite przez załogę i komendanta obozu za przekradanie się do innych baraków (do przebywających tam rodziców), jak również za załatwianie potrzeb fizjologicznych obok latryn, a nie w latrynach, gdzie z powodu oblodzenia groziło im utonięcie w fekaljach. Fakty te potwierdzają liczni byli więźniowie. Na przykład w powojennym zeznaniu M. Czerniaka czytamy:

Matka z dzieckiem nie mogła się widzieć, gdy jednak podeszła do drutów, a zobaczył to kat obozowy Schütz Artur – komendant obozu – szczerł najpierw psem tę kobietę, a jak pies porwał całą garderobę, wtedy on podchodził i nieszczęśliwą przeważnie kopał do utraty przytomności<sup>26</sup>.

Z kolei inny świadek zeznał:

Zdarzyło się, jak dziecko poszło do kibla, to już nie wróciło, bo w podłodze były otwory, chodził tamtędy wartownik i zepchnął je nogą. A dzieci chorowały na biegunkę, trzeba było chodzić z nimi bez przerwy<sup>27</sup>.

Dzieci „za drutami” w Zamościu cierpiały na równi z dorosłymi więźniami. Obóz przejściowy w Zamościu w rzeczywistości miał charakter obozu koncentracyjnego

<sup>24</sup> I. Murawska, *W służbie Bogu i ludziom. Medytacje nad życiem w świetle doświadczeń II wojny światowej*, Łabunie 2019, s. 215.

<sup>25</sup> Tamże, s. 213.

<sup>26</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPNW), Zbiór „Z” (akt zebranych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce), zawierający fragmenty akt niemieckich i materiały powojenne dot. miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich, sygn. 166/286, t. I, k. 94v.

<sup>27</sup> *Gmina Łabunie w czasie II wojny światowej*, s. 20–21.

w odniesieniu do dzieci do 14. roku życia<sup>28</sup>. Warunki bytowo-sanitarne powodowały, że był on dla więźniów, szczególnie tych małoletnich, miejscem powolnej zagłady. Następowoło wyniszczenie ich organizmów i śmierć, niejednokrotnie poprzedzona pasmem upodleń oraz szykan ze strony komendanta obozu („Ne”) i członków jego załogi.

### TRAGICZNY BYŁ LOS MAŁOLETNIICH WIĘŹNIÓW Z ZAMOJSZCZYZNY, ZAKWALIFIKOWANYCH DO KL AUSCHWITZ II-BIRKENAU

W pierwszych dniach grudnia 1942 roku obóz przejściowy w Zamościu był już przepełniony, a Niemcy panicznie bali się wybuchu epidemii chorób zakaźnych (zwłaszcza tyfusu). W tym czasie, niemal każdego dnia, wyjeżdżały z Zamościa transporty z więźniami, zakwalifikowanymi podczas selekcji w UWZ-Lager Zamosc, nie tylko na przymusowe roboty w Rzeszy czy zniemczenie, lecz także na wywózkę do dystryktu warszawskiego (transporty z dziećmi i starcami) lub do KL Auschwitz II-Birkenau<sup>29</sup>. Wśród więźniów tego obozu koncentracyjnego znalazła się m.in. 14-letnia Czesława Kwoka.

Czesława Kwoka urodziła się 15 sierpnia 1928 roku w niewielkiej wiosce Wólka Złojcka, położonej blisko Zamościa. Do KL Auschwitz przywieziono ją w nocy z 12 na 13 grudnia 1942 roku razem z mamą Katarzyną (z d. Matwiejczuk, ur. w 1896 roku) i innymi więźniami z obozu przejściowego w Zamościu. Byli oni przydzieleni do IV grupy, przeznaczonej na zagładę w obozach koncentracyjnych. Wstępnie szacowano, iż w tej grupie znajdzie się 21% osób z ogólnej liczby 140 tys. Polaków przewidzianych do wysiedlenia na Zamojszczyźnie. W rzeczywistości zimą 1942/1943 roku do KL Auschwitz II-Birkenau skierowano z Zamościa 1301 Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w trzech transportach: z 13 i 16 grudnia 1942 oraz z 5 lutego 1943 roku. Pierwszy z nich liczył 644 Polaków i wyjechał z Zamościa 10 grudnia 1942 roku. Pociąg towarowy z zaplombowanymi wagonami, pod eskortą Niemców, wypełniony był Polakami – dorosłymi i dziećmi – wypędzonymi z ojcowizny. Podczas jazdy, trwającej niemal trzy

---

<sup>28</sup> Uchwała Sądu Najwyższego w Warszawie (Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) z 4 XI 1982 r., sygn. akt III-UZP-5/8. O charakterze obozu przejściowego w Zamościu w stosunku do dzieci do lat 14 przesądziło stanowisko Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

<sup>29</sup> Od początku „Aktion Zamość”, tj. od 27 listopada 1942 roku do 31 grudnia 1942 roku, wywieziono z obozu przejściowego w Zamościu: a) na roboty przymusowe do Berlina 1310 osób (w czterech transportach); b) do Rzeszy dwa transporty, liczące 285 osób zakwalifikowanych do zniemczenia; c) do powiatu garwolińskiego trzy transporty z dziećmi (i starcami) – 2213 osób; d) do KL Auschwitz II-Birkenau – dwa transporty, liczące 730 Polaków. *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, s. 261 (Sprawozdanie H. Krumeya z działalności zamojskiego oddziału Centrali Przesiedleńczej od początku akcji w Zamościu do 31 XII 1942 r.); *Byliśmy w transportach*, s. 19, 33, 83, 133, 233, 267; H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004, s. 21, 28.



Il. 1. Fotografia obozowa 14-letniej Czesławy Kwoki, więźniarki UWZ-Lager Zamosc, „zaszpilowanej” w KL Auschwitz.

Źródło: Zbiory archiwalne Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

doby, udało się uciec 14 osobom. Transport dotarł do Oświęcimia 12 grudnia w godzinach nocnych. Na rampie kolejowej w KL Auschwitz, po otwarciu wagonów, esesmani z załogi obozowej brutalnie wyrzucili wysiedleńców z wagonów, bijąc ich przy tym kolbami karabinów i szczując psami. Ustawiono kobiety i mężczyzn w oddzielnych grupach, rozdzielając w ten sposób rodziny. Wiele osób widziało się wówczas po raz ostatni ze swoimi najbliższymi. Kobiety i dziewczęta zaprowadzono do obozu kobiecego w Birkenau, znajdującego się w sąsiedztwie obozu męskiego. Były wśród nich m.in. Czesława Kwoka i jej mama<sup>30</sup>. Pierwszą noc dziewczynka razem z mamą i pozostałymi więźniarkami z Zamojszczyzny spędziła w łaźni. Rano zostały one poddane czynnościom związanym z rejestracją w obozie.

Najpierw – pisze Helena Kubica – wszystkim kobietom rozkazano ustawić się w porządku alfabetycznym i w trakcie rejestracji wydano im numery obozowe. Następnie musiały się rozebrać do naga w drugim pomieszczeniu, a całą odzież włożyć do papierowych worków. Rzeczy te zabrano do depozytu. Potem ogolono im włosy na całym ciele i wydano ubranie obozowe, tzw. pasiaki. Każda z więźniarek otrzymała też kawałek płótna z wydrukowanym numerem obozowym i czerwonym trójkątem z namalowaną czarną farbą literą P (Polka). Te kawałki płótna należało przyszyć sobie do odzieży<sup>31</sup>.

Następnie Czesia została skierowana na kwarantannę w baraku nr 13. Były tam i inne kobiety z tego transportu – matki z córkami oraz kobiety w zaawansowanej ciąży. Każ-

<sup>30</sup> *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Lublina i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940–1944*, t. 3, red. F. Piper, I. Strzelecka, Oświęcim 2009, s. 1392–1393.

<sup>31</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, s. 21.

da z nich otrzymała miskę i łyżkę. We wspomnianym baraku przebywała m.in. Zofia Bratro (również Polka). W jej relacji czytamy:

W bloku nr 13 znajdował się transport kobiet przywiezionych (przede mną) z Zamościa. Wśród nich było dużo kobiet starych, kaleki i dziewczęta. Były to kobiety wiejskie. Niektóre z nich po raz pierwszy jechały pociągiem, po raz pierwszy zetknęły się z esesmanami, z obozem koncentracyjnym. Nie mogły w żaden sposób zrozumieć tego, co ich spotkało, nie umiały się dostosować do życia obozowego. Żyły w kompletnej abnegacji. Całymi godzinami siedziały na kojach i rozpaczały, rozmawiając o kurach, gęsiach, krowach i pozostawionym gospodarstwie. Nie posiadały żadnej odporności, ani psychicznej, ani fizycznej. Ginęły jak muchy. Któregoś dnia władze obozowe przeprowadziły w czasie apelu selekcję, podczas której zabrano wszystkie kaleki i zabiło je gazem. Były wśród nich i kobiety z Zamościa<sup>32</sup>.

Do dziś w zasobie archiwalnym Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu zachowały się fotografie z obozowej kartoteki Czesławy Kwoki i jej matki. Wykonał je Wilhelm Brasse – fotograf obozowy (Polak), który, sam będąc więźniem tego obozu, został wyznaczony do wykonywania zdjęć ewidencyjnych. Jak wynika z jego relacji, Czesława przed wykonaniem tych fotografii została pobita (pejczem) przez jedną z nadzorczyń w celu wymuszenia posłuszeństwa. 12 marca 1943 roku dziewczynka została uśmiercona zastrzykiem z trucizną podanym prosto w serce. Było to tzw. szpilowanie<sup>33</sup>. W akcie zgonu jako oficjalną przyczynę jej śmierci podano: „Kachexis bei Darmkatarrh” (wyniszczenie organizmu przy nieżycie jelit)<sup>34</sup>. Natomiast jej matka – Katarzyna – zginęła w obozie nieco wcześniej, bo 18 lutego 1943 roku (w wieku 47 lat). Jako przyczynę śmierci odnotowano w akcie zgonu „Sepsis bei Phlegmone” (sepsa z powodu ropowicy)<sup>35</sup>.

O ileż więcej szczęścia miał np. Eugeniusz Kwiatkowski, 15-latek wysiedlony z Wielączy-Kolonii (powiat zamojski). Gdyby nie udało mu się uciec z furmanki przewożącej wysiedlonych z tej wioski Polaków „za druty” do Zamościa, być może podzieliłby los Czesi i innych małoletnich więźniów, skazanych na zagładę w KL Auschwitz<sup>36</sup>. Rodzi-

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 23.

<sup>33</sup> „Szpilowanie” polegało na wbiciu w klatkę piersiową, wprost do komory sercowej, szpili strzykawki, napełnionej 30-procentowym roztworem kwasu karbolowego (fenolu). Pojemność strzykawki wynosiła 10 cm. Po zastrzyku ofiary natychmiast traciły przytomność. W KL Auschwitz „szpilowano” nie tylko dzieci, lecz także dorosłych więźniów. AIPNW, Najwyższy Trybunał Narodowy, sygn. 196/85, k. 162 (Protokół przesłuchania Stanisława Głowy).

<sup>34</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, s. 86.

<sup>35</sup> Tamże, s. 87.

<sup>36</sup> *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Lublina i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940–1944*, s. 1120 (Fragment wspomnień 15-letniego mieszkańca wsi Wielączy-Kolonia Eugeniusza Kwiatkowskiego, zatytułowanych „Moje wysiedlenie”).

ców chłopca podczas selekcji rasowej w obozie w Zamościu Niemcy zakwalifikowali do KL Auschwitz II-Birkenau<sup>37</sup>. Po wysiedleniu Eugeniusz został nie tylko bezdomnym – był bezsilny, skazany na głód i tułaczkę: „Nic nie miałem do jedzenia, co robić, gdzie spać. [...] Tułałem się po okolicznych wsiach. Dobrzy ludzie dawali coś do jedzenia [...]”<sup>38</sup> – wspomina. Wielu Polaków – ludzi dobrej woli – pospieszyło też z pomocą wysiedlonym dzieciom z Zamojszczyzny, wywożonym z UWZ-Lager Zamosc na przełomie 1942 i 1943 roku. Wśród nich byli m.in. Polacy z dystryktu warszawskiego. Późną jesienią i zimą 1943 roku, podczas siarczystych mrozów, Niemcy skierowali z Zamościa do tego dystryktu 5321 osób (w większości dzieci) w sześciu „transportach śmierci”. Dotarły one do trzech wschodnich powiatów dystryktu warszawskiego: garwolińskiego, siedleckiego i mińsko-mazowieckiego<sup>39</sup>.

### DZIECI Z „TRANSPORTÓW ŚMIERCI”, WIEZIONE W NIEZNANYM KIERUNKU, UMIERAŁY W BYDLĘCYCH WAGONACH

Wśród około 550 dzieci, wywiezionych w jednym z tych transportów do Siedlec, znalazła się Janina Zielińska (z d. Malec), wysiedlona z Niedzielisk Przymiarek (powiat zamojski). W jej wspomnieniach na temat organizacji pierwszej pomocy dla nowo przybyłych z Zamojszczyzny, czytamy:

Byłam w stanie agonii, szczękoscisk, głodowy duży brzuszek, wycieńczenie, odleżyny wygrzyzione przez wszy, aż do kości. [...] Ofiarność społeczeństwa była ogromna, kto mógł, ratował dzieci, a przecież trudno było w czasie okupacji wyżywić nawet swoją rodzinę, a zawszone i chore dziecko trzeba było ogolić, wykąpać, odzież spalić i długo, długo leczyć. Wszystkie dzieci miały biegunkę, więc przyniesione na dworzec kolejowy kanapki i jedzenie były nieodpowiednie dla wygłodzonych i wycieńczonych obozowiczów. Siostry PCK upominały ludzi, aby nie dawali niczego do jedzenia na te posklejane głodem jelita dziecięce<sup>40</sup>.

Janina, podobnie jak większość dzieci z tego „transportu śmierci”, miała ogromne szczęście – przeżyła trudy transportowania w nieludzkich warunkach.

<sup>37</sup> Matka jego przeżyła (wróciła z KL Auschwitz II-Birkenau), losy ojca na zawsze pozostały nieznanne. Tamże, s. 1121.

<sup>38</sup> Tamże, s. 1120.

<sup>39</sup> B. Kozaczyńska, *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942-1945 = Saved from the Transports. The Children of Zamojszczyzna Region. The Fate of the Polish Children Expelled from Zamojszczyzna Region to the Warsaw District in 1942-1945*, Siedlce 2011, s. 24-26.

<sup>40</sup> Tamże, s. 131.

Rozładowując na stacjach docelowych (kolejowych) bydzące wagony wspomnianych sześciu „transportów śmierci”, odkrywano zwłoki dzieci (jak i dorosłych) z Zamojszczyzny, które w tych transportach nie przeżyły. W wielu rejonach dzisiejszego województwa lubelskiego i mazowieckiego można spotkać masowe groby dzieci polskich – bezbronnych ofiar niemieckich wysiedleń na Zamojszczyźnie. Przykładowo w Siedlcach po otwarciu wagonów z wysiedleńcami z Zamojszczyzny znaleziono zwłoki dziewięciu osób, m.in. dzieci. Niektórzy spośród tych zmarłych nie mieli nawet obuwia. O fakcie tym wiadomo z protokołu sporządzonego w kostnicy siedleckiego Szpitala Miejskiego. Czytamy w nim m.in.: „[...] dziewczynka nieznanego nazwiska, około 10 miesięcy, bosa, brązowa sukienka w białe kółeczka, czepeczek biały, czerwone obszyte”<sup>41</sup>. W ciągu kolejnych dwóch dni zmarło jeszcze 14 osób. 3 lutego 1943 roku w zbiorowej mogile pochowano 23 osoby: dzieci i dorosłych. Ich pogrzeb w Siedlcach przerodził się w manifestację miejscowej ludności polskiej przeciwko bestialstwu i eksterminacyjnej polityce okupanta niemieckiego. Nie udało się Niemcom rozproszyć wielotysięcznego, milczącego tłumu, podążającego ulicami Siedlec na miejscowy cmentarz<sup>42</sup>. Podobne pogrzeby zorganizowano i w innych miastach. W Siedlcach następne pochówki zmarłych wysiedleńców z Zamojszczyzny były dokonywane pod osłoną nocy. Zmarłych wywożono na Cmentarz Janowski, położony na peryferiach miasta.

Dzieci z „transportów śmierci” były głodne, zziębnięte, przerażone, zawżone, chore... Te, które dojechały do Siedlec, znajdowały się „w oplakanyim stanie”. Po przeprowadzeniu badań wstępnych jeden z miejscowych lekarzy stwierdził u chorych zapalenie płuc, odmrożenia II i III stopnia, zapalenie stawów i owrzodzenia oraz skrajne wycieńczenie<sup>43</sup>. W pierwszych dniach po przyjeździe transportu do Siedlec, w efekcie kilkutygodniowego pobytu w obozie przejściowym w Zamościu i nieludzkich warunków transportowania, utrzymywała się wysoka śmiertelność wśród nowo przybyłych, w szczególności dzieci<sup>44</sup>. „Wysiedleni są ogromnie wycieńczeni po 6 do 8-tygodniowym pobycie w obozie w Zamościu. Szerzą się choroby, szczególnie wśród dzieci. Śmiertel-

---

<sup>41</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Rada Główna Opiekuńcza. Biuro Centrali w Krakowie (1940–1945), Polska Akademia Nauk, Instytut Historii, sygn. S/184 (Protokół z kostnicy Szpitala Miejskiego w Siedlcach).

<sup>42</sup> Jedynie Niemcy aresztowali dwie osoby fotografujące kondukt pogrzebowy. Dopiero nieco później, w kwietniu 1943 roku, aresztowano i osadzono na „Pawiaku” burmistrza S. Zdanowskiego, jednego z organizatorów pogrzebu wysiedleńców z Zamojszczyzny.

<sup>43</sup> AOKŚZpNP, Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie w sprawie zbrodni na dzieciach i starcach wysiedlonych w l. 1942–1943 z terenu Zamojszczyzny, sygn. Ds. 5/69, t. III, k. 597–598 (Protokół przesłuchania świadka Z. Niepokoja z dnia 2 X 1969 r. w Warszawie).

<sup>44</sup> W Siedlcach tylko do 11 lutego 1943 roku zmarło 42 osoby, spośród których nie udało się zidentyfikować ośmiu. AAN, Rada Główna Opiekuńcza. Biuro Centrali w Krakowie (1940–1945), sygn. 791, k. 55 (Sprawozdanie E. Rybickiej z wyjazdu do powiatu siedleckiego w związku z przybyciem do tego powiatu przesiedlonych z Okręgu Lubelskiego).

ność znaczna”<sup>45</sup> – raportowała na początku lutego 1943 roku dr Ewa Rybicka z Biura Doradcy RGO na Okręg Warszawski.

W katastrofalnym stanie zdrowia znajdowały się również dzieci, które dotarły w „transportach śmierci” do innych stacji kolejowych w dystrykcie warszawskim: Pila-wy, Sobolewa, Mordów i Mrozów. Przykładowo 8-letni Kazimierz Boroń, wysiedlony z Grabowca (powiat hrubieszowski), w „transporcie śmierci”, który zakończył swój bieg w Mrozach (powiat mińsko-mazowiecki), wspomina:

Byłem cały owrzodzony, z odmrożonymi rękami i nogami, na głowie miałem strupy popłatane z włosami, materią i robactwem, które stanowiły jeden czerep. Cały byłem owrzodzony i dotychczas mam na całym ciele ślady po wrzodach<sup>46</sup>.

Na ciężki stan zdrowia dzieci przywiezionych do Stoczka Łukowskiego (powiat garwo-liński) zwróciła uwagę Zofia – jedna z mieszkank Seroczyna (powiat siedlecki), która udała się do tej miejscowości z zamiarem wzięcia do swego domu dziecka z Zamojszczyzny. W budynku miejscowej szkoły, gdzie ulokowano (tymczasowo) wysiedleńców z Zamojszczyzny, znajdowały się dzieci skulone, patrzące apatycznie przed siebie, siedzące na słomie pod ścianami. Wszystkie dzieci, jak podaje Zofia, miały na piersiach zawieszane woreczki ze swoimi personaliami<sup>47</sup>. Dziećmi tymi zaopiekowały się pracownice miejscowej agendy Polskiego Komitetu Opiekuńczego. Kobiety te krzątały się po sali i karmiły dzieci chlebem z marmoladą i ciepłą herbatą. Niektóre dzieci miały przy sobie dziadków i były trochę „żywsze”<sup>48</sup>.

### „POCIĄGI-UPIORY” I „POCIĄGI WIDMA” Z WYSIEDLONYMI DZIEĆMI Z ZAMOJSZCZYZNY POJAWIŁY SIĘ W WARSZAWIE

O „pociągu-upiorze” z dziećmi wysiedlonymi z Zamojszczyzny wspomina np. Sabina Dłużniewska, mieszkająca podczas II wojny światowej w Warszawie<sup>49</sup>. O pociągu wiozącym chłopskie dzieci było głośno w okupowanej stolicy na początku stycznia 1943 roku. W tym czasie przejeżdżały przez warszawskie stacje kolejowe transporty z dziećmi polskimi z Zamojszczyzny. Wydarzenia te znalazły oddźwięk m.in. we wspomnieniach ówczesnych mieszkańców Warszawy.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do Kałuszyna i okolic w czasie okupacji hitlerowskiej (relacje i wspomnienia wysiedlonych) (cz. II)*, „Rocznik Kałuszyński”, 2013, z. 13, s. 111–112.

<sup>47</sup> *Dzieci Zamojszczyzny*, „Gospodyni”, 1986, nr 39, s. 2–3.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> S. Dłużniewska, *Pamiętnik warszawski*, Warszawa 1965, s. 209.



Ludzie oszaleli. Najubożsi i najbardziej zasobni biegali po dworcach w poszukiwaniu tych dzieci. Te, które jeszcze żyły i był do nich dostęp, zabierano do domów. Dziadek Lindner i Ciocia Jadzia koczowali na Dworcach Wschodnim i Wileńskim, ale nie zdołali wyrwać żadnego dziecka<sup>50</sup> – wspomina Grzegorz Janczewski.

W całej okupowanej stolicy niosła się wśród Polaków pogłoska mówiąca o dzieciach odebranych Polakom na Zamojszczyźnie i wywożonych do niewolniczej pracy w Rzeszy bądź na zagładę do obozów koncentracyjnych. Fakty te potwierdził m.in. hr. Adam Ronikier. Z jego wspomnień dowiadujemy się o krążących po Warszawie (nie wiadomo przez kogo rozsiewanych) pogłoskach o transportach dzieci odebranych rodzicom na Zamojszczyźnie. Dzieci te można było kupić od niemieckich urzędników kolejowych np. w cenie 50 zł za główkę<sup>51</sup>. Taka była dla Niemców wartość życia dziecka polskiego z Zamojszczyzny.

Informacje o tragicznym położeniu tych dzieci, wiezionych przez Niemców w nieznanne, na zagładę lub zniemczenie, pojawiły się również na łamach konspiracyjnych pism. Przykładowo w styczniowej „Prawdzie” czytamy o pociągu z dziećmi wywożonymi z Zamojszczyzny, stojącym na jednej z warszawskich stacji kolejowych i zamieniającym się powoli w „zbiorową trumnę”<sup>52</sup>. Był to „pociąg widmo”. Natomiast „Głos Polski” donosił:

[...] dosłownie w parę godzin przygotowano odpowiednio ogrzane punkty rozdzielcze, wyposażono je w pościel i ciepłe jedzenie, uruchomiono nawet samochody, którymi dzieci miały być przewiezione z dworca. Jednocześnie tysiące rodzin, często znajdujących się w najtrudniejszych warunkach materialnych, zgłosiły spontanicznie gotowość przyjęcia dzieci na wychowanie. Tłumy ludzi gromadziły się na dworcach, przed RGO stawały kolejki. Przez całe dwie doby Warszawa wrzała. Niepokój o los dzieci rozdygotał nerwy wszystkich, wyciskał łzy z oczu najmniej wrażliwym<sup>53</sup>.

Tylko nielicznym Polakom udało się w Warszawie „zdobyć” dziecko z Zamojszczyzny. Jeden z nich, Stanisław Dymarski, wykrał z transportu 15-miesięczną dziewczynkę z odmrożonymi policzkami. Pociąg ten znajdował się wtedy na Dworcu Zachodnim w Warszawie i był pilnowany przez strażników niemieckich. Dymarski ukrył to dziecko w plecaku i rowerem zawiózł do swojego domu w Wesołej (wówczas podwarszawskiej miejscowości). Był on zatrudniony w Warszawie (jako elektryk). Kiedy dowiedział się o transporcie pełnym dzieci z Zamojszczyzny, stojącym na bocznym torze Dworca Wschodniego w Warszawie, uzgodnił z żoną, że jedno dziecko adoptują (byli bezdziet-

<sup>50</sup> G. Janczewski, *Była przeszłość. Wspomnienia z lat 1935–2005*, Warszawa 2005, s. 31.

<sup>51</sup> A. Ronikier, *Pamiętniki 1939–1945*, oprac. M. Rydlowa, Kraków 2001, s. 224. W latach 1940–1943 hr. Adam Ronikier pełnił funkcję prezesa Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie.

<sup>52</sup> *Pociąg widmo*, „Prawda”, 1943, styczeń, s. 9.

<sup>53</sup> „Głos Polski”, 1943, nr 1, s. 1.

nym małżeństwem). Pospiesznie udał się na ten dworzec. Jednak okazało się, że transport został przesunięty na Dworzec Zachodni. Uratowanej dziewczynce Dymarscy dali na imię Wiesława i wychowywali jako własne dziecko (aż do dorosłości)<sup>54</sup>.

Do Warszawy trafiały też dzieci wywożone ze strefy wysiedleń na Zamojszczyżnie przez Józefa Wójcika z Tomaszowa Lubelskiego – działacza ludowego, członka trójki politycznej „Rocha”. Zorganizowany przez niego, z ramienia BCh, komitet dla ratowania dzieci z Zamojszczyżny działał w porozumieniu z Polskim Komitetem Opiekuńczym w Zamościu. W akcję tę zaangażowani byli i inni miejscowi Polacy – ludzie dobrej woli, m.in. państwo Czerniewscy, mieszkający przy ul. Mleczarskiej w Zamościu. W ich domu utworzono punkt zborny dla dzieci odłączonych od rodziców, skąd wywożono je do okupowanej stolicy i umieszczano w schronisku Rady Głównej Opiekuńczej (przy ul. Okopowej 59)<sup>55</sup>. W grupie dzieci uratowanych przez Józefa Wójcika znaleźli się m.in. Tadeusz Kozak, a także rodzeństwa: Alina i Czesław Furman oraz Zofia i Tadeusz Kluczyńscy. Po wojnie Czesław został inżynierem, a jego siostra pracowała jako nauczycielka, podobnie jak Zofia. Natomiast brat Zofii wrócił do rodzinnej wsi i został rolnikiem. Dane im było przeżyć ten trudny czas wysiedlenia, odłączenia od rodziców, upokorzenia i tułaczki. Były jednak i takie dzieci z Zamojszczyżny, które nigdy nie zaznały matczynej miłości – dzieci osierocone, wśród nich sieroty zupełne (nieposiadające obojga rodziców) bądź półsieroty. Nie wszystkie jednak dzieci wysiedlone z Zamojszczyżny doczekały wyzwolenia i zakończenia II wojny światowej. Masowe ich groby, np. te w Zamościu, Siedlcach, Łosicach, Kałuszynie i Lublinie, skłaniają do refleksji i zadumy nad tragizmem wysiedleńczego losu najmłodszego pokolenia Polaków na Zamojszczyżnie, w który wpisana była eksterminacja pośrednia. Stanowią one także przestrożę dla następnych pokoleń.

## BIBLIOGRAFIA

- Akta Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, Akta w sprawie zbrodni dokonywanych przez Niemców w okresie okupacji na dzieciach, sygn. Ds. 373/67, t. V.
- Akta Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie w sprawie zbrodni na dzieciach i starcach wysiedlonych w l. 1942–1943 z terenu Zamojszczyżny, sygn. Ds. 5/69, t. III.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Rada Główna Opiekuńcza. Biuro Centrali w Krakowie (1940–1945), sygn. 791.

<sup>54</sup> B. Kozaczyńska, *Dostać dziecko z Zamojszczyżny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyżnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022, s. 256–257.

<sup>55</sup> J. Wójcik, *Jak uratowano dzieci Zamojszczyżny*, „Kurier Lubelski”, 1979, nr 86, s. 1.

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Rada Główna Opiekuńcza. Biuro Centrali w Krakowie (1940–1945), Polska Akademia Nauk, Instytut Historii, sygn. S/184.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Najwyższy Trybunał Narodowy, sygn. 196/85.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Zbiór „Z” (akt zebranych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce), zawierający fragmenty akt niemieckich i materiały powojenne dot. miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich, sygn. 166/286, t. I.
- Archiwum Oddziałowe Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, Zbrodnie na Zamojszczyźnie, sygn. 1/10/3, t. 1.
- Barański A., *Gorące serce Warszawy*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2012, nr 4.
- Dłużniewska S., *Pamiętnik warszawski*, Warszawa 1965.
- „Dziś i Jutro”, 1946, nr 6.
- „Głos Polski”, 1943, nr 1.
- Główka C., *Fragment mojego życiorysu z lat 1939–1945*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, t. 2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.
- Gmina Łabunie w czasie II wojny światowej. *Relacje, wspomnienia, świadectwa*, red. B. Szykuła, P. Piel, R. Jastrzębska, Łabunie 2019.
- „Gospodyni”, 1986, nr 39.
- Hrabar R., Tokarz Z., Wilczur J.E., *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979.
- Janczewski G., *Była przeszłość. Wspomnienia z lat 1935–2005*, Warszawa 2005.
- Kajtel H., *Hitlerowski obóz przesiedleńczy w Zamościu. UWZ Lager Zamość*, Biłgoraj 2003.
- Klukowski Z., *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, Warszawa 1947.
- Kozaczyńska B., *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022.
- Kozaczyńska B., *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do Kałuszyna i okolic w czasie okupacji hitlerowskiej (relacje i wspomnienia wysiedlonych) (cz. II)*, „Rocznik Kałuszyński”, 2013, z. 13.
- Kozaczyńska B., *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942–1945 = Saved from the Transports. The Children of Zamojszczyzna Region. The Fate of the Polish Children Expelled from Zamojszczyzna Region to the Warsaw District in 1942–1945*, Siedlce 2011.
- Kozaczyńska B., *Poruszenie Warszawy '43. Ludność Warszawy na ratunek polskim dzieciom wysiedlonym z Zamojszczyzny*, „Wojna i Pamięć”, 2020, nr 2.
- Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Lublina i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940–1944*, t. 3, red. F. Piper, I. Strzelecka, Oświęcim 2009.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004.

- Kulik M., *Sahryń w latach 1939–1945* (maszynopis w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie, Dział Zbiorów Specjalnych, Inspektorat Rejonowy AK „Zamość” w latach 1942–1944, T. 21).  
„Kurier Lubelski”, 1979, nr 86.
- Mańkowski Z., *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, w: *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Międzynarodowe kolokwium, Zamość, 17–20 X 1972*, Lublin 1974.
- Mańkowski Z., *Odpowiedzialność dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim za akcję wysiedleńczą na Zamojszczyźnie*, „Palestra”, 24 (1980), nr 7.
- Mąciór-Majka B., *Generalny Plan Wschodni. Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007.
- Murawska I., *W służbie Bogu i ludziom. Medytacje nad życiem w świetle doświadczeń II wojny światowej*, Łabunie 2019.
- Pilewicz L., *Moje wojenne dzieciństwo...*, w: *Byliśmy w transportach. Dzieci Zamojszczyzny*, wstęp i oprac. B. Kozaczyńska, Warszawa 2017.
- „Prawda”, 1943, styczeń.
- Ronikier A., *Pamiętniki 1939–1945*, oprac. M. Rydlowa, Kraków 2001.
- Syska S., *Dzieci Zamojszczyzny*, w: *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1982.
- Wnuk J., *Dzieci Zamojszczyzny*, w: *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939–1945*, oprac. Z. Tokarz, Warszawa 1969.
- Wnuk J., *Tragedia dzieci polskich na Zamojszczyźnie*, „Zeszyty Majdanka”, 3 (1969).
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979.
- Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, red. A. Gliška, przed. J. Ślaski, Warszawa 1968.



# „AKCJA ZAMOŚĆ” W RELACJACH WYSIEDLONEJ LUDNOŚCI POLSKIEJ W LATACH 1942–1943

Podczas II wojny światowej na terenach Generalnego Gubernatorstwa władze okupacyjne podjęły decyzję o wysiedleniu czterech powiatów w południowo-wschodniej części dystryktu lubelskiego (zamojskiego, biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego). Terytorium to nosi tradycyjną nazwę Zamojszczyzna, od nazwiska hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, którego w przeszłości stanowiło rodową własność, tzw. Ordynację Zamojską. Gleby były tu bardzo dobre, z wyjątkiem powiatu biłgorajskiego, gdzie przeważały piaski i lasy. Niski był stopień industrializacji i urbanizacji. Gęstość zaludnienia była stosunkowo duża. W czterech wyżej wymienionych powiatach, w około 700 wsiach, mieszkało pół miliona ludzi: Polaków, Ukraińców i Żydów (likwidacja tych ostatnich jesienią 1942 roku była w końcowej fazie). We wsiach była zabudowa drewniana, narzędzia rolnicze prymitywne, a poziom „kultury rolnej” dużo niższy niż w zachodniej części GG<sup>1</sup>.

Wybór terenu nie był przypadkowy, zasadniczą rolę odgrywało położenie geograficzno-strategiczne Zamojszczyzny jako terenu nadgranicznego do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Obszar ten miały zamieszkiwać rodziny niemieckie i w ten sposób tworzyć jakby „wał ochronny”, oddzielający ziemie przyszłych wielkich Niemiec od Wschodu. Ważnym czynnikiem była też chęć „wzięcia w kleszcze” lub „zamknięcia w kotłę” ludności polskiej, zamieszkującej GG, z zachodu przez silnie zgermanizowany Kraj Warty i od wschodu z Zamojszczyzny. W ten sposób planowano okrążyć, a w dłuższej perspektywie zniemczyć naród polski<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy impro wizacja)*, w: *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Międzynarodowe kolokwium, Zamość 17–20 X 1972 roku*, Lublin 1974, s. 23.

<sup>2</sup> A. Glińska, *Akcja wysiedleńczo-pacyfikacyjna*, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Glińska, przedm. J. Ślaski, Warszawa 1968, s. 10. Zob. treść pisma SS-Hauptsturmführera H. Müllera do szefa Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa Hofmanna, Lublin 15 X 1941 roku w: *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979, s. 31–32.

W miesiąc po agresji Niemiec na ZSRS w lipcu 1941 roku do GG przyjechał Heinrich Himmler. Podczas krótkiej wizyty zwiedził Lublin i Zamość (na jego cześć nazwa miasta miała zostać zmieniona na Himmlerstadt – miasto Himmlera). Wydał wtedy rozkaz utworzenia na Zamojszczyźnie tzw. Niemieckiego Okręgu Osiedleńczego<sup>3</sup>. Zgodnie z założeniami Himmlera pierwsze sondażowe wysiedlenia przeprowadzono przy pomocy niesławnego oddziału specjalnego SS-Sonderkommando Oskara Dirlewangera w dniach od 6 do 25 listopada 1941 roku. Łącznie wysiedlono mieszkańców siedmiu wiosek położonych w pobliżu Zamościa, takich jak: Huszczka Duża, Huszczka Mała, Wysokie, Białobrzegi, Bortatycze, Dulnik i Podhuszczka. Akcja objęła 2098 chłopów, których po krótkim przetrzymaniu w Nadszańcu w Zamościu przesiedlono do wsi położonych nad Bugiem w okolicy Hrubieszowa. Na ich miejsce osadzono około 1500 folksdojczów spod Radomia<sup>4</sup>.

Przebiegiem akcji kierował z Krakowa SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger, dowódca SS i policji w całym Generalnym Gubernatorstwie i pełnomocnik Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny. Podlegał mu jako główny wykonawca wysiedleń SS-Brigadeführer Odilo Globocnik. Był on z pochodzenia Austriakiem, urodził się w Trieście 21 kwietnia 1904 roku. W 1931 roku wstąpił do NSDAP i zaangażował się w działalność partii na terenie Karyntii. Dzięki przyjaźni z Himmlerem szybko awansował na gauleitera Wiednia, jednak już w styczniu 1939 roku został zdymisjonowany na skutek podejrzanych malwersacji finansowych. Po utworzeniu GG został mianowany dowódcą SS i policji w dystrykcie lubelskim<sup>5</sup>. Według Bogdana Musiała to on opracował plan zagłady Żydów polskich, a następnie przekonał do niego Himmlera<sup>6</sup>. Od marca 1942 roku kierował „akcją Reinhardt” podczas której zgładzono prawie 2 mln Żydów w komorach gazowych Treblinki, Bełżca i Sobiboru<sup>7</sup>.

Właściwa akcja wysiedleńcza na Zamojszczyźnie rozpoczęła się w nocy z 27 na 28 listopada 1942 roku i trwała do pierwszych dni marca 1943 roku<sup>8</sup>. W jej wyniku wysiedlono ponad 100 tys. polskich chłopów ze 116 wsi, z tego 54 w powiecie hrubie-

<sup>3</sup> J. Kelboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995, s. 39, 114; *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1945, red. Z. Polubiec, Warszawa 1972, s. 422–424. Zob. treść rozkazu w: *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, s. 27–28.

<sup>4</sup> Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń*, s. 21; B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni. Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007, s. 207; J. Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, Lublin 1975, s. 147; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, s. 33; B. Wróblewski, *Losy dzieci Zamojszczyzny w okresie okupacji hitlerowskiej*, w: *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, red. C. Piłichowski, Warszawa 1982, s. 351.

<sup>5</sup> Szerzej zob. J. Sachslehner, *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik, eksterminacja i obozy śmierci*, Warszawa 2016.

<sup>6</sup> B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 22, 27, 38.

<sup>7</sup> Szerzej zob. I. Arad, *Obozy śmierci akcji „Reinhardt”. Bełżec, Sobibór, Treblinka*, red. M. Rusiniak-Karwat, Warszawa 2021.

<sup>8</sup> B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni*, s. 214, 215.

szowskim, 47 zamojskim i 15 w tomaszowskim. Pierwsze wysiedlenia nastąpiły we wsi Skierbieszów, położonej w dolinie rzeki Wolica oraz Sadach<sup>9</sup>. Mieszkańcom dano godzinę na spakowanie się i zabranie najważniejszych rzeczy, po czym spędzono 1500 osób na główny plac pod szkołą i otoczono szczelnym kordonem niemieckim. Do próbujących się ukryć mieszkańców Niemcy strzelali „jak do zajęcy”. Sprawdzenie listy obecności na szkolnym boisku zajęło kilka godzin, przy trzaskającym mrozie. Naoczny świadek zdarzeń Zygmunt Węclawik zapamiętał: „cicho płaczące, marznące i głodne dzieci. Dorośli stali spokojnie. Swoją tragedię znosili z godnością. Niektórzy ukradkiem wycierali łzy”. Następnie wyruszono na furmankach do pobliskiego Zamościa, gdzie przy ul. Lubelskiej znajdował się „obóz przejściowy”. Podczas drogi w każdym zaprzęgu siedział uzbrojony żandarm (większość z nich była pijana)<sup>10</sup>.

W obronie polskiej ludności wystąpiły zbrojnie partyzanckie oddziały Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, staczając z Niemcami wiele potyczek. W lutym 1943 roku partyzantka przeprowadziła około 300 akcji zbrojnych, paralizując działania okupantów. W tej sytuacji akcja wysiedleńcza stała się przedmiotem ostrej krytyki przedstawicieli władz GG, głównie Hansa Franka, Josefa Bühlera, Ludwiga Fischera i Emila Zörnera. Z obszernym elaboratem z dnia 23 lutego 1943 roku do generalnego gubernatora Franka w sprawie wstrzymania akcji wysiedleńczej wystąpił gubernator dystryktu lubelskiego Zörner. Dowodził, że akcja ma ujemne skutki dla gospodarki III Rzeszy, gdyż wywołała niepokój społeczny, połączony z porzucaniem przez Polaków gospodarstw rolnych i ucieczkami do lasu, gdzie zasilali oni istniejące tam oddziały partyzanckie<sup>11</sup>. Na skutek działań zbrojnych, protestów administracyjnych władz niemieckich i klęski pod Stalingradem akcja wysiedleńcza została na pewien czas wstrzymana, ale w lecie 1943 roku na rozkaz Globocnika podjęto ją na nowo pod pretekstem „zwalczania band” na obszarze Zamojszczyzny. W ramach akcji wysiedleńczo-pacyfikacyjnej o kryptonimie „Wehrwolf” (Wilkołak) rozpoczętej w nocy z 23 na 24 czerwca 1943 roku kontynuowano wysiedlenia. Łącznie podczas całej trwającej do początków sierpnia 1943 roku akcji wysiedlono około 60 tys. osób ze 171 wsi, z tego w powiecie zamojskim 29, biłgorajskim 89, hrubieszowskim 8 i tomaszowskim 45<sup>12</sup>. Podczas akcji Niemcy obchodzili się w nieludzki sposób z wysiedlaną ludnością. Dochodziło do zabójstw, pobić, szczucia psami oraz podpaień. Często na wioskę zrzucano z samolotów bomby i ostrzeliwano z karabinów maszynowych szukającą schronienia w zbożu ludność. O bestialstwie okupantów najdobitniej świadczyła pacyfikacja wsi Sochy 1 czerwca 1943 roku, kiedy oddziały specjalne otoczyły wieś, po czym ją podpaliły. W świetle płomieni Niemcy

<sup>9</sup> J. Kelboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim*, s. 118.

<sup>10</sup> Relacja Zygmunta Węclawika, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 77–86.

<sup>11</sup> Zob. treść memoriału gubernatora dystryktu lubelskiego E. Zörnera do generalnego gubernatora H. Franka o skutkach akcji osiedleńczej w powiecie zamojskim w: *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, s. 415–427.

<sup>12</sup> C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 113.



wymordowali 183 osoby (w tym 103 kobiety i dzieci). Podobnie okupanci postąpili na Majdanie Nowym, gdzie zabili 36 osób, w Aleksandrowie 25, Majdanie Starym 58<sup>13</sup>.

Przeprowadzona latem 1943 roku akcja przesiedleńcza natrafiła na jeszcze większe trudności niż zimą tego roku. Dezorganizował ją przede wszystkim masowy opór miejscowej ludności. Coraz częściej zdarzało się, że wysiedleńcy niszczyli własne gospodarstwa rolne, zabijali żywy inwentarz, potrzebne na zasiewy zboże wrzucali do rzek, mieszaży razem mąkę, cukier, sól i sodę oraz podpalali domy. Mnożyły się akcje partyzanckie, w większości polegające na zastraszaniu przybyłych kolonistów niemieckich i zmuszania ich do opuszczania zajętych wsi. W sierpniu 1943 roku po klęskach Niemiec na froncie wschodnim akcja została ostatecznie wstrzymana, a jej główny organizator Globocnik przeniesiony do Triestu, gdzie miał zwalczać serbską partyzantkę. W rezultacie od listopada 1942 roku do sierpnia 1943 roku Niemcy wysiedlili 297 wsi, tj. około 110 tys. mieszkańców, co stanowiło około 30% liczby ludności polskiej zamieszkującej Zamojszczyznę<sup>14</sup>. Na miejsce wysiedlonych Polaków Niemcy sprowadzili około 13 tys. kolonistów. W porównaniu z planowanym przez Globocnika osiedleniem 100 tys. Niemców liczba ta nie była zbyt duża. Większość kolonistów pochodziła z: Rumunii, Bułgarii, Węgier, Mołdawii, Słowenii, Chorwacji oraz krajów nadbałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii) i mimo wyraźnej niechęci do przesiedlenia została w większości pod przymusem osiedlona na Zamojszczyźnie<sup>15</sup>.

Przebieg akcji wysiedleńczej był przeprowadzany zazwyczaj według tego samego scenariusza. Nocą otaczano wieś, po czym część Niemców biorących udział w obławie wkraczała do miejscowości. Przy pomocy wrzasków i krzyków budzono mieszkańców ze snu i wypędzano z domów na główny plac. Niezależnie od pory roku, nawet w mroźną noc, wyrzucano ludność z domu, nie oszczędzając chorych, dzieci oraz starców. Na spakowanie się dawano najczęściej od 5 do 45 min. Wysiedlonym pozwalano zabrać od 10 do 30 kg bagażu i żywności (czasem tylko bochenek chleba) oraz po 20 zł na osobę<sup>16</sup>. Według wytycznych w sprawie wysiedleń każda osoba mogła zabrać ze sobą

wedle możliwości: a) wyżywienie na osiem dni, b) tyle ciepłej odzieży, ubranie robocze itd., ile tylko możliwe, c) każda osoba – dla siebie wełniany koc, kołdrę itp., natomiast

<sup>13</sup> J. Kełboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim*, s. 42.

<sup>14</sup> A. Glińska, *Akcja wysiedleńczo-pacyfikacyjna*, s. 13.

<sup>15</sup> J. Kełboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim*, s. 122.

<sup>16</sup> Małoletnia mieszkanka jednej z zamojskich wsi, Stanisława Syska, tak zapamiętała chwilę wysiedlenia: „zaczęto stukać do okien i drzwi, szwargot niemieckiej mowy był dowodem, że jesteśmy otoczeni i że nie ma już dla nas żadnego ratunku. W tym momencie uświadomiłam sobie, mimo że byłam dzieckiem – ogrom grozy i nieszczęścia. [...] Ja też miałam przygotowany pakunek (w którym miałam też lalkę), ale gdy Niemcy wpadli do mieszkania, to dali nam zaledwie pięć minut czasu na przygotowanie i zabranie niektórych rzeczy i zaraz wypchnęli nas z mieszkania, nie zważając na płacz dzieci i prośby rodziców. Rodzice wzięli więc tylko tobołki z pościelą, bo było już bardzo zimno [...]”. Cyt. za: R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979, s. 46.

pierzynę jedynie dla małych dzieci do lat sześciu i dla starszych, chorowitych osób,  
d) naczynia do jedzenia i picia, wykazy i metryki wszystkich członków rodziny itp.<sup>17</sup>

Pomimo że można było zabrać ze sobą wszystkie te rzeczy, to jednak nie było czasu, aby się spakować. Wiele matek, mających liczne potomstwo, ze względu na pośpiech nie zabrało najważniejszych rzeczy. Stanisława Gontarska wspominała, że

w tym dniu szczególnie utkwił jej w pamięci fakt, jak szukała jednego bucika, który jak na złość gdzieś się zawieruszył. Buta nie znaleźliśmy i mama pospiesznie owinęła mi jedną nogę w chustkę ściągniętą ze swej głowy<sup>18</sup>.

Okoliczna ludność z lęku przed wysiedleniem opuszczała swoje wioski i ukrywała się w lasach, gnieźdząc się w ziemiankach i różnych kryjówkach, lub szła na tułaczkę do bardziej odległych miejscowości. Do swoich wsi zaglądała nocą, aby zabrać jakieś rzeczy z gospodarstwa lub też nakarmić pozostawioną trzodę chlewną. Młodzi i zdrowi mężczyźni wstępowali do oddziałów partyzanckich organizowanych przez Armię Krajową, Narodową Organizację Wojskową i Bataliony Chłopskie. Pojmani przez żandarmerię uchodźcy byli natychmiast przekazywani do dyspozycji urzędów przesiedleńczych. Umieszczano ich wtedy w obozach przejściowych w Zamościu i Zwierzyńcu, gdzie poddawano segregacji rasowej i w zależności od „wartości rasowej” przyporządkowywano do jednej z czterech grup. Do grupy pierwszej zaliczano ludność polską pochodzenia niemieckiego, do drugiej osoby nadające się do zniemczenia, do trzeciej osoby przeznaczone do pracy w III Rzeszy i do czwartej grupy osoby przeznaczone do transportu do obozów koncentracyjnych, np. Auschwitz-Birkenau (z wyjątkiem starców powyżej sześćdziesiątego roku życia i dzieci do lat czternastu)<sup>19</sup>.

Podczas trwania selekcji dochodziło do dramatycznych scen, szczególnie gdy zabierano rodzicom dzieci. Leonard Szpuga wspominał, że widział, jak w obozie w Zwierzyńcu Niemcy odłączali dzieci od matek.

To oddzielanie matek od dzieci najbardziej mną wstrząsnęło i najgorsze tortury, jakie zniosłem, były niczym dla mnie w porównaniu z tym widokiem. Niemcy zabierali matkom dzieci i w razie jakiegos oporu, nawet bardzo nikłego, Niemcy zaopatrzeni w nahaje bili do krwi i matki, i dzieci. Wtedy tylko w obozie rozlegał się jeden pisk i płacz nieszczęśliwych matek i dzieci. Nieraz matki zwracały się do Niemców z prośbą o żywność dla swoich zgłodniałych i zmarzniętych dzieci. Jedynie to, co mogły otrzymać od Niemców, to było uderzenie laską lub nahajką. Widziałem naocznie, jak Niem-

<sup>17</sup> *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, s. 180. Zob. też *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014, s. 12.

<sup>18</sup> S. Gontarska, *Z poziomu oczu dziecka*, w: *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 3, Warszawa 2000, s. 84.

<sup>19</sup> B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1945*, Siedlce 2006, s. 31.

cy zabijali małe dzieci. Najczęstsze były wypadki śmierci w obozie dzieci i starców, którzy nie mogli wytrzymać złego traktowania, bicia i głodu<sup>20</sup>.

Podobną relację z segregacji rodzin złożył Zygmunt Węclawik, wówczas 9-letni chłopiec:

Scena rzezi niewinątek z czasów Nerona, tylko w Niemieckim wydaniu. Odbieranie dzieci, a raczej wyrywanie ich z rąk, z objęć matek. Segregację prowadził komendant Grunert, „Kanarkowy”. Tlenione ładacznice pomagały. Szarpały dzieci przylepione do piersi matek, uczeplone do ich nóg. Wyrzywały. Grunert kopał, popychał, bił. Najrozpaczliwiej broniła swego dziecka Nowogrodzka. Młoda, sama jak dziecko. Stalowe miała dłonie. Nie pomogło szarpanie. Wrzask esesmana. Przekleństwa. Mocne kopnięcie „Kanarkowego” i Nowogrodzka z niemowlęciem wpadła na rozpalony żelazny piec. Przewróciła się razem z piecem. Poparzona upadła na podłogę. Dziecko wypadło jej z rąk. Zabrali. „Kanarkowy” dobrze wypełnił swoje posłannictwo<sup>21</sup>.

Warunki sanitarne i bytowe w obozach przejściowych Zamościu i Zwierzyńcu były zatrważające. Brud, ciasnota, głód oraz różne choroby zakaźne dziesiątkowały ludność, w szczególności dzieci, które masowo umierały. Brakowało lekarstw i odpowiedniej opieki medycznej. Pobyt wysiedleńców w obozie trwał zazwyczaj od dwóch do sześciu tygodni, skąd następnie wywożono ich do Niemiec – dzieci w celu germanizacji, a młodzież i dorosłych na przymusowe roboty. Po zakończeniu akcji wysiedleńczej i likwidacji obozów jesienią 1943 roku części ludności pozwolono wrócić do swoich miejscowości, gdzie musiała pracować na roli u niemieckich osadników<sup>22</sup>.

Lekarz ze Szczepieszyna i kronikarz lat okupacji Zygmunt Klukowski uważał, że podczas całej akcji Niemcy porwali około 30 tys. dzieci, z których część wywieziono do III Rzeszy. Współczesnym historykom liczba ta wydaje się zawyżona. Obecnie szacuje się, że z Zamojszczyzny Niemcy wywieźli ponad 7 tys. dzieci<sup>23</sup>. Jak wynika z zachowanych list transportowych, w lecie 1943 roku odesłano do III Rzeszy co najmniej 4454 polskich dzieci w wieku od 2 do 14 lat<sup>24</sup>. Niemiecki historyk Guido Knopp napisał, że

dzieci trafiły do rodzin o zgodnym z linią partii światopoglądzie, a większość z nich nie miała w ogóle pojęcia o swym prawdziwym losie. Dziś są to już ludzie w zaawansowanym wieku, żyją w Niemczech, mają typowe niemieckie nazwiska i nie podejrzewają nawet, że są ofiarami rasistowskiego szaleństwa Himmlera<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Cyt. za: R.Z. Hrabar, *Na rozkaz i bez rozkazu. Sto i jeden wybranych dowodów hitlerowskiego ludobójstwa na dzieciach*, Katowice 1968, s. 187.

<sup>21</sup> Relacja lekarza Zygmunta Węclawika, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 79–80.

<sup>22</sup> J. Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, s. 166; W. Sitkowski, *Zamojszczyzna. Wysiedlenia – deportacje 1939–1945. Obóz w Zwierzyńcu*, Zwierzyniec 2011.

<sup>23</sup> J. Kełboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim*, s. 56.

<sup>24</sup> R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli, czas śmierci*, s. 47.

<sup>25</sup> G. Knopp, *SS. Przestroga historii*, Warszawa 2004, s. 128.

Czterdziestu ośmiu nieletnich chłopców nieprzeznaczonych do zniemczenia zostało przewiezionych do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie zabito ich dosercowymi zastrzykami z fenolu, tzw. szpilowaniem<sup>26</sup>. Obozowy więzień Michał Rusinek zapamiętał, że jeden z chłopców, gdy zorientował się, co go czeka, miał powiedzieć:

Mam osiem lat i zdziwicie się, co wam powiem. Wiem, że nie będę żył, bo jestem Polakiem. Wy się Polaków boicie i dlatego mnie zaszpilujecie. Ale Polska powstanie i pomści moją śmierć<sup>27</sup>.

W zimie 1943 roku, podczas silnych mrozów, część dzieci w bydłych wagonach przewieziono do centralnych powiatów GG. Wieść o ich cierpieniach natychmiast rozeszła się po całym kraju, wywołując wstrząs w polskim społeczeństwie. Podczas transportu ludność polska wykładała lub wykupowała dzieci od niemieckich kolejarzy, płacąc od 150 do 300 zł za dziecko. Dużo dzieci uratowano w ten sposób na dworcach w Warszawie, Łodzi, Pabianicach i Sieradzu<sup>28</sup>.

Pewna część dzieci zmarła na skutek zimna i złych warunków sanitarnych panujących w obozach przejściowych<sup>29</sup>. Zygmunt Klukowski, opisując sytuację dzieci w pobliskim Zwierzyńcu, zapisał:

Ale największe wrażenie, od którego nie mogłem się otrząsnąć, sprawiły na mnie chore dzieci w szpitalu ordynackim. Było ich około czterdziestu, w wieku do pięciu lat. Chorują przeważnie na czerwonkę i odrę. W małych, naprędce skleconych, drewnianych łóżeczkach leżą po dwoje, wyniszczone, wychudzone tak, że podobne są raczej do trupków. Niektóre zdrowsze leżały w cieniu na podwórzu, na trawie. Resztę dzieci umieszczono w ochronce ordynackiej. Wszystkich ich udało się zebrać z obozu 214, lecz tylko do lat pięciu. Główną opiekę nad nimi objęła młoda ordynatowa [tj. Róża z Żółtowskich Zamojska - P.B.]. Bardzo dużo pań i panien zwierzynieckich po kilka godzin dziennie pełni tu dyżury, gorliwie zajmując się tymi nieszczęsnymi ofiarami niemieckiego barbarzyństwa<sup>30</sup>.

W zwierzynieckiej ochronce znalazło pomoc i schronienie kilkaset dzieci zwolnionych przez okupantów z obozu przejściowego w Zwierzyńcu dzięki staraniom hrabiego Jana Zamojskiego, który w tej sprawie nie wahał się spotkać z samym Globocnikiem. Ordynat dobrze zapamiętał tę rozmowę, jeszcze po latach potrafił z pamięci przytoczyć

<sup>26</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*, Oświęcim-Warszawa 2004.

<sup>27</sup> M. Rusinek, *Z barykady w dolinę głodu*, Warszawa-Kraków 1946, s. 123-124.

<sup>28</sup> B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny*, s. 43-45.

<sup>29</sup> A. Glińska, *Akcja wysiedleńczo-pacyfikacyjna*, s. 14.

<sup>30</sup> Z. Klukowski, *Zamojszczyzna*, t. 1: *1918-1943*, Warszawa 2008, s. 369-370.

słowa, które wypowiedział wtedy do esesmana. Wyraził zdziwienie, że „Wielka Rzesza Niemiecka walczy z niewinnymi dziećmi i że nie stać ją na humanitaryzm”<sup>31</sup>.

Zaraz po wysiedleniu polskiej ludności na jej miejsce osiedlano kolonistów niemieckich, ubranych w jednakowe, czarne mundury, stąd byli oni nazywani przez Polaków „Czarnymi”. Koloniści byli przeszkoleni wojskowo i uzbrojeni w broń strzelecką. Ich stosunek do polskiej ludności był wrogi. Często pomagali żandarmerii w akcjach pacyfikacyjnych. Na zajętych terenach nie czuli się bezpiecznie i mieli świadomość czasowości swojego pobytu na Zamojszczyźnie, stąd też ich gospodarka rolna była rabunkowa, nastawiona na szybki zysk<sup>32</sup>.

Najcięższe warunki podczas akcji wysiedleńczej panowały w powiecie hrubieszowskim, gdzie mieszkała mniejszość ukraińska. Akcją objęto 64 wsie zamieszkałe przez około 12 tys. Polaków, na których miejsce sprowadzono 7 tys. Ukraińców. Podczas akcji dochodziło do licznych pogromów ludności polskiej dokonywanej przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Działania te sprawiały, że stosunki pomiędzy ludnością polską i ukraińską uległy gwałtownemu pogorszeniu<sup>33</sup>.

Ostatecznie niemiecka akcja wysiedleńcza na Zamojszczyźnie zakończyła się niepowodzeniem i została przerwana w lecie 1943 roku na skutek klęsk niemieckich na froncie wschodnim oraz działań silnej partyzantki polskiej i oporu miejscowych chłopów. Okupanci doszli do wniosku, że nie mają dość sił, aby całkowicie spacyfikować sytuację. Ponadto na skutek zaburzeń związanych z wysiedleniami cały dystrykt lubelski zaprzestał oddawania kontyngentu, co fatalnie wpłynęło na sytuację zaopatrzeniową niemieckiego wojska na froncie wschodnim<sup>34</sup>.

Do ostatniej akcji pacyfikacyjnej doszło na przełomie maja i czerwca 1944 roku. Wzięły w niej udział trzy rezerwowe dywizje Wehrmachtu i pułk SS (ogółem około 30 tys. żołnierzy). Spalono wtedy doszczętnie wiele osad i wsi. Wymordowano kilka tysięcy osób. Podczas akcji ukrywające się na terenie lasów janowskich i biłgorajskich oddziały partyzanckie w liczbie około 5 tys. żołnierzy zostały przez Niemców zniszczone. Zdaniem historyków była to największa oblawa przeciwpartyzancka na ziemiach GG podczas II wojny światowej<sup>35</sup>.

Akcja wysiedleńcza była jedną z największych zbrodni niemieckich na okupowanych ziemiach polskich. Wysiedlonych zostało 297 wsi zamieszkałych przez około 110 tys. ludzi, w tym 30 tys. dzieci. Tysiące osób dostało się do obozów koncentracyjnych oraz na przymusowe roboty do Niemiec. W akcji zginęło kilka tysięcy dzieci, a kilka tysięcy przewieziono do Rzeszy i poddano germanizacji. Zamojszczyzna stała się swoistym poligonem doświadczalnym dla wypracowywania wzorców niemieckiego osadnic-

<sup>31</sup> J. Zamoyski, *Dzieci z Zamojszczyzny*, „Tygodnik Zamojski”, 1980, nr 52, s. 5.

<sup>32</sup> A. Glińska, *Akcja wysiedleńczo-pacyfikacyjna*, s. 15.

<sup>33</sup> J. Sachslehner, *Zarządca do spraw śmierci*, s. 258–259.

<sup>34</sup> A. Glińska, *Akcja wysiedleńczo-pacyfikacyjna*, s. 16.

<sup>35</sup> Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń*, s. 32.

twą na wschodzie. Była też nieudaną próbą realizacji odwiecznej polityki niemieckiej *Drang nach Osten*<sup>36</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Arad I., *Obozy śmierci akcji „Reinhardt”. Bełżec, Sobibór, Treblinka*, red. M. Rusiniak-Karwat, Warszawa 2021.
- Glińska A., *Akcja wysiedleńczo-pacyfikacyjna*, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Glińska, przedm. J. Ślaski, Warszawa 1968.
- Gontarska S., *Z poziomu oczu dziecka*, w: *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 3, Warszawa 2000.
- Hrabar R.Z., *Na rozkaz i bez rozkazu. Sto i jeden wybranych dowodów hitlerowskiego ludobójstwa na dzieciach*, Katowice 1968.
- Hrabar R., Tokarz Z., Wilczur J.E., *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979.
- Ingrao Ch., *Obietnica Wschodu. Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Warszawa 2021.
- Kelboń J., *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995.
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna*, t. 1: 1918–1943, Warszawa 2008.
- Knopp G., *SS. Przestroga historii*, Warszawa 2004.
- Kozaczyńska B., *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych z powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004.
- Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.
- Mańkowski Z., *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, w: *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Międzynarodowe kolokwium, Zamość 17–20 X 1972 roku*, Lublin 1974.
- Mąciór-Majka B., *Generalny Plan Wschodni. Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007.
- Musiał B., *„Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.

<sup>36</sup> Szerzej zob. Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu. Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Warszawa 2021, s. 295–403.

- Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1945, red. Z. Polubiec, Warszawa 1972.
- Rusinek M., *Z barykady w dolinę głodu*, Warszawa–Kraków 1946.
- Sachslehner J., *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik, eksterminacja i obozy śmierci*, Warszawa 2016.
- Sitkowski W., *Zamojszczyzna. Wysiedlenia – deportacje 1939–1945. Obóz w Zwierzyniecu*, Zwierzyniec 2011.
- Wnuk J., *Dzieci polskie oskarżają*, Lublin 1975.
- Wróblewski B., *Losy dzieci Zamojszczyzny w okresie okupacji hitlerowskiej*, w: *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1982.
- Zamoyski J., *Dzieci z Zamojszczyzny*, „Tygodnik Zamojski”, 1980, nr 52.
- Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968.
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979.

ROBERT DEREWENDA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

<https://orcid.org/0000-0003-1096-5052>

# POLITYKA EKSTERMINACJI III RZESZY NIEMIECKIEJ WOBEC POLAKÓW W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ W NAUCZANIU HISTORII W SZKOŁACH W POLSCE

Polityka eksterminacyjna III Rzeszy to kwestia, którą całe pokolenia Polaków przeżyły osobiście. Dlatego przez dziesięciolecia po wojnie edukacja historyczna w tym temacie była prowadzona przede wszystkim w domu, a także w czasie najróżniejszych spotkań, podczas których podejmowano tę kwestię. Obecne najmłodsze pokolenie jest prawdopodobnie ostatnim, spotykającym się z naocznymi świadkami straszliwych wydarzeń II wojny światowej. Już sama świadomość takiego stanu rzeczy powinna mobilizować do organizowania spotkań uczniów z takimi osobami (w szkole czy w innym dogodnym miejscu). Uczestnicy wydarzeń, o których młodzież uczy się w szkole, choć są już w bardzo podeszłym wieku, najczęściej rozpromieniają się na widok zainteresowanych. Dla tych, którzy odchodzą, możliwość przekazania swojej historii oraz zainteresowanie młodych jest niezwykle ważne. Dla tych drugich jest to niejako przejęcie odpowiedzialności za pamięć o tragicznych dziejach naszych poprzednich pokoleń. Można to nazwać „sztafetą pokoleń”, do której dołączają jako młodzi, ale kiedyś będą tymi przekazującymi nasze dziedzictwo historyczne kolejnym pokoleniom.

## SZKOŁA PODSTAWOWA

Mając na uwadze, że młodzi coraz rzadziej spotykają się z tematyką II wojny w swoich domach i środowiskach, główny ciężar edukacji w tym aspekcie spoczął na nauczycielach historii oraz na samej szkole. Edukacja historyczna nie odbywa się bowiem tylko podczas lekcji historii, ale wpisana jest w cały proces edukacyjny i wychowawczy szkoły. Młodzież poznaje wiele wydarzeń z historii również podczas uroczystości szkolnych, wycieczek czy nawet innych lekcji (np. języka polskiego).

Zasadniczo jednak we współczesnej edukacji historycznej treści programowe z zakresu polityki eksterminacyjnej III Rzeszy są omawiane podczas lekcji historii.



Po raz pierwszy młodzież spotyka się z tematyką w klasie ósmej szkoły podstawowej. Związane jest to z linearnym wykładem historii, której chronologia rozpoczyna się w klasie piątej, a kończy w ostatniej<sup>1</sup>. Dzieje II wojny światowej omawiane są zatem, kiedy młodzież szkolna ma lat 13–14 (w zależności od wieku, w którym dziecko rozpoczęło edukację). Polityka eksterminacji jest poruszana w czasie niemal całego wykładu poświęconego II wojnie światowej. W podstawie programowej wśród treści szczegółowych wymieniono wprost politykę Niemiec na terenach okupowanej Europy zagładę Żydów oraz Romów i eksterminację innych narodów<sup>2</sup>.

Uczeń w szkole podstawowej porównuje założenia oraz metody polityki niemieckiej i sowieckiej w okupowanej Polsce. Ponadto w toku edukacji poznaje przykłady zbrodni niemieckich i sowieckich. W podstawie programowej zostały wymienione jako przykładowe: Palmiry, Katyń, kaźń profesorów lwowskich, Zamojszczyzna<sup>3</sup>.

Kwestia eksterminacji niewątpliwie będzie tem dla zagadnienia „politycznej i militarnej działalności polskiego państwa podziemnego, w tym form oporu wobec okupantów”<sup>4</sup>. Ostatni, najpoważniejszy rozdział eksterminacji Polaków przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej stanowi temat powstania warszawskiego. W podstawie programowej wskazano jedynie, że uczeń „wyjaśnia przyczyny i opisuje skutki wybuchu powstania warszawskiego oraz ocenia postawę aliantów i Związku Sowieckiego wobec powstania”<sup>5</sup>.

W jednym z podręczników dla klasy ósmej w temacie *Polityka okupacyjna III Rzeszy* uczniowie czytają m.in.:

Celem Hitlera było stworzenie Wielkiej Tysiącletniej Rzeszy, zamieszkaanej przez 120 mln Niemców – germańską rasę panów, tzw. Aryjczyków. Zgodnie z planami Führera Europę Środkowo-Wschodnią zamierzano przekształcić w „przestrzeń życiową” (niem. Lebensraum<sup>6</sup>, czyt. Lejbesraum) dla niemieckich nadludzi. Planowano przesunięcie granic Rzeszy daleko na wschód i objęcie tych terenów niemiecką kolonizacją. Zamieszkujących ten region Słowian, Żydów oraz Romów uznano za podludzi. Mieli zostać wyniszczeni lub zmuszeni do niewolniczej pracy na rzecz Niemców. [...] Społeczeństwa Europy Zachodniej, które – podobnie jak Niemców – uznano za spakobierców Germanów, nie doświadczyły okrucieństw hitlerowskiej okupacji. Nie-

<sup>1</sup> Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2017 r. poz. 356, s. 103).

<sup>2</sup> Tamże, s. 100.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże, s. 101.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Termin wytłuszczony.

mieccy żołnierze zachowywali się wobec nich w większości poprawnie. [...] Zupełnie inaczej wyglądała polityka Niemców wobec uznanych za podludzi mieszkańców Europy Wschodniej. Władza niemiecka na tych terenach opierała się na terrorze. Ludność masowo aresztowano i przesiedlano, zmuszając do niewolniczej pracy w niemieckich obozach koncentracyjnych, fabrykach czy gospodarstwach rolnych. W ramach walki z partyzantami pacyfikowano<sup>7</sup> wsie, czyli tłumiono opór z wykorzystaniem sił zbrojnych, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej. W 1942 roku powstał Generalny Plan Wschód<sup>8</sup> opracowany na polecenie szefa SS Heinricha Himmlera<sup>9</sup> [czyt. Hajnri-sia Himlera]. Zakładał on wymordowanie wszystkich Żydów i większości Słowian w Europie Wschodniej. Pozostali mieli zostać darmową siłą roboczą dla ludności niemieckiej, którą zamierzano tam osiedlić<sup>10</sup>.

Poważne uogólnienie kwestii należy zapewne tłumaczyć potrzebą krótkiego, a jednocześnie prostego wykładu dla młodzieży w tym wieku. Problematykę tę może zasygnalizować podczas lekcji nauczyciel. W tym miejscu warto wskazać, że niezwykle ważne jest, aby podręcznik znali nie tylko uczniowie, lecz także nauczyciele. Wtedy łatwiej w ramach zajęć omówić niewystarczająco wyjaśnione problemy.

## SZKOŁA ŚREDNIA

Kolejny raz polityka eksterminacyjna III Rzeszy omawiana jest w szkole średniej w ostatniej klasie. Młodzież liceów i techników jest wtedy najczęściej w wieku 18–19 lat. Obecnie w szkołach średnich obowiązuje poprawiona podstawa programowa z 2022 roku. Zmiany są wdrażane sukcesywnie i obecnie realizowane w klasach pierwszych liceów i techników<sup>11</sup>. W starszych klasach program realizowany jest bez wprowadzonych zmian<sup>12</sup>. Podręczniki, które zostały przygotowane przed nowelizacją, mogą być

<sup>7</sup> Termin wytłuszczony.

<sup>8</sup> Hasło wytłuszczone, choć w samej podstawie programowej nie zostało wymienione.

<sup>9</sup> Nazwisko wytłuszczone.

<sup>10</sup> R. Śniegocki, A. Zielińska, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Warszawa 2018, s. 27.

<sup>11</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2022 r. poz. 622). Podmioty, na które wpływa projekt rozporządzenia oraz zakres oddziaływania, w: Ośrodek Rozwoju Edukacji, *Informacja o projektach rozporządzeń wprowadzających zmiany w podstawie programowej (Historia i Teraźniejszość, Historia, Wiedza o Społeczeństwie)*, <https://www.ore.edu.pl/2022/01/informacja-o-projektach-rozporzadzen-wprowadzajacych-zmiany-w-podstawie-programowej-historia-i-terazniejszosc-historia-wiedza-o-spoleczenstwie/> [dostęp: 24.02.2023].

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2018 r. poz. 467).

wykorzystywane podczas lekcji również w klasach realizujących najnowszą podstawę programową.

W liceum i technikum uczniowie poznają dzieje na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Ten ostatni przygotowuje uczniów klas humanistycznych do matury z historii. Na poziomie podstawowym

uczeń wymienia i charakteryzuje przykłady największych zbrodni niemieckich i sowieckich (m.in. Auschwitz, Palmiry, Piaśnica, niemiecki obóz dla polskich dzieci w Łodzi, Ponary, Katyń, Miednoje, Charków)<sup>13</sup>.

Uczeń również ma nabyć umiejętność porównania systemów sowieckich i niemieckich obozów pracy, obozów koncentracyjnych oraz obozów zagłady. Ponadto uczeń zaznajamia się z kwestią deportacji i wysiedleń ludności polskiej<sup>14</sup> oraz jej planowanego wyniszczenia. W podstawie programowej z 2022 roku dodano określenie: „z uwzględnieniem powstania na Zamojszczyźnie”<sup>15</sup>.

W ramach edukacji uczeń nabywa wiedzę na temat postawy polskiego społeczeństwa wobec polityki okupantów oraz wymienia przykłady heroizmu Polaków, w tym Witolda Pileckiego i Maksymiliana Marii Kolbego<sup>16</sup>. W podstawie programowej z 2022 roku dodano również punkt poświęcony sytuacji dzieci i młodzieży pod okupacją niemiecką<sup>17</sup>.

Poza wiedzę historyczną w podstawie programowej zaplanowano również, aby uczeń zapoznał się ze sposobami upamiętnienia zbrodni obu okupantów oraz z heroizmem Polaków na przykładzie: a) Muzeum Powstania Warszawskiego, b) Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, c) Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu<sup>18</sup>.

Na poziomie rozszerzonym uczniowie porównują oraz oceniają założenia i metody polityki III Rzeszy Niemieckiej i Związku Sowieckiego w okupowanej Polsce, ze

<sup>13</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 8 marca 2022 r., poz. 622, s. 17.

<sup>14</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r., s. 129–130. Słowo „polskiej” dodano w zmianach podstawy programowej w 2022 roku. Rozporządzenie MEN z dnia 8 marca 2022 r., poz. 622, s. 17.

<sup>15</sup> O wpisanie do podstawy programowej kwestii powstania zamojskiego zabiegał w imieniu Okręgu Zamość Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej jego prezes, poseł na Sejm RP Sławomir Zawiślak. *Uczcijmy 79. rocznicę zapomnianego powstania zamojskiego 1942–1943. Apel o wspólne, intensywne upamiętnienie w przestrzeni publicznej jego nazwy, patriotycznego czynu naszych przodków*, <https://akzamosc.pl/2021/12/30/uczcijmy-79-rocznice-zapomnianego-powstania-zamojskiego-1942-1943-apel-o-wspolne-intensywne-upamietnienie-jego-nazwy-patriotycznego-czynu-naszeh-przodkow-w-przestrzeni-publicznej> [dostęp: 15.02.2023].

<sup>16</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r., s. 130.

<sup>17</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 8 marca 2022 r., poz. 622, s. 17.

<sup>18</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r., s. 130. W podstawie z 2022 roku dodano również otwarte w 2021 roku Muzeum Pamięci Sybiru. W podstawie programowej wymieniono bowiem tylko przykładowe miejsca, a wraz z otwarciem nowych miejsc pamięci warto, by uczniowie odwiedzali takie muzea i miejsca martyrologii.

szczególnym uwzględnieniem eksterminacji polskich elit, grabieży polskich dzieł sztuki oraz eksploatacji gospodarczej ziem polskich (zabór własności, praca przymusowa). Ten punkt uległ największym zmianom w stosunku do podstawy programowej z 2018 roku, gdzie nie zwrócono uwagi na grabieże<sup>19</sup>.

W podstawie programowej dla liceum i technikum przewidziano cały dział poświęcony niemieckiej polityce eksterminacji. W jego ramach omawiane są ideologiczne podstawy eksterminacji całych narodów oraz „istot niegodnych życia” (eutanzja) prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie<sup>20</sup>. To ostatnie zagadnienie podstawa programowa z 2018 roku zawężyła do „Żydów oraz innych grup etnicznych i społecznych”<sup>21</sup>.

Na poziomie rozszerzonym uczniowie wyjaśniają religijne, kulturowe i polityczne korzenie rasizmu i antysemityzmu<sup>22</sup>. W podstawie programowej z 2022 roku dodano również, że uczniowie wskazują na ich związek z hasłami naukowości, nowoczesności i postępu<sup>23</sup>. Ponadto uczniowie przedstawiają rasistowską i antysemicką politykę Niemiec hitlerowskich przed II wojną światową<sup>24</sup>.

Podstawa programowa oprócz treści szczegółowych wskazuje również warunki i sposób ich realizacji. W podstawie programowej z 2022 roku podkreślono, że nauczyciel może swobodnie (w ramach przewidzianej liczby godzin) rozkładać akcenty na różne zagadnienia tematyczne, uwzględniając możliwości i zainteresowania swoich uczniów. Podkreślono, że wymagania określone w podstawie programowej nie są gotowym programem nauczania i nie mogą być traktowane jako zestaw tematów lekcji. Podstawa wymienia jedynie zakładane umiejętności, które ma opanować absolwent liceum ogólnokształcącego i technikum. Poleca się, aby w procesie nauczania i uczenia się nauczyciele oraz uczniowie wykorzystywali wszelkie dostępne zasoby źródeł, a także opracowań historycznych. Sprzyjać temu ma postęp technologiczny, który pozwala w nowych formach poznawać dzieje<sup>25</sup>.

Wskazano, by w procesie nauczania wykorzystywać, w miarę możliwości, takie formy upamiętniania kluczowych wydarzeń historycznych, jak wycieczki do miejsc pamięci i muzeów, w tym zlokalizowanych w danym regionie<sup>26</sup>. Niemal w każdym regionie Polski znajdują się

---

<sup>19</sup> Co więcej, kwestię elit określono jako inteligencję i duchowieństwo. Cały punkt w podstawie programowej z 2018 roku brzmi: „uczeń porównuje i ocenia założenia i metody polityki III Rzeszy i Związku Sowieckiego w okupowanej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem eksterminacji inteligencji i duchowieństwa”. Por. Rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r., s. 129–130; Rozporządzenie MEN z dnia 8 marca 2022 r., poz. 622, s. 17.

<sup>20</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 8 marca 2022 r., poz. 622, s. 17.

<sup>21</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r., s. 130.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 8 marca 2022 r., poz. 622, s. 17.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 21.

<sup>26</sup> Tamże.

miejsca pamięci związane z eksterminacją narodu polskiego. Muzea dawnych obozów koncentracyjnych wydają się szczególnie ważne do odwiedzenia na tym etapie edukacji<sup>27</sup>.

Wśród źródeł, z których młodzież czerpie wiedzę historyczną, miejsca pamięci i muzea zajmują czwarte miejsce<sup>28</sup>. Jednocześnie określane są przez uczniów jako najbardziej wiarygodne pod względem przekazu historycznego<sup>29</sup>. Wśród najwyżej ocenianych przez młodzież muzeów jako przedstawiających historię w atrakcyjny sposób na pierwszych miejscach są te przybliżające dzieje II wojny światowej: Muzeum Powstania Warszawskiego (40%) oraz Muzeum Auschwitz-Birkenau (17,7%)<sup>30</sup>.

### SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA

Z natury rzeczy najmniej miejsca o polityce eksterminacji III Rzeszy poświęca się w edukacji uczniów szkół branżowych. Przewidziano tutaj, że będą oni potrafili porównać politykę okupantów wobec obywateli Rzeczypospolitej Polskiej oraz wymienić przykłady największych zbrodni niemieckich i sowieckich na narodzie polskim<sup>31</sup>. Treści te są omawiane w szkołach branżowych I stopnia na początku klasy 3. Jest to wiek około 17–18 lat<sup>32</sup>.

---

<sup>27</sup> Autor niniejszego opracowania przez 13 lat był nauczycielem w liceum ogólnokształcącym w Lublinie. W ramach jednej z lekcji poświęconej martyrologii w czasie II wojny światowej udawał się do muzeum dawnego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Doświadczenie wskazuje, że młodzież z powagą i zainteresowaniem poznawała historię tego miejsca wpisanego w niemiecką politykę eksterminacji realizowaną w czasie II wojny światowej.

<sup>28</sup> Na pierwszym miejscu wymieniane są: internet i gry komputerowe (86%), na drugim: filmy, telewizja, radio (83%), a na trzecim lekcje (82%). Miejsca pamięci, muzea i przedmioty wskazało 74% uczniów. K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postawy Polaków wobec ich przeszłości*, Warszawa 2023, s. 21.

<sup>29</sup> Odpowiadając na pytanie ankietowe, które brzmiało: „Które z wymienionych źródeł są Twoim zdaniem najbardziej wiarygodne – w największym stopniu ufasz przekazywanym w nich treściom? Wskaż maksymalnie trzy odpowiedzi”, muzea i miejsca pamięci wskazało 47% uczniów. Tamże, s. 22.

<sup>30</sup> Tamże, s. 30.

<sup>31</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2022 r. poz. 609, s. 4).

<sup>32</sup> Tamże, s. 5.

## WSPIERANIE EDUKACJI HISTORYCZNEJ W SZKOLE

W podstawie programowej zachęca się również do korzystania z różnych form pozalekcyjnej edukacji historycznej (wycieczki, wymiany młodzieżowe, projekty, konkursy, akademie szkolne, uroczystości rocznicowe, rekonstrukcje historyczne, multimedialne wystawy muzealne, gry o walorach edukacyjnych, np. planszowe, wideo itp.)<sup>33</sup>. Jedną z takich propozycji przygotował Instytut Pamięci Narodowej: Ogólnopolski konkurs *Sztafeta Pamięci – losy mojej rodziny w czasie II wojny światowej*. Celem konkursu jest zachęcenie Polaków do rodzinnych dyskusji i utrwalenie pamięci o losach ich przodków w trakcie II wojny światowej. Szczególnie zwraca się uwagę na życie codzienne Polaków pod okupacją niemiecką, zarówno na terenach wcielonych do III Rzeszy Niemieckiej, jak i w Generalnym Gubernatorstwie. Założeniem konkursu jest przypomnienie martyrologii Polaków w obozach koncentracyjnych zlokalizowanych na terenie dzisiejszej Austrii i Niemiec. W opisie konkursu czytamy: „Czekamy także na prace opisujące, jak w tym dramatycznym czasie radzili sobie ludzie niezangażowani bezpośrednio w działania wojenne”<sup>34</sup>. Udział w konkursie może zachęcić młodzież do rozmowy z bliskimi o losach własnej rodziny. Nierzadko właśnie w takich momentach uczniowie odkrywają, że historia to nie tylko edukacja, lecz także ich własne dziedzictwo. Takie rozmowy i spotkania budują więzi pokoleniowe i zbliżają młodzież do starszych.

Dla szkoły podstawowej interesującą pomocą w tym temacie może być film pt. *Wojna i ja*, który uczniowie mogą obejrzeć zarówno w trakcie lekcji, jak i samodzielnie w domu<sup>35</sup>. Seria składa się z krótkich, 25-minutowych filmów, w których historia wojny została pokazana oczyma młodego Niemca. Podczas ośmiu odcinków poznajemy dziesięcioletniego Antona, którego marzeniem jest wstąpić do Hitlerjugend. W kolejnych częściach jesteśmy świadkami holocaustu i maszyny nazistowskiego terroru.

Kolejną propozycją mogą być, dedykowane m.in. dla młodzieży szkolnej, interaktywne zajęcia warsztatowe *Obywatele polscy w KL Auschwitz*, prowadzone przez edukatorów Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście<sup>36</sup>. Poprzedzone są wizytą na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz. Warsztaty koncentrują się na analizie losu sześciu byłych więźniów KL Auschwitz (m.in. Bogdana Bartnikowskiego, Czesława Kempistego i Zofii Łyś) – obywateli II Rzeczypospolitej, którzy w momencie przybycia do obozu znajdowali się w podobnym wieku jak uczestnicy zajęć.

<sup>33</sup> Rozporządzenie MEN z dnia 8 marca 2022 r., poz. 622, s. 22.

<sup>34</sup> Instytut Pamięci Narodowej, *Sztafeta Pamięci. Losy mojej rodziny w czasie II wojny światowej*, <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/poznan/konkursy-i-projekty/sztafeta-pamieci> [dostęp: 24.02.2023].

<sup>35</sup> Serial jest dostępny bez dodatkowych opłat na platformie internetowej TVP, <https://vod.tvp.pl/dla-dzieci,24/wojna-i-ja-odcinki,288164> [dostęp: 24.02.2023].

<sup>36</sup> <https://www.auschwitz.org/edukacja/pobyty-studyjne/warsztaty/> [dostęp: 26.02.2023].

Pomocą w edukacji w tym trudnym temacie może być szeroka oferta wydawnicza przygotowana dla dzieci i młodzieży. I tak np. Instytut Pamięci Narodowej wydał serię komiksów poświęconych walce z polityką eksterminacji prowadzoną przez III Rzeszę. Pięć tematycznych zeszytów zostało przygotowanych na wysokim poziomie artystycznym i merytorycznym. Każdy z nich posiada dwie recenzje naukowe. Na ostatnich stronach komiksów zamieszczono szerszy historyczny opis wydarzenia<sup>37</sup>. Instytut Pamięci Narodowej dysponuje również wystawami poświęconymi tej tematyce. Z ekspozycjami uczniowie mogą zapoznać się w przestrzeniach publicznych, jak również w szkołach, które mogą zwrócić się z prośbą o ich wypożyczenie<sup>38</sup>.

W wielu szkołach podczas rocznic poświęconych wydarzeniom historycznym dzieci i młodzież zaangażowane są w apele oraz szkolne akademie. Niestety temat eksterminacji jest niezwykle trudny do przedstawienia. Inscenizacje bowiem trzeba odpowiednio przygotować, tak by dzieci z powagą i zrozumieniem traktowały temat. Mimo to tego typu akcje narażone są na niezrozumienie i hejt. Przykładem jest spektakl przygotowany w szkole w Łabuniach. Z okazji nadania szkole podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny przedstawiono politykę eksterminacyjną III Rzeszy. Dzieci miały odegrać m.in. scenę mordowania przez Niemców. Jedni grali oprawców (przebrani w płaszcze przypominające gestapo), inni ofiary ubrane w pasiaki. Akademia stała się jednak tematem prasowym. Szkołę oskarżano o propagowanie „faszyzmu”. Zawiadomiono nawet prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa<sup>39</sup>. Pytanie, czy rzeczywiście spektakl był niestosownie przygotowany, czy też poprzez nagłośnienie rzekomego „skandalu” celowo zniechęca się nauczycieli, którzy chcieliby wraz z dziećmi/młodzieżą upamiętniać te trudne karty naszej historii?<sup>40</sup>.

Dla nauczycieli, ale również dla uczniów chcących poszerzyć wiadomości o polityce eksterminacyjnej III Rzeszy wobec Polaków w czasie II wojny światowej, pomocne są opracowania naukowe. Do grona autorów podejmujących w swoich pracach tę tematykę, należy zaliczyć m.in. Beatę Kozaczyńską, w głównej mierze koncentrującą się na losach

---

<sup>37</sup> Instytut Pamięci Narodowej, *W imieniu Polski Walczącej*, <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/komiksy/w-imieniu-polski-walcza> [dostęp: 15.02.2023].

<sup>38</sup> Np. w Zespole Szkół nr 1 w Opolu Lubelskim była prezentowana wystawa IPN *Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń, Prezentacja wystawy „Zagłada polskich elit. Akcja AB – Katyń” – Opole Lubelskie, 11 maja 2009*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/3256,Prezentacja-wystawy-Zaglada-polskich-elit-Akcja-AB-Katyn-Opole-Lubelskie-11-maja.html> [dostęp: 15.02.2023].

<sup>39</sup> *Dzieci odgrywały sceny „gazowania Żydów”. Prokuratura wszczyła śledztwo*, „Dziennik Wschodni”, 27.02.2020, <https://www.dziennikwschodni.pl/zamosc/szkolna-akademia-pod-lupa-sledczych,n,1000261361.html> [dostęp: 15.02.2023].

<sup>40</sup> W poście zamieszczonym po akademii „Tygodnik Zamojski” napisał: „Przejmująca inscenizacja dzieci SP w Łabuniach. By uczcić pamięć nowego patrona szkoły: Dzieci Zamojszczyzny. Post zamieszczony został w ramach artykułu w: *SKANDAL w podstawówce! Dzieci w pasiakach, swastyki i „GAZOWANIE” siedmiolatków!*, „Super Express. Lublin”, <https://lublin.se.pl/skandal-w-podstawowce-dzieci-w-pasiakach-swastyki-i-gazowanie-siedmiolatkow-aa-Q2HS-VCGo-A4j5.html> [dostęp: 15.02.2023].

wysiedlonych dzieci i akcji ich ratowania przez polskie społeczeństwo<sup>41</sup>. Badaczką dziejów Zamojszczyzny w okresie okupacji niemieckiej jest także Agnieszka Jaczyńska, autorka popularnonaukowej publikacji zatytułowanej *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*<sup>42</sup>. O losie wysiedlonych z Zamojszczyzny i skierowanych (po pobycie w obozie przejściowym w Zamościu) do KL Auschwitz traktuje także publikacja Heleny Kubicy<sup>43</sup> oraz opracowana na podstawie ustaleń wspomnianej badaczki lekcja internetowa autorstwa Wandy Witek-Malickiej z Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau<sup>44</sup>. Innym niemieckim obozem koncentracyjnym, do którego skierowano dzieci z Zamojszczyzny i ich rodziny, był KL Lublin (potocznie nazywany Majdankiem). Problem wysiedleń w swojej pracy podjęła Janina Kielboń<sup>45</sup>. Na uwagę zasługuje również wydany pod redakcją Czesława Madajczyka zbiór dokumentów polskich i niemieckich<sup>46</sup>.

Pamięć o polityce eksterminacji, jaką Niemcy podjęli na tym terenie, jest propagowana wśród kolejnych pokoleń. Wyrazem tego są szkoły na terenie województwa lubelskiego noszące imię „Dzieci Zamojszczyzny”. Ponadto w muzeach i placówkach kulturalnych organizowane są spotkania ze świadkami historii, odbywają się lekcje oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży, jak np. przeprowadzone przez Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenał Oddział Muzeum Zamojskiego w Zamościu w ramach projektu *Dzieci – najmłodsze ofiary wojny. W 80. rocznicę wysiedleń ludności Zamojszczyzny*<sup>47</sup>. Również Instytut Pamięci Narodowej przygotował wystawę plenerową *Dzieciom Zamojszczyzny. Historia i pamięć*<sup>48</sup>. Oprócz wystawy głównej i towarzyszącego jej katalogowi opracowano także tzw. wystawę elementarną, którą umieszczono następnie na

<sup>41</sup> B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006; też, *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942–1945*, Siedlce 2011 i 2012; *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, t. 1–2, oprac. też, Siedlce 2014; *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, wstęp i oprac. też, Warszawa 2017.

<sup>42</sup> A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna. „Pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012.

<sup>43</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004.

<sup>44</sup> *Deportacje z terenów Zamojszczyzny do Auschwitz. Niemiecka polityka przesiedleńcza w okupowanej Polsce w latach 1939–1944*, [https://lekcja.auschwitz.org/dep\\_zam\\_PL/](https://lekcja.auschwitz.org/dep_zam_PL/) [dostęp: 26.04.2023].

<sup>45</sup> J. Kielboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Lublin 2006.

<sup>46</sup> *Zamojszczyzna-Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1–2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979.

<sup>47</sup> Informacja o projekcie na stronie Muzeum: <https://muzeumarsenal.pl/pl/dzieci-najmlodsze-ofiary-wojny> [dostęp: 26.02.2023].

<sup>48</sup> Po raz pierwszy wystawę zaprezentowano 28 listopada 2022 roku w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Zamościu w ramach obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny, <https://www.zsp4zamosc.edu.pl/urocz/obchody-80-rocznicy-wysiedlen-mieszkanow-zamojszczyzny> [dostęp: 2.03.2023].



oficjalnej stronie internetowej Instytutu z możliwością jej pobrania przez wszystkich zainteresowanych<sup>49</sup>. Całość uzupełniły przygotowane dla uczniów interaktywne zajęcia warsztatowe pt. *Rozpacz była powszechna. Dzieci Zamojszczyzny – najmłodsze ofiary „Aktion Zamość”*<sup>50</sup>. W trakcie ich trwania zaprezentowano także dwa filmy animowane: *Miałem jasne włosy i niebieskie oczy* oraz *Dzieci Zamojszczyzny – zagubione korzenie*, przygotowane przez Fundację Pamięci Narodów przy współpracy m.in. Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie<sup>51</sup>.

Podsumowując temat eksterminacji III Rzeszy wobec Polaków w czasie II wojny światowej, warto wskazać, że główna odpowiedzialność za edukację w tym temacie spoczywa na szkole. Nie można jednak ograniczyć tej edukacji tylko do lekcji historii. Jest to nietłwa tematyka, przy której warto korzystać z innych metod docierania do młodzieży. Należy również wzmacniać postawy refleksji i poznawania losów własnej rodziny czy społeczności lokalnej. Współczesna młodzież może liczyć na wsparcie nie tylko ze strony szkoły, lecz także edukatorów z Instytutu Pamięci Narodowej, muzeów, a przede wszystkim własnych rodziców, dziadków czy krewnych.

## BIBLIOGRAFIA

- Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, wstęp i oprac. B. Kozaczyńska, Warszawa 2017.
- Deportacje z terenów Zamojszczyzny do Auschwitz. Niemiecka polityka przesiedleńcza w okupowanej Polsce w latach 1939–1944*, [https://lekcja.auschwitz.org/dep\\_zam\\_PL/](https://lekcja.auschwitz.org/dep_zam_PL/) [dostęp: 26.04.2023].
- Dzieci odgrywały sceny „gazowania Żydów”*. Prokuratura wszczyną śledztwo, „Dziennik Wschodni”, 27.02.2020, <https://www.dziennikwschodni.pl/zamosc/szkolna-akademia-pod-lupa-sledczych,n,1000261361.html> [dostęp: 15.02.2023].
- Instytut Pamięci Narodowej, *Sztafeta Pamięci. Losy mojej rodziny w czasie II wojny światowej*, <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/poznaw/konkursy-i-projekty/sztafeta-pamieci> [dostęp: 24.02.2023].
- Instytut Pamięci Narodowej, *W imieniu Polski Walczącej*, <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/komiksy/w-imieniu-polski-walcza> [dostęp: 15.02.2023].
- Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna. „Pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012.

<sup>49</sup> Instytut Pamięci Narodowej, *Dzieci Zamojszczyzny. Historia i pamięć*, <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/wystawy/wystawy-elementarne/174336,Dzieci-Zamojszczyzny-Historia-i-pamiec.html> [dostęp: 2.03.2023].

<sup>50</sup> Post o wydarzeniu ukazał się w mediach społecznościowych Oddziału IPN w Lublinie pod datą 27.02.2023, [https://www.facebook.com/IPN.Lublin?locale=pl\\_PL](https://www.facebook.com/IPN.Lublin?locale=pl_PL) [dostęp: 27.02.2023].

<sup>51</sup> Oba filmy do obejrzenia na kanale YouTube Fundacji Pamięci Narodów, [https://www.youtube.com/results?search\\_query=fudacja+pami%C4%99ci+narod%C3%B3w](https://www.youtube.com/results?search_query=fudacja+pami%C4%99ci+narod%C3%B3w) [dostęp: 27.02.2023].

- Kiełboń J., *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Lublin 2006.
- Kozaczyńska B., *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006.
- Kozaczyńska B., *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942–1945*, Siedlce 2012.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004.
- Malicki K., Wilk S., Żuk I., *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postawy Polaków wobec ich przeszłości*, Warszawa 2023.
- Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943*, t. 1–2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.
- Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny*, <https://www.zsp4zamosc.edu.pl/urocz/obchody-80-rocznicy-wysiedlen-mieszkancow-zamojszczyzny/> [dostęp: 2.03.2023].
- Podmioty, na które wpływa projekt rozporządzenia oraz zakres oddziaływania*, w: Ośrodek Rozwoju Edukacji, *Informacja o projektach rozporządzeń wprowadzających zmiany w podstawie programowej (Historia i Teraźniejszość, Historia, Wiedza o Społeczeństwie)*, <https://www.ore.edu.pl/2022/01/informacja-o-projektach-rozporzadzen-wprowadzajacych-zmiany-w-podstawie-programowej-historia-i-terazniejszosc-historia-wiedza-o-spoleczenstwie/> [dostęp: 24.02.2023].
- Prezentacja wystawy „Zagłada polskich elit. Akcja AB – Katyń” – Opole Lubelskie, 11 maja 2009, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/3256,Prezentacja-wystawy-Zaglada-polskich-elit-Akcja-AB-Katyn-Opole-Lubelskie-11-maja.html> [dostęp: 15.02.2023].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2022 r. poz. 622).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2022 r. poz. 609).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjal-

nej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2017 r. poz. 356).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2018 r. poz. 467).

*SKANDAL w podstawówce! Dzieci w pasiakach, swastyki i „GAZOWANIE” siedmiolatków!*, „Super Express. Lublin”, <https://lublin.se.pl/skandal-w-podstawowce-dzieci-w-pasiakach-swastyki-i-gazowanie-siedmiolatkow-aa-Q2HS-VCGo-A4j5.html> [dostęp: 15.02.2023].

Śniegocki R., Zielińska A., *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Warszawa 2018.

*Uczcijmy 79. rocznicę zapomnianego powstania zamojskiego 1942–1943. Apel o wspólne, intensywne upamiętnienie w przestrzeni publicznej jego nazwy, patriotycznego czynu naszych przodków*, <https://akzamosc.pl/2021/12/30/uczcijmy-79-rocznice-zapomnianego-powstania-zamojskiego-1942-1943-apel-o-wspolne-intensywne-upamietnienie-jego-nazwy-patriotycznego-czynu-naszyc-przodkow-w-przestrzeni-publicznej/> [dostęp: 15.02.2023].

*Zamojszczyzna-Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1–2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979.

## ZAMOJSZCZYŻNA.

# GENEZA POJĘCIA – OBSZAR – TOŻSAMOŚĆ

### UWAGI WPROWADZAJĄCE

Tragiczny okres II wojny światowej 1939–1945 zapisał się trwale w pamięci nie tylko osób żyjących w tamtych czasach, lecz także kolejnych pokoleń. Nie ma w Polsce miejsca, które nie doświadczyłoby okrucieństw największej wojny w dziejach ludzkości. Wojny totalnej, której celem było całkowite zniszczenie oraz eksterminacja przeciwnika<sup>1</sup>.

Podczas II wojny światowej ogrom cierpień ludności szczególnie doświadczył Zamojszczyznę. Terror Niemców wobec mieszkańców tego regionu przybrał olbrzymie okrucieństwo podczas wysiedleń ludności polskiej z jej rodowych siedzib i zasiedlania tych miejsc przez tzw. Czarnych – obcych etnicznie osadników pochodzących przeważnie z Besarabii czy Kroacji. Wprowadzało to dodatkowy zamęt i potęgowało cierpienia miejscowej ludności<sup>2</sup>. Zdecydowana większość osób zamieszkujących ten region lub wywodzących się z Zamojszczyzny posiada lub miała w rodzinie kogoś, kto bezpośrednio doświadczył tych traumatycznych zdarzeń.

Mówiąc o Zamojszczyźnie w okresie II wojny światowej, mamy na myśli obszar obejmujący przedwojenne cztery powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski, dotknięte niemieckim terrorem pacyfikacji, wysiedleń i eksterminacji miejscowej ludności, będące zarazem miejscem intensywnych działań polskiego podziemia niepodległościowego. Niekiedy obszar ten rozciąga się również na część lub cały powiat krasnostawski (z Izbicą, Turobinem i Krasnymstawem), część powiatu rawskiego (z Lubyczą Królewską, Bełzem, Uhnowem i Krystynopolem), większą część powiatu janowskiego (z Janowem Lubelskim włącznie) oraz część powiatu chełmskiego (gminy Dubienka

<sup>1</sup> C. Witkowski, *Słownik pojęć historycznych*, Katowice–Chorzów 2008, s. 255.

<sup>2</sup> B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006, s. 15–21; K. Mastaliński, *Wprowadzenie*, w: A. Mastaliński, *Karty męczeństwa Zamojszczyzny (dziennik spisany pod okupacją hitlerowską)*, Zamość 2011, s. 5; J. Tundryn, *Eksterminacja ludności Zamojszczyzny*, w: Z. Słomka, M. Muława, *Dzieci Zamojszczyzny okresu okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*, Puławy 2015, s. 30–34; Z. Wach, *Wysiedlenie Zamojszczyzny*, w: tamże, s. 36; B. Rudawski, *Wysiedlenia ludności polskiej na Zamojszczyźnie*, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego”, 2017, nr 19, s. 1, 3–4, [https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2018/01/Z-Archiwum\\_19.pdf](https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2018/01/Z-Archiwum_19.pdf) [dostęp: 1.03.2023].

i Wojsławice). Pomimo – wydawałoby się – ugruntowanego w świadomości społecznej geograficznego zasięgu tego obszaru, pojawiają się niekiedy wątpliwości wobec Zamojszczyzny jako autonomicznego regionu, nieposiadającego daleko wykształconej specyfiki dziejowej oraz własnej historii, sprowadzanego do poziomu subregionu szeroko pojętej Lubelszczyzny – makroregionu położonego na wschodzie Polski<sup>3</sup>.

Czym zatem jest Zamojszczyzna? Jak interpretować jej obszar i zasięg? Czy posiada cechy „autonomicznego” regionu ukształtowanego na podstawie własnego dziedzictwa i tradycji kulturowej? Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na te pytania i określenia przy tym zasięgu problemowego obszaru.

## GENEZA POJĘCIA

Prace publicystyczne analizujące materiały źródłowe dotyczące II wojny światowej wskazują Zamojszczyznę jako obszar lub region obejmujący południową lub południowo-wschodnią część niemieckiego dystryktu (okręgu) lubelskiego<sup>4</sup>, ustanowionego na terenie Generalnego Gubernatorstwa<sup>5</sup>. Zamojszczyzna miała być częścią tzw. wielkiego spichlerza III Rzeszy, wałem oddzielającym cywilizację zachodnioeuropejską od terenów postradzieckich (w założeniu – przyłączonych do Niemiec) oraz stanowić początkowo „rezerwat” dla ludności żydowskiej przesiedlanej tu z krajów europejskich,

<sup>3</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 5–7; H. Gawarecki i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, Warszawa 1979, s. 11; L. Barwińska, *Procesy ludnościowe w makroregionie środkowo-wschodnim w latach 1970–1978*, „Kalendarz Lubelski”, 1980, s. 5–9.

<sup>4</sup> Zob. m.in. *Zamojszczyzna. Kronika walki i pracy 1939–1969*, red. Z. Kruszelnicka, A. Moskała, Lublin 1970; Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, w: *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Międzynarodowe kolokwium, Zamość, 17–20 X 1972*, Lublin 1974, s. 23; J. Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, Lublin 1975, s. 147; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977, s. 5; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 130; S. Kania, *Zbrodnie hitlerowskie w Polsce*, Warszawa 1983, s. 17; *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939–1944*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1988, s. 12; A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*, Lublin 2012, s. 15.

<sup>5</sup> Generalne Gubernatorstwo (GG) – jednostka administracyjna utworzona na podstawie dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939 roku, obejmująca część ziem Rzeczypospolitej Polskiej o powierzchni 95 742 km<sup>2</sup> okupowanych przez Niemców, anektowanych przez III Rzeszę. GG dzieliło się na 4 dystrykty: krakowski (z Krakowem, Tarnowem, Rzeszowem, Jarosławiem, Sanokiem), lubelski (z Lublinem, Chełmem, Zamościem), radomski (z Radomiem, Kielcami, Częstochową) i warszawski (z Warszawą, Łowiczem, Siedlcami). Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, 1 sierpnia 1941 roku wcielono do GG Dystrykt Galicja obejmujący m.in.: Lwów, Stryj, Stanisławów i Tarnopol. W latach 1941–1944 powierzchnia GG wynosiła 145 200 km<sup>2</sup>. Siedzibą GG był Kraków, gdzie rezydował generalny gubernator Hans Frank.

następnie jako pierwszy niemiecki osiedleńczy okręg na Wschodzie<sup>6</sup>. Na terenie dystryktu lubelskiego obszar Zamojszczyzny obejmował trzy południowe powiaty (kreis-hauptmanschafty):

- zamojski – z Zamościem, Tomaszowem Lubelskim, Rachaniami, Bełżcem, Narolem i Cieszanowem;
- biłgorajski – z Biłgorajem, Zwierzyńcem, Tarnogrodem, Frampolem, Starym i Nowym Dzikowem;
- hrubieszowski – z Hrubieszowem, Dubienką, Krystynopolem, Bełżem i Uhnowem.

W wyniku przeprowadzonych przez Niemców zmian administracyjnych, których celem było zmniejszenie liczby jednostek, likwidacji uległ powiat tomaszowski, który włączono do powiatu zamojskiego. Na rzecz dystryktu galicyjskiego powiat biłgorajski utracił dawne ordynackie miasto – Krzeszów<sup>7</sup>.

Biorąc pod uwagę działalność wysiedleńczą i pacyfikacyjną Niemców<sup>8</sup> oraz działalność Inspektoratu Zamość Armii Krajowej w okresie II wojny światowej, obszar Zamojszczyzny obejmował w 1944 roku cztery obwoody:

- zamojski – pokrywający się z przedwojennym powiatem zamojskim;
- biłgorajski – pokrywający się z przedwojennym powiatem biłgorajskim;
- hrubieszowski – obejmujący przedwojenny powiat hrubieszowski oraz Krystynopol, Sokal, Bełż i Uhnów;
- tomaszowski – obejmujący przedwojenny powiat tomaszowski oraz Lubyczę Królewską, Narol i Cieszanów.

Do obszaru działań Inspektoratu Zamość AK włączano również południową część powiatu krasnostawskiego lub cały powiat z Krasnymstawem włącznie, objęty akcjami wysiedleńczymi.

---

<sup>6</sup> *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, s. 168–170 [Ogólne zarządzenie nr 17 C Reichsführera SS, szefa niemieckiej policji i komisarza Rzeszy dla umocnienia niemieckości o utworzeniu pierwszego terenu osiedleńczego w Generalnej Guberni]; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec*, s. 130; *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie*, s. 12; B. Kozaczyńska, *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942–1945*, Siedlce 2011, s. 12–13; B. Ługowski, *Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, 26 (2017), nr 3, s. 81.

<sup>7</sup> Por. W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 148; D. Skakuj, *Zarys dziejów powiatu biłgorajskiego w latach 1867–1939*, Biłgoraj 2005, s. 217.

<sup>8</sup> Zob. *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS – mapa na okładzinach wewnętrznych. Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego (The Atlas of the Independence Underground in Poland)*, red. R. Wnuk i in., Lublin–Warszawa 2007, s. 114–115, 120–121.



Il. 1. Regiony historyczne Polski na tle obecnych granic administracyjnych.

Źródło: Regiony historyczne i etnograficzne Polski, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Regiony\\_historyczne\\_i\\_etnograficzne\\_Polski#/media/Plik:Krainy-historyczne-Polski.png](https://pl.wikipedia.org/wiki/Regiony_historyczne_i_etnograficzne_Polski#/media/Plik:Krainy-historyczne-Polski.png) [dostęp: 20.02.2023].

Współczesną Zamojszczyznę definiuje się<sup>9</sup> jako region geograficzny położony w południowo-wschodniej Polsce, w południowej części województwa lubelskiego. Głównym ośrodkiem regionu jest Zamość, który wpłynął nań gospodarczo i kulturalnie. Obszar Zamojszczyzny nie jest w pełni jednolity pod względem etnicznym, historycznym i fizjograficznym. Został na pograniczu dwóch historycznych krain: w większej części Rusi Czerwonej (Szczepbrzeszyn, Zwierzyniec, Zamość, Turobin, Tarnogród, Tomaszów Lubelski, Kras-

<sup>9</sup> Por. B. Chlebowski, *Zamość*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, red. B. Chlebowski, Warszawa 1895, s. 375–382; *Zamojszczyzna*, w: *Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski*, red. M.I. Milewska, Warszawa 1998, s. 1008.

nobród, Józefów, Grabowiec, Hrubieszów, Horodło, Kryłów) i wschodniej części Małopolski, do której zalicza się ziemia lubelska – tzw. Lubelszczyzna (Biłgoraj, Frampol, Goraj, Wysokie, Janów Lubelski, Krzeszów) (il. 1). Zamojszczyzna nabrała znaczenia i została utrwalona w związku z wysiedleniami podczas II wojny światowej, a konkretnie z niemieckimi wysiedleniami miejscowej ludności w ramach „Aktion Zamość”, obejmującymi powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski, co wskazuje również na historyczne korzenie regionu z tego okresu. Zwrócono również uwagę na fakt nieograniczania Zamojszczyzny do zasięgu dawnej Ordynacji Zamojskiej (1589–1944), rozciągającej się od okolic Zamościa i Tomaszowa Lubelskiego na wschodzie po Kraśnik, Ulanów, Krzeszów i rzekę San na zachodzie, wykraczającej enklawami poza Tomaszów, jednak nieobejmującej włości biłgorajskiej (wąski pas południkowy z Biłgorajem i Frampolem) oraz większej części powiatu hrubieszowskiego z Hrubieszowem włącznie. Na umocnienie tożsamości regionalnej wpłynęło funkcjonujące w latach 1975–1998 województwo zamojskie. Zamojszczyzna posiada nieokreślony zasięg terytorialny. Poza obecnymi czterema powiatami: biłgorajskim, hrubieszowskim, tomaszowskim i zamojskim obejmuje również część powiatów: krasnostawskiego, janowskiego i lubelskiego. Może również wykraczać na teren województwa podkarpackiego (fragmenty powiatów lubaczowskiego i niżańskiego) (il. 2).



Il. 2. Obszar Zamojszczyzny na tle regionów historycznych Polski w obecnych granicach administracyjnych (zaznaczenie własne).

Źródło: opracowanie własne na podstawie Regiony historyczne i etnograficzne Polski, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Regiony\\_historyczne\\_i\\_etnograficzne\\_Polski#/media/Plik:Krainy-historyczne-Polski.png](https://pl.wikipedia.org/wiki/Regiony_historyczne_i_etnograficzne_Polski#/media/Plik:Krainy-historyczne-Polski.png) [dostęp: 20.02.2023].



Zamojszczyzna jako region o własnej tożsamości pojawiła się dość wcześnie w literaturze przedmiotu. Przybyły w 1875 roku z Warszawy do Zamościa fotograf Kazimierz Strzelecki, zanim otworzył tutaj w 1879 roku pierwsze w mieście atelier (drugie w guberni lubelskiej), wykonał w 1877 roku kilkadziesiąt fotografii regionu, które zamieścił w albumie *Zamojskie*. Poza szesnastoma fotografiami Zamościa znalazły się tam zdjęcia dziesięciu miejscowości zaliczanych do „regionu” zamojskiego, m.in.: Krasnobrodu, Szczebrzeszyna i Zwierzyńca. Obszar wpływów koncentrował się zatem na terenie powiatu (części dawnego obwodu) zamojskiego<sup>10</sup>.

Doktor Zygmunt Klukowski, zwany kronikarzem Zamojszczyzny, nie sprecyzował jasno, jaki obszar uważa za Zamojszczyznę. W zapisach pamiętnika z okresu 1918–1959 sprowadza ją do zasięgu powiatu zamojskiego<sup>11</sup>, wychodząc jednak śmiało poza jego granice. Klukowski w swoim dzienniku z uznaniem wyrażał się o Zamościu. Hetmański gród jawił się jako ważny ośrodek kulturalny, gospodarczy i komunikacyjny, kontynuujący tradycje dawnej stolicy Ordynacji Zamojskiej, oddziałujący również na sąsiednie powiaty jako drugi po Lublinie wielofunkcyjny ośrodek w województwie<sup>12</sup>. W okresie II wojny światowej Klukowski pisząc dzienniki i wspomnienia z Zamojszczyzny, rozciągał jej obszar również na teren przedwojennych powiatów: biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego<sup>13</sup>.

W powojennej Polsce terminem „Zamojszczyzna” zajmowali się badacze w kontekście historycznym, regionalnym i gospodarczym. Alina Glińska<sup>14</sup>, poruszając problematykę tragizmu wysiedleń i eksterminacji ludności polskiej podczas II wojny światowej, określiła Zamojszczyznę jako ziemie znajdujące się w południowej części dystryktu lubelskiego w GG. Składały się na nie cztery przedwojenne powiaty: zamojski, biłgorajski, tomaszowski i hrubieszowski. Zdaniem autorki, nazwa regionu Zamojszczyzna jest tradycyjna i pochodzi od nazwiska rodu Zamoyskich, do których tereny te należały w ramach wielkiej własności ziemskiej, Ordynacji Zamoyskiej, bądź też znajdowały się pod jej wpływem gospodarczym oraz kulturalnym. Poza określeniem administracyjnym i geograficznym obszaru zauważono zatem jego zwartość w kontekście historii i lokalnej tradycji.

<sup>10</sup> Por. B. Chlebowski, *Zamość, ordynacja Zamoyskich i powiat zamojski*, Zamość 1919.

<sup>11</sup> Zob. Z. Klukowski, *Zamojszczyzna 1918–1959*, Warszawa 2017, s. 19, 30.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 36, 40, 45, 107–109, 117, 121.

<sup>13</sup> Zob. *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1945 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyzny w Latach Wojny 1939–1944, nr 1); *Zamojszczyzna w walce z Niemcami 1939–1944*, red. tenże, Zamość 1946 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyzny w Latach Wojny 1939–1944, nr 2); *Niemcy i Zamojszczyzna*, red. tenże, Zamość 1946 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyzny w Latach Wojny 1939–1944, nr 3); *Dywersonja w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. tenże, Zamość 1947 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyzny w Latach Wojny 1939–1944, nr 4); Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, Lublin 1959; tenże, *Dziennik 1944–45*, Lublin 1990.

<sup>14</sup> *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968, s. 10–11.

Interesującą definicję Zamojszczyzny z gospodarczego punktu widzenia przedstawił Brunon Wilczewski<sup>15</sup>, dopatrujący się, podobnie jak Alina Glińska, tradycji w określeniu nazwy i zasięgu jej obszaru. Zamojszczyzna stanowi gospodarczy region zamojski powstały na podstawie zasięgu funkcjonalnego miasta wiodącego, którym jest Zamość. Region nie posiada ostatecznie określonych granic ze względu na brak studiów będących końcowym wynikiem korelacji wielokompleksowych problemów występujących na tym obszarze. Do takich problemów autor zalicza m.in.:

- przestrzenne ujęcie zagadnień środowiska przyrodniczo-gospodarczego;
- elementy historyczne i tradycje występujące na tym obszarze oraz kształtujące aktualne warunki bytowe ludności;
- warunki produkcyjno-wytwórcze różnych części regionu wraz z obszarami ciążen gospodarczych, kulturalnych i socjalnych;
- powiązania komunikacyjne.

Opierając się na powyższych problemach, Wilczewski wskazał Zamojszczyznę jako wyraźnie wydzielony region gospodarczy z własną specyfiką oraz silnym ośrodkiem gospodarczym, kulturowym i administracyjno-usługowym, jakim jest Zamość, który z uwagi na wielofunkcyjny charakter oraz złożone funkcje wyreżca w znacznym stopniu wojewódzki Lublin.

Odrębne podejście badawcze zaprezentował Roman Reinfuss<sup>16</sup>, który analizował Zamojszczyznę jako niejednorodny region o dużej złożoności etnograficznej. Zaznaczył przy tym, że region ten jest sprecyzowany pod względem terytorialnym: nie ogranicza się wyłącznie do powiatu zamojskiego ani obszaru Ordynacji Zamojskiej. Nie jest tym samym zwartą jednostką w sensie fizjograficznym ani obszarem jednolitym etnograficznie<sup>17</sup>. Jego kulturowe i gospodarcze centrum stanowi lub stanowiło miasto Zamość. Z tego względu w kręgu zależności tego obszaru znajdują się powiaty: zamojski i biłgorajski, znaczna część powiatów tomaszowskiego, hrubieszowskiego i krasnostawskiego oraz wschodnia część powiatu janowskiego. Pod względem kulturowym w południowej części Zamojszczyzny zauważalne są nawiązania do tradycji i kultury ludności zamieszkującej obszar Puszczy Sandomierskiej oraz obszaru Małopolski. Szczególnie uwydatniło się to w tradycjach ludowych, strojach oraz budownictwie mieszkalnym. Niejednorodność Zamojszczyzny wyrażała się również wielowiekowymi stosunkami sąsiedzkimi między ludnością polską a ukraińską, a nawet społecznościami zamieszkującymi obszar Karpat i Podkarpacia. Uwidaczniały się one we wzajemnym przenikaniu i przejmowaniu pewnych cech kulturowych, tworzących niepowtarzalne dziedzictwo regionu.

---

<sup>15</sup> B. Wilczewski, *Perspektywy rozwoju gospodarczego*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 403–418 (403–404).

<sup>16</sup> R. Reinfuss, *Kultura ludowa Zamojszczyzny na tle stosunków etnograficznych województwa lubelskiego*, w: tamże, s. 435–448.

<sup>17</sup> Por. J. Górac, *Materiały do historii kultury materialnej Zamojszczyzny*, Zamość 1992.

W zarysie historycznym Zamościa – stolicy regionu – na tle podziałów administracyjnych Jerzy Reder<sup>18</sup> określa Zamojszczyznę jako pojęcie terytorialne, nieposiadające skonkretyzowanych granic, jednak uchodzące w przekonaniu miejscowego społeczeństwa oraz mieszkańców Polski za określony geograficznie region istniejący na długo przed powstaniem województwa zamojskiego. Podwaliną pod zasięg regionu Zamojszczyzny były podziały administracyjne Rzeczypospolitej, począwszy od prywatnego powiatu szczebrzeszyńskiego zarządzanego przez miejscową szlachtę, na czoło której wysunęli się w XVI wieku Zamoyscy, po prywatne latyfundium rodowe – Ordynację Zamojską. Istotną rolę w kształtowaniu się regionu i jego zasięgu miały również podziały administracyjne z okresu zaboru austriackiego – powołanie cyrkułu bełskiego ze stolicą w Zamościu oraz cyrkułu zamojskiego. W okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego nastąpiła degradacja Zamościa jako ośrodka administracyjnego i podporządkowanie go pod administraturę Lublina. Nie przeszkodziło to jednak Zamościowi zachować rangę wielofunkcyjnego ośrodka ponadpowiatowego. Dopiero w XX wieku trzykrotnie próbowano na bazie funkcjonującego regionu Zamojszczyzny podnieść Zamość do rangi miasta wojewódzkiego, co ostatecznie nastąpiło w 1975 roku w ramach reformy administracyjnej państwa powołującej 49 województw, w tym województwo zamojskie.

Zdefiniowania Zamojszczyzny oraz określenia jej zasięgu podjął się historyk i dziennikarz Wojciech Białasiewicz<sup>19</sup>, który zrezygnował z definiowania terminu w sensie geograficznym, odnosząc się do genezy regionu. Jego zdaniem, Zamojszczyzna to pojęcie historyczne, ukształtowane przez dziesięciolecia w wyniku procesu kulturowego emanującego z centrum kulturalnego regionu – Zamościa. Sąsiadujące powiaty (biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski, krasnostawski) znalazły się w bezpośrednim kręgu oddziaływania tego ośrodka, posiadającego nadrzędną funkcję w sensie położenia, systemu połączeń komunikacyjnych czy miejskiej tradycji. Fundamentem regionu stała się Ordynacja Zamojska mająca kilkuwiekową tradycję, której stolicą i głównym ośrodkiem pozostawał dawniej Zamość. Białasiewicz podkreślił również, że pojęcie Zamojszczyzny ukształtowało się kilkadziesiąt lat przed wybuchem II wojny światowej, natomiast podczas okupacji niemieckiej zostało niejako nobilitowane, utrwalone w świadomości społecznej oraz rozpropagowane jako termin odnoszący się do obszaru objętego niemiecką akcją wysiedleńczo-pacyfikacyjną.

Analizując powyższe próby zdefiniowania Zamojszczyzny oraz określenia jej zasięgu terytorialnego, można zauważyć pewne rozbieżności. Zamojszczyznę nadaje się rangę „terminu” lub „pojęcia”, broniąc się niekiedy przed zakwalifikowaniem jej do roli „regionu” lub nawet „obszaru”. Jeśli już to następuje, to najwygodniej używa się w stosunku do Zamojszczyzny pojęcia regionu geograficznego o niewyraźnych granicach pozwalających określić jej zasięg. W kontekście regionalizacji Zamojszczyznę

<sup>18</sup> J. Reder, *Zamość jako stolica regionu. Zarys historyczny*, w: *Czterysta lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław 1983, s. 157–164.

<sup>19</sup> W. Białasiewicz, *Wrzesień 1939 roku na Zamojszczyźnie*, Warszawa 2011, s. 17–22.

należałoby uznać bardziej za region geograficzny typu antropogenicznego<sup>20</sup> o wyraźnych cechach kulturowych, gospodarczych oraz historycznych. Szczególnie tych ostatnich cech, poza przytoczonymi wyżej Reinfussem i Białasiewiczem, wydają się nie dostrzegać pozostali badacze, którzy nie doceniają w pełni siły oddziaływania i tradycji kulturowej Ordynacji Zamojskiej. Takie podejście uniemożliwia wręcz doszukanie się tożsamości regionalnej Zamojszczyzny. Bezsportny jest fakt, że tożsamość taka jest silna i świadczy o wyjątkowości Zamojszczyzny na tle innych regionów w kraju.

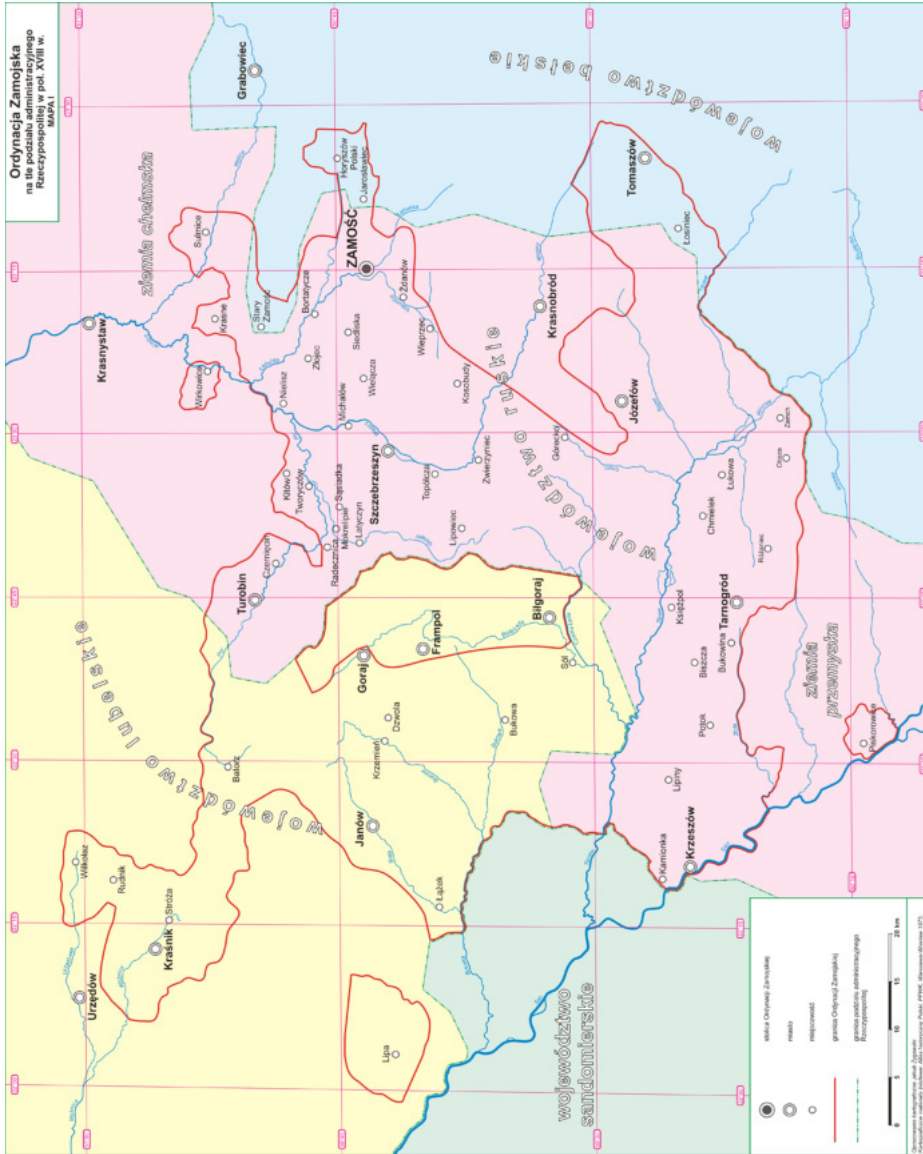
## OBSZAR

Region zamojski buduje swoje tradycje na bazie dziedzictwa Ordynacji Zamojskiej. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że obszar ten nie cechował się autonomią administracyjną ani również Zamość nie odgrywał większej roli w systemie podziałów administracyjnych Rzeczypospolitej. Miasto znajdowało się w województwie ruskim, w południowo-wschodnim krańcu powiatu krasnostawskiego należącego do ziemi chełmskiej, nieopodal granicy z województwem bełskim<sup>21</sup>. Znacznie wcześniej niż Ordynacja Zamojska na ziemiach tych funkcjonował prywatny powiat szczebrzeszyński, na który składała się w sensie personalnym drobna szlachta, posiadająca podobne przywileje polityczne jak szlachta z innych powiatów. W zakresie władzy publicznej szlachta ta nie podlegała bezpośrednio królowi, tylko jego poddanemu – właścicielowi prywatnego powiatu szczebrzeszyńskiego. Wytworzyła się specyficzna zależność lenna szlachty wobec swych panów, którymi na początku XVII wieku stali się Zamoyscy. Po lokowaniu Zamościa i utworzeniu Ordynacji Zamojskiej sądy i urzędy szlacheckie z powiatu podlegały ostatecznie ordynatowi. Zamość stał się dla szlachty szczebrzeszyńskiej właściwą stolicą, a zarazem rezydencją zwierzchnika lennego, który swe prywatno-prawne możliwości i kompetencje, pozostające w związku z Ordynacją Zamojską, łączył z publicznymi funkcjami państwowymi w powiecie szczebrzeszyńskim. Od XVII wieku prywatny powiat szczebrzeszyński stopniowo tracił swoje znaczenie na rzecz królewskiego Krasnegostawu<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Zob. J. Flis, *Szkolny słownik geograficzny*, Warszawa 1985, s. 13.

<sup>21</sup> Epizodycznie w XVI wieku obszar współczesnego Zamościa był podzielony między województwo ruskie (ziemia chełmska) i województwo bełskie.

<sup>22</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat szczebrzeski XIV–XVIII w.*, Warszawa 1975, s. 61–63; J. Reder, *Zamość jako stolica regionu*, s. 158; W. Bondyra, *Przed utworzeniem Ordynacji Zamojskiej*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2008, nr 3, s. 13.



Il. 3. Ordynacja Zamojska na tle podziału administracyjnego Rzeczypospolitej w XVIII wieku.

Źródło: opracowanie własne.

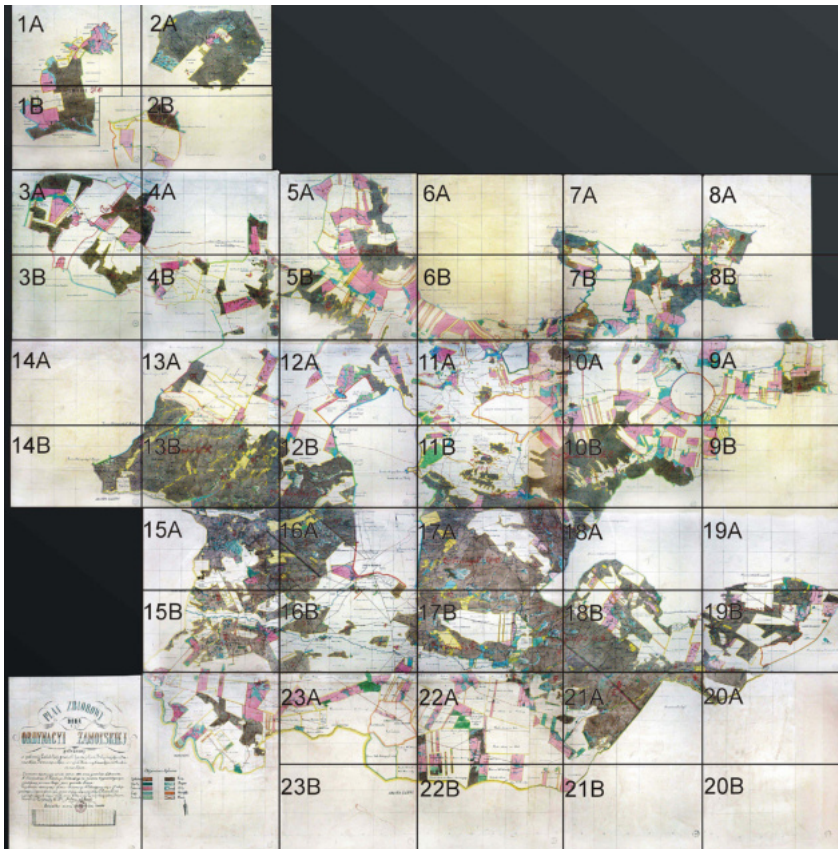
Za jeden z największych sukcesów Jana Zamoyskiego uchodzi powołanie Ordynacji Zamojskiej utrwalającej majątek rodowy. W 1589 roku sejm warszawski zatwierdził Ordynację Zamojską, w której skład wchodziły 2 miasta, Zamość i Tarnogród, oraz 39 wsi. Stale powiększana majątność ziemska w chwili śmierci kanclerza liczyła 6 miast oraz 149 wsi. Zajmowała powierzchnię 3830,2 km<sup>2</sup> i zgodnie z koncepcją stała się „Państwem Zamojskim”, samodzielnym i samowystarczalnym, z niezależną władzą sądowniczą, wojskiem, gospodarką oraz centrum administracyjno-kulturowym w Zamościu. Ordynacja rozciągała się na terenie trzech jednostek administracyjnych Rzeczypospolitej: województwa ruskiego z jego ziemiami – chełmską (Zamość, Szczepieszyn, Turobin, Tarnogród, Józefów) i przemyską (Krzyszów, Piskorowice), województwa bełskiego (Tomaszów, Jarosławiec, Stary Zamość) oraz województwa lubelskiego (Goraj, Janów, Kraśnik, Lipa) (il. 3). Obszar Ordynacji Zamojskiej powiększał się w kolejnych dziesięcioleciach dzięki nabywaniu od okolicznej szlachty kolejnych włości. W 1772 roku latyfundium Zamojskich rozrosło się do powierzchni 6445 km<sup>2</sup> i obejmowało 11 miast oraz 221 wsi<sup>23</sup>. Oddziaływało również gospodarczo na sąsiednie powiaty. W 1922 roku Ordynacja Zamojska była największą prywatną własnością ziemską w Polsce. Obejmowała 190 279 ha, w tym trzy klucze folwarków (il. 4). Kres Ordynacji Zamojskiej położył dekret PKWN z 6 września 1944 roku o reformie rolnej. Zarząd Ordynacji zakończył działalność 21 lutego 1945 roku.

Jan Zamoyski poza Zamościem lokował również kilka innych miast<sup>24</sup>. Ukoronowaniem planów, a zarazem wyrazem jego wszechstronnych możliwości i dążeń stał się

<sup>23</sup> Por. A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego. Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego (1572–1605)*, Lwów 1905; B. Chlebowski, *Zamość, ordynacja Zamojskich i powiat zamojski*, s. 9–10; E. Skowronek, *Wpływ działalności gospodarczej Ordynacji Zamojskiej na kształt dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Zamojszczyzny*, w: *Wpływ działalności gospodarczej wielkich majątków ziemskich na stan współczesny dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego*, red. E. Skowronek, Lublin 2005, s. 19–36.

<sup>24</sup> Na pograniczu Podola i województwa braclawskiego utworzył latyfundium, którego struktura opierała się na sieci zamków obronnych, wspomaganych przez prywatne wojska osiadłej wokół nich szlachty. Ufortyfikowane miasta zapewniały bezpieczeństwo mieszkańcom tych ziem, jak i całej Rzeczypospolitej, chroniąc kraj przed najazdami Tatarów, Kozaków i Turków. Ekspansja urbanistyczna Jana Zamoyskiego na Podolu rozpoczęła się od lokacji ufortyfikowanego miasta Szarogród u ujścia Kielbaśny do Murachwy. Tereny te hetman otrzymał od króla Stefana Batorego w 1576 roku w zamian za połowę Pragi koło Warszawy. Królewski przywilej lokacyjny z 1579 roku (potwierdzony w 1588 roku) nadawał Szarogrodowi prawo magdeburskie na wzór pobliskiego Baru, regulował sprawy handlu i sądownictwa. Struktura miasta wraz z układem fortyfikacyjnym była wzorowana na Zamościu. Szarogród rozwinął się także jako ośrodek handlowo-rzemieślniczy, dzięki czemu ściągając wielu nowych osadników. Miasto leżało w niespokojnej okolicy, o czym przypomniał już w 1595 roku najazd Kozaków pod wodzą Szymona Nalewajki, w wyniku którego zniszczeniu uległa zabudowa miasta za wyjątkiem zamku. Dzięki protekcji II ordynata Tomasza Zamoyskiego, kontynuującego politykę Jana Zamoyskiego, Szarogród szybko odzyskał dawną świetność. Okres dobrej koniunktury miasta trwał do czasów powstania kozackiego (1648–1649) pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Przy ujściu Muraszki do Murachwy Zamoyski lokował w 1595 roku Skinderpol, kilka miesięcy później – miasto Zdzisław przy ujściu Buszy do Murachwy. Na przełomie XVI i XVII wieku wybudował jeszcze: Jangród, Raszków i Komargród oraz odbudował Jampol. Ogółem majątności Zamoys-

jednak Zamość – miasto idealne, zaplanowane architektonicznie i ideologicznie, mające być głównym ośrodkiem latyfundium<sup>25</sup>. Aspiracje kanclerza podsycał odczuwalny brak konkurencji ze strony Bełza i Chełma, będących stolicami dwóch jednostek administracyjnych, na pograniczu których powstał Zamość.

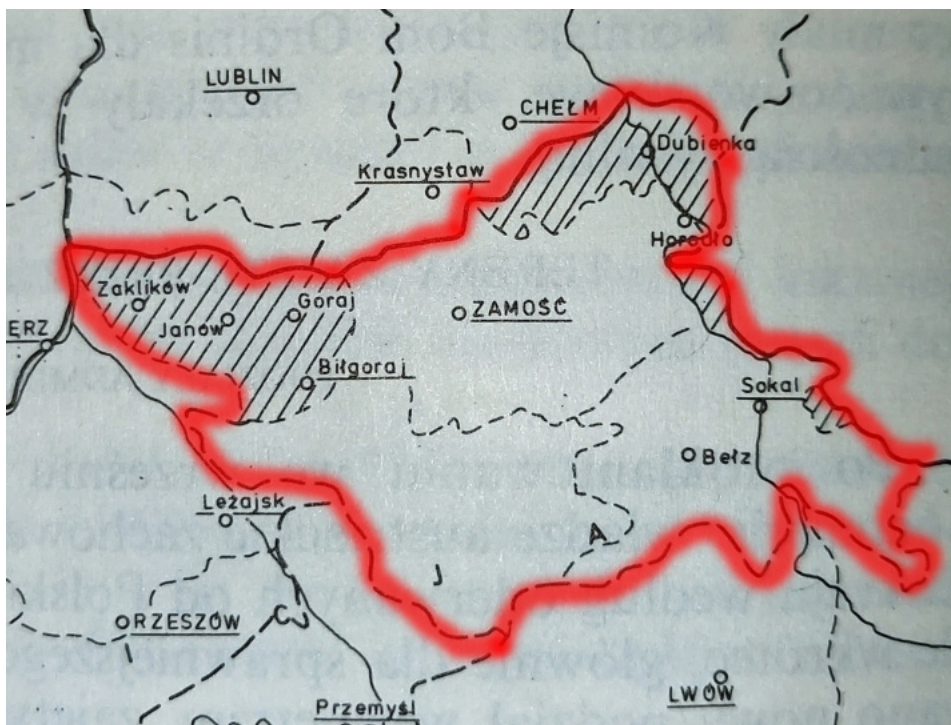


Il. 4. Plan zbiorowy dóbr Ordynacji Zamojskiej [...] z 1906 r. [indeks arkuszy].

Źródło: Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta hipoteczne Ordynacji Zamojskiej i dóbr wydzielonych, spis z 1992, poz. nr 1.

skiego obejmujące Ordynację Zamojską i 11 królewskich, łącznie 23 miasta i 816 wsi, zajmowały w XVII wieku powierzchnię około 17 500 km<sup>2</sup>. Por. J. Feduszka, *Szarogród i podolskie posiadłości Jana Zamojskiego (XVI–XX w.)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2001, nr 1–2, s. 82–84; A.A. Witusik, *Działalność urbanistyczna Jana Zamojskiego*, „Zamojskie Studia i Materiały”, 4 (2002), z. 3, s. 461; B. Szyszka, *Jan Zamojski (1542–1605)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2005, nr 1–2, s. 8; M. Wasil, *Jan Saryusz Zamojski*, mps, [https://web.archive.org/web/20161220032741/http://psp-janow.internetdsl.pl/doc/PSPzOI-Jan\\_Zamojski.pdf](https://web.archive.org/web/20161220032741/http://psp-janow.internetdsl.pl/doc/PSPzOI-Jan_Zamojski.pdf) [dostęp: 21.02.2023].

<sup>25</sup> S. Herbst, *Zamość*, Warszawa 1953, s. 9–10.



Il. 5. Zasięg terytorialny cyrkułu bełskiego z siedzibą w Zamościu (zaznaczenie własne). Szrafurą oznaczono tereny zwrócone Rzeczypospolitej na mocy umowy z 9 listopada 1776 roku.

Źródło: *Podziały polityczne i administracyjne Małopolski w latach 1772–1776*, w: W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 58.

Z punktu widzenia tożsamości kulturowej i regionalnej Zamojszczyzny istotne procesy nastąpiły pod koniec XVIII wieku. Na skutek pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej region znalazł się w granicach monarchii Habsburskiej, w proklamowanym we wrześniu 1772 roku Królestwie Galicji i Lodomerii, należącym do guberni lwowskiej. Tym samym zakończyła się administracyjna podległość okolic Zamościa pod województwo ruskie ze stolicą we Lwowie, którego pośrednim ogniwem była ziemia chełmska i powiat krasnostawski. Dla terenów wcielonych do Austrii zachowano początkowo strukturę administracyjną obowiązującą w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Austriacy szybko jednak zwrócili uwagę na Zamość jako potencjalny ośrodek prowincjonalnego zarządu części zagarniętych ziem. 31 maja 1773 roku wprowadzono podział na równe obszary cyrkuły, których granice poprowadzono, ignorując dotychczasowy podział admini-



stracyjny. Zamość stał się siedzibą cyrkułu bełskiego<sup>26</sup> podzielonego na 8 dystryktów z siedzibami w: Zamościu, Hrubieszowie, Łaszczowie, Uhnowie, Witkowie, Lubaczowie, Ulanowie i Goraju (il. 5). W 1775 roku zmniejszono liczbę dystryktów do trzech: zamojskiego (dotychczas obejmującego Zamość, Hrubieszów, Łaszczów), sokalskiego (Uhnów i Witków) oraz biłgorajskiego (Ulanów, Lubaczów). W wyniku korekty granicy między Austrią a Rzeczypospolitą w 1776 roku Polsce przekazano Biłgoraj z okolicami (m.in.: Frampol, Goraj, Janów, Zaklików), przenosząc siedzibę dla obszaru dystryktu biłgorajskiego do Tomaszowa (il. 6). Kolejna zmiana wprowadziła podział jednostopniowy, likwidujący duże cyrkuły, których miejsce miały zająć dotychczasowe dystrykty podniesione do rangi cyrkułu. Na skutek tego posunięcia w 1782 roku pozostały dwa cyrkuły: zamojski i tomaszowski, natomiast w 1783 roku już tylko jeden – powiększony terytorialnie cyrkuł zamojski (il. 7). Prawdopodobnie powstał on na skutek działań ordynata dążącego do zachowania terytorium latyfundiów w obrębie jednej jednostki administracyjnej<sup>27</sup>. Wytoczona wówczas południowa granica cyrkułu przetrwała do obecnych czasów: w XIX wieku oddzielała Cesarstwo Austrii od Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i Rosji, po 1918 roku stała się granicą między województwem lubelskim a województwem lwowskim, po 1944 roku – granicą między województwem lubelskim a województwem rzeszowskim, w latach 1975–1998 granicą między województwem zamojskim a województwem przemyskim i województwem rzeszowskim, natomiast od 1999 roku granicą między województwem lubelskim a województwem podkarpackim. W 1808 roku cyrkuł zamojski zajmował powierzchnię 92 mil<sup>2</sup> i był zamieszkiwany przez 188 987 osób. W obrębie jednostki znajdowało się 156 dominiów, spośród których 153 należały do właścicieli prywatnych, 2 były własnością skarbową, natomiast jedno dominium miało status dożywotni i królewski. Cyrkuł zamojski posiadał 1 królewskie miasto wolne – Zamość, 1 miasto municypalne, 15 miast targowych oraz 442 wsie<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Cyrkuł bełski (jeden z sześciu w Królestwie Galicji i Lodomerii) obejmował tereny należące przed rozbiorem do województw: bełskiego, lubelskiego i ruskiego (ziemia przemyska i ziemia chełmska). Zamość stał się wówczas stolicą największego obszaru terytorium w swoich dziejach. Terytorium podległe pod Zamość rozciągało się od okolic Beresteczka na południowym wschodzie po Zaklików oraz linię Wisły naprzeciw Zawichostu na zachodzie. Od północy cyrkuł bełski rozciągał się od miejscowości Siedliszcze koło Hrubieszowa (okolice Dorohuska) na północy po Magierów i Dobromyśl koło Jaworowa. Zob. J. Reder, *Zamość jako stolica regionu*, s. 159.

<sup>27</sup> Zob. W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 59–61.

<sup>28</sup> *Opracowanie rękopisu M. Potockiego „Zamość i jego instytucje pod względem oświaty, religii i dziejów krajowych”*, oprac. B. Sroczyńska, Zamość 1980, mps, s. 674; B. Sroczyńska, *Galicja i cyrkuł zamojski w świetle „Kopiarusza rozporządzeń urzędu cyrkularnego zamojskiego z lat 1782–1788”, cz. I*, w: *Rewaloryzacja Zamościa 1. I. 1979 – 30. XI. 1979*, red. L. Krzyżanowski, A. Wawrzeszczak, B. Pokorska, Warszawa–Zamość 1980, s. 24–25.



Il. 6. Cyrkuł bełski z trzema dystryktami po zwróceniu części ziem Rzeczypospolitej, około 1776 rok.

Źródło: Carte nouvelle des Royaumes de Galizie et Lodomerie avec le District de Bukovine, wyk. Tobie Conrad Lotter, Augsburg [1776–1782]., Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta osób i rodzin: Zbiór Piotra Pietrykowskiego, spis nr 1, poz. 14.



Il. 7. Cyrcut zamojski w 1803 roku.

Źródło: 1<sup>re</sup> Partie de la Galizie orientale contenant les Cercles de Zolkeu et de Przemysl/ Ostgalizien Zweites Blatt enthalten den Zamoscer, Zolkiewer und Przemysler Krets [...], wyk. C. Tumlich, Wien 1803, Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny, seria 6, poz. 1.

Pod rządami austriackimi Zamość urósł do roli podwójnej stolicy: prywatnych dóbr Ordynacji Zamojskiej oraz ośrodka administracji państwowej. O ile pierwsza funkcja była ugruntowana w strukturze miasta, o tyle ustanowienie w Zamościu siedziby cyrkułu było potwierdzeniem silnej, wypracowanej przez dwa wieki pozycji miasta względem okolicznych terenów. Nowy epizod Zamościa jako ośrodka administracji państwowej przyczynił się do stopniowego upadku splendoru miasta hetmańskiego – stolicy latyfundiów, posiadającego w strukturze kluczowe funkcje budowane wokół pałacu, Akademii Zamojskiej, Kolegiaty oraz rynków handlowych. Wszystkie te urządzenia musiały ustąpić miejsca rozrastającej się biurokracyzacji<sup>29</sup>.

Na mocy traktatu podpisanego na zamku Schönbrunn koło Wiednia z 14 października 1809 roku cyrkuł zamojski został włączony do Księstwa Warszawskiego jako część obszaru Galicji Wschodniej. Na krótko ustanowiono w Zamościu (1–21 lipca 1809 roku) pod protekcją Napoleona siedzibę Wojskowego Tymczasowego Rządu Centralnego ze Stanisławem Kostką hr. Zamoyskim na czele. Do czasów wydania przez księcia warszawskiego Fryderyka Augusta dekretu z 7 grudnia 1809 roku, znoszącego Rząd Centralny oraz wprowadzającego nową Konstytucję i ustrój administracyjny, pozostawał czynny cyrkuł (obwód) zamojski z okresu zaboru austriackiego. Stanisław Kostka Zamoyski dążył do zachowania odrębności administracyjnej cyrkułu z obawy przed obowiązującym w Księstwie porządkiem prawnym – kodeksem Napoleona. Na przełomie 1809 roku i 1810 roku przeprowadzono zmiany administracyjne, mające na celu zespolenie terenów galicyjskich z Księstwem Warszawskim. Austriackie cyrkuły nie nadawały się na adaptację w charakterze powiatów, ponieważ posiadały zbyt dużą powierzchnię, ani w charakterze departamentów, gdyż były za małe. W nowym podziale zatarto dawną granicę między Królestwem Galicji i Lodomerii a Królestwem Polskim. Wprowadzono oryginalne powiaty, które obszarowo sięgały na inne tereny, np. powiat hrubieszowski objął część powiatu bialskiego (Dubienka), powiat tarnogrodzki – znaczną część powiatu lubelskiego (Biłgoraj, Janów, Frampol, Goraj), natomiast powiat krasnostawski rozciągnął się od południa na obszar cyrkułu zamojskiego. Zabiegi te miały na celu zamanifestowanie sztuczności i tymczasowości podziałów obowiązujących w okresie zaboru austriackiego oraz ich szybką likwidację<sup>30</sup> (il. 8).

<sup>29</sup> Por. S. Herbst, *Zamość*, s. 28; J. Reder, *Zamość jako stolica regionu*, s. 160.

<sup>30</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 73–74; J. Reder, *Zamość jako stolica regionu*, s. 161; J. Żygawski, *Zamojski arkuś pruskiej mapy sekcijnej z początku XIX w. w Archiwum Państwowym w Zamościu*, „Archiwariusz Zamojski”, 10 (2011), s. 61–70.



Il. 8. Fragment obszaru cyrkulu zamojskiego włączonego do Księstwa Warszawskiego, 1811–1815.

Źródło: *Topographisch-militärische Charte von dem Königreichen Preussen und Polen und den Grossherzogthum Posen in 85 Sectionen unternommen von dem Geographischen Institute entworfen und gezeichnet von F. W. Streit und C. F. Weiland, Weimar [1811–1815]*, Archivum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny, seria 2, poz. 25.

W ten sposób obszar Zamojszczyzny (cyrkułu zamojskiego) został podzielony pomiędzy pięć powiatów: zamojski, hrubieszowski, kraśnicki, tarnogrodzki i tomaszowski, które znalazły się w granicach nowego departamentu lubelskiego. Oznaczało to degradację Zamościa jako ośrodka regionalnego, który po raz pierwszy w historii podlegał pod ośrodek decyzyjny w Lublinie, natomiast swój charakter ponadpowiatowy zawdzięczał już tylko ułokowaniu w nim siedziby wydziału (sądu) policji poprawczej dla pięciu powiatów oraz miejsca zgromadzeń gminnych (dla powiatu zamojskiego i tarnogrodzkiego)<sup>31</sup>.

Po klęsce Napoleona, na mocy uchwał kongresu wiedeńskiego utworzono w 1815 roku Królestwo Polskie zależne od Rosji. Na początku 1816 roku wprowadzono nowy podział administracyjny Królestwa na osiem województw, te z kolei podzielono na obwody. Zamojszczyzna znalazła się w granicach województwa lubelskiego na obszarze dwóch obwodów: hrubieszowskiego i zamojskiego (il. 9). Obwód hrubieszowski obejmował dwa powiaty: hrubieszowski z Hrubieszowem, Grabowcem, Dubienką i Horodłem oraz tomaszowski z Komarowem, Tyszowcami, Kryłowem i Łaszczowem, bez miasta Tomaszowa. Obwód zamojski był wyjątkiem ze względu na swój obszar (największy i najludniejszy w województwie) oraz siedzibę władz, która nie znajdowała się w Zamościu, lecz w usytuowanym centralnie Janowie. Zamość jako twierdza został wyłączony spod jurysdykcji władzy cywilnej i faktyczną władzę sprawowało tam wojsko. Terytorium obwodu zamojskiego obejmowało trzy powiaty: zamojski z Zamościem, Szczebrzeszynem, Zwierzyńcem, Krasnobrodem i Tomaszowem, tarnogrodzki z Tarnogrodem, Biłgorajem, Krzeszowem, Frampolem, Gorajem i Janowem oraz janowski z Kraśnikiem, Urzędowem, Annopolem, Zaklikowem i Modliborzycami. Włączenie Tomaszowa do powiatu zamojskiego było ustępstwem władz na rzecz ordynatów Zamojskich, aby całość obszaru Ordynacji Zamojskiej znajdowała się w obrębie jednego obwodu – zamojskiego.

Po powstaniu listopadowym przeprowadzono reformę administracyjną, w ramach której zmieniono nazwy województw na gubernie i obwodów na powiaty. Przy okazji dokonano niewielkich korekt granic jednostek administracyjnych, przesuwając niektóre miejscowości do sąsiednich powiatów. W wyniku kolejnej zmiany podziału administracyjnego Królestwa Polskiego, przeprowadzonej po powstaniu styczniowym, z dotychczasowych większych utworzono mniejsze powiaty. Obszar Zamojszczyzny mieścił się w obrębie sześciu powiatów (il. 10): zamojskiego (Zamość, Szczebrzeszyn, Zwierzyńiec, Krasnobród), biłgorajskiego (Biłgoraj, Tarnogród, Józefów, Frampol, Goraj), tomaszowskiego (Tomaszów, Łaszczów, Tyszowce), hrubieszowskiego (Hrubieszów, Dubienka, Horodło, Grabowiec, Kryłów), janowskiego (Janów, Kraśnik, Urzędów, Annopol, Zaklików) i krasnostawskiego (Krasnystaw, Izbica, Turobin, Wysokie, Żółkiewka). Zniesiono odrębność administracyjną twierdzy zamojskiej, po kasacji której (1866) Zamość zaczął się rozwijać jako miasto cywilne<sup>32</sup>.

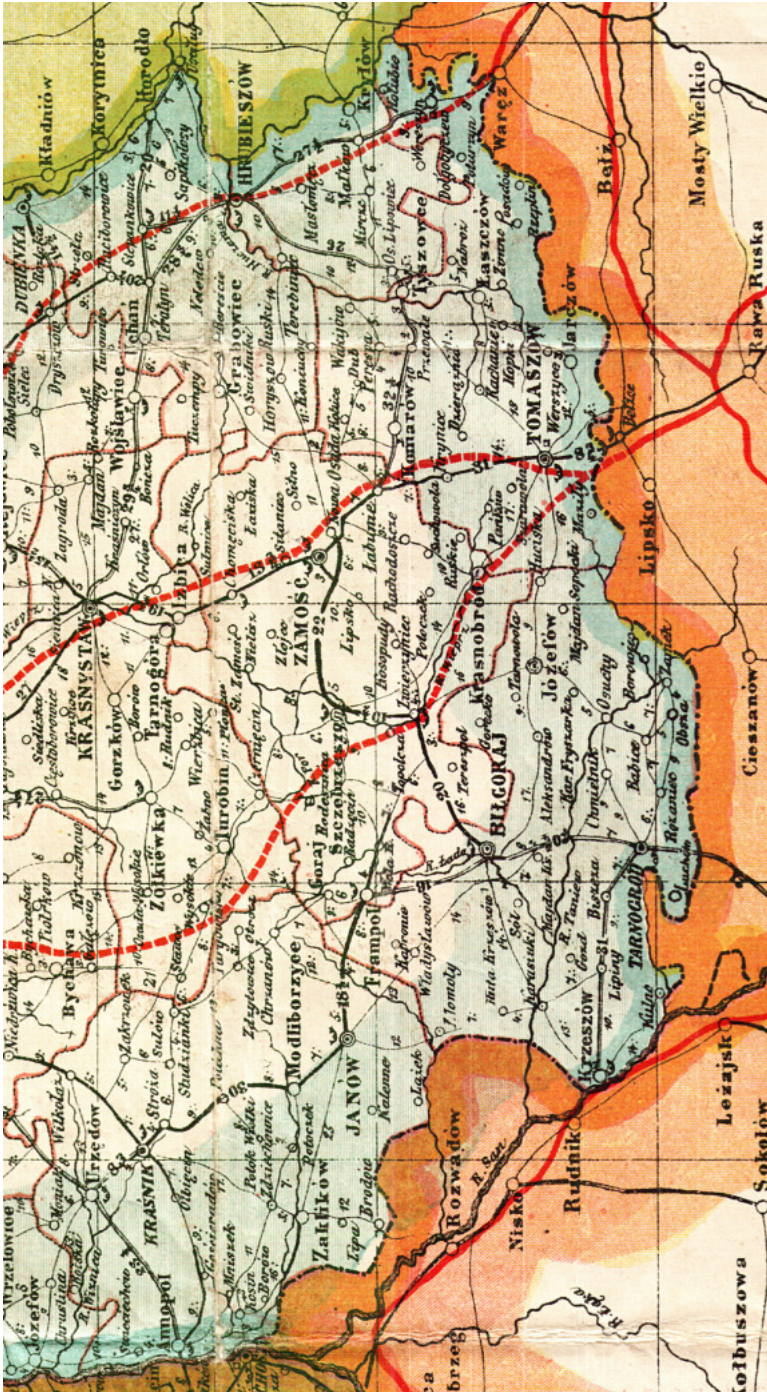
<sup>31</sup> J. Reder, *Zamość jako stolica regionu*, s. 161–162.

<sup>32</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 93–102.



Il. 9. Obszar Zamojszczyzny składający się z dwóch obwodów hrubieszowskiego i zamojskiego w departamencie lubelskim, 1826 rok.

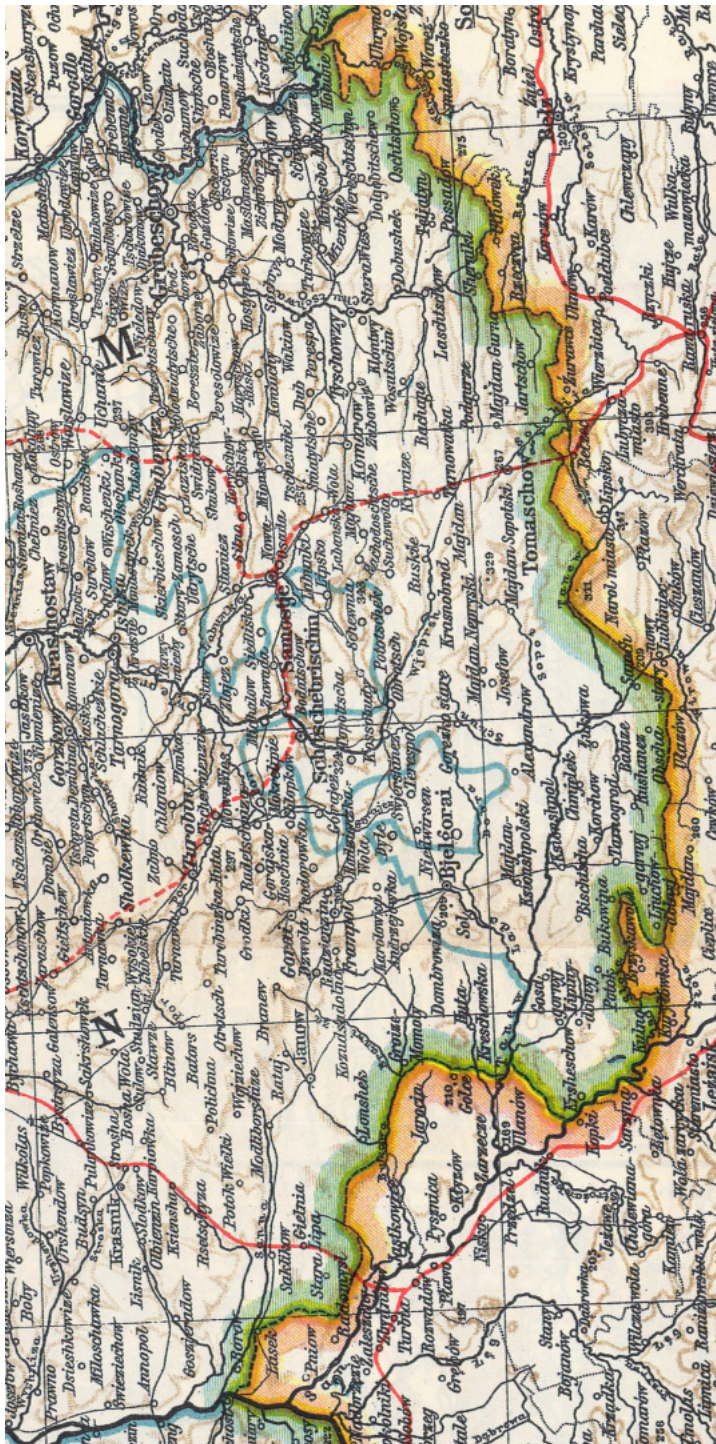
Źródło: Mapa generalna Województwa Lubelskiego. Ułożona według najlepszych źródeł przez Juliusza Collberg, 1826, Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta osób i rodzin: Zbiór Piotra Pietrykowskiego, spis 1, poz. 15.



Il. 10. Południowa część guberni lubelskiej obejmująca obszar Zamojszczyzny, 1913 rok.

Źródło: Mapa pocztowa gubernii Królestwa Polskiego wraz z skorowidzem i wykazaniem wszelkich dróg oraz odległości od nich. Ułożona podług najnowszych źródeł urzędowych, wyd. F. Kasprzykiewicz, Warszawa 1913, Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny, spis 3, poz. 9.





II. 11. Obszar Zamojszczyzny podzielony gubernię chełmską i gubernię lubelską (błękitna linia), 1912 rok.

Źródło: Polen. Sonderkarte 2 der Karten zum Kriege gegen Rußland, skala 1:1000000, wyd. Geographische Anstalt von Velhagen & Klasing, Leipzig 1914, Archivum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny, spis 3, poz. 11.

Na początku XX wieku Zamojszczyzna stała się w obliczu kolejnych zmian administracyjnych. W 1909 roku postulowano zmianę struktury podziału administracyjnego w zaborze rosyjskim z uwagi na rzekome konflikty narodowościowe<sup>33</sup>. Owocem tych starań było utworzenie we wschodniej części Królestwa Polskiego w 1912 roku guberni chełmskiej<sup>34</sup>, w obszar której włączono większość Zamojszczyzny z Zamościem włącznie<sup>35</sup> (il. 11). W granicach guberni znalazły się całkowicie powiat hrubieszowski z powiatem tomaszowskim. Powiat zamojski znacznie okrojono terytorialnie, ponieważ jego granice oparto na wykreślonej przez carskich urzędników linii oddzielającej rzekomo ruskie wsie i osady od miejscowości polskich<sup>36</sup>. W ten sposób w guberni lubelskiej pozostały takie miejscowości jak: Kosobudy, Zawada, Bodaczów czy Stary Zamość, które włączono do powiatu krasnostawskiego. Podobnie postąpiono z powiatem biłgorajskim, ograniczając go terytorialnie do okolic Biłgoraja, Tarnogrodu i Józefowa. Krzeszów, Goraj, Frampol i Tereszpól włączono do powiatu janowskiego w guberni lubelskiej, który poza Janowem obejmował również okolice Kraśnika, Annapola i Zaklikowa. W powiecie krasnostawskim guberni lubelskiej pozostawały: Turobin, Wysokie i Żółkiewka. Na początku 1918 roku państwa centralne zamierzały odstąpić Ukrainie tzw. Chełmszczyznę w szerszych granicach niż gubernia chełmska. Zdecydowana większość obszaru Zamojszczyzny, z powiatami hrubieszowskim i tomaszowskim, większością powiatu zamojskiego z Zamościem oraz częścią powiatów biłgorajskiego

<sup>33</sup> S. Dzikowski, *Pod grozą czwartego rozbioru (Ankieta „Świata” w sprawie Chełmszczyzny)*, „Świat”, 4 (1909), nr 29 z 17 lipca, s. 1–5.

<sup>34</sup> Od 1909 roku władze carskie forsowały projekt wydzielenia z ziem Królestwa Polskiego tzw. Chełmszczyzny, rozciągającej się wzdłuż Bugu od Konstantynowa na północy po Tomaszów i Tarnogród na południu. Posunięcie to miały usprawiedliwiać czynniki narodowościowe wypukłone po zniesieniu obrządku grecko-unickiego w 1875 roku i administracyjnym przeniesieniu unitów do struktur prawosławia. Pod koniec 1911 roku przedstawiono Dumie Państwowej fałszywe dane statystyczne, obrazujące rzekomą przewagę liczebną ludności ruskiej nad rdzennie polską na terenach leżących po zachodniej stronie Bugu. Podnoszono również niekorzystną dla rosyjskich interesów domniemaną polonizację społeczności ruskiej oraz konieczność zahamowania tego procederu poprzez utworzenie odrębnej guberni chełmskiej, obejmującej problematyczne tereny i wyłączenie jej z terytorium Kraju Przywiślańskiego. 6 lipca 1912 roku Duma podjęła uchwałę o ustanowieniu tejże guberni ze wschodnich obszarów międzyrzecza Bugu i Wieprza, wydzielonej z general-gubernatorstwa warszawskiego, czasowo jednak pozostawionej w granicach Królestwa.

<sup>35</sup> Początkowo Zamość z okolicami miał pozostać w granicach guberni lubelskiej w Królestwie Polskim, jednak zamiary te zostały zniweczone przez działalność Dumy Państwowej Rosji. Por. W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 107; J. Lewandowski, *Koniec obcego panowania, w: Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta*, red. A. Koprukowniak, A.A. Witusik, Lublin 1980, s. 201; B. Nowak, *Wizjoner na strychu. Zamojszczyzna w pierwszej połowie XX wieku*, Zamość 2016, s. 74, 78.

<sup>36</sup> Zamość włączono do guberni chełmskiej, kiedy sąsiadujące bezpośrednio z miastem wsie: Żdanów i Płoskie, pozostały w guberni lubelskiej. Por. *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, red. E. Romer, Warszawa–Kraków 1916, tab. IX–X; mapa: *Międzyrzecze Wisły i Bugu w latach 1912–1915*; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 108; J. Reder, *Zamość jako stolica regionu*, s. 163.

i krasnostawskiego, miała należeć do Ukrainy. Ostatecznie do ratyfikacji traktatu nie doszło ze względu na klęskę Austro-Węgier i Niemiec oraz silny opór społeczny<sup>37</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przywrócono dawne podziały administracyjne. Pojawiały się również nowe koncepcje, w myśl których próbowano dwukrotnie powołać w Zamościu ośrodek wojewódzki na bazie obszaru wpływów miasta – Zamojszczyzny. O planach takich napominano tuż po 1918 roku<sup>38</sup>, jednak nie pozwalała na to sytuacja polityczno-gospodarcza (wojna polsko-bolszewicka, kryzys gospodarczy). Pod koniec lat 20. rząd Kazimierza Bartla zlecił Romanowi Starzyńskiemu opracowanie gruntownej reformy administracyjnej kraju ze względu na potrzeby ogólnoadministracyjne oraz wojskowo-mobilizacyjne. W myśl kanonów obszar Polski podzielono na sześć prowincji, które miały się składać łącznie z 25 województw. Na stolicę prowincji lubelsko-wołyńskiej wskazano Lublin. Prowincję miały tworzyć trzy województwa: lubelskie, wołyńskie i bełskie. Na stolicę tego ostatniego Starzyński wskazał Zamość jako „największe, najruchliwsze i najkulturalniejsze miasto na tym obszarze”<sup>39</sup>. Województwo bełskie miało składać się z dziesięciu powiatów: chełmskiego, horochowskiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego, lubomelskiego, rawskiego, sokalskiego, tomaszowskiego, włodzimierskiego i zamojskiego. Powiaty biłgorajski i janowski wchodziły w skład województwa lubelskiego. Obszar Zamojszczyzny nie był w tym projekcie jednolity. Powyższych planów nie udało się zrealizować przed wybuchem II wojny światowej. Zamojszczyzna rozciągała się na południową część województwa lubelskiego z powiatami: zamojskim, hrubieszowskim, tomaszowskim, biłgorajskim, częścią powiatów janowskiego i krasnostawskiego (zob. il. 12 na s. 171).

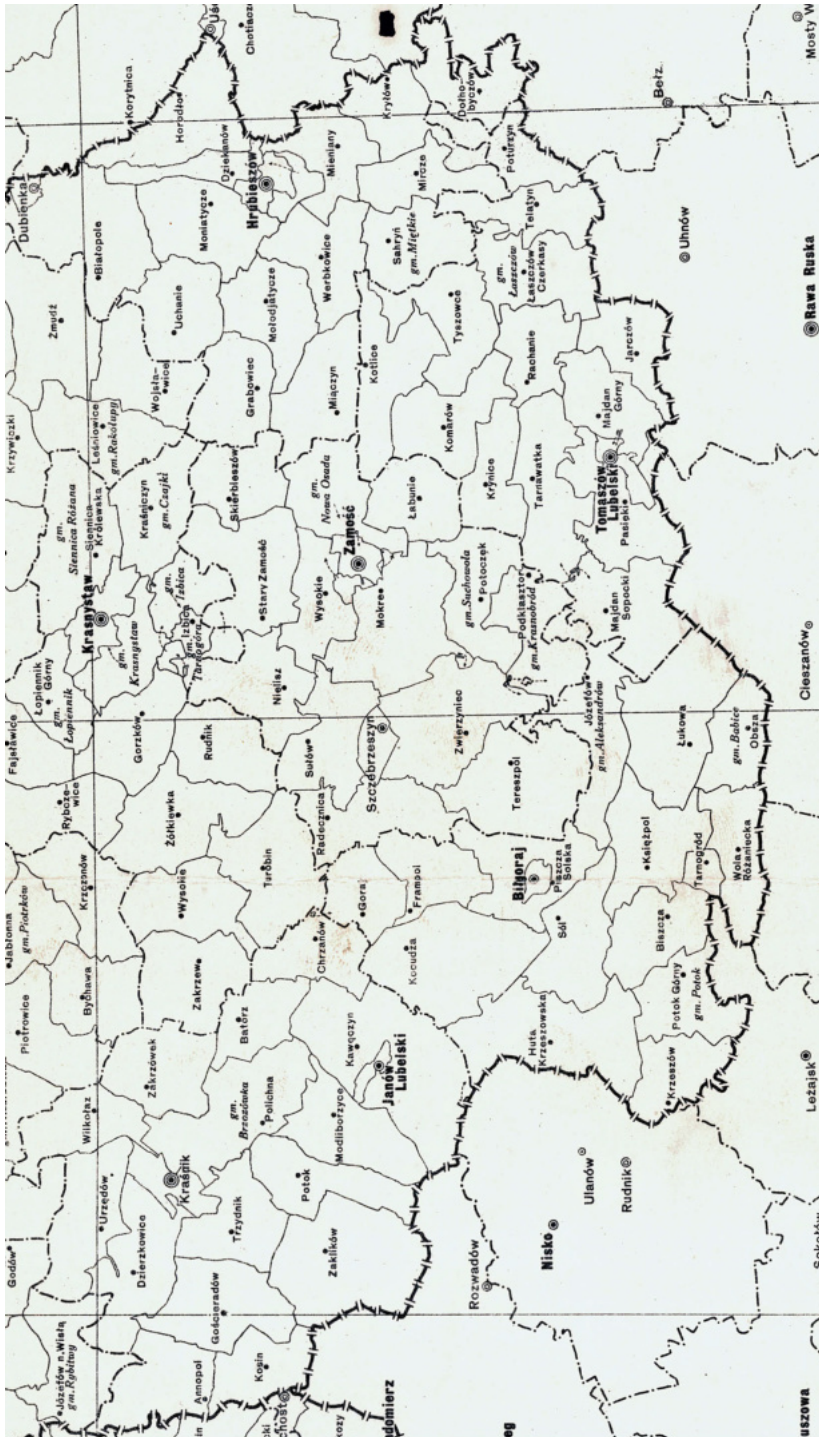
W październiku 1939 roku zmianie uległ południowy zasięg Zamojszczyzny, który opierał się na wytyczonej wówczas granicy państwowej. Rozszerzył się on o północne fragmenty powiatów: łańcuckiego, jarosławskiego, lubaczowskiego, rawskiego i sokalskiego, włączonych do GG (zob. il. 13 na s. 172).

---

<sup>37</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 117.

<sup>38</sup> S. Herbst, *Zamość*, s. 32.

<sup>39</sup> Zob. R. Starzyński (mjr Sztabu Generalnego), *Projekt podziału terytorialnego Rzeczypospolitej, „Bellona”*, 20 (1928), s. 101 i nast., za: W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego*, s. 129.



Il. 12. Obszar Zamojszczyzny według podziału administracyjnego z okresu dwudziestolecia międzywojennego, 1933 rok.

Źródło: *Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej*, skala 1:1000000, oprac. R. Cebertowicz, Referat Kartograficzny Głównego Urzędu Statystycznego, Główny Urząd Statystyczny, Wyd. Zakłady Graficzne S. Książnica-Atlas we Lwowie, Lwów 1933, *Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny*, spis 4, poz. 21.



Il. 13. Obszar Zamojszczyzny w Generalnym Gubernatorstwie na tle jednostek administracyjnych II RP, 1944 rok. Kolorem czerwonym oznaczony powiat zamojski.

Źródło: O. Jamrowski, *Das Generalgouvernement und seine Wirtschaft*, Berlin 1941, Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny, spis 4, poz. 67.

Skorygowano przy okazji granice i zasięg dawnych polskich powiatów ziemskich. Zlikwidowano powiat tomaszowski, włączając jego większą część do powiatu zamojskiego, natomiast wschodnią część – do powiatu hrubieszowskiego. Powiat hrubieszowski wzbogacił się o nabytki terytorialne z dawnych powiatów sokalskiego i rawskiego z Krystynopolem, Bełzem i Uhnowem. Do powiatu zamojskiego przyłączono wraz z powiatem tomaszowskim część powiatu lubaczowskiego z Narolem i Cieszanowem, odbierając jednak na rzecz powiatu biłgorajskiego gminy Radecznicza, Tereszpol i Zwierzyniec (il. 14). Poza gminami przejętymi z powiatu zamojskiego powiat biłgorajski nadzorował jeszcze część powiatu lubaczowskiego oraz część powiatu jarosławskiego i łańcuckiego.



Il. 14. Powiat zamojski w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa, 1943 rok.

Źródło: Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny, spis 3, poz. 26.

Po II wojnie światowej obszar Zamojszczyzny obejmował również tereny dawnego powiatu rawskiego i sokalskiego, znajdujące się w granicach Polski do 1951 roku. Poza Uhnowem, Bełzem i Krystynopolem (il. 15) w obrębie powiatu tomaszowskiego znalazły się Lubycza Królewska i Hrebenne. Tereny te podlegały instytucjom ponadpowiatowym mającym swoją siedzibę w Zamościu, np. sądownictwu czy administracji kolei<sup>40</sup>.



Il. 15. Obszar Zamojszczyzny po II wojnie światowej, przed korektą granicy państwowej, 1945 rok.

Źródło: *Mapa Polski*, skala 1:1000000, Wojskowy Instytut Geograficzny Sztab Generalny, Warszawa 1945, Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór kartograficzny, spis 3, poz. 29.

W okresie Polski Rzeczpospolitej Ludowej Zamojszczyzna została spopularyzowana na kanwie tragicznych wydarzeń z okresu II wojny światowej. Wysiedlenia i pacyfikacje ludności, tragizm Dzieci Zamojszczyzny oraz działalność ruchu oporu stały się podwalinami pod geograficzną oraz historyczną tożsamość regionu obejmującego cztery powiaty leżące w południowej części województwa lubelskiego. Jednak to w okresie

<sup>40</sup> J. Maszek, *Moje wspomnienia jako byłego naczelnika oddziału drogowego z okresu lat od 21-VII-1944 do 30-IX-1957 związane ze zniszczeniem i odbudową obiektów kolejowych w obrębie Oddziału Drogowego w Zamościu D.O.K.P. Lublin*, mps, s. 29-35.

powojennym powrócono do koncepcji utworzenia opartego na Zamojszczyźnie nowego województwa. W 1948 roku widziano potrzebę powołania jednostki szczebla wojewódzkiego administrującej obszar między Wisłą a Bugiem, wzdłuż wschodniej granicy kraju. Argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem było znaczne oddalenie od Lublina i Rzeszowa takich ośrodków jak: Biłgoraj, Hrubieszów, Lubaczów czy Krystynopol, oraz w miarę jednolity, rolniczy charakter regionu z predysponowanym ośrodkiem centralnym w Zamościu. W ramach przygotowań do zatwierdzenia planu ogólnego z 1955 roku proponowano utworzenie w Zamościu ośrodka wojewódzkiego dla kilku powiatów południowo-wschodniej Polski<sup>41</sup>. W tym kierunku na przełomie lat 50. i 60. dokonywano odpowiednich prac w planowaniu rozwoju Zamościa jako przyszłej stolicy województwa<sup>42</sup>.

Dopiero reforma administracyjna z 1 lipca 1975 roku podniosła Zamość do rangi miasta wojewódzkiego. W wyniku zmian utworzono 49 województw oraz zlikwidowano powiaty, przenosząc większość ich kompetencji na gminy. Powstałe na bazie regionu Zamojszczyzny województwo miało obszar 6986 km<sup>2</sup> (17 miejsc w kraju) i 494 tys. mieszkańców (1996). Objęło 53 gminy wiejskie oraz 5 gmin miejskich z terenów czterech powiatów: zamojskiego, biłgorajskiego (bez gminy Harasiuki – województwo tarnobrzeskie), hrubieszowskiego (bez gminy Dubienka – województwo chełmskie) i tomaszowskiego oraz z części powiatu bychawskiego (gminy Wysokie i Zakrzew) i części powiatu krasnostawskiego (gminy Gorzków, Izbica, Rudnik, Turobin, Żółkiewka). Podczas konsultacji przy tworzeniu nowych województw rozważano jeszcze przyłączenie do województwa zamojskiego całego powiatu krasnostawskiego, ponieważ do ostatniej chwili decydowały się losy województwa chełmskiego<sup>43</sup>. Zamojskie należało do najsłabiej zurbanizowanych województw w kraju – w chwili utworzenia liczyło tylko 5 miast (Zamość, Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski, Szczebrzeszyn), przed likwidacją w 1998 roku już 10 miast (kolejno: Tarnogród, Józefów, Zwierzyniec, Frampol, Krasnobród) (il. 16). Ranga miasta wojewódzkiego spowodowała dynamiczny rozwój Zamościa jako głównego ośrodka administracyjnego, gospodarczego, komunikacyjnego i funkcjonalnego Zamojszczyzny, a przez to rozwój gospodarczy regionu oraz wzmocnienie jego tożsamości. Zmieniła się koncepcja planowania rozwoju Zamościa jako stolicy województwa. Przeprowadzono również wiele inwestycji urbanistycznych, infrastrukturalnych i funkcjonalnych, także w głównych ośrodkach miejskich (Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski). Województwo zamojskie zniesiono 31 grudnia 1998 roku. Obszar województwa zamojskiego obejmuje obecnie powiat grodzki Zamość, cztery powiaty ziemskie: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski,

<sup>41</sup> Według wstępnych założeń w skład przyszłego województwa zamojskiego miały wejść powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, krasnostawski, lubaczowski, tomaszowski i zamojski.

<sup>42</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Biuro Planowania Przestrzennego w Zamościu, spis nr 1, poz. 240, s. 7; J. Żygawski, *Niezrealizowane projekty śródmieścia Zamościa w XIX i XX wieku na podstawie archiwalnych opracowań kartograficznych i planistycznych*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, 43 (2015), s. 135–155.

<sup>43</sup> Zob. L. Maźnicki, *Czas nie stracony*, Zamość 2005, s. 15.



część powiatu krasnostawskiego (gminy: Gorzków, Izbica, Rudnik, Żółkiewka) oraz część powiatu lubelskiego (gminy: Wysokie, Zakrzew), które w tożsamości społecznej najbliższe są pojęciu regionu Zamojszczyzny<sup>44</sup>.



Il. 16. Województwo zamojskie, 1995 rok.

Źródło: *Mapa województwa zamojskiego*, skala 1:100000, Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne „KART-MIAR”, Zamość 1995, Archiwum Państwowe w Zamościu, Biuro Planowania Przestrzennego w Zamościu, spis 1, poz. 31.

W ostatnich trzech dekadach poczucie tożsamości Zamojszczyzny scaliła administracja kościelna. Przez ponad cztery wieki nie udało się zrealizować ideowego projektu ulokowania w Zamościu siedziby biskupstwa. Zamiar taki wyrażał Jan Zamoyski zabiegający o uniezależnienie Ordynacji Zamojskiej od różnych ośrodków władzy zwierzchniej. Ordynat dążył do podniesienia Kolegiaty Zamojskiej do rangi siedziby biskupstwa chełmskiego. Świadczył o tym plan architektoniczny oraz ideowy kościoła oraz jego doniosła rola w strukturze miasta i latyfundiów. Kwartale zabudowy położone między Kolegiatą a Rynkiem Wodnym miały być przeznaczone na zagospodarowanie dzielnicy dla duchowieństwa oraz pod lokalizację pałacu biskupiego. Przenosiny biskupstwa

<sup>44</sup> Zob. C. Chabros, *Województwo zamojskie*, Warszawa 1980; J. Niedźwiedz, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003 (Biblioteka Lubelszczyzny, t. 2).

pokrzyżowała śmierć Jana Zamoyskiego<sup>45</sup>. Kolejni ordynaci nie podejmowali starań o zmianę siedziby biskupa z Krasnegostawu na Zamość. Z uwagi na dynamiczną sytuację polityczną w okresie I wojny światowej oraz zbliżające się odrodzenie państwa polskiego rozważano ulokowanie w Zamościu siedziby biskupa. Dopiero 25 marca 1992 roku bullą papieża Jana Pawła II została utworzona diecezja zamojsko-lubaczowska powstała z połączenia wydzielonego terytorium, obejmującego 10 dekanatów z diecezji lubelskiej, oraz administratury apostolskiej w Lubaczowie. Diecezję ustanowiono na obszarze 8144 km<sup>2</sup> z 19 dekanatami i 185 parafiami<sup>46</sup>. Siedzibą diecezji i rezydencją biskupią został Zamość, natomiast Kolegiatę Zamojską podniesiono do rangi katedry.

### TOŻSAMOŚĆ REGIONALNA ZAMOJSZCZYZNY

Tożsamość można określać jako świadomość siebie. To w pewnym sensie utrwalaona, względnie stabilna forma świadomości<sup>47</sup>. W odniesieniu do społeczności jest to stosunek zachodzący między każdym podmiotem a nim samym, świadomość wspólnych cech i poczucie jedności<sup>48</sup>. Tożsamość jest tematem rozważań z zakresu filozofii, socjologii i psychologii, także etnologii, antropologii kulturowej i lingwistyki. Ostatnimi czasy zajmują się nią również architekci oraz geografowie. Posiada ona uniwersalne zastosowanie w szerokim zakresie problematyki naukowej. Poczucie tożsamości nie może być narzucone, stanowiąc efekt dojrzałej autonomii osobowej i podmiotowości. W kontekście społecznym należy ją rozważać w odniesieniu do określonych zbiorowisk ludzkich zamieszkujących dany obszar. Wzajemne relacje człowieka z jego otoczeniem są jednym ze sposobów jej rozumienia, ponieważ w badaniach jednostki społecznej (osobowości) tożsamość zostaje określona jako istota osoby, ciągłość siebie, wewnętrzne pojęcie samego siebie jako jednostki. Analogia taka zachodzi również w odniesieniu do grup społecznych oraz zbiorowości. Zasadniczą rolę w kształtowaniu świadomości lokalnej odgrywa kwestia autoidentyfikacji oraz postrzeganie jednostki przez lokalną wspólnotę. W tym przypadku mamy do czynienia ze świadomością lokalną i regionalną, co stanowi istotę badań geograficznych (geografia społeczno-ekonomiczna, geografia regionalna) oraz teoretyczne podstawy architektury i urbanistyki<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> J. Kowalczyk, *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968, s. 116; T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, w: *Zamość. Miasto idealne*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 30–31.

<sup>46</sup> Stan na 2016 rok. Zob. Diecezja Zamojsko-Lubaczowska, *Historia*, <https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/historia> [dostęp: 21.02.2023].

<sup>47</sup> Z. Rykiel, *Identyfikacja i tożsamość kulturowa w różnych skalach przestrzennych*, „Opuscula Sociologica”, 2017, nr 3, s. 45.

<sup>48</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2021.

<sup>49</sup> Zob. K.H. Wojciechowski, *Ordynacja Zamojska a Zamojszczyzna. Granice, pojęcia, tożsamość regionalna*, w: *Wpływ działalności gospodarczej wielkich majątków ziemskich na stan współczesny dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego*, red. E. Skowronek, Lublin 2005, s. 9; G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice 2007 (Prace Naukowe Uni-

Bazę tożsamości indywidualnej (osobistej) stanowi poczucie unikalności i odrębności własnych cech ukształtowane w ramach ciągłych interakcji z innymi jednostkami. Tożsamość zbiorowa (tożsamość grupy) wypływa ze świadomości podobieństwa i przynależności do konkretnej grupy bądź kategorii społecznej w ramach aktualnie funkcjonującego pokolenia oraz jego tradycji pokoleniowej i dziejowej<sup>50</sup>. Zwielokrotnieniem tożsamości indywidualnej jest tożsamość społeczna, stanowiąca system ukształtowany na fundamentach wspólnego systemu aksjonormatywnego. Jest to tożsamość zbiorowa opierająca się na przeżywanej i przyswojonej tradycji, teraźniejszości oraz wspólnym w ujęciu grupowym definiowaniu przeszłości. Do tożsamości społecznej wliczają się, jako normy lub wartości, elementy kultury idealnej – obyczaje, zwyczaje, język oraz terytorium. W ten sposób tożsamość społeczna opiera się na przeżywanej i zinternalizowanej tradycji. Jest również stabilnym układem autodefinicji jednostki, potwierdzanym przez otoczenie społeczne<sup>51</sup>.

Jedną z form tożsamości społecznej stanowi tożsamość kulturowa, która charakteryzuje się względnie trwałą identyfikacją grupy społecznej i jej członków z danym układem kulturowym. Identyfikacja jednostki następuje nie tylko z grupą społeczną, lecz także terytorium, na której zamieszkuje. Tożsamość kulturowa staje się elementem konstytutywnym wspólnoty terytorialnej, posiadającej wspólne cechy jednostek. Etnologicznie jest to najważniejszy rodzaj tożsamości zbiorowej, polegający na historycznie uwarunkowanym oraz kulturowym sposobie zachowania przez daną zbiorowość społeczną istnienia i ciągłości gatunku, tradycji oraz równowagi biopsychicznej. Trwałość wspólnoty terytorialnej wynika z podziału przez jej członków norm, wartości i sposobów postrzegania przestrzeni społecznej. Istotna w tym kontekście jest również pamięć zbiorowa, pozwalająca subiektywnej świadomości przynależać do danej zbiorowości społecznej<sup>52</sup>.

Odmianę tożsamości społecznej stanowią tożsamość regionalna (terytorialna) i tożsamość lokalna, różniące się pojmowaniem miejsca, regionu, traktując je jako

---

wersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 2565), s. 19; J. Wrana, *Tożsamość miejsca kryterium w projektowaniu architektonicznym*, Lublin 2011, s. 62; M. Sobecki, *Wielowymiarowe poczucie tożsamości społeczno-kulturowej. Idea i badanie. Perspektywa pedagogiczna*, „Kultura i Edukacja”, 2018, nr 3 (121), s. 88.

<sup>50</sup> G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, s. 20; D. Rybarska-Jarosz, L. Barylski, *Tożsamość regionalna mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Raport z badań eksploracyjno-diagnostycznych*, Szczecin 2012, s. 7; M. Sobecki, *Wielowymiarowe poczucie tożsamości społeczno-kulturowej*, s. 86.

<sup>51</sup> D. Rybarska-Jarosz, L. Barylski, *Tożsamość regionalna mieszkańców województwa zachodniopomorskiego*, s. 7–8; Z. Rykiel, *Identyfikacja i tożsamość kulturowa w różnych skalach przestrzennych*, s. 45–46.

<sup>52</sup> G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, s. 22–25; Z. Rykiel, *Identyfikacja i tożsamość kulturowa w różnych skalach przestrzennych*, s. 46; H. Mielicka-Pawłowska, „Ethnos” jako podstawa tożsamości kulturowej, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, 24 (2018), s. 198–200; G. Piechaczek-Ogierman, *Uwarunkowania tożsamości lokalnej w środowisku miejskim*, „Edukacja Międzykulturowa”, 2019, nr 1 (10), s. 158.

obszary zidentyfikowane, zdefiniowane i delimitowane. Istotą tożsamości regionalnej jest odwoływanie się do konkretnych obszarów („małych ojczyzn”) oraz poczucie więzi emocjonalnych z własną grupą przy zachowaniu większego dystansu z innymi grupami. Stanowi to indywidualną identyfikację z regionem, jego społecznością i kulturą, przywiązaniem do dziedzictwa kulturowego (zwyczajów, obyczajów, języka)<sup>53</sup>.

Jak zauważył geograf Kazimierz Herbert Wojciechowski<sup>54</sup>, według podejścia badawczego geografii humanistycznej w świadomości społecznej otwiera się również pojęcie świadomości lokalnej, która wiąże jednostkę z „miejscem”. Pojęcie miejsca w sensie geograficznym należy rozumieć jako wycinek przestrzeni geograficznej – konkretny punkt na Ziemi, wieś, miasto, region, obszar, kraj lub kontynent, byleby jego tożsamość była możliwa do określenia. Tu następują wzajemne relacje między człowiekiem a elementami przestrzeni geograficznej. „Swoje” miejsce traktowane jest przez jednostkę jako to, gdzie świadomie poznaje świat, dorasta, uczy się lub przeżywa ważne momenty w życiu. Tożsamość z istotą „miejsca” wiąże się z doświadczeniem osobistym. Jeżeli doświadczenie to wykracza przestrzennie poza praktykę i możliwość osobistego doświadczenia oraz daje się zdefiniować obszarowo, powstaje jako określone pojęcie przestrzenne – region.

Pojęcie regionalizmu, poza perspektywą społeczną (wspólnota), obejmuje swoim zasięgiem indywidualność będącą wyrazem więzi jednostki z określonym regionem. Aktywne działania jednostki i społeczności służą zachowaniu odrębności regionalnej. Regionalizm stanowi zjawisko poszukiwania przez jednostkę lub zbiorowość terytorialną własnej tożsamości. Tożsamość ta opiera się na kulturze regionu oraz potrzebach i oczekiwaniach wspólnoty, co przybiera formę odrębności kulturowej. W celu ochrony i rozwoju wartości regionu, jego kultury, obyczajów, języka, tradycji regionalnej, przyjmowane są postawy społeczne, mające znaczenie fundamentalne. Dzięki tworzeniu więzi emocjonalnych człowieka z regionem wytwarza się obustronna relacja kształtująca poczucie tożsamości kulturowej, której fundamentem jest tożsamość regionalna. Kolejne pokolenia dziedzictwo kulturowe regionu mogą poddać kryteriom wyznaczanym przez zmiany społeczne, które tworzą mentalne granice najbliższej sercu „małej Ojczyzny”<sup>55</sup>.

Kształtowanie się tożsamości regionalnej opiera się na atrybutach regionu, podlegających historycznej ewolucji, oraz atrybutach różnorodnie pojmowanych, odczuwanych i kształtujących postawy, poglądy i zachowania. Daje się wyróżnić atrybuty dominujące, które kształtują koncepcję odrębności regionu. Szczególnie istotne są cechy dotyczące pojmowania rozciągłości przestrzennej regionu, jego granic, najważ-

<sup>53</sup> D. Rybarska-Jarosz, L. Barylski, *Tożsamość regionalna mieszkańców województwa zachodniopomorskiego*, s. 8–9; G. Piechaczek-Ogierman, *Uwarunkowania tożsamości lokalnej w środowisku miejskim*, s. 159.

<sup>54</sup> K.H. Wojciechowski, *Ordynacja Zamojska a Zamojszczyzna*, s. 10.

<sup>55</sup> M. Dobosz, *Tożsamość regionalna i kulturowa współczesnej młodzieży – refleksje wokół roli edukacji regionalnej we współczesnym świecie*, „Kultura i Wychowanie”, 18 (2020), s. 87–89.

niejszych miejsc i dominujących (stolica), ewentualnie wewnętrznej struktury, podziałów, zróżnicowania.

W obliczu analiz przedstawionych na łamach niniejszej pracy tożsamość Zamojszczyzny została określona, zarówno jeśli chodzi o jej zasięg terytorialny, przemiany dziejowe, jak i dziedzictwo kulturowe. Bardzo trafne spostrzeżenia w tej kwestii przedstawił wspomniany wyżej Wojciechowski<sup>56</sup>, stwierdzając, że ukształtowanie tożsamości Zamojszczyzny jako odrębnego i wyraźnie zintegrowanego regionu przebiegała w sposób szczególny oraz unikatowy na skalę Polski i Europy. Decydującą rolę w tym względzie odegrał ród Zamoyskich, funkcjonująca w latach 1589–1944 Ordynacja Zamojska, a także szereg innych czynników z pozoru niekorzystnych i uniemożliwiających proces integracji oraz kształtowania jedności regionu. To również ogromna religijność mieszkańców tych ziem, spajająca różne odłamy wiary, kultury i budująca fundament relacji międzyludzkich. Zamojszczyzna od kilku wieków istnieje w świadomości nie tylko mieszkańców regionu, lecz także w polskiej świadomości społecznej. Utrwałyły to liczne dokumenty źródłowe i powstałe na ich kanwie publikacje naukowe, ponadto źródła tworzące tożsamość regionalną, m.in.: nazwy firm, produktów, stowarzyszeń, literatura piękna i publicystyka oraz relacje ustne, istotne dla badań świadomości społecznej i terytorialnej. Region zamojski ukształtował się w ciągu wieków i może być opisywany cechami spełniającymi okresowo kryteria kwalifikujące dla regionu historycznego, społeczno-ekonomicznego i kulturowego, realizowanymi w zmiennym kształcie terytorialnym jednostki. Proces kształtowania się Zamojszczyzny był odmienny i unikalny, charakterystyczny dla tego właśnie regionu. Ze względu na długotrwałość tego procesu nie można ustalić jednoznacznie rozciągłości terytorialnej regionu oraz jego spójności funkcjonalnej. W tym względzie Zamojszczyznę należy zaliczyć do regionów sentymentalnych, stworzonych przez tożsamość regionalną.

## ZAMOJSZCZYNA – AUTORSKA DEFINICJA REGIONU

Bez wątpienia Zamojszczyzna stanowi wydzielony, autonomiczny gospodarczo i kulturowo region położony w południowo-wschodniej Polsce, na południe od Lublina, z ośrodkiem centralnym w Zamościu. Cechuje się tożsamością regionalną, ukształtowaną w sposób wyjątkowy w skali Polski i Europy, poczuciem odrębności mieszkańców oraz tradycji i kultury, wynikających z dziedzictwa Ordynacji Zamojskiej i działalności rodu Zamoyskich.

---

<sup>56</sup> Zob. K.H. Wojciechowski, *Ordynacja Zamojska a Zamojszczyzna*, s. 11–18.

Najważniejszymi czynnikami kształtującymi region Zamojszczyzny są:

#### 1. DZIEDZICTWO HISTORYCZNE I KULTUROWE REGIONU OPARTE NA DZIAŁALNOŚCI ORDYNAJI ZAMOJSKIEGO ORAZ ORDYNATÓW ZAMOYSKICH

Utworzenie „Państwa Zamojskiego”, mecenat właścicieli latyfundiów, położenie komunikacyjne oraz oddziaływanie Zamościa jako ośrodka centralnego dóbr scaliły tożsamość regionu, tworząc jego strefę wpływów poza granicami Ordynacji, np. na teren obecnych powiatów hrubieszowskiego i krasnostawskiego. Zamojszczyzna powstała na kanwie Ordynacji Zamojskiej, którą założył Jan Zamoyski. Zostaje spełniony warunek ukształtowania w świadomości mieszkańców poczucia odrębności i tożsamości regionalnej tak, jak miało to miejsce w przypadku innych regionów (np. Suwalszczyzny, Chełmszczyzny).

#### 2. SZCZEGÓLNY PRZEBIEG PROCESU INTEGRACJI TERYTORIALNEJ REGIONU

Został zdeterminowany przez wydarzenia historyczne i fizjografię terenu. Spustoszenie obszaru przez najazdy mongolskie i tatarskie trwające w okresie od XIII wieku do początków XVI wieku doprowadziło do zniszczenia (Grody Czerwieńskie) lub upadku znaczenia gospodarczego, politycznego i kulturowego wielu ośrodków osadniczych (m.in.: Bełz, Chełm, Turobin, Grabowiec, Tyszowce, Hrubieszów, Kraśnik) oraz spustoszenia i wyludnienia obszaru międzyrzecza Wisły i Bugu. Sprzyjała temu sytuacja polityczna (pogranicze państwa polskiego i terenów Rusi Czerwonej) oraz fizjografia ułatwiająca wtargnięcie nieprzyjaciela na ten teren od strony wschodniej. W czasach stabilizacji prowadzono akcję osadniczą szlachty z ziemi łączyckiej i Małopolski, która doprowadziła do sytuacji wyjątkowej – tworzenia nowej jakości regionu poza istniejącymi, mającymi tylko historyczne znaczenie, podziałami administracyjnymi (ziemia chełmska, województwo bełskie), więziami gospodarczymi, układami socjalnymi i problemami narodowościowo-wyznaniowymi. Funkcjonowanie utworzonej przez Jana Zamojskiego Ordynacji Zamojskiej nie utrudniały polityczne podziały administracyjne, ponieważ posiadały one znaczenie drugorzędne. Dopiero w okresie zaborów, szczególnie zaboru austriackiego, podziały administracyjne były istotne, doprowadzając zresztą do współczesnego pojmowania granic i obszaru Zamojszczyzny. Scentralizowany układ gospodarczy latyfundiów z głównym ośrodkiem w Zamościu (handel, usługi, rzemiosło, edukacja, obronność) nie miał konkurencji aż po duże ośrodki – centra aktywności polityczno-gospodarczej: Lublin i Lwów. Doprowadziło to do cią-

żenia w kierunku Ordynacji Zamojskiej innych ośrodków leżących poza jej obszarem, np. Hrubieszowa, Krasnegostawu, Chełma i Bełza<sup>57</sup>.

### 3. TOŻSAMOŚĆ I ŚWIADOMOŚĆ REGIONALNA MIESZKAŃCÓW

Od początku region Zamojszczyzny tworzyła społeczność nowa, która napłynęła na wyludnione i spustoszone najazdami obszary pogranicza Małopolski oraz Rusi Czerwonej. Wśród osiadających tu społeczności znaleźli się fachowcy i specjaliści ściągani z różnych zakątków Rzeczypospolitej oraz cudzoziemcy wnoszący nową jakość życia. Dzięki licznym przywilejom społecznym Ordynacja Zamojska budowała silną tożsamość mieszkańców, odróżniając się od okolicznych ziem sprawnością zarządzania, innowacyjnością gospodarczą oraz otwarciem na relacje handlowe. Sprzyjało to budowaniu świadomości regionalnej, odczuwalnej odrębności kulturowej i tożsamości terytorialnej związanej z tym obszarem. Pozorna utrata znaczenia w XIX i XX wieku czynników sprzyjających budowaniu i utrzymywaniu więzi społecznych z Ordynacją Zamojską stawała się stopniowo dziedzictwem kulturowym Zamojszczyzny, tworzącej nowy region na bazie kulturowych zależności. Tragiczny okres II wojny światowej na nowo wzmocnił tożsamość regionalną Zamojszczyzny, przyczyniając się do ugruntowania poczucia wspólnoty mieszkańców.

### 4. BUDOWANIE KONCEPCJI I ZASIĘGU REGIONALNEGO

W wyniku liczących zmian administracyjnych oraz pozycjonowania w stosunku do nich Zamościa jako ośrodka regionalnego ukształtował się rdzeń regionu zamojskiego, obejmujący obszar czterech powiatów: zamojskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego oraz kilku gmin z terenu powiatów krasnostawskiego i lubelskiego, tożsamy całościowo z dawnym województwem zamojskim.

## BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół nr 88/434/0 Akta hipoteczne Ordynacji Zamojskiej i dóbr wydzielonych z Ordynacji 1802–1949: spis z 1992 r., poz. 1.  
Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół nr 88/510/0 Zbiór kartograficzny 1572–2015: seria 2, poz. 25.  
Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół nr 88/510/0 Zbiór kartograficzny 1572–2015: seria 3, poz. 9, 11, 26, 29.

---

<sup>57</sup> Tamże, s. 14.

- Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół nr 88/510/0 Zbiór kartograficzny 1572–2015: seria 4, poz. 21, 61.
- Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół nr 88/510/0 Zbiór kartograficzny 1572–2015: seria 6, poz. 1.
- Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół nr 88/1162/0 Biuro Planowania Przestrzennego w Zamościu 1939–1999: spis 1, poz. 240.
- Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół nr 88/1170/0 Akta osób i rodzin 1821–2021: seria 34 Zbiór Piotra Pietrykowskiego, spis 1, poz. 14, 15.
- Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego (The Atlas of the Independence Underground in Poland)*, red. R. Wnuk i in., Lublin–Warszawa 2007.
- Barwińska L., *Procesy ludnościowe w makroregionie środkowo-wschodnim w latach 1970–1978*, „Kalendarz Lubelski”, 1980.
- Białasiewicz W., *Wrzesień 1939 roku na Zamojszczyźnie*, Warszawa 2011.
- Bondyra W., *Przed utworzeniem Ordynacji Zamojskiej*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2008, nr 3.
- Chabros C., *Województwo zamojskie*, Warszawa 1980.
- Chlebowski B., *Zamość, ordynacja Zamojskich i powiat zamojski*, Zamość 1919.
- Chlebowski B., *Zamość*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, red. B. Chlebowski, Warszawa 1895.
- Ćwik W., Reder J., *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.
- Diecezja Zamojsko-Lubaczowska, *Historia*, <https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/historia> [dostęp: 21.02.2023].
- Dobosz M., *Tożsamość regionalna i kulturowa współczesnej młodzieży – refleksje wokół roli edukacji regionalnej we współczesnym świecie*, „Kultura i Wychowanie”, 18 (2020).
- Dyweryja w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1947 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyzny w Latach Wojny 1939–1944, nr 4).
- Dzikowski S., *Pod grozą czwartego rozbioru (Ankieta „Świata” w sprawie Chełmszczyzny)*, „Świat”, 4 (1909), nr 29 z 17 lipca.
- Feduszka J., *Szarogród i podolskie posiadłości Jana Zamoyskiego (XVI–XX w.)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2001, nr 1–2.
- Flis J., *Szkolny słownik geograficzny*, Warszawa 1985.
- Gawarecki H. i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, Warszawa 1979.
- Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, oprac. E. Romer, Warszawa–Kraków 1916.
- Górak J., *Materiały do historii kultury materialnej Zamojszczyzny*, Zamość 1992.
- Herbst S., *Zamość*, Warszawa 1953.
- Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939–1944*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1988.
- Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*, Lublin 2012.
- Kania S., *Zbrodnie hitlerowskie w Polsce*, Warszawa 1983.
- Klukowski Z., *Dziennik 1944–45*, Lublin 1990.
- Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, Lublin 1959.



- Klukowski Z., *Zamojszczyzna 1918–1959*, Warszawa 2017.
- Kowalczyk J., *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968.
- Kozaczyńska B., *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006.
- Kozaczyńska B., *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942–1945*, Siedlce 2011.
- Lewandowski J., *Koniec obcego panowania*, w: *Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta*, red. A. Koprucki, A.A. Witusik, Lublin 1980.
- Łuczak C., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.
- Ługowski B., *Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, 26 (2017), nr 3.
- Mańkowski Z., *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, w: *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Międzynarodowe kolokwium, Zamość, 17–20 X 1972*, Lublin 1974.
- Mastaliński K., *Wprowadzenie*, w: A. Mastaliński, *Karty męczeństwa Zamojszczyzny (dziennik spisany pod okupacją hitlerowską)*, Zamość 2011.
- Maszek J., *Moje wspomnienia jako byłego naczelnika oddziału drogowego z okresu lat od 21-VII-1944 do 30-IX-1957 związane ze zniszczeniem i odbudową obiektów kolejowych w obrębie Oddziału Drogowego w Zamościu D.O.K.P. Lublin*, mps.
- Maźnicki L., *Czas nie stracony*, Zamość 2005.
- Mielicka-Pawłowska H., „*Ethnos*” jako podstawa tożsamości kulturowej, „*Humanistyka i Przyrodoznawstwo*”, 24 (2018).
- Niedźwiedz J., *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003 (Biblioteka Lubelszczyzny, t. 2).
- Niemcy i Zamojszczyzna*, red. Z. Klukowski, Zamość 1946 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyzny w Latach Wojny 1939–1944, nr 3).
- Nowak B., *Wizjoner na strychu. Zamojszczyzna w pierwszej połowie XX wieku*, Zamość 2016.
- Odoj G., *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice 2007 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 2565).
- Opracowanie rękopisu M. Potockiego „Zamość i jego instytucje pod względem oświaty, religii i dziejów krajowych”*, oprac. B. Sroczyńska, Zamość 1980, mps.
- Piechaczek-Ogierman G., *Uwarunkowania tożsamości lokalnej w środowisku miejskim*, „*Edukacja Międzykulturowa*”, 2019, nr 1 (10).
- Reder J., *Zamość jako stolica regionu. Zarys historyczny*, w: *Czterysta lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław 1983.
- Regiony historyczne i etnograficzne Polski [mapa], [https://pl.wikipedia.org/wiki/Regiony\\_historyczne\\_i\\_etnograficzne\\_Polski#/media/Plik:Krainy-historyczne-Polski.png](https://pl.wikipedia.org/wiki/Regiony_historyczne_i_etnograficzne_Polski#/media/Plik:Krainy-historyczne-Polski.png) [dostęp: 20.02.2023].

- Reinfuss R., *Kultura ludowa Zamojszczyzny na tle stosunków etnograficznych województwa lubelskiego*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969.
- Rudawski B., *Wysiedlenia ludności polskiej na Zamojszczyżnie*, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego”, 2017, nr 19, [https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2018/01/Z-Archiwum\\_19.pdf](https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2018/01/Z-Archiwum_19.pdf) [dostęp: 1.03.2023].
- Rybarska-Jarosz D., Barylski L., *Tożsamość regionalna mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Raport z badań eksploracyjno-diagnostycznych*, Szczecin 2012.
- Rykiel Z., *Identyfikacja i tożsamość kulturowa w różnych skalach przestrzennych*, „Opuscula Sociologica”, 2017, nr 3.
- Skakuj D., *Zarys dziejów powiatu biłgorajskiego w latach 1867–1939*, Biłgoraj 2005.
- Skowronek E., *Wpływ działalności gospodarczej Ordynacji Zamojskiej na kształt dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Zamojszczyżny*, w: *Wpływ działalności gospodarczej wielkich majątków ziemskich na stan współczesny dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego*, red. E. Skowronek, Lublin 2005.
- Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2021.
- Sobecki M., *Wielowymiarowe poczucie tożsamości społeczno-kulturowej. Idea i badanie. Perspektywa pedagogiczna*, „Kultura i Edukacja”, 2018, nr 3 (121).
- Sroczyńska B., *Galicja i cyrkuł zamojski w świetle „Kopiariusza rozporządzeń urzędu cyrkularnego zamojskiego z lat 1782–1788”, cz. I*, w: *Rewaloryzacja Zamościa 1. I. 1979 – 30. XI. 1979*, red. L. Krzyżanowski, A. Wawrzyszczak, B. Pokorska, Warszawa–Zamość 1980.
- Stankowa M., *Dawny powiat szczebrzeski XIV–XVIII w.*, Warszawa 1975.
- Starzyński R. (mjr Sztabu Generalnego), *Projekt podziału terytorialnego Rzeczypospolitej*, „Bellona”, 20 (1928).
- Szyszka B., *Jan Zamoyski (1542–1605)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2005, nr 1–2.
- Tarnawski A., *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego. Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego (1572–1605)*, Lwów 1905.
- Terror niemiecki w Zamojszczyżnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1945 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyżny w Latach Wojny 1939–1944, nr 1).
- Tundryn J., *Eksterminacja ludności Zamojszczyżny*, w: Z. Słomka, M. Mulawa, *Dzieci Zamojszczyżny okresu okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*, Puławy 2015.
- Wach Z., *Wysiedlenie Zamojszczyżny*, w: Z. Słomka, M. Mulawa, *Dzieci Zamojszczyżny okresu okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*, Puławy 2015.
- Wasil M., *Jan Sariusz Zamoyski*, [https://web.archive.org/web/20161220032741/http://psp-janow.internetdsl.pl/doc/PSPzOI-Jan\\_Zamoyski.pdf](https://web.archive.org/web/20161220032741/http://psp-janow.internetdsl.pl/doc/PSPzOI-Jan_Zamoyski.pdf) [dostęp: 21.02.2023].
- Wilczewski B., *Perspektywy rozwoju gospodarczego*, w: *Zamość i Zamojszczyżna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969.
- Witkowski C., *Słownik pojęć historycznych*, Katowice–Chorzów 2008.

- Witusik A.A., *Działalność urbanistyczna Jana Zamoyskiego*, „Zamojskie Studia i Materiały”, 4 (2002), z. 3.
- Wnuk J., *Dzieci polskie oskarżają*, Lublin 1975.
- Wojciechowski K.H., *Ordynacja Zamojska a Zamojszczyzna. Granice, pojęcia, tożsamość regionalna*, w: *Wpływ działalności gospodarczej wielkich majątków ziemskich na stan współczesny dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego*, red. E. Skowronek, Lublin 2005.
- Wrana J., *Tożsamość miejsca kryterium w projektowaniu architektonicznym*, Lublin 2011.
- Zamojszczyzna*, w: *Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski*, red. M.I. Milewska, Warszawa 1998.
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977.
- Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968.
- Zamojszczyzna w walce z Niemcami 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 1946 (Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Zamojszczyzny w Latach Wojny 1939–1944, nr 2).
- Zamojszczyzna. Kronika walki i pracy 1939–1969*, red. Z. Kruszelnicka, A. Moskała, Lublin 1970.
- Zarębska T., *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, w: *Zamość. Miasto idealne*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980.
- Żygawski J., *Niezrealizowane projekty śródmieścia Zamościa w XIX i XX wieku na podstawie archiwalnych opracowań kartograficznych i planistycznych*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, 43 (2015).
- Żygawski J., *Zamojski arkusz pruskiej mapy sekcyjnej z początku XIX w. w Archiwum Państwowym w Zamościu*, „Archiwariusz Zamojski”, 10 (2011).

## WYKAZ SKRÓTÓW

<b>AB</b>	-	Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna ( <i>Ausserordentliche Befriedungsaktion</i> )
<b>AK</b>	-	Armia Krajowa
<b>AL</b>	-	Armia Ludowa
<b>AP</b>	-	archiwum państwowe
<b>AZS</b>	-	akademicki związek sportowy
<b>BCh</b>	-	Bataliony Chłopskie
<b>FMM</b>	-	Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi
<b>gestapo</b>	-	Tajna Policja Państwowa ( <i>Geheime Staatspolizei</i> )
<b>GG</b>	-	Generalne Gubernatorstwo ( <i>Generalgouvernement</i> )
<b>GPO</b>	-	Generalny Plan Wschodni ( <i>Generalplan Ost</i> )
<b>IPN</b>	-	Instytut Pamięci Narodowej
<b>KUL</b>	-	Katolicki Uniwersytet Lubelski
<b>LTI</b>	-	<i>Lingua Tertii Imperii</i> (język Trzeciej Rzeszy)
<b>MBP</b>	-	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
<b>NKWD</b>	-	Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ( <i>Narodnyj komissariat wnutriennich del</i> )
<b>NSDAP</b>	-	Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników ( <i>Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei</i> )
<b>OK II</b>	-	Okręg Korpusu nr II w Lublinie
<b>OMTUR</b>	-	Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
<b>OUN</b>	-	Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów ( <i>Orhanizacija ukrajinśkych nacionalistiw</i> )
<b>PAP</b>	-	Polska Agencja Prasowa
<b>PKWN</b>	-	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
<b>PPS</b>	-	Polska Partia Socjalistyczna
<b>PPS-WRN</b>	-	Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość
<b>PS</b>	-	Polscy Socjaliści
<b>RGO</b>	-	Rada Główna Opiekuńcza
<b>RP</b>	-	Rzeczpospolita Polska
<b>RPŻ</b>	-	Rada Pomocy Żydom

<b>RSHA</b>	-	Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy ( <i>Reichssicherheits-hauptamt</i> )
<b>SD</b>	-	Służba Bezpieczeństwa ( <i>Sicherheitsdienst</i> )
<b>SOB</b>	-	Socjalistyczna Organizacja Bojowa
<b>SS</b>	-	Oddział Ochronny NSDAP ( <i>Schutzstaffel</i> )
<b>SSPF</b>	-	Dowódca SS i Policji ( <i>SS- und Polizeiführer</i> )
<b>UB</b>	-	Urząd Bezpieczeństwa
<b>UPA</b>	-	Ukraińska Armia Powstańcza ( <i>Ukrajniska powstańska armija</i> )
<b>UWZ</b>	-	Centrala Przesiedleńcza ( <i>Umwandererzentralstelle</i> )
<b>WVHA</b>	-	Główny Urząd Gospodarki i Administracji SS ( <i>SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt</i> )
<b>ZSRR</b>	-	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
<b>ZSRS</b>	-	Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
<b>ZWZ</b>	-	Związek Walki Zbrojnej

# INDEKS OSOBOWY

Nazwiska cytowanych autorów wyróżniono kursywą

- Aly Götz* 22, 29  
*Arad Icchak* 55, 126  
Aumeier (Aumereier) Hans 99, 103
- Bakuła Bogusław* 52, 54  
*Banach Krzysztof* 59  
*Bańkowska Aleksandra* 32  
*Barański Andrzej* 107  
Bartel Kazimierz 170  
*Barth Boris* 13  
Bartnikowski Bogdan 141  
Bartoszewska Janina zob. Roguska Janina  
Bartoszewski Konrad (pseud. Wir, Łada, Zadora) 46  
*Barwińska Leontyna* 148  
*Barylski Lech* 178, 179  
*Baumgart Winfried* 88  
Beck Józef 83, 86–89  
Beck Ludwig 75, 83  
*Behrens Gerd* 16  
*Bem Marek* 55  
*Berendt Grzegorz* 38  
*Bębnik Grzegorz* 43  
*Białasiewicz Wojciech* 154, 155  
Bielisch (Białas) 51  
*Biernacki Stanisław* 29  
Bismarck Otto von 12, 74  
*Black Peter* 47, 54  
Blatt Thomas Toivi (Tomasz) 38  
Blicharski Henryk 48  
Błaszczyk Halina 59  
Bocian Władysław 48  
*Bogaczyk Gabriela* 60  
*Böhler Jochen* 30  
*Bojarczuk Michał* 50
- Bondyra Wiesław* 155  
Boroń Kazimierz 119  
Brasse Wilhelm 59, 116  
Bratro Zofia 116  
Brauchitsch Walter von 83  
*Broszat Martin* 20, 21, 24  
*Browning Christopher Robert* 36, 37  
*Bruedel Steffen* 12  
Bryłowski Jan 48  
Bühler Josef 127  
*Burleigh Michael* 23
- Canaris Wilhelm 88  
*Cebertowicz Romuald* 171  
Cebrykow Wanda 33  
*Cesarani David* 54, 56  
*Chabros Czesław* 176  
Chamberlain Arthur Neville 87  
*Chesterton Gilbert Keith* 14  
*Chlebowski Bronisław* 150, 152, 157  
*Chmielewski Jakub* 31, 59  
Chmielnicki Bohdan 157  
Chmielowski Józef 48  
*Christ Herbert* 16  
Chróścicki Leon 48  
Ciechanowski Jan 57  
Ciesielski Edward 97, 103  
Cole Tim 38  
*Cyra Adam* 39  
Czamarski Antoni 48  
Czarnecki Józef 48  
*Czech Danuta* 98  
Czemerajda Józef 48  
Czerniak Mieczysław 110, 113  
Czerniewscy, małżeństwo 121

- Czyngis Chan 91
- Ćwik Michał 31
- Ćwik Władysław 31, 148, 149, 159, 160, 163, 165, 169, 170
- Datner Szymon* 33, 39, 40
- Demm Eberhard* 12
- Dirlewanger Oskar 40, 126
- Dłużniewska Sabina* 119
- Dmitrów Edmund* 57
- Dobosz Marzena* 179
- Dobosz Stanisław* 50
- Dobrowolska Anna* 59
- Dobrowolski Ireneusz* 59
- Domański Tomasz* 36
- Domarus Max* 87
- Drabik Rafał* 38, 41, 45, 47
- Dunaj Katarzyna* 75
- Dyle A. van zob. Hilckman Anton*
- Dymarscy, małżeństwo 121
- Dymarska Wiesława 120
- Dymarski Stanisław 120
- Dziadosz Edward* 55
- Dzikowski Stanisław* 169
- Ebert Friedrich 13
- Eichmann Adolf 55
- Eisler Jerzy* 57
- Engelking Barbara* 36
- Entress Friedrich 100, 101, 103, 105
- Etemadi Hanna* 33
- Evans Richard John* 13
- Falter Jürgen Wildried* 15
- Feduszka Jacek 49, 158
- Fejkiel Władysław 104
- Ferenc Terenia 41
- Filipowicz Mirosław* 57
- Fischer Ludwig 127
- Flis Jan* 155
- Foks Maciej* 38
- Frank Hans 20, 38, 42, 46, 47, 127, 148
- Fried Alfred Hermann 15, 16
- Fryderyk August 163
- Fryderyk II Hohenzollern 74
- Frydysiak Adam* 73
- Fulman Marian Leon 53
- Furman Alina 121
- Furman Czesław 121
- Gajewski Edward 48
- Galek Czesław* 53
- Galek Stanisława 100
- Galek Tadeusz 100
- Gawarecki Henryk* 148
- Gąsiorowski Andrzej* 48
- Glińska Alina* 50, 112, 125, 128, 131, 132, 152, 153
- Głobocnik Odil 33, 34, 37, 39–41, 45, 47, 53–57, 95, 126–28, 131
- Głowa Stanisław 104
- Główka Czesław* 110
- Gmitruk Janusz* 42, 43, 48
- Gnatowski Michał* 19
- Goebbels Joseph 42, 43
- Goldshmid Rita zob. Wajnberg Rywka
- Gomółka Antoni 48, 50
- Gontarska Stanisława* 129
- Goral Władysław 53
- Göring Hermann 83
- Götz Aly* 36
- Górak Jan* 153
- Grabner Maximilian 103, 105
- Grabowski Jan* 36
- Grądzka-Rejak Martyna* 60
- Greiser Arthur 20, 24
- Griner Jakub Hersz zob. Pawłowski Grzegorz
- Grott Bogumił* 71, 72
- Grunberger Richard* 42, 47, 53, 54, 73, 75
- Grunert 130

- Grygiel Jan* 34  
*Gumkowski Janusz* 33, 39, 40  
*Gustkowicz Stanisław* 48  
*Guz Tadeusz* 72
- Halban Leon* 71  
*Hantl Emil* 101, 103, 104  
*Harbus Maria* zob. *Señ-Harbus Maria*  
*Hastings Max* 36  
*Hecht George* 25  
*Hegel Georg Wilhelm Friedrich* 74  
*Heinemann Isabel* 34, 35, 40, 56  
*Herb Guntram Henrik* 23  
*Herbert Ulrich* 12, 13, 16, 24  
*Herbst Stanisław* 158, 163, 170  
*Hetman Rafał* 32, 60  
*Heydrich Reinhard* 47  
*Hilckman Anton* 71–74, 76  
*Hildebrand Klaus* 79, 82  
*Hillgruber Andreas* 79  
*Himmelfarb Gertrude* 29  
*Himmler Heinrich* 21–24, 34, 36, 39, 47,  
 53, 54, 56, 95, 99, 100, 126, 130, 137  
*Hindenburg Paul von* 13  
*Hitler Adolf* 11, 17–21, 34, 47, 48, 54, 72,  
 73, 75, 79–91, 107, 136, 148  
*Hoegen Jesko* 13  
*Höfle Hermann* 47  
*Hofmann Otto* 125  
*Hohenzollern, ród* 73  
*Horbaczewski Robert* 37  
*Höss Rudolf* 56, 99, 105  
*Hrabar Roman* 24, 108, 111, 128, 130  
*Humer (Umer) Adam* 31  
*Hütte Gustav* 33
- Ingrao Christian* 11, 12, 22–24, 29, 30, 33,  
 35, 56, 57, 133  
*Iwaneczko Dariusz* 57
- J.C.* 39
- Jachuła Jakub* 48  
*Jachymek Jan* 32, 50  
*Jäckel Eberhard* 79  
*Jacniacki Władysław* 48  
*Jaczyńska Agnieszka* 33, 34, 40, 41, 143,  
 148  
*Jagodzińska Anna* 48  
*Jamrowski Otto* 172  
*Jan Paweł II* 49  
*Janczewska Marta* 33, 37  
*Janczewski Grzegorz* 120  
*Janeczek Leszek* 51, 52  
*Janicki Kamil* 60  
*Janion Maria* 41  
*Janko Anna* 40, 41  
*Jarocki Robert* 33, 58  
*Jarosz Dorota* zob. *Rybarska-Jarosz Dorota*  
*Jaraszewski Zdzisław* 52  
*Jastrzębska Renata* 109  
*Jonigkeit Elke* 39  
*Józwiakowski Jerzy* 42  
*Jureit Ulrike* 14  
*Juszkiewiczówna Monika* 35
- Kajtel Henryk* 110  
*Kalbarczyk Sławomir* 58  
*Kaliński Dariusz* 60  
*Kaminski Hartmut* 39  
*Kamińska Zofia* zob. *Trzcińska-Kamińska Zofia*  
*Kania Stanisław* 148  
*Karski Jan* (właśc. *Jan Koziulewski*) 59  
*Karwat Martyna* zob. *Rusiniak-Karwat Martyna*  
*Keitel Wilhelm* 87  
*Kempisty Czesław* 141  
*Kershaw Ian* 54, 82  
*Ketteler Wilhelm Emmanuel von* 74  
*Kędziora Andrzej* 31, 44  
*Kielboń Janina* 143  
*Kierszniewska Grażyna* 50



- Kinna Heinrich 99  
 Klaudel Zbigniew 50  
*Klee Ernst* 103, 104  
 Klemperer Victor 52, 53  
 Kluczyńska Zofia 121  
 Kluczyński Tadeusz 121  
*Klukowski Zygmunt* 29, 39, 40, 45, 48,  
 58, 111, 130, 131, 152  
*Kłapeć Janusz* 33  
*Kłoczowski Jerzy* 71  
*Kłodziński Stanisław* 101  
*Knopek Jacek* 73  
 Knopp Guido 130  
 Koehlerowie, rodzina 39  
*Koenen Gerd* 16  
 Köhler Horst 8, 39  
 Kolbe Maksymilian 100, 138  
 Kołakowski Leszek 29  
*Kołodziejczyk Arkadiusz* 50  
*Kołomańska Ewa* 46  
*Koneczny Feliks* 73, 74, 76  
*Konieczny Alfred* 21  
*Kopciowski Adam* 32  
*Koper Ewa* 59  
*Kopka Bogusław* 30, 47, 57  
*Koprukowniak Albin* 32, 50, 169  
*Kornat Marek* 16, 19, 47, 48, 57, 60, 83  
*Kosiński Paweł* 48  
 Kostrzewa Mikołaj 48  
*Kowalczyk Jerzy* 32, 154, 177  
*Kozaczyńska Beata* 34, 39, 60, 96, 107,  
 109, 110, 117, 119, 121, 129, 131, 142,  
 143, 147, 149  
 Kozak Tadeusz 121  
 Koziulewski Jan zob. Karski Jan  
*Krall Hanna* 38  
*Krämer Andreas* 83  
*Kranz Tomasz* 55  
*Kras Paweł* 71  
*Król Eugeniusz Cezary* 16–20, 43  
 Krüger Friedrich Wilhelm 32, 42, 43, 126  
*Krumeich Gerd* 16  
 Krumey Herman 33, 95, 114  
*Kruszelnicka Zofia* 148  
 Kruszyński Józefa 53  
*Kuberski Hubert* 40  
*Kubiak Stanisław* 16  
*Kubica Helena* 34, 96–98, 100, 114–116,  
 131, 143  
*Kucharczyk Grzegorz* 35, 60  
*Kuklińska Soraya* 40  
 Kulik Marian 109  
*Kunert Zofia* 33  
*Kurlander Eric* 41  
*Kuwalek Robert* 52, 55  
 Kwiatkowski Eugeniusz 116  
 Kwoka Czesława 59, 103, 114–116  
 Kwoka Katarzyna 114  
  
*Laba Agnes* 16, 23  
 Langbein Hermann 101, 104  
 Latuch Kazimierz 39  
*Lenarczyk Wojciech* 55  
*Leociak Jacek* 33  
*Leonhard Jörn* 15  
*Leszczyński Kazimierz* 33, 39, 40  
*Leszczyński Mariusz* 48  
*Lewandowski Jan* 169  
*Libicki Marcin* 19  
*Libionka Dariusz* 36, 47, 55, 126, 133  
 Lindner 120  
*Lipczyński Konrad* 40  
 Lipski Józef 85, 86  
*Lis Wojciech* 72  
*Litwiński Robert* 32  
*Lowe Keith* 58  
*Lubaszewski Zbigniew* 52  
*Lubecka Joanna* 36  
 Lubliner Aleksander 59  
 Lubliner Rosa (Ryza-Mala) 59  
 Lubliner Yehuda 59  
 Ludendorff Erich 13, 60, 72

- Luter Marcin 74
- Łaszkiwicz Hubert* 71
- Łuczak Czesław* 24, 148, 149
- Ługowski Bartłomiej 149
- Łyś Zofia 141
- Madajczyk Czesław* 21, 22, 25, 29, 32, 35, 37, 42, 43, 46, 56, 58, 125, 127, 143, 148
- Madajczyk Piotr* 29, 36, 39, 58
- Magierek Dariusz* 73
- Majka Beata* zob. *Mąciór-Majka Beata*
- Makarski Władysław* 32
- Malec Janina 117
- Malicka Wanda zob. *Witek-Malicka Wanda*
- Malicki Krzysztof* 140
- Malinowski Stephan* 113
- Mallmann Klaus-Michael 36
- Mann Tomasz 12
- Mańkowski Zygmunt* 32, 34, 48, 56, 107, 108, 125, 126, 132, 148
- Marczewski Jerzy* 18, 22, 25
- Maria Teresa, siostra zakonna 113
- Markiewicz Jerzy* 42, 45, 58
- Marszałek Józef* 32, 50
- Mastaliński Adam* 147
- Mastaliński Konrad* 147
- Maszek Józef* 174
- Matejko Jan 48
- Materski Wojciech* 10, 58
- Matwiejczuk Katarzyna 114
- Mazur Mariusz* 32, 60
- Mazurkiewicz Maciej Jan* 44–46
- Maźnicki Ludwik* 175
- Mąciór-Majka Beata* 22, 24, 25, 108, 126
- McCormack John William* 41
- Meissner Blanka* 29
- Miciński Henryk Czesław* 42
- Mielicka-Pawłowska Halina* 178
- Mielnik Hubert* 33
- Misiewicz Emilia 111
- Misiewicz Krystyna 111
- Misiewicz Lucyna 111
- Misiewicz Witold 111, 112
- Młynarczyk Jacek Andrzej* 55
- Mołotow Waczesław 19
- Mommsen Hans* 35
- Montague Patrick* 36
- Morawiec Arkadiusz* 53
- Morawiecki Mateusz 59
- Moskata Aleksander* 148
- Mościcki Ignacy 39
- Motyka Grzegorz* 48
- Możejko Wiktor 48
- Mularczyk Arkadiusz* 58
- Mulawa Marian* 147
- Müller Hellmut 108, 125
- Müller Klaus-Jürgen* 84
- Murawska Irena* 49, 50, 113
- Murawska-Gryń Zofia* 60
- Musiak Bogdan* 31, 33, 38, 46, 47, 56, 95, 126
- Musiak Oliver* 33
- Mussolini Benito 73
- Myśliński Kazimierz* 32, 58, 153
- Nalewajka Szymon 157
- Napoleon Bonaparte 163, 165
- Neron 130
- Neurath Konstantin von 83
- Niedźwiedź Józef* 176
- Niepokój Zygmunt 118
- Nietzsche Fryderyk 72
- Nowacki Michał 50
- Nowak Bogdan* 169
- Nowicki Władysław zob. *Siła-Nowicki Władysław*
- Nowogrodzka, więźniarka 130
- Nowosad Błażej 48
- Odoj Grzegorz* 177, 178

- Ogierman Gabierla zob. Piechaczek-  
-Ogierman Gabriela
- Olechowski Ludwik 48
- Oratowska Barbara 49
- Orzeł Jan 48
- Osiński Tomasz 32, 60
- Otton I Wielki 74
- Paczkowski Andrzej* 58
- Panecki Tadeusz* 48
- Pańszczyk Mieczysław 104
- Paradowska Aleksandra* 34
- Parchomiuk Monika* 52
- Pawłowska Halina zob. Mielicka-Pawłowska Halina
- Pawłowski Grzegorz (właśc. Jakub Hersz Griner) 60
- Perlmutter Rosa zob. Lubliner Rosa
- Pernoud Régine* 59
- Peter Janusz* 29
- Piasecki Waldemar* 59
- Piechaczek-Ogierman Gabriela* 178, 179
- Piekarska Małgorzata Karolina* 33
- Piekarski Maciej* 33
- Piela Piotr* 109
- Pietrasiewicz Tomasz* 36
- Pilecki Witold 97, 138
- Pilewicz Lucyna* 108, 109
- Pilichowski Czesław 36, 111, 126
- Piper Franciszek* 115
- Pius XI 72
- Pleskaczyński Adam* 36
- Pohl Oswald 56
- Pojasek Stanisław* 30
- Polak Michał* 73
- Polubiec Zofia* 126
- Pospieszalski Karol Marian* 21
- Prekerowa Teresa* 44
- Przegiętka Marcin* 43, 52, 53, 58
- Puławski Adam* 60
- Puścikowska Agata* 60
- Putin Władymir 61
- Quidde Ludwig 16
- Radziejewski Krzysztof* 40
- Raeder Erich 83
- Raszewski Piotr* 46
- Rataj Maciej 49, 50
- Rathenau Walther 14
- Rauschning Hermann 19
- Reder Jerzy* 148, 149, 154, 155, 159, 160, 163, 165, 169, 170
- Reder Rudolf* 55
- Reinfuss Roman* 153, 155
- Rejak Martyna* zob. *Grądzka-Rejak Martyna*
- Rembacz Józef 110
- Replewicz Maciej* 41
- Ribbentrop Joachim von 19, 83, 85–87, 90
- Rieger Berndt* 53
- Rilser M.* zob. *Hilckman Anon*
- Roguska-Bartoszewska Janina (pseud. Nina) 34
- Romanek Jacek* 31
- Romanowski Mieczysław 46
- Romer Eugeniusz* 169
- Ronikier Adam* 120
- Roosevelt Franklin Delano 59
- Rosenberg Alfred 18, 19
- Rostworowski Emanuel* 44
- Rudawski Bogumił* 147
- Rusinek Michał* 131
- Rusiniak-Karwat Martyna* 55, 126
- Rutowska Maria* 25
- Rybarska-Jarosz Dorota* 178, 179
- Rybicka Ewa 118
- Rycaj Mieczysław 100–102
- Rycyk Tadeusz 100–102
- Rydłowa Maria* 120
- Rykiel Zbigniew* 177, 178
- Rzeczowska Ewa* 58

- Rzeźniak Maria* 49, 50  
*Sachslehner Johannes* 53, 126, 132  
*Salmonowicz Stanisław* 57  
*Samolej Jan Wojciech* 48  
*Schaller Helmut Wilhelm* 17, 18, 22, 23  
*Schelvis Jules* 55  
*Scherpe Friedrich* 101  
*Scherpe Herbert* 100, 103, 104  
*Schivelbusch Wolfgang* 13  
*Schmidt Rainer Friedrich* 79  
*Schoerner Franciszek* 60  
*Schütz Artur* 113  
*Schwela Siegfried* 100  
*Sendlak Stefan* 44  
*Seń-Harbus Maria* 98  
*Serwański Edward* 19, 21, 22, 25  
*Siła-Nowicki Władysław* 58  
*Sitarek Adam* 29  
*Sitkowski Władysław* 130  
*Skakuj Dorota* 149  
*Skibińska Alina* 36  
*Skoczek Tadeusz* 48  
*Skowronek Ewa* 157, 177  
*Słomka Zbigniew* 147  
*Smorawiński Mieczysław* 48  
*Snyder Timothy* 35, 61  
*Sobczak Janusz* 16  
*Sobczuk Ryszard* 72  
*Sobecki Mirosław* 178  
*Sodel Ryszard* 45  
*Sozański Marian* 50  
*Sporrenberg Jacob* 55, 56  
*Sroczyńska Bogumiła* 160  
*Stankiewicz Marcin* 76  
*Stankiewicz Zbigniew* 30  
*Stankowa Maria* 155  
*Star* 41  
*Starowieyska Maria* 50  
*Starowieyski Stanisław* 49, 50  
*Starzyński Roman* 170  
*Stefan Batory* 157  
*Stępień Tomasz* 72–74  
*Strąkowski Alojzy* 48  
*Strutyński Maciej* 71  
*Strzelecka Irena* 115  
*Strzelecki Kazimierz* 152  
*Suchora Edward* 48, 50  
*Sudoł Tomasz* 38  
*Syska Stanisława* 111, 128  
*Szabała Beata* 52  
*Szafrański Michał* 39  
*Szarota Tomasz* 10  
*Szawara Bronisława* 40  
*Szeptycka Maria* zob. *Starowieyska Maria*  
*Szeptycki Aleksander* 50  
*Szeptycki Jan Kazimierz* 50  
*Szpuga Leonard* 129  
*Sztarejko Celina* 50  
*Sztarejko Danuta* 50  
*Szykuła Bogdan* 109  
*Szyszka Bogdan* 158  
  
*Śladowski Wojciech* 32  
*Ślaski Jerzy* 50, 112, 125  
*Śniegocki Robert* 137  
*Świtajowa Kazimiera* 40  
  
*Tabeau Jerzy* (pseud. *Jerzy Wesołowski*) 104  
*Tarnawski Aleksander* 157  
*Tchórz Jan* 33  
*Tocqueville Alexis de* 73  
*Toebbens (Többens) Walter* 47  
*Tokarz Zofia* 108, 111, 112, 128, 130  
*Tor Eugeniusz* 48  
*Trębacz Michał* 29  
*Trzcńska-Kamińska Zofia* 107  
*Tuszyński Waldemar* 44  
  
*Urynowicz Marcin* 44  
  
*Wach Zygmunt* 147  
*Wachsmann Nikolaus* 55  
*Wajnberg Rywka* 36

- Walewander Edward* 48  
*Wardzyńska Maria* 49, 50  
*Wasil Marta* 158  
*Wasilewski Witold* 48  
*Watson Alexander* 12  
*Wawrzyniak Joanna* 46  
*Wazowski Andrzej* 50  
*Wazowski Michał* 50  
*Węclawik Antoni* 39  
*Węclawik Józef* 39  
*Węclawik Zygmunt* 39, 112, 127, 130  
*Wegrzyniak Izydor* 48  
*Welch David* 12  
*Wendler Richard* 47, 53  
*Wesołowski Jerzy* zob. *Tabeau Jerzy*  
*Wetzel Eduard* 25  
*Wiatr Ewa* 29  
*Wichert Wojciech* 74  
*Widawski Józef* 48  
*Wielgosz Ludwik* 48  
*Wilczewski Brunon* 153  
*Wilczur Jacek Edward* 108, 111, 128, 130  
*Wildt Michael* 14  
*Wilhelm II Hohenzollern* 14  
*Wilk Sławomir* 140  
*Wirth Christian* 55  
*Wirths Eduard* 100, 101, 104, 105  
*Witek-Malicka Wanda* 143  
*Witkowski Czesław* 147  
*Wituch Tomasz* 31  
*Witusik Adam Andrzej* 158, 169  
*Wnuk Bolesław* 50  
*Wnuk Józef* 60, 108, 112, 126, 130, 148  
*Wojciechowski Kazimierz Herbert* 177, 179, 180  
*Wójcik Józef* 121  
*Wolf Gerhard* 20, 21, 25  
*Wołoszyn Jacek* 40, 41, 45, 56  
*Wróblewski Artur* 103  
*Wróblewski Bronisław* 126  
*Wryk Ryszard* 19  
*Zacharski Adam* 100, 101  
*Zajączkowski Maciej* 45  
*Zamoyscy, ród* 152, 154, 155, 157, 165, 180  
*Zamoyska Róża* 33  
*Zamoyski Jan* 33, 58, 125, 131, 132, 157, 176, 177, 181  
*Zamoyski Stanisław Kostka* 163  
*Zamoyski Tomasz* 157  
*Zaporowski Zbigniew* 32  
*Zarębska Teresa* 177  
*Zawiślak Sławomir* 138  
*Zdanowski Stanisław* 118  
*Zielińska Agnieszka* 137  
*Zielińska Janina* 117  
*Zimmer Bolesław* 50  
*Zörner Emil* 127  
*Zychowicz Piotr* 36  
*Żaryn Jan* 38  
*Żerko Stanisław* 83, 84, 87  
*Żółtowska Róża* 33  
*Żuk Iwona* 140

# INDEKS MIEJSCOWOŚCI

- Aleksandrów 41, 127  
Annopol 165, 169
- Babi Jar 55  
Bar 157  
Bełz 147, 149, 158, 172, 174, 181  
Bełzec 31, 35–37, 41, 55, 59, 126, 149  
Beresteczko 160  
Berlin 11–13, 16, 18, 20, 21, 56, 81–83, 85–87, 91, 101, 114  
Białobrzegi 108, 126  
Białystok 44, 52  
Biłgoraj 29, 36, 41, 48, 95, 149, 151, 160, 163, 165, 169, 175  
Bodaczów 169  
Bortatycze 40, 108, 126  
Bukowina 32, 96
- Chelm 50–53, 148, 158, 181  
Chelmno nad Nerem 36  
Choroszcza 52  
Cieszanów 31, 149, 172  
Compiègne 14  
Częstochowa 44, 18  
Dachau 31, 48–50  
Dobromyśl k. Jaworowa 160  
Dobrudża 25  
Dorohusk 160  
Dubienka 147, 149, 163, 165, 175  
Dulnik 108, 126  
Dzierżazna 96  
Dzików 31
- Frampol 149, 151, 160, 163, 165, 169, 175
- Gdańsk 86, 89  
Gdynia 25  
Goraj 151, 157, 160, 163, 165, 169  
Gorzków 175, 176  
Grabowiec 119, 151, 165, 181
- Hamburg 36  
Harasiuki 175  
Horodło 151, 165  
Hrebennie 174  
Hrubieszów 33, 48, 126, 149, 151, 160, 165, 175, 181  
Huszczka Duża 108, 126  
Huszczka Mała 108, 126
- Izbica 38, 59, 60, 147, 165, 175, 176
- Jampol 157  
Jangród 157  
Janów Lubelski 147, 151, 157, 160, 163, 165, 169  
Jarosław 148  
Jarosławiec 157  
Józefów (Józefów Biłgorajski) 31, 33, 36, 37, 44, 46, 151, 157, 165, 169, 175
- Kałużyn 121  
Katyń 136, 138  
Kielce 44, 148  
Klagenfurt 95  
Kłajpeda 88  
Kocborów 52  
Kochanówka 52  
Komargród 157  
Komarów 165  
Konstantynów 169

- Kosobudy 169  
Kraków 23, 43, 126, 148  
Krasnobród 30, 150, 152, 165, 175  
Krasnystaw 147, 149, 165  
Kraśnik 151, 157, 165, 169, 181  
Krosno 49  
Kryłów 151, 165  
Krystynopol 147, 149, 172, 174, 175  
Krzeszów 149, 151, 157, 165, 169
- Lidice 36, 40  
Lipa 157  
Lipsko 31  
Londyn 82, 83, 86–89  
Lubaczów 160, 175, 177  
Lublin 44, 47, 48, 50, 53, 55–57, 121, 126,  
140, 148, 152–154, 165, 170, 175,  
180, 181  
Lubycza Królewska 147, 149, 174  
Lwów 148, 159, 181
- Łabunie 49, 50, 113, 142  
Łaszczów 49, 160, 165  
Łosice 121  
Łowicz 148  
Łódź 33, 35, 52, 95, 96, 131, 138
- Magierów 160  
Majdan Nowy 127  
Majdan Stary 127  
Majdan Wielki 30  
Michniów 46  
Modliborzyce 165  
Monachium 14, 85  
Mordy 181  
Moskwa 19, 31, 90  
Mrozy 37, 118, 119
- Narol 149, 172  
Nowy Dzików 149
- Obersalzberg 88  
Osuchy 45, 46
- Oświęcim 33, 34, 103, 115, 116, 138  
Otwock 52
- Pabianice 131  
Palmiry 136, 138  
Paryż 14, 82, 86–89  
Piaśnica 138  
Pilawa 118  
Piskorowice 157  
Płazów 31  
Płoskie 169  
Podhuszczka 108, 126  
Poniatowa 55  
Poznań 20, 23, 100  
Praga 82, 84  
Praga k. Warszawy 157
- Rachanie 149  
Radecznicza 172  
Radom 40, 44, 108, 126, 148  
Raszków 157  
Ravensbrück 96  
Rudnik 175, 176  
Rury Jezuickie 50  
Rzeszów 148, 175  
Rzym 82
- Sanok 148  
Santa Barbara 38  
Seroczyn 119  
Siedlce 118, 121, 148  
Siedliszcze 160  
Sieradz 131  
Sitaniec 108, 109  
Skierbieszów 10, 39, 111, 112, 127  
Skinderpol 157  
Sobibór 35–38, 55, 66, 126  
Sobolew 118  
Sochy 40, 127  
Sokal 149  
Stalingrad 127  
Stanisławów 148  
Starogard 52

- Stary Dzików 149  
Stary Zamość 157, 169  
Stoczek Łukowski 119  
Stryj 148  
Szarogród 157  
Szczepreszyn 29, 35, 130, 150, 152, 157,  
165, 175
- Tannenberg 13  
Tarnogród 149, 150, 157, 165, 169, 175  
Tarnopol 148  
Tarnów 148, 149, 151, 157, 165, 169, 175  
Teresin 99  
Tereszpol 169, 172  
Tomaszów Lubelski 29, 31, 35, 41, 121,  
149, 150, 157, 160, 165, 169, 175  
Trawniki 47, 55  
Treblinka 55, 126  
Triest 47, 128  
Turobin 147, 150, 157, 165, 169, 175, 181  
Tworki 52  
Tyszowce 37, 165, 181
- Uhnów 147, 149, 160, 172, 174  
Ulanów 151, 160  
Urzędów 165  
Ustrobna 49
- Wannsee 31
- Warszawa 35, 37, 43, 44, 81–83, 85–89, 91,  
107, 119, 120, 121, 131, 148, 152, 157  
Wiedeń 53, 126, 163  
Wielącza-Kolonia 116  
Wieprzec 107  
Wilhelmshaven 87  
Witków 160  
Wołyń 41  
Wólka Złojcka 114  
Würzburg 100  
Wysokie 50, 108, 126, 151, 165, 169, 175,  
176
- Zaklików 160, 165, 169  
Zakrzew 175, 176  
Zamość 30, 31, 33, 34, 41, 44, 48–50, 57,  
59, 95, 97, 103, 108, 110, 113, 114,  
116–118, 121, 126, 127, 129, 130, 143,  
148–155, 157–160, 163, 165, 169,  
170, 174–177, 180–182  
Zawada 50, 169  
Zawichost 160  
Zdzisław 157  
Zwierzyniec 33, 40, 129–131, 149, 150,  
152, 165, 172, 175
- Żdanów 169  
Żółkiewka 165, 169, 175, 176





[...] realizowana przez hitlerowskie Niemcy operacja na Zamojszczyźnie nie była w ostatnim czasie przedmiotem uwagi historyków. Po upadku PRL – mówiąc zwięźle – nastąpiło swoiste „przechylenie” zainteresowań badawczych w kierunku przypomnienia i analizy zbrodni sowieckich, aby nadrobić zaległości wywołane urzędowym zakazem uprawiania tej problematyki. Takie zagadnienia jak Generalplan Ost nie zniknęły z polskiej pamięci historycznej, ale nie były badawczo odnawiane [...]. To, że nowo powstała Akademia Zamojska podejmuje to zagadnienie, jest potrzebne i ważne. Jest ona właściwym miejscem, aby „Aktion Zamość” przypomnieć w formie osobnej publikacji.

*(z recenzji wydawniczej prof. dr. hab. Marka Kornata)*

Czasy okupacji hitlerowskiej w Polsce doczekały się licznych opracowań. Wydano także wiele materiałów źródłowych dotyczących różnych aspektów II wojny światowej i udziału w niej Polski i Polaków. Jednak wiele faktów i wydarzeń mających miejsce w tym czasie nie zostało jeszcze opisanych, pomimo że historycy dysponują coraz to większą ilością informacji, które mogą być podstawą do gruntowniejszego opracowania naszych losów podczas ostatniej wojny. Dlatego też inicjatywa opisanie dziejów zbrodni hitlerowskich na narodzie polskim podczas Aktion Zamość 1942–1943, zdaniem recenzenta niniejszego tomu, jest cenna i wartościowa zarówno z naukowego, jak i pedagogicznego punktu widzenia [...].

*(z recenzji wydawniczej dr. hab. Ryszarda Polaka, prof. AWF)*



**Doskonała  
Nauka**



ISBN 978-83-61893-11-0